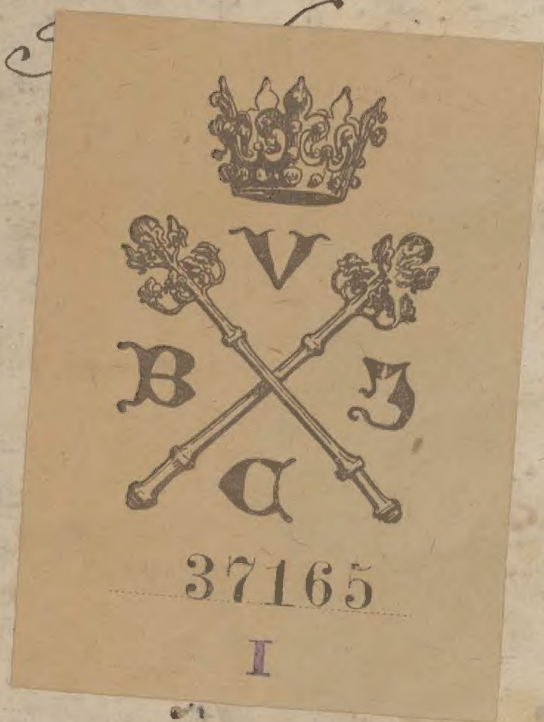


Ch. 20

20 vRen

1879. I. 96.



Modlitwa wóitom Duchu

O Najświętocy Panie Kryste nasz Panie
wie dobre O Najświętocy Jezu proze ie pokornie
o przyiaciel zdrowie proze ie

O
W

Y

Z

N

Prze

Po

Prze

W. O.
LUDWIKA PONTANA
ZEBRANIA
PIEZVSOWEGO.
MEDITACIY
CZĘŚC SZOSTA.

ZAMYKAJĄCA W SOBIE
Tajemnice o BOGV w Troycy S. iedynym,
doskonałstwach y Dobrodziejstwach Bożych
przyrodzonych y niebieskich.

Wydana po Polsku, Przez Spowiednika Pánien Iarosláwskich.
Zá Konsensem Iego Męi X. PROWINCYALA W
daćie z Krakowa w te słowa.

Ioannes Argentus, Prouincialis Societatis IESV,
in Prouincia Poloniae, iuxta Priuilegiũ eidẽ Soci-
etati à Serenissimo Sigismundo III. Rege Poloniae
& Sueciae &c. Warsauiæ 15. Martij, Anno 1619.
concessũ, quo omnibus prohibetur ne libros ab
eiusdẽ Societatis Patribus cõpositos absq; Superi-
orũ permissione imprimant: permittit R. P. Ioan-
ni Węgrzynkowic Confessario Virginũ Iarosl: vt
sex libros Meditationũ Lud: de Ponte in Lingua
Polonicã translatos imprimere libere possit.

Ioannes Argentus.

Locus Sigilli.

W IAROSŁAWIV.

Ná kleynot Zakonníc
S. BENEDICTA.

- W** drobne POKORę kasy iako mák podobil
Świety B I E N I A S Z / aby swych peria ta ozdobił.
1. Pirwŝy stopień Doi sie by zlym nie byt sluga /
Scapa / pátrzy / ostrożnie / bo Pan z laska bluga.
 2. Wcory gorne polamie fantazye w sobie /
Presumptie obali / rády / w každy Dobie.
 3. A kto w trzećiey postapi szczęśliwie pokorze /
Bedzie iako bydlatko ktorym Stárcy orze.
 4. Czwarty mocny ná probe / choć iak érebro plawia /
Choć w ogień kładá / choć ias wóski go dlawia.
 5. Piaty sobie niewierzy / swe otwiera złości /
By gorzkie znal Mistrz siólko požáda w prostości.
 6. Szóstego delicye cello / stot / y siaty /
Podle widzieć / w niedze bydy požáda bogáty.
 7. Siódmy wśedzie pokáże iŝ chce bydy robakiem.
Wzgárdá / Brzywdá / pomiotem ludzi ládáiakiem.
 8. Ósmý ludzkie potulno znieŝie obycaie /
Wśelkie oddá posługi / choć mu kto nátaie /
 9. Po nim milczy dziewiaty niewytrzedza z dary /
By starb z práca zebrány nie stáiat dla páry
 10. W dzieŝiatym śmtech / blażeństwą pláca nie nátyduie /
Szuka cnoty / woli pláć / gdyŝ tu póztunia.
 11. Jedenasty milczenia chyćil sie złotego
Madrze / les / rzadko mowi / w duchu co słodkiego.
 12. Óstátni wśtyd serdeczny ná wierzch pokázuie
Twarza / chodem / habitem bráćia swa buduié
O drábino po cobie bysmy wśtepowali !
O pokoro bysmy cie iako mák zobali !

Iaśnie Wielebney Mey Mćimey Pannie,
I. PANNIE MAGDALENIE Z
MORTANG MORTENSKIEY.
XIENIEY CHEŁMINSKIEY.
 Na rok nowy młodości orłowej, mądrości mężowej.

Az sie Wład Wielebna
 Panno znaś dobrze z P. Bogie sie-
 dzaca z kochanka pod cienie jego w
 porcie czystości na trzyżył piąty; ie-
 dnaś na za/małowanie/ pod iaka iak-
 błosła/pod iako słodkim owocem/pedia-
 ta zaśiadłam za słono/Książka Bostwę pachnaca/piec-
 dziesiąt kila medytacy iak złotych jabłuszek młodości do
 wszystkich rok W. M. mey M. Panny niose / y ktore v-
 myślne dla dobrodziejki iak dla Saula schowane so-
 wocy/przypisuje. Pierwsza moja przemowa do Kieźny
 Jey M. mey M. Pannie była / inne albo do corek albo
 do krewnych Kieźny J. M. Niechże y ta ostatnia co-
 szczęśćka nie wychodzi z familij Jeyże Kiożcey Mći.
 Dala fundatorzka kamię materjalny nasze^o Kościół-
 winowe^o / W. M. W. P. w nimże żywyś kamięń Za-
 konie swoich reformowanych posadziła. Kieźna Jey
 M. złotymi go przyozdobiła oltarzami / Kieni Cheł-
 mińska złotymi wiankami / gdyż z Ambroże s. dziewicz-
 two nazywamy złotem / iż iako ta ruda ognię doznana
 ślicznie kosztowna jest / tak wstawy Zakonnymi wgrzą-

ne/ połusy sprobowane / słubę vsmelcowane pánien
stwo ceno y pieknością swo / obraca ná sie ludzkie oká
Stad deseruie chorom Pánienstím Konstánty wielki:
Stad czasow tych chorowi Chelminstie° iáko gorze
zlotey Kadziwilowie/ y inni starb iego ná czesť Boże
rozwożocy pokoronie Senatowie. Wielki Biskup
y Káncierz K. Pstrokoński/ żadnego w ziemi Przemy
skiej klastora Pánien niezástawšy wiemy/ iáko by so
bie te° kleynotu byl winšował / Wśc. Wielebno P.
vmilował/ Kieźnie J. M. c. dziekował. Niechże má
lárzá gáni Apelles že wiele zlotá nákladł ná Helene/ my
dziekuiemy P. Bogu/ że ná dal bogáto w takie ochedo
stvá. Mágdálens : ma Kościol w tobie W. P. swe perly,
swe stárby ; w tobie Demetryády Hieronymowe ná
czekanie rodzicow do klastorá z službišty mi vlátniace/
y cud ieden w rozmnoženiu Anyelstie° żywotá ná ziemi
czyniace żyia: żywe Pulcherye álbo nowe kościoly bu
duiace/ álbo stáre reformuiace. Patrzym ná Telle
małžonkami y herbámi dla welum pánienstie° gárdza
ce. Zaczym Demetryádo/ Pulcherio/ Tello Polstatám
wstapiš/ gđzie wšzelki drogi kámiem ozdoba tma bęďsie
gđzie nowe y stáre kościelne perly gromáďzo / stánieš
tedy skalona nogá nie postoi/ popromáďzi. z tych kie
niow ná widok/ z tych przybytkow zámknionych/ krolow
wi frau cimer zá toba pod zloté namiot/ zlotá modlitwá:
ktora te corki Boże przed dziešiatkíe lat do nas od W. M.
wysłáne vlubily šktorjmi sie pilnie do lástki máćierzjst
kiej mey M. P. oddawam. Dal. w Jaroš. wolta
ws trzech Krolow / Roku 1622.

Služba služebnie Božych,

X. IAN WĘGRZYŃKOWICZ.

Index Szolstey Części.

Prefacya o Ziebnoczeniu z Bogiem przez Miłość y wzbies

- Med: 1. o Bytności albo iestności Bożej. 9. (znosc.
Med: 2. o Wtegnosci Bogu wrodzoney. 12.
Med: 3. o Nieobietności Bożej. 15.
Med: 4. o Jednym w iestności a Troim w personiach Bogu.
Med: 5. o Nieśkończoney doskonałości Bożej. 27.
Med: 6. o Dobroci y swiatosci Bożej. 22.
Med: 7. o Dżitney dobroczynności Bożej. 25.
Med: 8. Jako iest luba niepodobnie dobroć Boża. 39.
Med: 9. o Nieśkończoney miłości Bożej. 44.
Med: 10. o Długiey/ Szerokiey/ Wysokiey y Głębokiey mi-
łości Bożej. 49.
Med: 11. Ji Bog pragnie y przykazuje aby go miłowano. 54.
Med: 12. o Nieśkończonym miłosierdziu Bożym. 59.
Med: 13. o Nieśkończoney Szodroblowości Bożej. 66.
Med: 14. o Niezmierności y Obecnosci Bożej na każdym
miejscu y w każdej rzeczy. 69.
Med: 15. o Nieśkończoney Mądrości Bożej. 75.
Med: 16. o Wszechmocności Bożej. 81.
Med: 17. Jaka Wszechmocność y iakie dobrodzieystwo Bo-
że i stworzył świat. 85.
Med: 18. o Tym co Bog stworzył na początku czasu. 89.
Med: 19. o Tym co pierwszego dnia stworzył Bog. 93.
Med: 20. o Tym co Bog uczynił wtorego dnia. 96.
Med: 21. o Tym co Bog uczynił trzeciego dnia. 99.
Med: 22. o Tym co Bog uczynił czwartego dnia. 104.
Med: 23. o Tym co Bog uczynił piątego dnia. 107.
Med: 24. o Tym co Bog stworzył dnia szóstego. 110.
Med: 25. o Stworzeniu człowieka. 112.
Med: 26. Jako Bog człowieka stworzył. 117.
Med: 27. Bog w dzieła wgląda y poświada dzień 7. 122.

Med.

Index.

Medi 28.	o Świata zachowaniu	125.
Medi 29.	Wzżawia opatrzność Boża y o dobrach ley.	128.
Medi 30.	o Opatrzności Bożej w rzadzeniu świata.	132.
Medi 31.	o Opatrzności Bożej o pożywienie/ odzieża ić.	135.
Medi 32.	o Opatrzności Bożej w utrapieniu y krzyżach	143.
Medi 33.	o Dżwney opatrzności Bożej w wysłuchawaniu modliw naszych.	148.
Medi 34.	o Opatrzności ktora nam Anyoły za stroje daje	151.
Medi 35.	o Opatrzności Bożej w naprawie świata przez Wcielecie Syna Bożego.	155.
Medi 36.	Jż opatrzność Boża fundowała Kościół ze wszyt kimi potrzebami do naszego zbawienia	158.
Medi 37.	o Wzwołaniu Bożym.	160.
Medi 38.	Jż Opatrzność Boża 7. Sakramentow dla nasze go zbawienia postanowiła.	164.
Medi 39.	Jż osobliwa Opatrzność Boża dala ną żywność dušom naszym Naswietły Sakrament.	166.
Medi 40.	Jż Nasw. Sakrament pamiatki iest dżwowy.	169.
Medi 41.	Jż pamiatka Mełi Pánstley.	173.
Medi 42.	Jż nas ziednacza z p. Chrystusem.	175.
Medi 43.	Jż znaczy Chwale przysła.	178.
Medi 44.	Kontemplacya do Nasw. Sakramentu.	181.
Medi 45.	O procesyách z monstrancya.	185.
Medi 46.	o Opatrzności rozdávacy stany y talenty	187.
Medi 47.	o Opatrz: strony Zakonow y rozm: Regul	190.
Medi 48.	o Dobrach stanu Zakonnego.	193.
Medi 49.	o Przeznáczeniu do nieba.	197.
Medi 50.	o Pokorze y potulności pod Opatrz. B.	199.
Medi 51.	o Chwale niebiestley á napřed o miescu.	204.
Medi 52.	o Chwale ktora dušá bedzie miała.	208.
Medi 53.	o Chwale w ośmi błogosławi wyrażoney.	212.
Medi 54.	o Chwale w 7. Kontěcacjach obświonej.	216.

pres

Prefacya Autoronia O miłości y nędźności.

Rozmiesłania Cześci przestłych o Człowieczeństwie I E S V.
Chrysta Pana naszego mianowicie y dzieciach jego przed y
po Zmartwychwstaniu były ; w tej Cześci zaś o Bóstwie /
Trocy S. / o dobrodziejstwach Bożych położymy / ktorymi się
pięć własna jest doskonałych ludzi / ktorzy na 3 emi mieszkając /
w niebie / przez wstawienie o Bogu rozmyślanie obciz / wstmac
z nim bydy jedno / ktora jedność koncem jest drogi Jednoczący.

Co nadobnie deklarował S. Basili odpowiedział Mini-
chom pytającym / z iaka mamy goraczoscia Bogu służyć. Na
prawi go: aczosc bydy rozumem pragnienie potężne podobac
się Bogu, a pragnienie nienalyczone, y stale / ktorego nabywamy
nieprzeistając patrząc na Wielmożności Bożę, a mile sobie przy-
pominając dobrodziejstwa jego, bo go tak miłuje dusza ze
wszystkiego serca, mocy y myśli, iako czynił on ktory pragnął.
iako lech do zrodet wod do Boga: takac serdecznoscia mamy
służyć Bogu, a verapieniu / wiskowi, przesławianiu, nago-
ści, niebezpieczeństwom / niedać się odrząć od niego / Kto-
remi słowy Doktor S. naywyższej doskonałości wez ludzi Bo-
gomysłnych / ktora na duchu goracym y wielkiej chęci do słu-
żby Bożej należy / pragnacey nie ciatu / nie światu się podo-
bić / ale samu Bogu. Cztery kondecye do tego pragnienia
przydawoſy. Naprzod aby niebyło ożteble albo słabe / gdy
leniwego z wielką jstoda poządliwosci zabijają / lecz potężne kto-
renieprzeistanie aż do kaze. Druga aby bylo nienalyczone / tro-
cha się niekontentuiace / ale czeniace y cierpiace ile może / w do-
brych wznęskach nieckliwe tak glodnie ich požaduiace / tak ogień
ktory nigdy nie mowi dosyc. Trzecia aby bylo stale y mocne / z
lekkości nirodbiegające co dobrego raz zacząnie / bo leniek chce y
niechce. Rostomawoſy inna poczenie a żadney nie dokonczy / y nie
gdy też doskonałym niebedzie. Czwarta aby bylo nieprzewo-
dzone aż do śmierci / nieślabiło pokusy y przedwienstwy / bo le-
ch w od pragnacy wielka mocą las y gęste trzewiny łamie do kad-
zobla niedopadnie. Na takiego bylo patrzyć ielenia w 3. y 4

Cześć Chryśtusa. A teraz na Wielmożności y własności Bo-
 żej Łazę Bąsili pątrzyć / bo do miłości / chwały / służy iego
 serdeczney bąrzo się ząpalisz y nienasycony affekt wezmiesz.

Druga pątrząy na dobrodziejstwa które Bog hoynare-
 ka bez miary / bez końca sypie ; zrozumiey w nich Wielkość Do-
 brodziejia / Wielkość miłości. Ządnosć daru / hoynosć Boża /
 oddosć biorecego / a zechce / iako proroknie ten Doktor nie-
 skończonemu dobrodziejstwu / nieskończonemi by možna była
 posługami oddziatywać / zabawić zechce siły / smysły / człon-
 ki wśykie miłością tą / ktoreyby żadne stworzenie wykorze-
 nie z ciebie nie mogło. Poćiągnie cię wdziączyć / że powa-
 żać dobrodziejstwo by namieysze / Chwalić za każdą z nich pą-
 ną ewego / glosić iego hoynosć / służyć mu darmo zechce / rze-
 kac : Coż jest czlowiek żepamiętasz nań ? czlowiek prożno-
 ści podobny / dni iego cięż / niegodny y w wśtą brąc chwały
 Bożej ? albo z S. Aug. Coż ja jestem Boże moy żebym
 cię wychwalał / proch / popioł jestem / zdechlina / robak / prochno-
 iakoż tedy ciemna rzecz chwalić będzie światła ? śmiertelną ży-
 wa ? mucha nieskończonego wielbłąda ?

A jednak iako blug iaki winniemy dziełi Pąnu Bogu / nietyl-
 ko za prywatne dobrodziejstwa / lecz y za te za które ślepotą ludz-
 ką nie dziełnie / albo niechce złość piekielna / gdyż niegdą potes-
 pionym siłą dobrego czyniał Bog ; albo niemoże rzecz niema / iako
 ko ptánety / żywioły / bydłota. Przeco wśedy Kościelne ono-
 słowo powtarzać mą Bogu dziek a za dar ie°. Co bowiem lepsze
 w sercu piasłować / wśy mówić / piorem piśać może iako Deo
 gratias ? nie krotkiego / nie milke° / nie ważniejszego mówi S. Aug.

Toć wśyko zamyła w sobie drogą Jednoczącą y cel tych
 Meditacyi aby z pomocy Bożej wesli do gmachu iego przysia-
 ciele na mocn : winą y wielkie delicye / ktorych doznawa wprze-
 mosć / y ktorych wycza Bog w Bogomysłnościach . Łazay
 y wzbijay się niemi pokł iawnie nie pątrzyś na dobro nieskoń-
 czone / ktore na oko ogladaś y ymisłiesz wśykie siły w przy-
 słym żywocie na wieki Amen.

Meditae / a

MEDITACYA Pierwsza. O iestności Bozey.

Rozbierz się iz Widra S. wzy ze jest Dach ieden niewidomy w tym widomym świecie, to jest Bog, Początek y koniec rzeczy w sztych, które wszechmocnie stworzył y mądrze powodzi, Czego nas rozmaici Kżnoddzie Vczp.

Naprzód Stworzone rzeczy. Albowiem niebiosy z planety / powietrze z ptactwem / woda z rybą / ziemia z zwierzętą / drzewami / ziołami pokazuia że nie same siebie stworzyły / y nie z przygody ten ordynek ich stanął / ale że ie Bog stworzył / y tak iako teraz są z orbynował / y gdyby iezyc miały / krzyżałyby z psalmem on nas uczynił / a nie my nas. Po cudnym obrzędzie / po pięknym pałacu ziemianin; tak po ślicznym y porządnym stworzeniu Pana Boga ślaskniemy / że jest który ie w takim rządzie y zgodzie powodzi / na coś chwalebne go. Że nam przysć na appetyt dowiedzieć się / Co to za Bog abyśmy go umiłowali / y iako słusna wstężyli. Podczas tedy w niebo wyczrawszy / od słońca / księżycy / gwiazd wstęży / iż one rozpowiadia chwałę y miłośnioną Mądrość Bożą porządnymi biegi swymi. Podczas iako raty s. Job spytam się bydła / ptactwa / ziemi / ryb morskich / kto im te piękność / płodność / y znaiomość dat o czadach / a iż wiedza co im zdrowo / co nie zdrowo / a odpowiedzą,

2

203

PVNKT
1.

Psal. 99.

Psal. 18.

Job. 12.

Mat. 7.
Mat. 18.

Mat. 14.

Punkt II.

Psal. 135.

Psal. 34.

któż ni wie / że to wszytkoręka Páńska uczyniła & ta
odpowiedzia w wesele i prosić bede / aby mi wśy zocwieral
ni głosił takich Różnodieli / którzy nie budzą do tego zna-
nia y miłowania / y samych też zbudzać bede onym pie-
niem / Błogosławie wszytkie dzieła wielkieniu temu Bo-
gu y Pánu / chwalcie / wywyższaycie go na wieki. O
mniśto Syon / kie skacz a chwal / bo wielki w pośród cie-
bie Święty Izraelski. Oduśto mę wstap na áltane swiá-
tá tego / a po wśytekich pozysrawśy rzeczach niezmiernego
ślaw Bogá / który w nich iest. Oniezmiernony dziełniac
iáko może naslepi / iż nie zotrąwił bez świadectwa sa-
mego siebie dobrze czyniac w każdym stworzeniu & O-
tworzył mi tak ozy / bym náwidome rzeczy patrząc wśes-
powiáta do niewidomych / do ciebie Bogá mego náde-
wśytko.

Pódeym Człowiek drugi áwiáta wiele rzeczy ma / które
dziwna wiadomość czynia iże Bog iest. Naprzód
świátość przyrodzona náznámionowana náá námi z o-
blicza Bożego / pokázuiaa co iest dobre / co złe / ciągnie
nas byśmy śánowali Bogá zrodło wśyckiego dobrego /
a ciągnie często / póki grzechy swymi tey skry nie zágaśa-
my. Nádro tak piękne y różliczne siły wnetrzne / ze-
wnetrzne / kości / żyły / chrzestki y niezliczone członki tak
nadobnie powiazane woláia / że ten zygarek nie z przego-
dy śánat / áni áie w nim śáme zláczyły kośka. Słusnie Da-
wid Wśytkie kości moje rzeka; Pánie kro podobien to-
bie & Onieśkończony Boże kośki me / ozy / wśy / gae
śię iż wśytkie oświadcza iżec by niebyły / gdeby nie cy.

O by

O iestestwie Bozym.

II.

O by sie w iezyki obrociły wszystkie / a ciebie za to błogosławili !

A nade wszystko słachetna dusza z pamięcią / rozumem / wola / swiebość / która sobie chodzi kady chce / po ziemi / po niebie / po morzu ; w której są rozmaite nauki / rzemieślna / rozrywki / domcipy / i tak nie wola / że jest Duch słachetniejszy który nie w tym wszystkim rządzi. Bo jeśli w rzeczy tak grubej i takie jest ciało me / jest dusza tak znająca mienita która mu żywot dała / w którym / y dla którego takie dźwiny robi / i tak wielki ten świat może być przez Ducha Przenawyszego / przez którego wszyscy jesteśmy / żyjemy / y ruchamy się ? O Boże żywotem moim / dusza moja znać cię będzie y mówić więcej niżli siebie. O byś cię mówiali wszyscy więcej niż żywoty y dusze swoje / ponieważś ty żywot y dusza każdego stworzenia.

Wszystkie potrzeby mieszaniny / które nie tak w wielkim iako w małym świecie dzieją / przypominają nam że Bóg jest. Gromy / pioruny / wiatry / pożogi / choroby / wojny i t. d. wołają że musi ten być który to zle leży. Stad z przyrodzenia w dolegliwościach do Boga oczy ku niebu wznosimy o pomoc żądać. W przyrodzenie y każda niesprawiedliwość zaś niewola iż jest ten / któremu należy grzechy karać / cnotę płacić :

Nadto spor y wojna której doznawam między ciałem a duchem / namietnością a rozumem wola / że Bóg jest / którego mocą zwyciężyć mogę / czego o swej nie mogę. A tak pociecha moja w dolegliwościach wielkich prywatnych y pospolitych będzie / że się wśledzie Bóg Bogiem pokazuje / iako dobry zle oddać megacy. W

Punkt II.

A 4

wielże

1. Cor. 6.

pamięć na o
becnego Bo-
gą hamulec
ode ztego.
Psal. 13.

Iob. 5.

Deut. 6.

Tit. 1.

weseli się duszo ma z tey nowiny / słuz Bogu w szczęściu y
w nieszczęściu / a broń się nim po prawicy y lewicy.

Stad też namácam przyczynę wszytkich ná świecie
grzechow / y niedoskonałstwo w służbie Bożej / zapomnie-
nie tey tájemnice. Bo iáko skoro rzekł głupi w sercu swo-
im nie mász Bogá, popsowáli y obrzydłymi się stáli w
spráwách swoich nie mász ktoby czynił dobrze / aż do ie-
dnego. Jáko w Krolestwie / gdy nésłysz je Krolá nie
máš / tudzież ieden ná drugiego powstáie / grzechy z brze-
gow wylewáia. Ták czynia / ktorzy zapomináia Bogá.
Dla czego Żákon y prorocy bárzo tego wyciągáia żebyśmy
Páná Bogá niezapomináli / bo ták nie zgrzeszymy / spo-
koyni / weseli / śmieli ná wszytko dobre bedziemy / wedle
Dawidá wspomniátem ná Bogá, y vkochałem się y wy-
ćwiczyl w cnótách s. aż wstał duch moy..

Stad bárzo pozátlwie grzesników / ktorzy słowem
powiedáia ze znáia Bogá / a spráwy się go przá. Wwázáiac
iáko stogie złe jest káždy grzech śmiertelny / poniewáz jest
iáwna protestácyá że niemáš Páná ktoregoby słuchać po-
winná / nie mász Bogá ktoryby karał. Já przeciwnym
obyczáiem oświádeże te prawda sercem / ięzykiem / czyn-
ki / pomnieć náś rozweselać się / dziękować że mi poznáć
dał te tájemnice bede / zá excitarz do te^o stworzenie biorac.
Bo weyzrawszy tyle ná nie wspomnie iż Bog jest / ktory
ie y mnie stworzył / Jemu część ná wiáki / Amen..

MEDITACYA wtora.

O Wieczności Bogu wro- dzoney.

Wwázáć

Ważać iż nie tylo pewna tajemnicą / ze jest
 B O G / ale iż też był y będzie zawsze. Iam jest kto
 rym jest / odpowiedział Mojżesowi pytając o imię jego /
 iakoby rzekł / moia natura jest być zawsze / iako człowie
 kowi rozumność / kámieniowi cięstość / tak mnie wro
 dzona mieć wieczność. Był tedy Pan Bog pierwszy ni
 żeli się ziawit świat tysiąc tysięcy lat iesli pomyslać
 przed wstaniem świata / był przed wszystkim Bog. Przez
 toż go starowiecznym pismo zowie. Bo nowina jest
 co się utworzyło / on sam taka starożytnością pachnie / iż
 mu poczęcia nieznaydziesz / la Pan á nie odmieniam się / do
 starości á nie chyle / nie wcale / podobieństwá temu nie
 mają. Tenże iestes mowi Prorok. lata twoie nie witań /
 następnika po tobie nie mają. Z czego nie wesele ogar
 nie / iż go wychwalać z onymi zwierzęty poczną Święty,
 S. S. Pan Bog Wszemogący / który był / który jest / y kto
 ry ma przysć. O Święty nad Świętymi / trwale nie
 odmienny w swej naturze / ktora wszytká świata jest /
 day mi poznać coś jest bym wiecznie chwalił ciębie.

Stad też bacze / iako jest przekleta rzecz Wola własna /
 ktora ná tym jest aby zabita / skazita y zniosta Bogá / jes
 by tey złościwości niewidział albo niekarał. Tak śa
 leia właśnie grzesni / gdy się wodzić za nos swejwoli
 dáia / ktora jest przeciwnikiem Bogu. Żalować tedy
 y płakać mam nieszczęścia ich / y swego też żem niegdz
 niemiz śalata. A weseleć zaś że Bog tak wrodzona bytność
 ma / ktorey żaden nienaruszy / nie wszerbi / bo ia Wszech
 mocność y Nadrość tego obwarowała / wszytko co jest za
 murami tymi / mocno jest.

A. iij.

Punkt

Punkt I.

Ex. 8.

na poczetku
 było Słowo /
 á Słowo by
 ło v Bogá á
 Bog był
 Słowo.

S. Ber.

Punkt II.

1. Tim. 6.

Psal. 103.

Powtore wważać iż iestność tak wrodzone iest Bogu /
iż służyć nikomu nie może co Bog rzekł sam o sobie /
Iam iest którym iest / Dla czego rzekł Apostoł sam Bog ma
nieśmiertelność / on to zapewne ma że umrzeć niemoże / sto-
jąc sam na sobie / lecz niebo / słońce / księżyc / y sami An-
yotowie iako izara zvviorizwałyby y wstaly / gdyby ich Bog
nie trzymał / przy nich zapewne nie był. Na którym w-
ważeniu zaśdzić mam głęboka pokora / która y Aniyotos
wie y sama Matka Boża / nawet y Dusza Chrystusowa
miała / wważając iż iako Bog iestność iest / tak ja iestem
nic / y wntwecz śnadno mi się obrocić / iako Adamowi
vv proch / bom z niszczego wczyniona / byt moy wśytek od
Boga iest / by nie on dawno bym się wntwecz obrocił.
A iezeli tak watły iest natury mey fundamēt / coć prze-
obliczęm Bożym ista prożność iest wśytką siłą y przewa-
gą moją. Jakoż tedy nie miłować pogotek bytu mego /
nie kłaniać się takiemu Mąyestatorowi / nie wśać całej
siły / A zaś nie desperować o lichotę swojej / wśyckiej
pychy w prożności y y w niezym moim nie wtopić / O
Panie otworz mi oczy / by na dwoiey ośi biegalo Koło ży-
woć mego / na poznaniu ciebie nieodmiennego / a mnie
ślowiecką watłego.

Punkt III.

Mat. 49.

Pierzeć iestność Boża przysady nie ma / choć wśy-
kie doskonałości w sobie zamyka / względem niego
wśelka stworzona rzecz zgola nie iest. Narodowie
iako Kropla vviadra / iako ziarno na szalach poczytani-
sa przed Bogiem. Ztego wiele pemyśle ospaniałość

Boży

Bozey, względem którego rzeczy by nasłachetniejszye tak
ciemne są iakoby niebyły. Także pomysle iż sie nie
mam w czym kochać na tym świecie. Bo wszystkie rze-
czy są iako kropid wody / zagaścić pragnienia mego nie-
mogące / lekkie są by ziarnko na śalách / snadno vchodzą
wagách / bądź przydaś bądź wymieś. O Boże weselo
sie z tytułu przeczajnego własnego twego Iam iest kro-
rym iest / niepodobna by służyło komu innemu. O Wie-
lebie imię Abrahamowi / Izakowi / Jakobowi / a wiel-
kiemu Mojżeszowi na znak miłości obdaruje / niech cię
własne / miłuje / y nieoficiowanych w tobie dochodze star-
bow. O dufie ma przeco się nie przywiązaj do Boga /
ktory doskonały byt ma / nie do stworzonych rzeczy / które
niejsem są / niebadając czego szukaś / bo tego same nie ma-
ie. Odead Boże mdy poczytam za guoy / prośno je y
nie wszystkie rzeczy / bym ciebie zyskała na wieki. Amen.

MEDITACYA III. O nieobjętości Bozey.

A By do wielmożności Bożych bezpiecny był przystęp /
trzeba wiedzieć i tak są wielkie / że kto materijny jest niy Bog
nie obczynie ich. Dla czego dwoiako w tym postępowac ma-
my. Albo z malarzem / który tworzy taką malując co raz linie
y farby przydaje / albo z śliczerzem / który wymie co raz materiję
y dezeru a; tworzy prawdziwa będzie / tak y my albo mówiac i
Bog jest dobry / mądry / możny / piosny / albo mówiac nie-
konczony / nieumierony / nieobity / niewybodany z. A tak
ci teraz o nim przez niewiadomość rozmyślać będziemy / bo tak się
do wiadomości wrotą otwierają.

Clapzod.

Punkt I.

NAprzód wważać / iż Pan Bog nie iest rzecz taka / aby go smysły poięły. Bo nie iest biały / ani rumiały / ani przezroczyły / ani postocisty / Nie iest taki taki niebo / Bieisyc / gwiazdy / albo ogień / wiatr / woda / Nie iest iako Lew / albo Orzeł. Niegodne te rzeczy są nieśkończony doskonałości Bżey. Brzymoś by miał / byśmy go chcieli równać z tym / wedle Izaiasza Do kogoscie mnie przypodobali mości światy ? O Światy nad Świetymi / niech się wszystkie kości me obrocą w języki a mówią / Panie kroś podobien tobie ? Nie maś go między Bżami / ani dziełami. Jesteś pierśkońca ale nie ziemski / lecz ktorey Anielskie rozumy obiać nie mogą : jesteś światłość lecz nie słoneczna / infa jest iśność nieprzystępna w ktorey mieszkał ? O gdy bym cie taka miłością miłował / aby iey na ziemi podobney nie było !

Iza. 40.

Psal. 34.

1. Tim. 6.

Punkt II.

Potry wważać iż Pan B. nie iest taka rzecz ktoraby miał inacya albo rozum ludzki obiać / ale ani Anielski / bo myśli nasze skończone są y mają granice / a Bog nieśkończony y nieograniczony. Stad iego dobroci / ieg madrości wiać / ineg imienia dać nie możemy / bo iego madrość / dobroć iest niewymowna. Toż się mówi o inśkich doskonałstwach iego. Przetoż głupiaby zównać chcieć Pana Boga z człowiekiem albo Aniołem ktorym / Kroś na obłokach Panu zównany będzie ? Nikt między synmi Bożymi / opodal y naswietłszy od niego. Przetoż tu wstać musza smysły / imińdacy / dyskursy nasze. Bo nie to Bog iest

O nieobietości Bozey.

17.

jest co poymnie ja albo drudzy / lecz iestność nad wszystkie
 iestności / Duch nad wszystkie Duchy / ktore mnie ani ja-
 dnemu stworzeniu wiadome nie sa. A toć jest co o Meye-
 żesiu Pismo mowi / iż przystąpił do mgły w ktorej Bog
 był / y Apostoł deklaruie iż Bog mieszka w światłości nie
 przystępney, ktorej żaden z ludzi niewidział ani widzieć
 może / to jest ogarnąć co w sobie ma. W tey tak ma-
 drey niewiadomości / y w tak jasney mgle / acz nieprzy-
 stępney pokoy znalazł / przestawşy na tym że Pan Bog
 wiełszy jest niż poścignąć moge / zdumawşy się na taką
 wielkość / nagradzając defekt rozmyślenia mego miłością.
 O niewidzialny Boże rychłobyś mnie ogladał nie przez mgłę
 zwierciadła, obrazy, ale twarz w twarz ? Obym cię po-
 znał, iakom poznana od ciebie / miłowała iako ty mnie
 miłujesz / lecz iż cię mało znać moge / postąpię iako na-
 głąbiey miłością.

Miłość
 wchodzi gdzie
 e poznanie
 nie dochodzi.

III.

Pierzećie uważać / iż wszystkie doskonałstwa Boże nie
 skończone sa / trudno ich zbrodzić : Wielki Pan a wiel-
 kości jego nie małz końca / dobroć jego / mądrość / moc,
 trwałość nie ma końca. Przetoż pomyśliwszy iż Bog
 potrwia sto tysięcy lat / drugie sto tysięcy y trzecie przy-
 dać trzeba / y zostanie ieszcze tego nieskończonego rzecz. Dla
 tego zawolał przyjaciel Jobow / lidzbą lat jego nieosza-
 cowana ktorej zliczyć trudno. Także napełnia Bog
 świat wszystkie / y może napełnić tysiąc takich y wiełszych
 światow. Co sobie słodzić bede / weselać się / iż więcej
 w Bogu jest czego ja nie rozumiem / niż co rozumiem / iż
 go niepodobna miłkiem ogarnąć rozumie / iako świat gar-
 sć / albo morze naparstkami zmierzyć. lecz z trudnością

Psalm. 144.

Job. 36.

Sap. 9.

B

sie

Ila. 4.

się domyślamy rzeczy które są na ziemi, y co mamy przed
oczymą z trzaskaniem znajdziemy a które w niebie są kro-
dośćgnie. To mam uznawać y chlubić się że Boga ma-
tającego / który ogarniony być nie może. Do czego mi
przykład daja Serafinowie sześcioroskrzydłści / którzy
wyżey latają niż inni Aniołowie / Bogu y dziełom Bo-
żym w piątym dniu stworzył przypatrujący się. Cies-
zą się czterech skrzydła zwoją / a dwiema tylo latają / więcej
czym stworzeniem Piotr wielbiac Boga niż dwiema lat-
ając bo uznawają iż więcej zostawa w Bogu czego nie-
wiedzą niż co wiedzą. O Boże niedościgny wesela się
iż Serafinowie sami by mogli ślepią przeoblec
twoim uznawając / iż przenosisz wszystkie ich umiejętności.
Obaj tych sześci skrzydeł dostał a w piórach jest miłośność
broń / milując przynamniej / gdyż ogarnąć próżno.

IV.

Pozwarte rozbić nieładą dobrodziejstwo Boże / iż
nam tak niepoścignione y skryte tajemnice objawił /
których biegłość nasza / rozum y światło przyrodzone za-
dnam miara dość niemogło : płacząc mu je trzema affek-
tami. Naprzód wdzięczności / że nam objawił tajemnice
Trojce Przenajwyższej / Wcielenie Syna Bożego /
życie wieczne / odpuszczenie grzechów / y inne artykuły
Wiary są. które bez objawienia tego poznane być nie mo-
gły. Druga Wiara niepochybna / powolna na wszystko
czego nie rozumiem / dla tego samego / iż Bóg tak objawił /
inaczej niepodobna tego dosięć było. przetoż około ta-
jemnic trudnych y głębokich nievolić będą rozum a wy-
znawać miłość swoje i X krzyżem z Serafiny Svvie-
ty S.

ty. S. S. Nadry/ nadry/ nadry/ Wſech/ megacy. wſich/ mogacy/ wſech/ mogacy Pan Bog Zastepow/ nie bede ſpes-
rać náto co on obiadził/ zátumion bywa od chwały
zbytni badacz Majeſtatu. Trzecia / Yſnoſćta mo-
na / iſ czasu ſwego iáwnie pátrząc bede ná to co wſerze tes-
raz / ponieważ mi ná to obiadził te tájemnice / bym wie-
rzac zaſłufzyła wyraźnie pátrząc ná nie poty. A owſem y
te Yſnoſć mieć mam/ że y ná tym ſwielecie wykłáruie wiá-
re ma ná rozmyſłanie tájemnic ſ. ieſli ſie ſercem czyſtym
przyſpoſobie do tego; Bo czyſtego ſercá Boga ogládaio.

Proa. 25.

MEDITACYA IV. O iednym w ieſtnoſći à Tro- im w perſoniech Bogu.

Wſiać piérwſzy ártykuł S. Wiáry ná-
ſzey / gdy wyznawamy / iſ niemáſ iedno ieden
Bog / ieden Stworzyciel / ieden Pan / á niepodobna áby
dwá Bogowie byli. Bo gdyby ich wiele było ſchodzi-
łoby ktoremu ná deſkonatóſćiach Boſych / žádałby czego
od drugiego / á Bog ieſt wſytko nieſkończone dobro /
wſelka deſkonatóſć / bez iedney inż nie Bog. Z tegoć
fundámentu miłować ſię Pan Bog ze wſzytkiego ſercá ro-
ſkazał / że ieſt nawiſſze dobro y iedyne dobro / godne ná-
wiſſzey iedney nierozdzielney miłóſći. O dobro nie-
ſkończone / coſ wielkiego wozynie gdyć wſytkie cáła miłóſć
dam / ponieważ máło ieſt ná to ktorey godná dobroć ná-
wiſſza iedyná twoia

B i

potym

2.
Iob. 9.

Luc. 11.

Matt. 6.

3.

4.

Ist. 19.

Phil. 9:
Gal. 5.

potym wyjąć / ponieważ Bog jest najwyższym Pa-
nem y iedynowładcą / którego woli sprzećiwiać się nikt
nie może. (Bo gdyby mu się kto sprzećiwiać mógł / mi-
zernom by Bogi m był / niesposobnym / długo by władać
nie mógł) znać tedy iż ieden jest Bog. Bo między dwiema-
rzem i / różne mozgi / chcenia / niehcenia bywa / po-
tomy y sprawa teora widziemy w rzeczach stworzonych /
dingaby nie stał / wzelkie Krol stwo same w iobie ro-
zdzielone / spustofzeie. A iako żaden nie może dwiem-
Panom służyć mowi Bógwićiel / bo czasem różne rzeczy
rozkładać mogą / Tak ani dwiema Bogom. Wycko
tedy stáranie me obroce na służbę tego iednego najwyższe-
go Pána; iemu samemu / á komu on kaze cale oddawać
posłuszeństwo bede.

Trzecia / ponieważ Bog jest Zakonodawca / gdyby
wiele Bogow bylo / różnebylmy prawa y Zakony mieli.
Różnieby nas sadzili; Nie nátyćitby nas ieden z nich /
bobyśmy prágneli drugiego widzieć. Na cym się sa-
dzi prosta intencya / ktorasmy winni mieć w sprawách ná-
szych / obracać ie do Boga samego / iako do ostatcznie-
go Końca nászego / czi tylo y chwaly iego szukać. Stad
naprzód pozajmie bárzo bógwochwalcom / ktorzy sobie ná-
czynili fałszywych Bogow wiele / z krzywdą prawdziwe-
go. O Boże iedyny ktoryś ná świat wchodząc ná os-
bloku człowieczeństwa wzietego poruszył bógwany Eyp-
skie / ktorym się świat klániał / przestraszył bógwochwalce
boiaźnia y poćiągni do siebie miłości. Druga obaga
iako sroga rzecz grzech jest / ktory sobie inſe Bogi wená-
duie / á prawdziwego Jednego znieść wáśnie. Bo cie-
leśnicy / brzuch swoy za Boga / t. komi pieniądze / próst-
proźna chwale máia; każdy o Boga swego y Końca ostat-

czny

O lednym w iestności á Troim w perso: Bogu.

teżny czyni/ opuszczać prawego Boga/ co dzień nowych
y świętych wynayduia. których niechwalili Oycowie ich.
O wiecny Boże zepsuły te fałszywe Boga/ aby wszyscy y
sprawy wyznawali żeś ty ieden Bog y Ociec wszyt-
kich, który iest nade wszystko, y po wszystkim, y we
wszystkich nas. Amen. Trzecia wprzeymie spragne stu-
pić myśli/ affekty/ żadości wszystkie do iednego P. Bo-
ga/ kontenta z tej iedney perły w ktorey wszystko mamy
żetę duszy/ co zbawiciel Marcie; duży ma troszczę
się y trącaiesz około wiela, a tobie iednego trzeba/ klaniać
się i bñemu Bogu/ służyć Stworzycielowi wszystkich/
Oycu iednemu/ koncowi y odpocynkowi twemu iedne-
mu. Takteniec spragne młować wszystkich ludzi, do-
brze czynić każdemu gdyż wszyscy iednego Oycą mamy/ po-
mniac co Malachyas mowi. Izali nie ieden Ociec nas
wszystkich, izali nie ieden Bog stworzył nas? Czemuż
tedy gardzi każdy z nas bratem swoim? gwałcac przy-
mierze ustawione Oycem naszym: O Boże w Iestno-
ści iedyny od ktorego wysłisimy wszyscy/ daj nam rozales-
nia miłość/ iako służom iednego Pána/ dzieciom ied-
nego Oycy/ stworzeniu iednego Boga/ przeznaczo-
nym do iednego końca ciebie Bogu naszego.

W Wtorem Punkcie wważać wtorey artykuł prze-
dnierzy Wiary naszej/ iż Bog tak iest ieden w Iestności
y Bóstwie/ iż iedzień Troiaki w personach/ Ociec/ Syn/
y Duch S. Zniewolony tedy ma być rozum aby wierzył/
choć nie może tej tajemnice poiać. Ji trzy persons są á
ieden Bog iedną rozumieia/ iedno chca iedno czynia/
niemają roznego mierey niani zdania ani wolew przeciwnej/
ani spraw niezgodnych. Są iednak Trzy persons rozdziel-
ne/ aby y te doskonałość Bog miał/ ktora iest/ mieć

B iij

przy

2j.

Deut. 32.

Eph. 4.

Luc. 10.

Mal. 2.

II.

przyjaciela na swa wciecha sobie rownego / y tak jest mie-
dzy Oycem Synem y Duchem S. przyjacieli doskonała /
iako miedzy rownymi y podobnymi siebie / Choć iednoż /
y mają w spółkowaniu z sobą nieskończone wesele y radość
Szad naprzód pokłon oddam Trocy Przenaw. powa-
żając wielmi / czego nierozumiem. O głębokości bo-
gactw mądrości y wmiętności Bóg-y, iezeli nie ogarnio-
ne są śady twoie. iakoż nie białko więcej Jest y Bo-
stwo twoie ! Pomiń we mnie Panie Wiare bym tak
wierzyla / abym poymowała. poymując miłowania z
wielki Amen.

Rom. 11.

Potym wielce się wesele z doskonałego zjednoczenia
ktore mają miedzy sobą trzy Boskie Persony / naśladowiac
go wedle przemożenia. O Boże Ojcie wesele się iż
Jednoż z Synem. O Synie iednorodzony wesele się
z miłości ktora maś ku Ojcu. O Duchu S. wesele się
z wprzeymości ktora maś ku Ojcu y Synowi ! O Prze-
błogosławiona Trocy z nieskończonego ktore przebija w
tobie przyjaciółstwa wesele się. O Boże nieskończony
dales w te Jedność dziwna wierzyć / day też naśladować
iż / ile ty chcesz. A pomysla o sposobie iakoby tak zgoda-
dney Jedności naśladować. Usiłować bede abym się
iednoż z Bogiem weżynta przez miłość / iedno z nim ro-
zumienie / iedno chcenie / iednoż sprawy miała / tak iako
on chce y każe czynić z weselem. Także z Ścórzymi
mymi ktorzy dusza ma rzadza zjednoczać się także bede ;
y z bliżnim kożydm w czym moge / tak się im akomodować
abym wedle Apóstola iednomysłna z nim była. A iż
niepodobna o śluch mych do takiey z Bogiem y z bliżnim
iedności przyść / prosić bede o nie. O Trocy Przen-
awieca iedyny Boże / tak Boswa swego wdziałaiący iż ię-

Phil. 2.

dności

O Troycy Przenasw.

23.

dnosci nieniecierbiaſz / wdział wielkiey łaski / bym ſie w jedno ſkłął z toba miłoſcią doſkonłą. O Zbawicielu ſwój / któryś przeb mała ſwoa proſił za nami / abyſmy iednoz byli iako ty z Oycem / oſiary ią za mnie / bym moza iey / iedno z Bogiem y ſioſtry mymi ſie ſtala / Amen.

Io an 17.

III.

P Otrzećie rozważać ordynek w tey Tłiemnicy. Alboſ
wiem Ociec pierwſza Perſona / poznawaiac ſamego ſie
bie iasney / niſz gdy ią patrze w zwierciadło / formie w ſo
bie obraz y concept ſamego ſiebie / a ten concept ieſt Syn
iego / iainość chwały / obraz iſtory y wyobrazenie iego
niewidome / mowi Apostoł. A Jan s. Siowẽ goz owie /
ktore Ociec mowi ſam w ſobie / a i wyraża w nim co iedno
wmi / Wdroſcia ſie Boga Oycą nazywa. Ociec tedy
redzac Syna nuni go milować y podobac w nim ſobie w
podobianiu nieſkonczonym / gdy w nim widzi ſwa wlaſna
dobroć : A Syn takſe miuie ni. Reſekona miłoſcia Oyc
ca / dla dobroci ktora w nim widzi y bierze ; A od obu
druch wzaiemnie pochodzi pedem / ieden pulo waley Bo
ſtuy / ktore pulo nazywamy Duchem S. Ktoremu Ociec
y Syn doſtwa ſwego wdziałia / y tak ieden y tenſe z nimi
ieſt Bog. A to wſzytko w Panu Bogu ieſt przeb wie
ki ieſe / albowiem wſzytkie trzy perſony wieczne ſa / nie
pierwſza iedna niſz druga. Ociec nie ieſt dawnieſzy nad
Syna / ani Syn nad Duchą S. Bo nie taki tam z Sy
nem Ociec iſko tu na ziemi. Wadto wſzytkie trzy Oſo
by ſa niezmiernie / nie moſz ſie iedna od drugiey oderwać
ale gdyie ieſt Ociec tam y Syn y Duch S. wſzytkie trzy ſa
rowne / nie mnieſza iſdn niſz druga : taka zacność ieſt
bydſ Synem iako Ocem / bydſ Duchem s. iako bydſ Sy
nem. Wſzytkie tedy trzy perſony plenna blogość ma

Hebr. 2.

Io w

ta w znaniu y miłowaniu siebie y swego Hostwa / zaczął
idzie iż Pan Bog niepodobnie jest wesóły y syty / nie te-
skniac / niepotrzebuiac żadney pomierzchniey rzeczy : Pe-
ten był wesela y nim świat stanął / nieprzeznawał nim go
stworzył / bo przednia zabawa tego jest poznawać się we-
wnatrz á miłować / y w tę zawisło wesele niewymowne iez-
go : stąd pochodzą wszystkie powierzchne dzieła tego / spo-
ne wszystkim trzem Osobom także. Do wszystkich iden
jest Stworzyciel y Dobrodziey nasz.

Co wważając dobedziesz to podziwienią / co miłości /
to radości y chwał / rozmawiając tak albo lepiej z każdym
z osobną personą Hosta. Z Bogiem Oycem.
O wielkiego Mądrystwu Oycze początku bez porzeczia / bo ty
ni od kogo nie pochodzisz / bázos słusnie rzekł / izali ja kto-
ry czynię ze inšy rodza rodzić nie będę ? wesele nie iż
rodzisz Syna tak bázos podobnego sobie / który jest iedno
z toba / nie jest defekt że wiecey Synów niemasz / ponie-
waś wszystkiey mocy dobywaś na iednego tego / rodząc
iednym aktem coś mogli najwielkiego wrodzić. We-
sela się iż masz wesele rodząc go nieprześcaynie á mówiąc /
tyś jest Synem moim iam cię dziś wrodził. O prze-
wieczne Dżisia któreś zawsze byto y bedziesz. O Hostie
dzienne rodzenie / Wrodziłeś / rodzisz / y rodzić bedziesz Oy-
cze Syna którego miłujesz ! Co potym y Jordanu y na
gorze Tabor toś przedwieki me wil / ten Syn moymiły
w którymem wpodobał sobie. Bo jeżeli syn mądry ro-
zwesela Oycę iakie masz wesele z Syną / który jest ista Ma-
drosć twoją ? O niebieski Oycze zredz wielu innych sy-
now przez iakie y przysposobienie / aby ich ziemią y niebo
pełne byto / á Oyczostwo twoie wśedzie rozlaśniało. O
światły Oycze od którego pochodzi Syn twoy światłość

prawdziwa

Do do Bo-
gá Oycá.

Psalm.

Prouz

O Przenaświetszey Troycy.

25.

prawdziwa, day mi światłość Wiary bym cie poznata
prawdziwego Boga / y ktoregos wredził I E S V Chry
sta / bym przezeń córka światłości była.

Potem rozmawiać bede z wtora Boska persona.
O jednorodzony Synie Boży wesela sie zesz nieładniako
jednorodzony / tak / iż nie był ani będzie Syn tobie po
dobny. Wiele jest jednorodzonych v rodzicom swoich /
lecz tak dziwnym sposobem wrodzonego nienależć. Bóg
wrodzony Bóg z Oycą bez Matki i takis v Oycą iedynek /
że innego wrodzić nie może / dawając dobroć niestężona
swoie : niepodobna albo Oycu przesłać wdzielać ci dobro
ci / albo tey tobie niebrać. Obay niestężona pociecha
macie / on iż cie rodzi / ty iżes od niego rodzon.

Prawies jednorodzony. Bo między wszytkimi syny tyś o
brzązem doskonałym twego Oycą / tak dalece / iż taki O
ciec taki we wszytkim Syn / y taka zacność bydz Synem /
taka bydz Oycem. O równia niestężona ! o po
dobieństwo niestężane / a kto cie naśladować зможе ?

Jeszies jednorodzony vprzywileiowany. Bo sam
a sam wszytkie bierziesz Oycowskie dziedzictwa / bogate
spadki tego / nic sobie nie zostawił / czego być nie dał : ro
wnies możny z nim / możesz wrodzić synow przysposobionych
także dziedzicow chwały twoiey. O byś mie spot. zie
dzicka swa uczynił ! Na koniec tyś z prerogatywa Jedno
rodzony / albowiem iestes na łonie Oycą twego z ufe
Wesela sie z wiecznego pokoju tego twego / ktory waf na
łonie Boga Oycą / prezentujący tam sekret Miedrości
tego / miluicy dobroć tego ktory cie płasnie / pijacy wstę
kie roztęsy / strumieniem łechciace z pierci Boskich.
O bym ia też weszła na to łono Boskie / obpożęta na tych
s. piersiach / częsteżka taka miała światłości / miłości /

Kczendo Sy
na Bo,ego.

2.

3.

4.

Rom 8.

J. Ioann. 1.

C

ktore

Sap. 13.

Kier do Du
cha S.

2.

3.

V.

O modlitwie
rozmyślanej
w imię Tro
jce Świętej.

które cie tam oblewają ! Nie kontentam Pannie z toną
Abrahamskiego / toną Oycą twego pożądam / gdzie ty
leśś / tam bydl pragne / wskazać rzekł / Kiedy ja jestem
tam y sluga moy będzie. Lecz coż wśdy czynisz o Sło
wo Przedwieczne na tonie tym od wieków przemienien
iac? sam ie zisłapiśś a nikogorám nieprzypusciś? O mo
cy Synu, Pa niewystawiona / tchnie z Oycem Duchá s.
táń dobrego y Wśchmocnego iáko sa obáy. O niechże
y ja wdziałam bez zazdrości dobr które mam z reki twojej /
aby cie mądryy miłowáli / iáko ja miłować ciebie pragne
na wieki / Amen.

A z Duchem S. O nawyższy Duchu S. ob Oycá y
ob Syná iáko z iednego szatku wiecznie pochodzący we
sele sie ijes żywy Duch dwóch tych Person; y niekoneżona
Miłość / która sie wprzymie miłnia y ty ich także; y wes
le nieożrnióne; bo tak sie weseliś że cie miłnia / iáko sie
oni wesela iż cie miłnia. Boście wśyscy trzey Bog ie
den / dobroć iedną / miłość iedną. O zwiastu przyjaciela
ści Boga Oycá y Syná / zwiast mie z soba / bym iednym
duchem z toba był. O Duchu Boży którego Swie
tym zwiemy dla wielkiej miłości / która jest źródłem
światobliwosci: welele sie z światości która od Oycá y
Syná bierześ / iáko dar w pochodzeniu od nich / abyś sie
wdzielał szodrobliwie tym którzy cie sa godni / daryś mi
sie daru niekoneżony całego / a ja cała miłość ma dár
nie tobie na wieki Amen.

Stad sie náuze rozmyślać y rozmawiać sercem we
wnatrz z Bogiem / iáko te trzy Persony Bośkie z soba roz
mawiaia. Albowiem iáko Bog Ociec w swym roz
m i formule koncept żywy z tak ja mam na rozmyślanu
wformować o Bogu prawdziwy własny y doskonały kon
cept

cept, któryby trwał iako nadluzey we mnie / iako trwa w
Oycu Słowo tego. Potym iako Ociec y Syn rodzą mi-
łość / tak ja poznawszy Páná Bogá / vrodzić powinám
áffect vprzymy ku niemu / starając się aby iako nadluzey
tkwał we mnie / mówiac z Oblubienica, znalazłam kro-
rego miłwie duszą moią, niepúszczę go i znaleźć zależy do
prágnienia / trzymać do miłości. Z tych áktorów nie-
zmierne roście wesele y poćiedhá buſna. A w nich za-
wisto Błogosławieństwo które się mieć może ná tym
świecie / y wieczne Błogosławieństwo nie inſze ieſt / iedno
iásne widzieć Bogá / miłować y zażywać go ná wieki /
gdzie ſpolkowánie z P. Bogiẽ będzie deſkonáte / bázgo po-
dobne temu które máia trzy Perſony Boſkie między ſe-
bą / ná które patrząc błogimi bądzimy. Bo niepodobna
iedne perſone bez drugiej widzieć.

Cant. 3.

MEDITACYA V. O nieſkonczoney doſkonáło- ści Bozey.

D Oſkonála rzecz nązywamy która w ſobie ma wſet-
ko proporcya wedle ſwey náatury / bo ieżeli ma iaki nie-
doſtátek, tuż w doſkonáłości bądzie vſenrbeł. Też rzecz zowie-
my Piękna, iz miło ná nię patrzyć: y Dobrá ſi pán-ego árgnie
do áteble. Te trzy tytuły dáie piſmo Pánu Bogu y dzieciom iego ze-
ſa doſkonále, piękne / y dobre / dla ich cáłocci. Tak imioná de-
biárowawſzy w rzecz ſámę podamy.

C ij

Ważać

Psal. 144.

S. Aug.

II.

Pierwszy stopień rzeczy nie żywych.

V Wszelkie naprzód Przenawysza doskonałość Boga / iż mu ni żadney rzeczy nie schodzi / co win / ni mieć / rzecz całą doskonała. Przeco mówi Pismo. Wielkości jego ani doskonałstwu nie mają końca / z niego przezeń / y w nim jest wszystko. Z moze z podobieństwem rzecz Bog moy à wszystko czego spragnąć moze / wszystko indziej / dostać / pierworoczyć / starby / wszystko mam gdy go mam / bez niego nic niemam. Przetoż abyśmy głębiej co w nim mamy poiali / zbiegać potrzeba wszystkie doskonałości które są w rzeczach stworzonych.

Pierwsze doskonałstwa są rzeczy tych które nie żyją / takie są niebiosy / gwiazdy / planety / żywioły / kręse / kłmienie drogie. Za co wszystko stworzył Bog y dał im piękność / słabość / własności / y mocy dzwone / y są doskonałe w stopniu swoim. Wszystkie ich doskonałstwa są w Bogu / lecz sposobem nierównie doskonałym. Bo co w rzeczach stworzonych nie żyje / w Bogu żyje / żywe ma te doskonałości / żywe ich wzierunki / y żyły w nim pierwej niżli je dał stworzeniu. Dajemy im idzie iż może Bog bez tych rzeczy uczynić co one czynią / na przykład świat oświecić bez słońca / zagrzać bez ognia / ochłodzić bez wiatru / odwilżyć bez wody / bez ziemi żniwo zrodzić. Bo ma w sobie doskonała moc tych wszystkich rzeczy. Stąd Pismo s. wystawiać nam doskonałstwa Boga / dając nam imioną rzeczy stworzonych / nazywać go słońcem Sprawiedliwości / iutrzenką / ogniem trawiącym / źródłem wody żywej / duchem który tchnie gdzie chce / a bogata łaską y chwale jego deklaruje Złotem / Srebrem y Kamieniem drogim / powstawać z tych pięknych skrawków

ści dziwnych / do dziwniejszego y piękniejszego Boga.
Tak iednak przypisuje mu te imiona / iż cienie są własne
nie imionu. Do względem Boga niebiosu nie są czyste/
słońce nie świeci / Bożyc jest śporny / y wszelka krasa brzyd-
kawsza. Wszakże tymi punktami budzić się mam
do zdumienia y wychwalania tak niekończoney piękno-
ści y doskonałości. O niekończony Boże / wesela się / iż
słońce / księżyc trzej się cudują jasności / wyznawając iż nie
nie jest względem twojej / tą piękność która one mają. O
miłości ma iść mi patrzeć miło na te rzeczy piękne / czy
musz nie miły na cie zrobiło wszelkiej piękności? Także
wszystko ciębie niekończonie pięknego miłować będą / a te
rzeczy dla ciębie tylko.

Stad też widzę / iż wielkie śluchstwo jest opuścić
Stworzyciela dla rzeczy stworzonej / dla wieczy z krot-
kiej piękności niekończoney y doskonała piękność / ponie-
waż wszelkie złoto przyrównane do niego piasek jest / y
jako błoto poczytane srebro y wszelkie klejnoty iako nic :
a pociecha z nich iako metna woda która płynie w kryni-
ce roskopane ; dla czego zła jest opuścić źródło wody ży-
wej y skarby niekończone jego.

Takonicz wmyślnie kiedy zbiegam doskonałstwą któ-
rej rzeczy stworzonej / dochodząc doskonałstw które są w
Bogu / iako uczynił s. Dionizy / który trzydzieści y cztery
w ogniu naraćował własności / po których śladował no-
wych własności w Bogu / który się zowie ogniem tra-
wiacym. Weselać się iż Bog to wszystko y więcej da-
leko ma / a czynić może przez się / co przez nie czyni :

Także uważać iż w P. Bogu są doskonałstwa tych rze-
czy / które rosta y ponimają się / iako są drzewa / zio-
ła / kwiaty

C. III.

Sap. 7.

Ier. 2.

III.

Wtorego sto-
pni rzecy.

Psalm: 49.

Treść tego
stopnia rzeczy
stworzonych
doskonałość
w Bogu.

ła / Kwiatki / których własności widzimy w owocu / liściu / nasieniu które rodzą / dana sobie od Boga moc / w którą one są z niekończoną doskonałością; i także tam chlubi mówiąc piękności polą ze mna jest / to jest piękność drzew wszystkich / mać / ziółek y kwiateczków / które są po ogrodach y polach świata wszystkich. Dla tey przyczyny zowie go pismo / to lilia. to winna mać / to drzewem żywota. Bedy zawsze takich dobydź masz affektów.

Tymże sposobem jest w Panu Bogu doskonałość która zda trzech rzeczy które żyją y żyją / i także zwierzęta są / ptacy / ryby / w ludzbie mnogie y diwne / iedne wielkie / drugie duże / niektóre prebkie / niektóre piękne / inne chytre y domcipne / co wszystko znaydnie się bałko lepiej w Bogu. Albowiem dla mocy nazywa się Lwem / dla cihości Barankiem / dla prebkości Jeleniem / Orłem dla mitości. Lecz tak są w Bogu te doskonałości y nie doskonałstw nie ma. Jest albowiem Lwa moc / ale okrucności nie ma / jest cihość Barankowa / lecz prostości nie ma. Za czym mogę z każdej rzeczy która wie dze bądź doskonała / bądź niedoskonała / bądź dobra bądź zła / bądź cudna / bądź śpietna / porozumiewać doskonałość Stworzyciela mego / odcaczywszy droga rzecz od podłej / piękna od śpietney rz. śpietnego / podłego / grubego / złego nic Bogu nie ma / doskonałość wszelka ma. O Boże niechże umiem poznawać Ciebie przez te działy : a day łaskę / by też we mnie wszelka była doskonałość bez przywary.

IV.

4go. stopnia
stworzonych
rzeczy.

Poczwarte / Rozumne stworzenie widać na wrzawę / to jest ludzi y Anioły / na które Bogu włożył obraz swoy / to jest pamięć / rozum / wolność / umiartność / cnotę / i tak

O doskonałości Boga nieskończonego.

21.

ski y inne okraśi / których ma dosyć każdy. Wszelko to musi być w Bogu z nieścześnie wietrza doskonałości. Który wlepił vcho nie wstyszy : albo który vformował oko nie vyzry : który vczy człowieka mądrości sam ten nie będzie miał : Przetoż gdy obaczę domcipność ludzka w wynaydowaniu osobliwych rzeczy / iako mister / nie budnia / foremnie szkło / papier / y płócienną subtelne robia / máluię / epiewoia / instrumenta do muzyki wynay / dnia / zarazem wstępił sobie czynić bede do wvżazania mądrości Bożej / z ktorey iako ze zrobił te inwencye posły / A gdy obaczę ostrośne rzady Królów y Pánom / y cnoty święte wielkich ludzi / podniosę oczy na známmienitość wstę / tych tych rzeczy w Bogu / dziwuiac mi się w tym wstę / a chwalcę y miłuiac doskonale piękne go.

Psalm. 93.

Stad zamyślam / iż Bog jest nieskończony wizerunek wszelkiej doskonałości / na który zawżę patrzyć mam / cześć aby mi się tego sztukom cudowała / cześć aby mi iako moge naśladowała. Druga / Iż iako drzewo dobre znać po owocu / tak doskonałość Boża po dziełach jego / a nie tylko wielkich y niezmiernych iakie jest niebo y ziemia / ale też p / máluchnych iakie są Mrowki y Robaczki. Na tego tedy wzor zechce doskonała być w rzeczach wielkich y mál / tych / iako rzadzi Mędzecz / We wszystkich spławach twoich wysmienity bądź.

Ezech. 99.

Nakoniec iako niedoskonała rzecz gárnie się do doskonałej / náprzykład żo ciepła niema przystępuje do ognia / tak y ja wielką swą niedoskonałość widząc / do prz / nadoskonalszego pospiesze Boga / aby dał czego niemam. O Boże mój niedoskonałość moję widząc / oczy twoje / od ciebie mi wzięła co mam / ty tedy daś czego mi niedostawa / doskonało Pánie daj mi żdres zágał / wypraw mnie / by ná / nieżem niezbywało.

Psalm. 135.

V.

Sap. 7.

I.

Matt. 6.

II.

P Jaka / Wrażać iż te wszystkie rozliczne doskonałości są w Bogu iako jedna rzecz / iako w czerwonym złocie wiele grošow; tak w panu Bogu iedno jest / Madrość / Dobroć / Wszechmocność i. tego / nieściadana rzecz jest / dobroć jest mądrością y wszechmocnością / Wszechmocność mądrością y dobrocią tegoż. Duch Boży jest iedyny y wieloiały / który wszystkie zawiera duchy. Z każdym idzie / iż w każdej rzeczy wydać się onia doskonałości tych B. żyć / po każdym stworzeniu poznać iż Stworzyciel jest mądry / dobry / Wszechmocny / niekończony.

Skład dwie rzeczy przedsięwzięma. 1. Miec doskonałą intencją we wszystkich sprawach moich; Bo się w niej wielkie doskonałości zamykają. Iezeli oko twoje proste będzie mówi Pan wszystko ciasto twoje proste będzie. A ta intencja jest podobać się Bogu / a wszystko w iedno garnie.

Druga przegad być w każdej sprawce mojej rozliczne cnoty / aby każdy wzynek mój był iedyny y wieloiały, y zawierał w sobie wiele duchow y żadości. Albowiem iesli modlitwa albo post odprawuje / albo iakimś ino daie / a sprawa każda może mieć przydane affekty / miłość Boża / wność / pokore / posłuszeństwo / y inne. A dla tey śnady przyezyny Chrystus Pan nazwał intencją okiem / wzynki dobre ciastem / aby znać dał / iż iako ciasto wiele ma członkow / tak każdy wzynek z osobną rozmaite cnoty / a wszystkie okiem prostej intencje do Boga obrócone.

MEDITACYA VI.

O dobroci y świętości Bozey

Kozbica

E Wybierac iz tak przyrodzona P. Bogu
 bydź dobrym y swiety / iako bydź Bogiem.
 Dla tego sam zbawiciel jednemu mowiaceму Mistrzu
 dobry / odpowiedział. Co mię zowiesz dobrym, za-
 den nie jest dobry iedno sam Bog. Albowiem on sam
 ista dobroć jest / nie biorac tey niobkogoż. Stad Moya-
 żełowi napieraiacemu się widzieć Boga rzekł / ia tobie po-
 kazę wszystko dobre. Względem tey Dobroci / niegodna
 tego imienia dobroć / ktora jest w stworzonych rzeczach.
 Bo zronana z Boga iakoby niebyła. Nie jest Świę-
 ty iako jest Pan, niemasz innego oprócz ciebie / aby go
 włascie nąchrzcić ty imieniem / mowi matka Samuelowa.
 Teni jest fundament prawdziwey pokory / ktora ma-
 sa swiacti przed obliczem Bozym. Albowiem wszelka
 swiatobliwosc ludzka / przysadzona do ich natury / jest
 odmienna z ciebie / względem Bozey iako nie. A tak
 ieden przyacił Jobow konfirmie Anyoty z Bogiem. O-
 to prawo między Świętymi iego odmienny każdy, y nie-
 biosa nie sa czyste przed obliczem iego. O Swiety Bo-
 ze / ktorego tytuł własnny Święty nad Świętymi / wyzna-
 wam iż ia żadney swiatości mieć nie moge iezeli tey niedaś /
 ani się przy niey ostać iezeli ty nie zachowaś ; A choć mi-
 daś iak nawietś / ta względem twoiey tak licha będzie /
 iż ob wstydu załonić twarz z Serafiny przyibie a władać
 Święty. S. S. Pan Zastępów, początek / wizerunek / ko-
 niec wszelkiey swiatobliwości.

Powtore rozbić Cnoty Boze / dla ktorych jest niepo-
 dobnie Swiety. Albowiem co jest cnota w Anyotach
 y ludziach wszytkie ma Bostwo ; roztropność / cichość / ciera-
 pliwosc /

I.

Marci 106

Exodi 57.

I. R. 2.

Iob' 17.

Ista. 67.

II

prykladne
Cnoty Boze.

pliwosć / miłosierdzie / sprawiedliwość ić. nie schodź mi
na żadney. Na to go Pánem cnót zowie my / że nie
dwoje / nie trzy / lecz wszystkie zgoda ma / iako należące do iez
dnego tancucha ogniw. O Boże cnót niechże nie por
iedynkiem / lecz wszystkie we mnie bada / weźmi mnie w nich
podobnym sobie.

Druga / Cnoty Boże są wzierunkiem tych wszystkich
które mają albo mieć mogą święci / których cnoty ty bada
dość najsze im doskonały wyraża Bożkie / to jest im bada
podobniejszy Bożkim. Jedną wszystkie są nieśkończony
mi Bożkami iako są mgła są / polityka iako są y cień / i do
brze mówi Bożciot Bogu tyś sam Święty / tyś sam ro
stropny / tyś sam sprawiedliwy / z toba a kto wyniesie
Onastodby I E S V tyś sam ile człowiek doskonałości tych
cnót doniosł / y przenawyszego podobieństwa w nichże
Bogiem / daj mi naśladować tych ktoreś w człowieczeń
stwie pokazał / a pisać się do onych ktoreś iśnieis w Bo
żstwie twym. Szad mocno przedsięwzięcie nie konten
tować się polityka / ale szukać iako najwyższego z Bogiem
podobieństwa w nieładach cnotach.

Za tym idzie iż cnotę od Boga żądać trzeba iako od
ich Pána. Jego jest udzielać / pomnażać / zachowywać
cnoty. On jest Pánem cnót / Pánem Wiary / namiętności /
bojaźni / Pánem czystości / pokory / miłości / poslušności /
on się przechwala z tego / że ich Pánem jest. O Boże
cnót nawróć nas a będziemy zbawieni / O Królu cnót
wyz tych wczem twe Królestwo zawisło / byś przez nie
Brolował we mnie.

Boże na koniec ślanył na chwałę Bożą z tego cnót z
Dawidem Chwalcie Pána w świętych jego / chwalcie go

na v.

w Gloria la
excellis Deo.

Psal. 79.

Psal. 150.

O dobroci y swiatości Bozey.

35.

na wtwierdzeniu cnoty jego, chwalcie go w możnościach
ie^o, niech go wychwala miłosierdzie ie^o / moc / mądrość i^o.

Pierwsze widać Boga swiatobliwosc ze dwu iey czo-
stek / ktore nazywa Dawid vchodzie odeszlego a czynic
dobre. Albowiem naprzod defekt / niedostatkosc /
wiciem iakie pasc na Bstwo nie moze / tak mu własna
bezgrzesnym bydz / iako bydz Bogiem. Niepodobna
aby wystapil z niewiadomosci / bo wie wszystko; ani znie-
opatrznosci / bo przy sobie iest zawsze; pomni kazda rzecz;
ani z kretkosci bo mocen wszystko; ani z namietnosc / bo
wprzeczka wszystko; ani z boiazni / bo sie bac nie ma kogo;
ani ze zlosci / bo iest prawda pierwsza strzywic iey nie mo-
ze. Przeczo niepodobna pasc klamstwem / zdradzie / Ty-
ranstwem / albo wadzje iakiey na Pana Boga / czyste sa
oczy iego iz nie vyzra zlego, y patrzac na nieprawosc
nie moga / aby ia chwalic miaty. Zatem idzie / i nie ty-
lo Bog zgrzeszyc nie moze / ale ani bydz przyczyna grzes-
chu. Takze i azkolwiek Bog przyiac nature ludzka
moze wszystkim dolegliwosciom podlegla / niepodobna iest
dnat aby przyial grzechowi podlegla.

Druga nie iest proznujaca swiatobliwosc w p. Bo-
gu / pokaznie ia w swietych drogach, slowach / sprawach
swoiach y w pomina abyśmy cnot iego nasladowali nie plus-
gawcie dusz waszych; Swietemi baczcie bom ia Swiety; y
Piotr s. przestrzega wiernych aby w obcowaniu wzel-
kim Swietymi byli O przeciwny Boze / ktorys nas z do-
broci swey obrał, abyśmy swietymi y niepokalanyimi
przed toba byli / wezyńcie mieta. O Serafini chwalc
cy Bozy z iego swiatobliwosci / przyleccie z nieba / iako do
Jzafasza niegd / a węgłem zarzystem vsta y serce me os-

III.

Psal, 56.

Hab. 1.

Psal, 144.

Lea: 16:

1. Petr. 1.

Iza. 6.

D 4

chycie

Deut 18.

czucie / bym przed Bogiem moim wszystką część była.
 Stad przedsięwzięcia miano nie tylo wielkich leż
 y namnieyszych się strzedz grzechow y woim tego / pom
 niac co rzeki Bog doskonaly będzie y bez zmazy z Bo
 giem twoim t. Uśladując na ziemi niebieskiej doskona
 łości / Kedy Kościół chwalebny niema zmazy albo zmar
 ski albo co takowego. Czego za pilności strzedz się mo
 że / a iesli kiedy iako wlozna wystapie / zaraz o oczyszczeniu
 pomysla / aby ktorey godzinki przynamniey na dzień o du
 chy mey rzecz mogł Bog. Wszystkie piękna ieszt przyia
 ciotko moia y zmazy w tobie niemasz. A nakoniec
 postandowie nie chlubić się na tym świecie z honorow / z w
 rodzenia / rozrywki y innych talencow / lecz z cnoty samey
 y swiastobliwości / z ktorey się chlubi samey Bog : Kto
 ry y Trzecia Persone w Boskowie nie nazwał Duchem
 wiecznym albo niezmiernym / lecz Duchem swietym albo
 dobrym / y także się zwac kaze ludziom y Serafinom.

MEDITACYA VII.

O dziwney dobroczynności Bozey.

I.

To rozmyślanie będzie fundamentem wszystkich dobrodziejstw
 Bozych ktore z wielkonożney dobroci tego iako ze źródła pły
 na. Bo iako Bog przed wielki wdzięk Bo twa swego Synowi
 y Duchowi S. tak also i chęci swey potym wżreza wśmiertelny stwor
 zenie / wszystkim ktorymi moje sposobami.

Vważać tedy naprzód iż każde dobro rado
 wycza samego siebie y tym większe skłonność ma do tego

go im

O dziwney dobroczynności Bozey.

37.

go im się wyczuć przemoże więcej. A iż Bog jest przez
nawyższe dobro / przetoż ciągnie go dobroć iego na dobro
czynność wszelką nieladaiako. Pierwsza iż nie z musu co
czyni ani przyćśniony / lecz z dobrej wolei swojej / iż chce
iść za ona słonością dobroci swa / sym mie bärzo
wiała / abym go miłowała z chęci także / dobrowolnie
się mu ofiarowała. abowiem dobrze jest. Druga iż kie
dy się wyczu / nie swego sukla pożytku lecz nāsęgo. Bo
iako się obśedi bez światła nim go stworzył / tak y bez
dobr moich mowi Dawid. Trzecia iż nie dla tej do
broczynności swej poprośnować / lecz iey wdziała wszelki
mi ktorymi może sposoby. Albowiem iż dobro wyle
wające jest samo siebie / Bog się wylał ile mógł podług
nieślonożney mądrości swojej. Czym mie obliquie cāt
że abym się na służbę iego y na dobro bliżnich wylał cā
niac co zmogę / y iako nawośkonaley. Przetoż gdy się
mobił bade wyleię iako Anna ona duszę ma przed o
bliczem Pańskim czyniac co zmogę iż wstanie duch moy.
Gdy go miłować počne wyleię przed nim wszystko serce
y affekty moie / aby zabawione samym miłowaniem zo
stały. O dobra przenawyższe / gdzieś z takim appety
tę do wylewania się drugie znaydżiem dobro procz ciebie
daj częste tych własności / bym cie nie z musu / nie z bo
iżni / nie dla pożytku mego / nie ślipo / nie marszcząc się
miłowała / czyniac dla ciebie y dla bliżniego iako naye
więcej / iakoś ty dla mnie wczemil.

Powtore wważać iako Bog wdziałit stworzonym rze
czom wrodzoney dobroci swej. Jednym dał Byt y wlas
ności znamienite / iako niebom y żywiołom. Drugim
Wzrost iako brzewom y siolom. Trzecim Smysł iako
zwierzetom / ptastwom / y rybom. Czwartym Rozum iako

Psal. II.

II.

Psal. 15.

5.

ii. Reg. I.

Psal. 141.

II.

D in

Co Ana

Mar. 16.

Gen. 2.

to Aniołom. A porzym to wszystko wetkał w iednego
 człowieka z ciała y ducha złożonego. Albowiem dał
 mu Bóg iako niebiosom; Pomnożenie iako drzewkom/
 Człność iako zwierzętom/ Rozum iako Aniołom. Przez
 co człowiek zowa wszelkiem stworzeniem y światem
 stworzonym. A są te cztery tego doskonałstwa iako cztery
 rzeki płynące ze źródła Rajskego i Tróblem jest nieprze-
 brana dobroć Boża / dobrodziejstw iako rzekami obla-
 wataca niebo y ziemia / aż się cztery wszystkie zeszły do czo-
 wieka / którego bardzo podobnym czynia do Raju z ktorego
 go wypłynęły. Stąd żywoty / radości / wdzięczność
 y miłość wzбудzać w sobie będą. O najwyższą dobro-
 ć / cennieć oddam żeś tak osłachcił naturę naszą Już wie-
 dzie iako słusnie miłować się ze czterema okolicznościami
 każę ze wszystkiego serca / dusze / siły / y ze wszystkiey
 myśli Bo przystoi to wszystko zabawić na miłowaniu
 dobroci twej. O by wysły cztery te rzeki sywe ze mnie/
 miłość / wesele / wdzięczność / chwala / za czworakie / tro-
 rymis mnie zatopił / dobrodziejstw.

III.

Ioan. 7.

A niekontent z tego dobroć Boża / ięsze stworzono
 wzięcia siebie / znamięniciey niż przez pierwsze cztery sto-
 pnie. 1. Przez łaskę / gdy przez dary Ducha S. ludzie
 synmi y przyjaciółmi Bożymi zostają 2. Przez chwałę /
 gdy sprawiedliwi wiecznie stają się podobni Bogu. 3.
 Przez personalne udzielenie się Słowu przedwiecznego
 naturze ludzkiej. A czwarty sposób przez cudowne zle-
 dnożenie się z nami w Przenajm. Sakramencie / kiedy
 się ludziom wszystkim Chrystus prawdziwy Bóg y człowiek
 wjeza. Tak niekończona dobroć Boża chuci swe wy-
 pełnić chciała / a we dwóch ostatecznych sposobach wia-
 cey ku ludziom niżeli Aniołom / oświadczywszy takonie /

iż tego

z tego gody y delicye bydy z synmi ludzkimi / ktore nie ty-
lo na podobieństwo swe stworzył / ale też z nich jednego
podobnym Bogu Oycu y owsem jednym Bogiem z nim
wzynał. O niekończona dobroci / iedliś nas dewinko-
wat sobie dawşy byt cielesny / iako niewiecy dawşy byt
Duchowny ! małoć się zdało Boże moy użyć nam
dobr twoich / aż y siebie samego użył. Oby mi stał
taka dobroć / aby co mam użyć i y wydawał na stu-
żbę y miłość takiego dobroczyńce.

W tychże dobrodzieystwach Bożych rozmyśląc. Ji
Bog wdzielnym się tak człowieku wszytkie w nim natury
wziął / w ciele ię wszytko stworzenie widome / w duszy dus-
chowne niewidome / przetoż na dzięk za to / słusznaby stwo-
rzenia wszytkiego zwołać / aby się dobrodzieystwa do Bo-
ga niezmierzonego przez wdzięczność wróciły / iako rze-
ki wychodzące z morza wróciły się do morza.

Inne sposoby ktorými się poiedynkiem dobroć Bo-
za vzycha wybranym / nizey będą.

MEDITACYA VIII.

Iako ieść luba niepodobnie dobroć Boza.

Mato káda dobroć ię ilagnie wola / iako mágnes żelázo do
milowánia siebie; se trzech przyczyn. Naprzód dla sa-
dośćności / ktora ma w sobie. Potym że nam iest pożyteczna.
A nákoniec że iest kosztowna: Dla czego pospolite tróć iest opi-
sulemy Dobro / Użyteczne / Władne. A teć trzy
pobudki mamy w dobroć Bożę do milowánia iey bez kóści.

Naprzód

Prov. 2.

Eccle. 29.

Punkt 1.

Naprzód wważać / iż dobroć Boża dź-
wone jest luba sama z siebie / dla niekończon-
dość całej piękności / która w sobie ma. Albowiem im-
większa dobroć tym jest miłsza / kiedy niekończona bez ko-
ńca pożądana. Za czym idzie naprzód. Iż sam było
Bóg może miłować dobroć swoje / iako tego godną / czy-
niac siebie w niej upodobanie y niekończone wesele. A
ja przeto weseleć się mam / wyznawając / że ani Anioł /
ani ja miłować Boga niezmiernego iako godzien / niemog-
żemy. Albowiem y to uznawać jest miłować. O roztokny
Boże byś mnie miłować iakoś tego godny ! O by na co
prześcześniejsza dusza ma była ! O gdyby kończyć od miłości
na przykład Oblubienice / y wstać od żądze / że miłować
iako żadam niemogę :

Cant. 2.

Druga ślad idzie żem miłować dobroć Bożą win-
ną więcej niżli samo siebie / y niż wszystko świat / y iako
znajdniejsza moja miłości / czego on żąda po nas. O
najwyższa dobroci daj bym Cię wszystko miłowała du-
sza. O bym Aniołom y Świętym wszystkim / co ich w
niebie y na ziemi miłość miała / ięszcebym się niekonten-
towała wezbrawszy na Twoją niest. dobroć. Bo ona nie-
calkowy ogień / który nigdy nie mówi dosyć.

Deut. 6.

Matt. 22.

Prou. 30.

Ięszce ślad idzie / iż osobliwa pobudka miłości me-
być ma samą miłość Bożą / y byłby wielki nieład mi-
łować ją / nie dla niej samej / która jest końcem y pobud-
ką miłości. Aż moja wielkie ponaty znaleźć żem ja mi-
łować winna. Bo Niedość tego luba niepodobnie
jest / Wszechmocność / Słodota / mięścierdziej także ; ile
destkalstw ma / tyle powabu do miłości / Dla czego
Pochwała rzekła iż Miły mój wszystko pozadany / nie-
nawia

Cant. 5.

nawidzianego nie Bog ni ma. Nawet y karność jego nad grzechy jest pejszdana i jest y luba/ ponieważ bez sławieś bliskości nie byłby do końca dobry. A z tego tedy wiesz lić się mam / że się mieć krzywdy Bog tu y na onym świecie: że jest Piękło y Czystość/ jako Niebo y Raj: bo to wszystko do czołoty należy jego. O lubości ma wszystko jest m. luby/ bo co w tobie jest wszystko dobre jest! O być też lubo było wszystko/ co jest we mnie.

A na koniec zamknę/ iż obrzydliwa rzecz jest/ nienawidzieć Boga tak dobrego/ y dobroci tak lubey. A beda lić tować ślepoty tych którzy go nienawidzą/ albo że zakażenie złej reszoty: albo że ich sprawnieśliwie karze/ za co by go słusnie miłować mieli. O najwyższą dobroci godną niekończoney miłości y miłośników niekończonych/ nie dopuszczajże aby się kto taki znaydował/ któryby cie nie miłował/ otworz oczy nienawidzącym/ a nigdy cie nienawidzieć nie beda. O by inż dżień on nadeszedł kiedy cie oglądać mam/ Bo niepodobna patrząc na cie/ a nie miłować cie.

Potem luba jest Dobroć Boża iż nam czyni dobrze. Bo ile dobredzierstw/ tyle pobudek do miłości. Przez też gdy na które stworzenie poyrze/ myślić mam / iż przez nie Pan do mnie mówi Bierz a oddaj, bierz dobredzierstwo a oddaj miłość / wzmiń wspominek a oddaj wdzięczność. Słuchaj duszo ma tej pary słow / a niech nie będzie ręka rwa wyciągniona ku braniu a skurczona ku dawananiu. Gdy Bog rękę swą otwiera aby cie błogością napelnił / ty serce otworz aby pełne było miłości/ wstań aby chwały / rece aby robotek wprzemych.

Stad daley porożać iść iść jako luba jest dobroć Boża dla niezliczonych dobr duchownych które nam daje.

E

Miano

Punkt II.

Ecc. 14.

Ecc. 4.

Ps. 103.

Eccł. 14.

PVNKT

111.

Psal. 107.

Mianowicie dla Wcielenia Słowa przedwiecznego / Pa-
dy Dobroć Boża prawi nam oży otworzyła iako jest po-
miłowania godna / dawaj nam same siebie. O by mi
dano serce nowe / ducha nowego / moc y siły nowe / bym
odnowiona goracością wypełniła miłość do ktoriem
tak obowiązana. O duszo ma wezrzy w rejestra wszyt-
kich last ktorę wzięła y bierzysz codzien; otworz vsy na
głosy miłego twego weźmi a oddaj / weźmi dary Ducha
S. a oddaj posługi. A takowe affekty przy Kommu-
nii / przy Mszy S. w Kazanie / albo gdy nowa iaka od
Boga łaska bierzysz nieć w sobie / myślac iż Bog mówi do
ciebie / bierz a day / abyś vsprawiedliwiła y poświęciła
duszę twoją.

Nakoniec iż w Bogu y z Bogą wszytkie mamy po-
żytki / godzien jest pomilowania. Albowiem jeżeli mi-
nie pokarm / iż żywot mój zachowuje; lekarstwo iż mi
przyswaca zdrowie; pieniadze że potrzeb dostano za nie-
daleko wiecey państwa dobroć ktora to wszytko sypie / y
bardzo szodrobliwie sypie. Przetoż ze wszytkich ktorych
zajydam rzeczy mam takowe brać pobudki.

Potrzebie miły Bog jest / iż wszytkie pociesliwe do-
bra zamieka w sobie / ktore dżiwne uspokojenie sercu da-
ją. Przetoż miły Bog nasz jest iż nieskończonego za-
jyma w sobie wesela / bo iako jest ista dobroć / tak ista
radość. Druga iż w tym co pocznie weseli się / we wszyt-
kich sprawach swych weble Dawida. Trzecia iż jest
przyezyna wszytkich pociech ktore są na tym świecie.
Bo ani smysły / ani dusza niemiałaby roztosy y kesa / by
iey Bog nie dał; w nim wszytkie roztosy / on nam cufnu-
ie rzeczy stworzone / a y bez nich mogli by nam dać te cuf-
ny. Jako dacie stakrotne sładkości duchowne tym kro-

Iako jest luba dobroć Boza.

43.

rzy Oycá albo Márkę albo role opuścili/ iákichby niemle-
li/ zostawšy się przy tych rzeczách. Takoniec luby jest
dla kochania swego/ ktore ma mieścić iáć z synmi ludzkimi.

Proua 8.

Z tego wszystkiego idzie / iż Bog chce tego / ábyśmy
mu z weselem służyli/ y obcowali z nim z wćiecha swa. Bo
iż każdy miłuje podobnego sobie/ á en wesoly jest we wszyst-
kich czynkach swoich / rad widzi sługi wesole také / we-
dle słow onych / Wykrzykaycie Bogu wszystká ziemia /
służcie Pánu w weselu. Já co y wesola nagreba obicenie
mowiac słudze wiernemu ? Wnidź w wesole Pána twego.

Psal. 103.

Matt. 25.

Z tych pięci punktow każdy wzbudzi mie / ábym się
weselił w Bogu samym / gdzie také są do wesela przy-
czyny. Czemu ty duszo ma żebrzeš poćiech od rzeczy stwo-
rzonych / poniewaś w jednym Bogu wietśa znaydziesz
nieli we wszystkim stworzeniu ? Czyń z weselem co do
sługi należy iego / gdyż on z weselem czyni co do czasu
należy twego ; day mu co masz nie smutnie ani z potrze-
by, wesolego bowiem dawcę miłuje Bog, nagradza po-
stokroć / gotowiśna płaci. Przestáy radá z nim ktory
rozkosz ma przesławiać z toba / nie ma gorzkości obcowá-
nie iego ani tęskności pomieszkanie , ále radość y wesole
teraz dożesne á potym wieczne.

2. Cor. 9.

Sapa 8.

Takoniec przekleta rzecz / miłować rozkoszy také / kto-
rych Bog zakazał / dla ziemskich wzgardzić niebieskie /
dla docierónego wpływającego / wieczne porzus-
cić wesole. Żatować / tak niebájących y siebie
też / żem się nie w samym Włzechmogacym
iako Job kochatá.

Iob. 15.



E 6

MEDI

MEDITACYA IX.

O nieskoncz. miłości Bozey.

Punkt I.

I.

Jest to sam
Bog miłujący.Przyjaźń kto
ze ma mieć
kondycye.

Arctot.

VWażać naprzód iż Pan y Bog nąs miłuje samego siebie miłością nieskończoną / dla nieskończoney dobroci swojej / kocha się w szczęściu swym / w dobrach y doskonałościach których pełen / Mądrości / Wzorności swey / y innych. A ta miłość bązo porządna y święta / jest / daleko od zley owey / która tu zowiemy miłością własną nieporządną. Albowtem między trzema Personami Boskimi jest przyjaźń doskonała / która zależy w równości osób ; w zgodnych woliach y spolkowaniu / w dobrach wszystkich ; aby żyćli sobie wszystkiego dobrego / obcowali z sobą wprzemy ; wszystkie sekreta swoje otworzili sobie ; a nadewszystko aby darowność y statek był w przyjaźni ; a między niewiele nakoniec. Co wszystko znaydziesz między Bogiem Oycem / Synem y Duchem Ś. Bo są równi y iedną istność / o iedney woli we wszystkim / spolne im wszystkie rzeczy ; nic nie taja przed sobą ; od wieków ich miłość była / jest y będzie zawżdy ; między trochę też jest / bo ich było trzey ; y niepodobna była nieskończoną przyjaźń nadaley rościć.

Skąd wielkie wyzerpne wesele y wność. Wesele / że Bog miłuje / ile godzien y może dobroć swą / tak iż dobroć z miłością zarówno bież / ani miłość wiekszej szuka dobroci / ani dobroć miłości. Wność / widząc iż Bog miłując siebie / miłować skąd musi swe stworzenie. Przyjaźń

iaż oną Troycę S. wspominać jest / aby ia wiedła z
Anioły y ludźmi także / y wielce vsać moge / iż mie mi-
łować záwsze będzie Bog / kochać we mnie / iż się kocha
w sobie. Jesli Apostołá miłość Chrystusową przyci-
skala aby miłował bliźniego / iako nie wietszym osćieniem
miłość dobrego siebie Bogu będzie / aby sacc miłował
stworzenie ?

Potem rozmyślać bede potężna ku swemu stworze-
niu miłość Boża / która od n iśey jest różna ; Bo my nie
miłujemy aż wystawiały sobie że to rzecz dobra : Pan
Bog zaś piwcy niżej stworzył rzecz / y miłował ie y dał
im być / dobro / y okraśy które mają. Albowiem miłować
ie Bogu jest dobrze czynić / wedle słow onych Dawido-
wych Zbawił mię iz mię chciał y także mówić moge swo-
rzył mie iż mie chciał / czyni mi dobrze iż mie chce / tak
nā mie iż mie chce miłować. O miłości ma dziekować /
iż tāt miłujesz stworzenie y mnie z nim wyznawam że nie
podobna mnie tāt ciebie miłować iako ty mnie. Bo mo-
ge ia chcieć / lecz niemogę dobrze czynić / anić dāć cze-
gobys ty niemiał. Jāko jednā moge tāt chce dāć co
mi dāć / ā czego niemogę tobie / dam bliźnim moim.

Rozbierāc iestże bede / iż Bog nierownie wiecey mi-
łuje stworzēć niż inne rzeczy tego świata / iako sobie po-
dobniejszego. Bo podobieństwo jest przyczyna miłości /
ā im wietsze / tym miłość wietsza bywa. Albowiem po-
dobni sobie tāt nā się patrza / iakoby jedna y tāt rzecz byli.
A ponieważ inne stworzenie było ślādem iest Bożym / stwor-
ziek zaś obrāżem / rzecz podobna do przyiaźni y towā-
rzystwa / wiecey go Bog z tym miłuje / niżej świat rosy-
tek / który obrocił nā wstę stworzēć. Tu widze z
iakiem winnā iestem āff kram Bogā miłować / który mie

Cor. 5.

Punkt II.
Jestliż miłuje Bog.

Psalm. 17.

Ecc. 17.

ſtworzył na podobieństwo ſwoie ieſli każde zwierza-
ko miłue podobne ſobie, a ja czemu ſie nie gárno do tego
ktory mi z miłości wielkiej uczynił podobna ſobie?

Psal. 15.

Nadto ſamego człowieka mi dze rzeczami: wſykłimi
widem mi miłue Bog po przyjaćielſtu, żyć mu wſy-
kiego dobrego / żywota / wczasu / bogod / nieupatrując w
nim zysku ſwego / bo nie ieſt potrzebny dobr naſzych.
A innego ſtworzona tak nie miłue. Bo iż niemoże chwa-
lić i miłować Boga za dobrodziejſtwa niema rzecz / o-
bre cił ie na takiego / ktory moſe dziękować i miłować od-
nich. Czemu niepomiału ſie zachuwać mówiąc Coz ieſt
człowiek Pańie ze nań pamiętaſz? Chwała y czćia vko-
ronowałeś go, poſtánowiłeś nad dziełami twymi? Wſzyt-
koſ poddał pod nogi ie go owce, woły &c. O Boże
moy iakieſ dziwne y lube uczynił imię twoie, gdyś czło-
wieka wluł! A bede ſławić dalej przyczyn do rozmi-
ſłowán a ſie Pańa Boga / ktory mi taka poſtáznie przyjaźń.
Albowiem miłuiac Bog ſtworzona rzeczy / miłue mi w
kojbey z nich: iako Oćiec miłuiac ſiata / ſlugę / bydło /
y inne poſági córki ſwey / we wſykłim miłue córko: tak
Oćiec ten naydobrośliwſzy miłuiac gwiazdy y planety /
żywioty / zwierz / laſy / mnie też miłue / Bo ie dla mnie
dla mych pożytkow zachowuje. A ponieważ mi tak
miłue Pan Bog / ia go też takie w kojbey rzeczy mił-
wać bede / na chwale y ſłużbe ſama ie go onych zażywać
ſac. O wieleiny dobrodziej wſelkiego ſtworzenia /
znam iżem potysiącroć obetwiazana miłować cie wſy-
tki / y zaſtąpić niezliczone ſtworzenia ktore cie miłować
niemoga: O bym tak wiele ſerc miał, iakieſ mi wiele
nádał rzeczy / abym dług ich ktoregoć oddać niemoga iá-
kom winná zapłaciła.

potrzeb

O niekończoney miłości Bózey.

47.

Potrzącie wsiąść w miłości Bózey powszechność ob-
 ktorey żadne nie jest wyiete stworzenie wedle Mądrcy /
 Misłueisz wsiytko stworzenie a nic nie masz w nienawiści.
 Ale tedy Bog grzech y grzešníka ma w nienawiści / ile do
 złości / nie ma jednak natury w nienawiści / kora on do-
 bra dal / choć niewdzięcznema / czyni dobrze z tej miary.
 Skład trzy nauki obniósł. Jedną iż trzeba prosić / aby
 Bog oddał ci to złego przychylił / do daktów iego
 dobrych / mówiac z Jobem ręce twoie wlepiły mię wsiyt-
 kiego / a tak mię nagle dla grzechu stracił masz do piekła
 stał ciem i pochylił grzesiac. Druga mocno posta-
 nowie tego co Bog miłuje w nienawiści nie mieć. Prze-
 toż choć nienawidze grzechu nieprzyjaciela mego / nigdy
 jednak osoby / kora miłuje Bog i grzechu mego dobra ma
 kora nań obraca / iako rozkazał Bóg twórciel m łuycie nie-
 przyjacioly wasze / dobrze im czyncie / ażebyście byli sy-
 nami Oycy waszego / który czyni ze słońce iego wscho-
 dzi nad złymi y dobrymi / y spuszcza deszcz na znak tego że
 ich miłuje. Nakoniec iako we wsiytkich dziełach Bó-
 zych łani się miłość / tak wsiytkich spraw moich pogotek /
 środek / koniec miłość będzie / Bo jeśli miłości mieć nie
 będę nic nie jestem / nieważę nic / niewyfluje nic / wedle
 Apostoła.

Poczwarte wsiąść wielka miłość Bóży ku ludzkom /
 z koremi chce przyjaźń zawierzyć / iako naysłownalsza bydy
 może między Stworzycielem a stworzeniem. Wyznici
 tedy dyskurs trzeba z onych własności namienionych.
 Naprzód iż przyjaźń ma być między iakolwiek rowny-
 mi. Bo kiedy jeden będzie zachtęsy / musi drugiego
 wynieść iako naysłownszy może / na przykład / Krol dwor-
 zczanina / jeśli z nim chce przyjaźń mieć / y tak rzeki S.

Hieronim

Punkte III.

Sap. 11.

I.

Iob 10.

2.

Matth. 5.

7.

1. Cor. 13

P. IV.

Przyjaźń mte
 day Bogiem
 a ludzmi.

L

2. Pet. 1.

Cant. 4.

2.

Luc. 19.

1. Par. 2.

Hieronim przyjaźń równia czyni. Takac przyjaźń Bog
z ludźmi wiedzic / który wielka nierówność natury nasze
baczac / wynosił ia dawszy kosztowne łaski abyśmy się
przez nie stali uczestnikami Boskiej natury iako mówi.
Piotr / nie tylko nas za przyjaciół swe. lecz za syny y dzie-
dzące przez łaskę biorac / ydusie nasze oblubienicami swy-
mi czyniac / że iśt szara dobroć / y pokazuje ia niepodob-
nie w tym gdy swe niewolstwo przypuszcza do oney ktora
máia Ojciec / Syn y Duch S. przyjaźni. A chociaż te pa-
re trudno było stworować / dla nierowney proporcyy /
jednak taká sie znalazła wprzeczność Boga naszego / iż
duże siostra y oblubienica zemie swoia / y też iey tytuły
dawa / ktora ona iemu. O Boże szedfy á n.ż pomysłić
moge dość dobrodziejstw było / na obraz mie y podob-
ieństwo swe stworzyć / lecz nieskończona miłość twa pod-
niosła mie na wieśia podobność / aby mi wieśia wprze-
mość pokazała / ponizyles mię pirwey trochę od Anyo-
łow. á teraz posadziłeś równo z sobą Stworzycielem y
Poświęcicielem wszystkich Swietych / bym cie młował
y świeciłá imię twe na ziemi / iako oni w niebie.

Druga / Przyjaciel przyjacielowi wszystk^o żyć / y
wdziela czego wdzielić może. W czym wielkiego przyja-
ciela mamy z Boga / albowiem byt / żywot / łaska / chwała /
dobr innych tak wiele / z tym od kogoż innego mamy / aż
do onego słowa vszetyko moje tvoie iest & bo y przyja-
ciół vszetykie rzeczy spolne sa / co Bog ma / dla przyja-
ciół swoich ma. O nielada przyjacielu / pełniś ty do-
stonałe te kondycya przyjacielstwa / á ia iako ia spełnie pros-
ba nic własnego swego niemam & Wszyko z rąku
tvych mam / com z nich wzjęła toć dam wola y miłość
moie własna czynie spolna pełniac co zechcesz / młuiac
co młować ty będziesz.

O Miłości Bożej.

Jesze pragnę a przyjaźni i bliskości jest przychylna. Albowiem przyjaciele są jedna dusza we dwu ciałach / potężnie pragnę spełnić być y mieszkając; chętna y do Pan Boga w przyjaźni swej / bo czyni jednym z sobą duchem, kto do niego przystaje / wkłada w się jako zrenicę w oko / otwiera swe tajemnice / i ulz go nie służy / lecz przyjacielem swoim zowie / po towarzysztu z nim obcuje / y nakoniec do Raju bierze / aby tam z nim w przeymie towarzyszył. **O** Boże dopierz widzę jako cie słęnie zera Oblubieńcem dusz naszych / żeś tych ieden y serce z n m i iedne / tak w przeymie z nimi postępuj / jako niepostępił żaden z swa Oblubienica oblubieniec. **A** żeby pomylił by o takiej miłości być iey był nie obiać ię? **A** żeby się był tak wiazał z toba / byś ty się nie rełował z nami! **O** miłości ma coż jest człowiek iż go wielmożysz tak? albo czemu przykładaś kniemu serce twoje? **W**ezń Panie serce moje iedno z twoim / bym cie lubiła jako ty mnie lubisz / by z moiej też strony doskonała przyjaźni była / jako jest z twoiej. **S**tąd wielce spragnę / dla Boga wieść też przyjaźni z bliznim / ludzko bydy / wynosić ich jako mogę / wdzielać do br duchowonch y cielesnych / mile z każdym pęczęjąc tym kęścem / aby miłowali Boga / a en nabył przyjaciel / a kto rych by pochwalon był na wieki / Amen.

MEDITACJA X.

O długiey, szerokiey, wyso-
kiey y głębokiey miłości Bo-
żej ku człowieku.

49.

3.

1. Cor. 6.

Ioan. 15.

w pęknięciach
czosio.

Iob. 7.

O długiej y szerokiej miłości Bożej.

S. Jan. Co znakiem jest iż nas nie dla swego pożytku ani zaśluga naszych / lecz dla powabu naszego miłuje. Miłujemy tedy Boga zamyśla także Jan S. bo miłość przyczynia jest / aby była miłowana. O miłośniku tak dawno / byz była podobna jebymia ciębie wprzódziła miłością była / a nie ty mnie. Pięknaś było mojej miłości twoje počtaś gnać. Lecz iż twoja miłość moje podiaga / odtąd ofiaruję pragnienia me / że chce w miłości co dzień rość / jebys y ty mnie miłował co dzień więcej.

Jesze jako miłość Boża niemiała początku / tak końca mieć nie będzie / nikt iej nie rozewie. Bo choć my grzechy naszymi to przyjaźń targamy / on stały w miłości swej / żyje nam przyjaźni z sobą / gotow znówu do łaski przystać / przyrody zapomnieć / jako mówi w Jeremiaszu: Tys cudzołożyła z wiela / jednak nawróć się do mnie / a ja przyimę ciębie. O miłośniku nieodmienny / ktoż mnie iuz odstaczy od miłości twej? czy ciężkość? czy głód? czy miecz? miłość która mi daś przelomi wszystko / rzeki iej nie zalca gdy się z twa słacząc zawość będzie / bo twoja ogień jest nieślonczony / wszystko wnet sławi. Uciekaj się od Paś nie bym słargać miała grzechem te przyjaźni z toba / a jeśli ias to wloonna kiedy nataragne / niech mie fuka miłosierdzie two. ie które od wieku jest aż na wieki. Amen.

Druga rzecz w miłości Bożej jest Szerokość co jest przez ciągłą powiechność. Albowi: m wszystkim ludzi stanu każdy go do swej przypuszcza przyjaźni / żadnego nie pomija / bo kto byż chce przypuszczone. A chociaż prawda jest iż ośobliwicy miłuje przeznaczonych / niż odrzuconych / jako napisano: Jakobą umiłowalem / a Ezaego miałem w niena. wisci że nie tak tego jako owego / ile z niego jednak jest / chce aby wszyscy zbawieni byli / żadnego zleką nie ma za.

51.

3.

Ier. 3.

Rom. 8.

Psalm 102.

II.

Szerokość.

Rom. 9.

1. Tim. 2.

Prou. 25.

Matth. 5.

Isaia 5.

2.

Cant. 6.

nieprzyjaciela / chyba dla grzechu którego pokuta nie zbysit
wielkie ponosy dacie (takie miał Judaś niegdy) aby ich os
brocił do siebie wagle zarzysie kupiac na nieprzyjaciela
aby przyiacielem zostal. Tak uczynil z oycowstey wprze
mości ze slonce sprawiedliwosci syn iego wschodzi dobrym
y złym, deszcz iego nauki maia prawi y nieprawi, y rossi da
row niebieskich pada na wszystkie ktorzy go chca przyiac.
O miłości niezmierna ktora ogarniwa wszystkie / a iedną
też nie kontent / żeć płacu zbrywa / abyś ich wiecy zagarni
tāt radny sie duszo ma / że y tobie dostanie sie mieysca. O
miłosnieru niezmierny / tāt syrokim płaszem okry ludzi wszy
stkich: z imni piekło, ktore bez miary pasczekę otworzyło.
aby tam nie ostepował żaden gdzie miłości niemają otworz
ray / tedy cie milnia wszyscy.

To dziwna w tej miłości / iż choć sie rościągła na tāt
wiele ludzi / iedną zostaje nierozzerwana. Miedzy ludzmi
wiele przyiazi ścisła bydy niemoże wedle filosofa: Bo wie
lu wiernych trudno znaleźć. Lecz P. Bog taka dacie wiera
ność swoim / iż choć ich gromada / tāt jest aff. kē każdemu /
iākoby iednego tylo miał. Mnogość Kochankow nierozrywa
spolkow iego z nimi. Dla tej przyczyny Oblubieniec w
Pieśniach wyliczywszy troiatkie ktore z nim mieściła dusze
zamyśla: iedną jest prawi gołębica moja, doskonała moja.
iākoby rzekł / wszystkie ktore ieden Kościół czynia dusze / tāt
milnie / iākoby iedną tylo była / y na ieden koniec / na wieczną
chwale mostworzona. Oby dusze ma to szczęście podkato
aby była z tych oblubienic twoich gołębica / iedyna / doskona
ta. Uczynię mie prośbę przez niewinność gołębica / przez
miłość doskonała iedno z matka ma Kościółem S.

Z tego rozważenia dwie rzeczy postanowię: naprzob /
rozprzestrzenie miłość tu wszystkim / dobrym y złym / do
natym

O długiej y szerokiej miłości Bożej.

53.

natym y niedostanęmy wyzadanie wstąpi przyjacieliście na które mie jedno stanie. Druga kupać miłość ku jednemu Bogu / tak iż chociaż wielu mówić będą / jednak nie wielu respektów dla Boga było samego / iedynej pobudki.

Trzecia w miłości Bożej wpatrować Wysokość / która znać po dobrodziejstwach iey bardzo wysokich / tak iż wyśse być niemożna. Bo nas wyniosła na synostwo y dzieciństwo Królewskie Boże / do wszystkich przywilejów które słusna mieć dzieciom takiego Ojca / których ogarnąć rozumem niepodobna teraz. Druga / iż dla nas złączyła bosstwo z człowieczeństwem / zaczęła osobą nam podobną postąpić aż do przysiężni y jedności takiej z Bogiem / iż bezpiecznie jesteśmy strony Boga / że nas koniecznie miluje dla Chrystusa którego gdy daie wszystko z nim daie nam. W przenieśw. Sakramencie także gdzie Bog Ciałą y Krwią swej wzięła aby nas serdeczniey zjednoczył z sobą. Albo gdy nam Ducha S. źródło miłości nieśmiertelney daie / tak się wysokość miłości Bożej oddaje. Z czego wysytek tego niezmiennie spragnie rzeczy także wysokich na służbie Bożej stać / z wysoko intencją iego wielkiej czci / z wysokiem rozmyśleniem iego tajemnic / y nieładą naśladowaniem cnot Bożych / iako żąda Apostoł. Oto proszę aby miłość walsz więcej a więcej obfitowała we wszelakiem rozumie Duchownym, doświadczając co jest pożyteczniejszego. zebyście byli szcyrzy bez obrzydzenia, napełnieni owością sprawiedliwości przez IESV Chrysta ku chwale Bożej Amen.

Czwarta własność wprzemości Bożej jest Głębokość / która się pokazuje w głębokiem poniżeniu y wyniszczeniu / które Bog dla ludzi przysiał stawiając się posłusznym aż do śmierci. śmierci żywej. Bo iż Bog był wysoki bardzo / a

§ iij

przysiężni

III.
Wysokość.

2.

Rom. 8.

3.

4.

Phil. 11

IV.
Głębokość
miłości Bo-
żej.

Hebr. 2.

Przynażn rón niey ſuła/ ſtopił ſtawſzy ſię ná podobień-
ſtwo y poſtaci ludzkę przez wſzytko bráćiey ſwey podo-
bny.

Rom: 5.

Nádroż doſkonala miłość nie erło dobrze czy-
ni miemu/ ale tiż zle cierpi dla niego/ wzięmi Bog y co-
bo niemogac cierpieć we ſwey naturze/ wſiał ludzkę/ áby
co haniebnego za przynaciela cierpiał.

1. Cor. 13.

Ogdyby zá przy-
naciela/ lecz w tym zaleca Bog miłość ſwoię w nas, iż kie-
dy my grzeſznikami byli Chryſtus zá nas vmarł/ áby nas
przynaciela pociągnął ſwoimi. O niedowzrana nieprzeſzera
pára miłości/ ſłowiek! wynioſzły iáko nawiſzſzey/ á
Boga znáwſzy iáko nawiſzſzey! O cierpliwa y dobro-
tliwa miłości mátoć było czynić nam dobrze/ áż y wiele
dla nas cierpiſz! O miłości ma wzięń ze mna to miłość/
daj mi druga taka/ bym áte áż do mego bezednia/ do
meo Tlic poniżſzł/ á dzwigał ſię ſy wſpół z áż do śmierci
dla twey chwały

Rom: 8.

Milut. c. m.
Boga wſzy.
ſto etis w do-
bre obraca.

poſtazuje áte tiż głoſka miłość/ w głoſkich rá-
dách Bożych okolo ſwych przyańciol/ gdy im w iſzykie
verapienia/ mizerie/ poſuſy/ w dobre obraca. ná wieta
ſe ich vgruntowanie w miłości/ gdy rysiác drog y ſrodo-
kow ſkrętych ná zbawienie przeznaczoney wónádyt.

Iph. 3.

Tę ſa gżery opisy niſkończoney miłości ſcote bo-
dabyſmy pociągnął metak długimi deſkursami/ iáko wprze-
mymy aktami/ á głąbiey ſię w miłość iáko radzi Apoſtol
w korzeniáli.

MEDITACYA XI.

ſz Bog prągnie y przykázanie
áby go miłowali ludźie.

O miłości ku Bogu.

55.

Aczwoli Miłość miłować aniżeli miłowana bydzi / te-
 onak dla naszego pożytku nie dla swego / Miłość Boża pra-
 gnie aby miłowana od nas była / Co się z kilku rzeczy pokazuje.

S. Tom:

NAprzód iż Pán Bog przykazanie ná to wy-
 dał: Będiesz miłował Pána Boga twego ze wszyt-
 kiego serca twego &c. Nie zamierzył granic / bo tym
 miłość lepsza im więcej. Počym znać iako on nas do-
 skonale miłuje / bo chce y kazać aby miłowan był bez
 miary / znać iż w swej miłości ku nam miary nie ma. Bog
 albowiem miłując się miłuje / á kto więcej / y on go wię-
 cej / y tym więcej mu dāte. Albowiem wszystkie dāry
 niebieskie pochodzą z miłości Bożej ku nam. O mi-
 łości wprzeymy gdyż tak bārze pragniemy bym cie bez
 miary miłowali / daj co każeš / bym wypełniłā ciego pra-
 gniemy. Niech cię vmiluje iakom vmilowana od ciebie /
 iako jadaš / iako każeš. Za cym wielkiej wagi v mnie
 to przykazanie będzie / iako ie poważał Odrępićiel nazwa-
 ny pierwszy y najwyższy mandatem dla kilku przy-
 czyn. Iż jest fundamentem żywota duchownego do-
 skonalego ; iż nieladaiaki ákt nakazuje więcej niż wiara y
 nadzieia / bo te cnoty y inne bez miłości są iako bez duse.
 Tādto pierwsze jest zasłaga : Bo choćbych wszystkie má-
 łośności moje rozdał ná vbogich / y choćbych wydał ciā-
 to me tak iżbych gorzał / á miłości bych nie miał nic mi
 niepomozie do żywota wiecznego / mowi Apostoł. Pier-
 wsze jest w srodkości / bo dla miłości słodkie jest iarzmo
 Boze y lekki ciężar Zakonu jego ; dla miłości jego przy-
 kazania ciężkie nie są / y własny owoc iey jest wesele w
 Duchu S. Jest też pierwsze w intencyey / bo wszystkie Za-

P. I.

Prov. 8.

Matt. 22.

Mar. 121

1.

2.

3.

1. Cor. 13.

4.

Matt. 11.

5.

kon. y

kon y Prorocy na miłość ciągną / y nasze w Frakcie Inter-
 cee y ſprowytku niey ciągnąc żeby było deſkonale / miała
 Siufna tdy wielce ważąc to przykazanie / nie raz ed
 Chreſtuſa ważnie zalecone / zbudząc ſie abym go deſkonale
 wypełniła oddalając wſelka rzecz bądź przeciwna / bądź os-
 ſłabiająca miłość / a imuiac ſie każdej ſłotałowieli ia po-
 minają y krzewi. O Boże niechże cie miłość ze wſzytkie-
 go ſercia / wmartwimy w nim miłość wolała t ze wſzyt-
 kiej wolej moiej / zabronimy iey czego chce przeciwno-
 twoiej : ze wſzytkiej duſze wiaimy wſyctkie iey paſowet
 ze wſzytkich ſił ſmyſły przyłożymy y ſiły obroćmy do
 chowania Żakonu twego. Niech cie miłość ze wſzyt-
 kiej myśli rozum wſyctek pobbimy pod wiare y pryncypa
 twoiej S. wolej. Day ſiły y cſtodz mi taſka two co
 mi ieſt erudno prze ſłaba nature mo.

Punkt II.
 pomocy.

1. Ioan. 4.

potym myſlic / iż Pan Bog dawſzy to przykazanie
 ſiły tej do iego wypełnienia daie dziwnem ſpeſebem /
 hoynie rozlewając miłość w ſercach naszych / byſmy go
 mia miłowali / y ſwiete nādchnienia na toż dāiac. A
 co dziwnieyſia / ſrodło żywe ſāmo miłości nieſtworzoney
 Duchā S. nam naſyła / by w nas przechowywał ogień
 żywy ſwoy / y rodził ſtęły żywouprzeyme. Albowiem
 Bog ieſt miłość / kto mieſzka w miłości w Bogu mieſzka
 a Bog w nim w Troicy S. iedyny. O dziwne pon ki !
 o zredło wedy żywej ſerce ziemſkie aż do trzeciego nieba /
 na przyiań z Troicy S. wyneſące ! O tuſo ma od rā-
 dości ſłag / że ſie Bog twoy Miłościā zowie. Gdy
 Bog miłościā ieſt / coż lepiſzego nadeń e gdy w Bogu
 mieſzkāc / mieſzkāc ieſt w miłości coż beſpieczniejſzego e
 gdy w nim Bog ieſt co będz może wſelſzego e Coż wiſdy
 miłuię / ieſli takiej miłości nie miłuię e Jeſli chce Bog

miłości

O przykazaney miłości ku Bogu.

miłości wnieść w cie y nalać cie miłością / wnieść y ty w
mie a patrz na wizerunek który w sobie masz / z niegoż się
weź miłować Bogą w Trocy jedynę / iako on siebie miłus
ie / ziednoczyć się z nim / iako on w swoich Personach jedną
istną miłość jest. O Panie mocy moia niechże cię miłuję i
kory mnie na wieki / Amen.

Trzeba takich często postrzałow zażywać / Bo napre
dziej otrzymamy miłość / miłując a modląc się.

A potrzebie uważać / iż choć byto dosyć Panu Bogu
przykładać abyśmy go miłowali / y owsem y bez przykazu
słusniejsi go miłować mieli : iednak przydat wielkie na
grody doczesne y wieczne / żeby nas do tego zwabił.

Pierwszą nagrodą jest żywot wieczny / tym chwale
bniejszy im miłość znajdzie się wielką. Bo choć ko
wielkich rzeczy dotaje / narodzi wielu / ucierpi wiele / a nie
przyjdzie do tak wysokiej miłości iako ow / który takich rze
zy nie dotykał że nie mógł / nie byłże miał rowney temu
chwaty.

Poczym datki y przywileje które w nagrobku dają na
tym świecie / miara także miłości dają / Skąd mądrość Bo
ża o sobie mówi / na drogach sprawiedliwości chodzę / a
bych w bogactwa te którzy mnie miłują y skarbem ich na
pełnili. O wieczna Mądrości która sprawiedliwość swo
pokazuje w płacy y żywiliwościach ku tym którzy cie mi
łują / dopomóż bym chodziła drogami sprawiedliwości /
wszystkimi cie siły miłować / abym godną była niebieskich
bogactw twoich.

Ładno codziennie w niezliczonych dobrodziejstwach za
ciąga nas do swej miłości powroski Adamowymi / wpo
minki iako drwa na ogień kładac / a natchnienie nieca / by
gorzał ogień który przyszedł rozpulczac Pan po ziemi / aby

57.

Psalm. 17.

III.
Nagrody.

2.

Provs. 8.

3.

Of. 11.
Luc. 12.

G

miat

IV.

1. Ioan. 3.

3. Ber.

Eccle. 4.

8. Berni

miał św. Serafiny na ziemi / iato ie ma na niebie. OS.
Serafinowie wproście / bym záwsze gorzałá w tym żywocie /
cie dośáad sie nieżi cie z wami paláacymu miłóściami /
Wákoniec aby nas do końca zwiázal swa miłóscia /
dal pogroz y strasliwe ná nie miłujące. S mierć y pułko.
Kto nie miłuje mieszka w śmierci duszney / á potym w
wiekuśtey. Bo przeklecy ná dnú Sadnym / wrzucen będzie do ognia
wiecznego który palić będzie tych którzy Boga nienawid
dzą. Vdam tedy z tego rozmyślego chowaj. E mój /
jem Pána Boga mego miłować winná dla niego siem
go / dla dobroci jego / dla tego że nas miłuje / nie dla nagro
dy / áż nie będziesz bez nagrody / ale wiecśia będzie / im ty
małyś fułáś. A iedná niechay cie w tey powinności
ten troi sznurek wtrzyma. Nagrodá ktorey czekamy
Dobrodz cysty á ktore bierzemy / Karanie ktorego cie boi
my / abyświát / áto / Czár nieprzemogli áni cie odłáćili
od miłósci Chrystusowey. O Chryste Pánie / błogóśáwio
ny jest y będzie kto cie miłue / á przeklecy jest y będzie kto nie
miłue. Ktożby cie nienawidział Bóże mój który ták
błogóśáwił miłującym ciebie / ták groził nienawidzącym
cie. Podnies się duśo ma strzedy twymi conawysiey /
pomni ná zapláty y grozy y pożytki twe / á wól. édo Serwory
ciela samego / wniłuy dobroć y wprzeemość tego / że cie
miłue / y że fuła twej miłósci. Póćieś go w tym / áż go
się nápiera w ciebie / gdyś sie nápiera dla twego pożytku.
O miłósci ma / cóż tobie ná tym że ia miłowác ciebie bo
da. Coć zá pożytek z tego jeć przynáćielem zostána. E
mój á to nie twoo pożytek. O bżem sie zápomniáć iuż
do końca / á ciebie iedyno dobro moje wmiłowáć sám /
ktoremu poklon wstáwiczn y ná wieki. Amen.

MEDIT.

MEDITACYA XII.

O nieskonczonym miłosierdziu Bozym.

Acz wszystkie doskonałości równe są w Panu Bogu /
jednak Miłosierdzie skutkiem wielmi przebiega / z którego on
wiecej się chlubi / niżli z sprawiedliwości / miłosierdzie przechodzi
nad / to jest wprzód / chodź / z sprawiedliwości / y za sprawie-
dliwości / mówi S. Jąkob.

Wprzód zawsze wprzód miłosierdzie.
Bo pierwey niż Bog karze złych / czeni im dobrze /
odpuszcza nieraz / napomina / poprawy czeka / nie
rad karze / aż gdy musi : Izali z wolei moiey jest śmierć
niezbożnika ? O Boże miłosierny gdy się niekochasz w
zgubie żywych / lecz wzbudzasz kiedy karześ / wprzód mi-
łosierdziem grzechy nasze / by niezaćciagały twej surowo-
ści. Potym z sprawiedliwości zawsze chodź miłosier-
dzie / nie zapomni się zmiłować gdy karze / to jest przez
strzec nieprzyciągać o swym gniewie / wmięsgować plagi / y
w piekle nawet pokazuje miłosierdzie / gdy mniey karze niż
wyciąga grzechową ciężkość : Bóg miłosierdzie jest
jako koniec sprawiedliwości / bo na to jest karanie / aby
się karany poprawił a miał miłosierdzie Boże / albo przy-
namniej jeśli nie on / inni widząc uciekali się do miłosierdzia
Bożego. Takon-cz częścicy pan Bog odpuszczał z mi-
łosierdzia niżli karat z sprawiedliwości / jako Dawid rzekł /
litości jego nad wszystkie czyny jego. Przetoż aż ma-

Iact 2.

Punkt I.

Eccl. 18.

2.
Psal. 65.

S. Thom:

3.

Psal. 144.

Szolkey Części Rozmyślanie 12.

my wolicie wzbudzi lekac sie sprawnieblowosci / wroscie ier
o iak wscie w milosierdzie. A z za obie nodze oblapiac
trzeba. Bo wrosciel / zeby mi albo sama sprawnieblowosc
nie ; inosc : do desperacyey / albo samo milosierdzie do pre
lu. nocy / zawze iedniel wcecy do milosierdzia Bozego
przestepowac beda / y od trybunatu sprawnieblowosci do
trybunatu milosierdzia apelowac / iako od nizszego do
wyzszego moze zawze. O Boze wscie sie zes sprawie
dlawy y milosierney oraz / lecz hymierzy iednak w milo
sierdzienszcie / albowiem karzesz nieprawosc Oycovvska
do trzeciego y czwartego pokolenia / a milosierdzie za
rociaga i z tysiacnego, tym ktorzy cie mistuia. Niech
je powazam Panie sprawnieblowosc twa / lecz niech prze
waza proke milosierdziensstwo twoie we mnie.

Powin patrzyc na Szerokosc milosierdzia Bozego ku
wszelkim rzeczom / y ku wszelkim mizeryi nieskonczona / i z
ma fundament na Wzdech nocności wedla pisin / lituiciz
sie nad vszymkim, albowiem vsztyko mozesz. O mi
losierdzie Wszechmogice / y Wszechmocności niepodobnie
milosierne / iako sie schodzicie na ratunek moy ! gdyby mi
to ierdzie bez mocy bylo iakoby odegnalo nedze ma e. A
gdyby Wszechmocność milosierdzia niemiala / akoby sklon
na byla e.

Stad dyskurowac o mnogich milosierdziensztwach
Bozych bede. Naprzad / i milosierdzia Bozego pelna
iell ziemia. Bo co iell na niej podlega iakley wloimno
sci / albo z przyrodzenia / albo ze zlosci ; a nie masz oprocz
Boga / ktoby pomoc dac mogl albo rzeczo sama dawala
przetoi wscietek swiat iell iako stacet ieden milosierdzia pel
ny / na co obroca oczy do wychwalania milosierdzia Bo
zego ruszyc mie moze. Kosciaga sie y na bestye wedle

Dawda

S. Tom:

Psal. 114.

Punkt II.

Sap. 11.

1.
Psal. 32.

2.

O miłosierdziestwie Bozym

David ludzie y bydla zbawisz Panie. O Panie iakoż zaimnazył miłosierdzie swoje / gdy nie było potrzeby ludziom / ale też y bydla dał. Dzieki tobie i miłosierdzie czynisz y tym którzy go nie wynawdają / y Kruczym dał żywność litując gdy wola potrzebą ich / znać przedzey się wlituię ludzi / dla którychś bestye stworzył. Gdzie moge rozbić słowia Pańskie do Jonasz. Ty zaliułeś bluszu, który za jedne noc stanawszy vlecht: a abych nie miał przepuścić Ninivve wielkiemu, w którym jest więcej niz sto dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie wiedzą co prawo co lewo y bydla wiele. Za czym wś: beda że nie mogą być tak mnogie miserie moje ani tak ciężkie / bądź to cielesne / bądź duszne utrapienia / z którychby nie miał albo nie mogło wywindować miłosierdzie Boże.

Potrzebie wrócić się ku Grzesznikom / iako mówi Nie drzeć maż litość nad wżytymi Panie y przebacasz grzechow ludzkich dla pokuty, miłujesz bowiem wszystko co jest, gdyż twoje są, który dusze miłujesz, gdzie wymałowano własności nieskoncz. miłosierdzia Bożego.

1. Jsi na wszelkie stany ludzie rościaga / nikogoż nie wylitując na wielkich / na małych / na rodowitych / na prostych / nad wżytymi prawi maż litość, dla dwu przyczyn. Pierwsza. Jsi wszelcy grzesni dzieło Boże są. Druga iż Bog miłuje dusze / a z miłości polutowanie roście / y moza tych dwu racji często używać na pobudkę ma do własności w miłosierdziu Bozym. O duszo ma jeżeli grzech / któryś popelniał serce pluje / niech cie na nogi postawi miłosierdzie wszystko mogace. O miłośniku d:ś / który y moie miłujesz / bo nigdy by ię nie uził / by ię nie na

61.

Psal. 35.

Psal. 146.

Ioan. 4.

Punkt III.
Sap. 11.

widział / patrzą i teora milnieś pełną jest miżery / ckażę
tey hoynie miłosierdzia.

■

Druga własność miłosierdzia / iż się na wszelkie
grzechy by nawierze / nacieżse / rościaga. Niemoże

być tak ciężki grzech żeby wiekśe miłosierdzie Boże nie
było ; ani tak niepolichony / żeby wiekśey liczby niemiła

Psal. 50.

ła miłosierność. Przeto tymi dwiema dowodami czy
nić z Dawidem bede o grzechow odpuszczenie / Zmituy

Psal. 78.

się nade mną Boże według wielkiego miłosierdzia twego
y podług mnogości miłosierności twoich zgładz zaraz nie-
prawość moję ; przedko niech nas vprzedza litości twoie,
albowiem śmy vbodzy nązbyt, y niepodobnie miżerni o
nam iłosierniejszy.

3.

Stad trzecia własność idzie / iż ciska złoćnikow mi-
łosierdzie Boże aby pokutowali / esharne v dacie si dnie
odpuśc / gdy go żadała / y tak przypomina ich złoćci iako
by tey niepopelnili / przebacza prawci grzechow ludzkich
dla pokuty / długo niekarze / ale ckaż pokuty / a gdy po-
kutuia / tak przegladasz / iako by w nich niepostaly grzechy /

Mich. 7.

Psal. 102.

rzucasz ie w głębokość morską, y iako daleko wschod od
zachodu oddalasz nieprawośći nasze, bo iako niepodob-
na zlażyć wschod słońca z zachodem / tak grzechy z tym
słowickiem / teoremu ie raz odpuszczone.

Matt. 18.

A co dziwniejsza / niezamierzyl liczby / wiele razy od-
puścić / nie raz / ani dwa / nie trzy grzechy odpuszcza / ale
siedmdziesiąt razy, lecz aż siedmdziesiąt y siedm razy
to jest bez liczby y kresu. Co wszystko czyni miłosierdzie

Rom. 2.

Boże nie na respuście nasze / lecz aby nas do pokuty przy-
wiodł / iako rzekł Apostoł / iesli vpadniemy / cusieli odpu-
szczenia sobie iakoć o nie z serca zawołamy. O miło-

Gen. 32.

śmiercy Boże / iako cie wychwale mniejsza będąc niż wszyst-

Pie li

O miłosierdziestwie Bozym.

kie lirości twoie / **Uciek** się do słodkiej pieśni Dawi-
dowej / **Chęć** ją śpiewać / Niech wyznawają Panu miło-
sierdzia jego y dżwy które czyni synom ludzkim. Do
tegoż pomoca przypowieść o sienie wtr. tym y inne z 11.
Części rozmyślania. Z mocnem przedziwieniem nąśla-
dować miłosierdzia Bożego w litowaniu u bliźnich / bo mi-
łośnierni nad bliźnim prędzey miłosierdzia Bożego dostapia.

Nadto ku Sprawiedliwym którzy są stątki miłosier-
dzia / rozbić miłosierdzie Boże. Albowiem niema
ani pociatku ani końca / iakoż o miłości mówili / iest
wiekuiste odkał Bog y dekał Bog miłosierdzie jego nad
bojącym się go. Przetoż niēm ia bota Bog sie zmi-
lował nademna / y przewrapoły wpadki me / wradził me
z nich wyrwać. Z czego nielada affektem wyflawid
mam Pana Bogą za wieczne to jego miłosierdzie / iako ży-
ni Dawid za każdym wierszym w jednym Psalme powta-
rzając one słowa / albowiem na wieki miłosierdzie jego.
O duszo ma chwał wielbi y błogosław Pana y Bogą twee-
go / boć dżiwie dobry y wieczne miłośnierny ku tym kto-
rzy mu służą. Zakonu jego strzez zawsze pociągaj wte-
czne miłosierdzie jego.

Pocyni to miłosierdzie Webranego vprzódza / z nim
chodźi zawsze y nieopuszcza aż do śmierci / poweli go wzy-
wa aby vsprawni dawał / vsprawni dawa aby w wielbił ; iest
śli w grzechu śpie budzi me bym ożył ; iestli w gnusności /
vponina bym czuła ; iestli co począć mam dobrego pro-
wadzi do niego miłosierdzie jego. y poydźe za mna po
wżytkie dni żywota mego / iestli trwać zamyslam w za-
czarzym dobrym : przez nie pokonam pokusy / y zwycięstwo
otrzymam ostateczne y żywot wieczny. Błogosław du

(zo ma

65.

Matt 5.
IV.

Psal: 37.

Psal: 18.

II

Psal: 22.

Psal: 102.

ſzo ma Pánu y wſzytko co ieſt w tobie imięniowi S. iego. który miłoſciw wſzytkim nieprawoſciom twoim, y leczy wſzytkie choroby tywoie, który okupuie z zguby żywot tyvoy/ y koronuie cię miłoſierdziem / twoja korona iego ieſt miłoſierdzie / twoy wieniec iego lirość / tu cie koronuie dobrymi wſytkami / potym wkoronuie niezmiernymi nagrodami.

3.

Potrzenie ſadza ná dobrá nawyſſe wybránych / ktoré reſolwieć znaleźć ſie w Bogu mogą. Dla czego do-

Pſal: 107.

Pſal: 35.

Pſal: 102.

brze Dáwid / Wielkie ieſt práwi vv niebie y nád nieby miłoſierdzie tywoie / bo tam ieſt naylepiey znać ku wybránym y owſem y ná tym ſwiecie w taſce y protekcyey ieſt nád ni-
mi. Iáko vvysokie niebo od ziemié zmocnił Bog miło-
ſierdie nád boiácy mi ſię go. Játo niebo záwſe be-
dzie odkrywać ziemié / ták miłoſierdzie Boże ſwoich: Játo
niebo wyſſe ieſt niſz ziemiá / ták miłoſierdzie iego wiewſe
ieſt niſz náſza miżerya: Iáko Ociec dzieci wſalił ſię Pan bo-
iácy go, iſz poznał vlepienie náſze / defekty y wielka wrodo-
na vdomnoſć. O Boże chwáło ma co rzeka o miłoſierdziu
twoim & iáko cie zá nie wychwale & Miłoſierdzie two-
je wſaliło ſie mnie piérwey niſzeli mi ia bytá ; ono mié vlepia-
ło : ono mié vprzeda bym robita / ieſt zemna gdy robie
áſz dorobie / y bázno mi z nim we wſytkim błogo. Boże
moy miłoſierdzie moie / tyſ iſte ieſt miłoſierdzie / z náturey
to maſz ſeſ miłoſierny / twoie ieſt wſelkie miłoſierdzie /
lecz moie teſz / bo nie dla ciebie ieſt miłoſierdzie ktory mi-
żeryi niemaſz / leſz dla mnie ktoram ich pełná.

Pſal 38.

Punkte V.

I.

Nákoniec rozbierać iákami znáki Bog poſkazał ku
lubſiom nieſkończone miłoſierdzie ſwoie. Naprzód iſ-
cie Bog ſnuć nie może / á miłoſierdzie iálować ma bli-
źniego / ſtał ſie człowiekiem aby nas poſatować mogł / cze-
go ſe

go ſe

wi S. iego.
n, y leczy
by zyvvor
rona iego
ie koronu
miernymi

nnych/ktos
czego dos
nieby mi
ybrány
eg nad ni
Bog milo
awse be
ch: Jako
go wiele
ę Panbo
a wrodo
osierdziu
rdzie ewe
ie wlepis
gdy robie
o. Boże
z natury
osierdzie/
ktory mi
Kajal ku
aprzod i
c ma bli
nogi/cho
go sa

O miłosierdziestwie Bozym.

go sa światłem iego iży / ktore wylewał patrząc na mi
szery nase. O miłosierny Boże dzięki ciobie za nowy ten
sposob / ktorys wynalazł abyś na człowieka był miłosier
ny. O nieśkończone wesele na co te wynalazki twoje /
mogac nas bez smutkow twych wybawić odewszego zle
go : Niech pochwalone co miłosierdzie twoje będzie.

Lecz dalej postępuje miłosierdzie Boże / nie tylko
smutki lecz wszystkie nędzy / aż y śmierć na sie (oprócz grzes
chu) wziął / aby po tym samym umiał być miłos
siernym Bog. Przetoż rzekł Apostoł i Biskup ma
my spróbować przez wszystko / ktory nie sama spras
wiedliwość pojdzie na nas / lecz y pożalowaniem bo na
sobie tych pokus doznał ktore my cierpiemy.

A na tym nieprzestawia iako znów wszystkie miłos
sierne czyny w przynajmniej. Sakramencie nam wyrza
dza / karmiac taknace / napawiac pragnące / lecac cho
re / okupiac więznie / pomoc na wszystkie potrzeby gotow
wa dając. O Boże miłosierny niechże iuż nowy ty
tuł dam miłosierdziem ciemoim nazwać / boś na
syćcił duszę głodną, a taknaca dobrami napelnił.

Z tych uwag widze iako niezliczona rzecz jest miłos
sierności Bożych / ponieważ w każdej rzeczy z tych / tak
wiele ich jest iż ogarnąć trudno. Ja ze wszystkich sił spragnę
naśladować ich nad bliźnimi / licząc ich iako Ociec nie
bieski choć złych y nierodzących / patrząc na ten w 5.
punktach wystawiony wyzerunek / pragnąc abym mogła o
kazać mieć na nie / iako Dawid / gdy rzekł iestże iestże kto
z domu Saulowego że uczynię nad nim miłosierdzie Boże
to jest wielkie y podobne Bożemu ?

3

MEDIT.

12.

1.

Psalm 106.

21. Reg. 9.

MEDITACYA XIII.

O nieskonczoney szcudro- bliwości Bozey.

P. I.

1.

2.

3.

4.

1cb. 41.

5.

Luc. 18.

Naprzod wważać w czym szcudrość Boża
zawisła / że dacie a dacie choć niepowinien / y choć z te-
go pożytku niema / wszystko dobre swemu stworzeniu z
szerey dobroci / Co zplaci rzeczy znać. Naprzod iż o-
tęszy y tak dostatkami sypie ile ich może stworzenie obić.
Druga iż tego dary są znamię / bo do tego przychodzą
szcudremu Bogu / iż samego siebie dawa / iako znać z te-
go Wcielienia / Młoty / y Naswiatłego Sakramentu.
Trzecia iż ie dacie bez braku osób / y niewdzięcznym y ska-
pym y nieprzyjaciółom swoim. Czwarta / iż na to obo-
wiązany nie badac dacie / dla tego samego że iest rozumnym /
y on naprzod napoczał ludzjom te cnoty / iako rzekł Job /
Kto mi dał pierwey / zebych mu oddał : Piata iż dacie
swoje / nie czeka oddania : bo mu nie po dobrach naszym
a iestli wyciąga wdzięczności y posłuszeństwa / co czyni
aby miał okasy wdziękować nasze posługi szcudrobliwiey.
Przeto zeznać musim iż sam Bog iest szcudrobliw /
iako nie iest dobry iedno sam Bog : nasza szcudrobliwosć
przy tego nie iest szcudrobliwosć / bo cosmy z ręki jego
wzięli to mu dajemy / a co mu dajemy / winniśmy mu po-
tysiąc razy. O szcudrobliw Boże dzieki tobie za twe
darki nieskonczone / ktorými twe szczęście nieskonczone zia-

wiaś

O szcudrobliwosci Bozey.

67.

Ad. 20.

wiaſz / albowiem uczyniſz rzecz dawac nizeli brat id
tes sam rzeki : day Panie bym szodra byl w oddawia
nu com ci winna / bym twego szescia zadowolila na wieki.

Wielce stad spragne / abym tako zmoge / szodra na
p. Boga byla / ofiarowac mu cokolwiek spotada odemnie / w
przykazaniu / w radach swoich / w regulach moich / badz
przez starſzych / badz przez nadchnienta / badz przez zebraki /
wszystko mu dam / nie z miſzu jako czynia peddani gdy po-
darki y pobory daia / iſ sie karania boia / lecz z chuci / jako
slachciocy / ktorzy daia zaraz co powinni / y wiecey tez niſ
powinni / aby ſiwa szodroſc y echoze pokazali. A co
dam Bogu albo w Bogu / to nie d'a nagrody uczynie / lecz
dla niſkolenego debretz ia mego / dajac mu czego na
wiecey ſada / day mi ſynu ſerce twoie / O wezm go / bo
twoie iſt ſerce me ktorogo ſie napieraſ Boze / a iſ ta go tak
deſkonale dac nie moge jako pragne / ty zaſtap deſekt moy
Oycze moy wezmi ſerce me ſobie / bo mu lepiej y ciebie
niſ y mnie bedzie : obrad Panie wszystkie ſadoci y ſprawy
y wszystkie me ofiaruie tobie / wszystkie iabka nowe y stare
zachowalam tobie zazywajze ich / bo za wielko mam / ſe
ie przyjac raczyſ.

Dwazac powtore / iſ na ſzcudrobliwych Bog tez ſzod-
robliwſy iſt. Albowiem iako miara odmierzacie odmie-
rza wam. Co z pialci rzeczy znac. Naprzod iſ ſzcudro-
bliwych modlitwy przede y ſnadno wyluchane bywaja.
Bo im chetniey Bogu daiemy czego chce / tym nam pro-
dzey daie czego proſimy. A owſem gdy niedbamy albo
zapominamy proſic / ſam Duch S proſi za naſa potrzeba
niepodobnie naglic abyſmy proſili bo iego ſzcudrobliwosc
nie gotowa A daie chce takowi milec / iako mowi

W 4

Proroka

Cor. 9.

Prov. 23.

Cant. 7.

Punkt II.

Lac. 6.

Rom. 8.

II.

ro-

Boza

hoc z re-

zreniu z

szod iſ os

e obiac.

zychodſ

naac z iſ

ramentu.

ym y ſka-

to obo-

rozruty /

Job /

iſ daia

naſzych

to czyni-

obliwiey.

probliw /

probliwosc

reku iego

ny mu po-

ie za tve

czone ſia-

wiaſz

Isaiz 65.

Matt. 19.

EccI: 42

Psal: 107.

Lac: 6:

PVNKT

III.

Prorok Pirowey niż zawolaia ia vvyssucham. **U**adco znać te szodrobliwosc w hoynym szafunku Duchownych potiech / ktore odnośa szakonni ludzie mianowicie / ktory tak byli szodrymi / iż vvsztyko sive dla Chrystusa opuścili y vbogim rozdali. **P**rzetoż ob Chrystusa mia szodroć wiacey niż opuścili. **A** każdy ktory co wielkiego dla Boga wżyma dozna szodrobliwosci Bożey / obrony y opatrzenia iego w niebezpieczeństwach y potulach iawney / pomocy w cnotach y zaslug / y za nie hoynych potym nagrod. **B**o szodrobliwosci Pańskiej dary przenośa nasze ofiary. **W**esel sie duszo ma że Boga masz y szodrego y dostętnego. **B**y dostętni a nie szodry byli / na małość sie przydały dostętni tego / by szodry a niedostętni / niemyślabyś także na szodrości. **N**iechże y twa ręka niebędzie skurczona do dania, a Bóg otworzy swoię aby cię napelniał błogosławieństwem.: darycie a dadza vвам miarę dobra natłoczonego / potrzebionego / oplyvvaiaca.

Srad doydzie iakom skopa na tego ktory szodry jest na mnie. **A**lbowiem albo mu dać niechce czego żada / iakbo Samarytanę pragnacemu wody / albo mu dać gdy prosi ocet z kielkiem z tym iakbo żydzi. **B**o defektow wiele przy tym dać co mu ofiaruie / przykazania / rady nie wszystkie pelniac / wiele powinności mych opuszczaiac / niedostonalstwo tak wiele w nich popelniaiac : czasto co starzy nakazuia pomiatać / natchnienia Boże zagnuszać / y tak odmawiam Bogu co w nich wyprosić v mnie chce / iakbo odmawiam y bliźniemu przedko / potrzebnacemu co bym dla niego wżymać mogła. **Z**a cym niedziwo że y Pan Bóg szodry na mnie w 5. onych rzeczach w ktorych na szodrych jest szodry : skaposcia swoia wiaze szodrość

Boja.

Boża. Je-li mie tedy Bog niewysłuchawa / nie cieśy /
darami nieobsyla iako innych / tego grzech moy godzien.
Izali skroczona y maluczka się stała ręką moją żeby nie
mógł wykupić y iakoby rzekł przez Proroka / nie moia
raka albo szcudrośliwość y Wsiechmocność iaka skode od-
niosła / lecz skape ruce wasze ściśnaly mnie / że wam iakom
zwykły nieczynię dobrze. W tym samym bårzo hoynym
się bydz pokazuje Pan Bog ktoremu taka ciężkość iest / że
widzi od sprawiedliwości ściśniona hoynność swoje dla
grzechow naszych / że niemoże rozrzucić iako zwykły darrow
swych. O szcudrośliwości nieśkończona odrzuc z miło-
sierdzia przestopy wszystkie ktorem zaślawia ładosci two-
iey / odpusc złości me bym twe dary wziela Amen.

Isa. 50.

MEDITACYA XIV.

O niezmierności y obecno- ści Bozey na kázdym mieyscu y w kázdey rzeczy.

O rozmyślanie wielkiey tei wagi / bo iest gruntem modły y
kontemplacyey / y zjednoczenia z pánem Bogiem.

O zmyślać naprzod iż Pan y Bog nasz
tak iest niezmierny / że napelnia nieho y ziemię /
niemaś mieysca gdzieby go niebyło iest w sf-rach niebie-
skich / iest w morzu / iest w sercu ziemi / niepodobna po-

Punkt I.

Psalm 138.

2.

9. Reg. 8.

Hebr. 11.

1.

2.

3.

myśleć o kacie w którym by nie był Bóg. Przetoż kiedykolwiek idę / myśleć mam / iż w Bosko idę samo / i tak to rybą gdzie idzie wszędy w morze idzie / y pręko w powietrze / rzekac z Dawidem jeśli wstąpię do nieba tames ty iest / jeśli do piekła tames / jeśli wezmę skrzydła a będę mieszkać na końcu morza / y tam zaprowadź mię ręka twa, y trzymać mię będzie prawica twoja. Niepodobna tedy, wie Boga / albo przed nim się schronić. bo na dróbze tego ra uderzam / on iest / y tam tedy się skryć chce zardę go. A co dziwniejsza / choć świat napelnia / nie kurczy świat tego niezmierności / bo choćby światem ty ięz ty ięcy było / oraz we wszystkich był moje : Wszętek plac który teraz napelnia iest by punkcie / jeśli się zrowna z niezmiernym placem / który napelnić może. Przetoż rzekł Salomon niebiosą cię ogarnąć nie mogą.

To wprawdzie iest nasieniem wielkiego nabożeństwa y cnoty / tedy się odprawi / jako potrzeba / z pobudką wiary o obecnym wszędy Bogu / i tak miał Mojżesz / który niewiż alnego iako widząc oczekawał / to iest tak pożywał z niewidomym Bogiem / iakoby go właśnie widział. Takie y ja oko bede mieć na Boga / na modlitwie z nim sobie rozmawiać bede / onego się radzić / jego pomocy prosić / y zawsze tak poczynać sobie / iakoby stał przy mnie / iakoz prawdziwie iest tedy ja iestem / choć go oczy me nie widzą / wiara ten defekt nágradza. Za tym idzie iż każde miejsce kápięca mi będź może / wszędy z Bogiem wolno mi mówić iako z przytomnym. Co wiedzieć dla częstych postrzeżeń barzo potrzebna.

Tak na negi postawioſzy Wiara / dziwnie się bede tał niezmiernemu Názęstacowi / y weſchle / że go świat ogarnąć

garnąć

O niezmierności y obecności Bozey.

71.

garnąć wszytek nie może. O Izraelu iako wielki iest dom Boży y niezmierne dzierzawy iego, wielki iest y końca niema! O Boże niezmierny, którego stolicą niebo, ziemia podnożek / a jednak cie te rzeczy ogarnąć niemoga bo nad gwiazdy wychodzisz, wywyższyć niżli niebo, głębiż y niż piekło / dłuższy niż ziemia / szerzy niżli morze / wesele się z twej niezmierności / ktorey y mårne miejsca nielży / wyklåruy mi oczy / bym to pewniey wierzył / niż gdybym cie baczył.

Potym wważć iż Pan Bog wsedy y w każdzey rzeczy iest trojakim sposobem / przez iestność, obecność y potęgę swoję. Przez iestność / bo iż Bóstwo nierozdzielna rzecz iest / wsedy bydyć całowite musi. Przeto wierzyć mam / iż tu każdy stoic / iest wszytką Troycą S. ze wszytkiem i dzieł swymi. Tu Ociec rodzi Syna / tu Ociec y Syn czyni Duchą S. / tu iest nieskończona iego dobroć / miłość / sprawni. Tu by mi iako w niebie błogosławiona wsyni. O duszo ma byś ostrą wiadę miała / kiedyś sama widziałabyś żeś nie sama / bo trzey są z toba. Jeśli samuchną będąc chcesz twe siły na czym dobrym zabawić / tu masz na wyzyska do miłowania dobroć / tu Mayestat nieskończony dla pokłonu / Mårność z ktora możesz obcować / Wszechmocność ktorey użyć / wesele / w którym odpocząć wesele / że się przy takim Oycu / targuy z Synem / miew z Duchem S. wnidz w to nierozdzielne morze ktore cie obłåto zensad / a takci każde miejsce będzie pałacem niebieskim / bo gdzie ten święty Król / tam iest iego dwór. O bym stała y słyszyła przeb oblicznością iego / iako taki Król godzien / y wszyscy stali zemna.

Baruch 39

Isa. 66.

Iob. 11.

Punkt II.

Potym

2.

potym Bog wszedy jest przez Obecność widzac y gnu-
lac gdzie sie co dzieje : nie jest iako człowiek śpiacy / al-
bo zapomniący / albo rozzerwany / który sie nie czuje gdzie
jest / lecz tak / iż mu nic tajnego w domu mym bydz niemo-
że : choć podczas ciemnemieysce bedzie / Bogu iednak jest
iasne / iako mowi Dawid / Ciemności nie zaciemiaia mu , a
noc iako dzień światła mu będzie. Patrzą przeto duszo

Psalm 139.

Matt. 6.

Mat. 11

Psal. 15.

3.

Akt. 7.

ma że tu jest Bog patrzący na cie ; gdy sie modlisz w skry-
tości słucha twej modlitwy / gdy masz połuse wiedzy o Bo-
gu ktorego czyste oczy patrzeć na nieprawość niemoga :
gdys wtrąpiona / myśl iż Bog wtrąpienie twe widzi y wie-
licdy ie wciąć : gdy co dobrego czynisz na co niepatrz że
widza ludzie / lecz iż widzi Bog / ten sam wiecey widzi / niż
wszyscy ludzie oraz / temuż sie samemu podobać chćiey / kto-
ry sam sadić cie z tego bedzie co widzi w tobie. Opela-
ny oczu Boże który na wszelkim mieyscu wpatruiesz złych
y dobrych obiaśnił wzrost mój / bym patrząc na to że mia-
wpatruiesz tak żyła iako ty chćesz / niegodnego nie na oczach
twych nie poczynając.

potrzećie przez Potęgę Pan Bog jest każdey rzeczy
przytomny. Albowiem / w nim żyjemy / ruszamy się / y ieste-
śmy / z pomoca iego czynimy cokolwiek czynimy. Nie
tak tedy Bog na mieyscu jest iako ia / lecz on y samo miey-
sce trzyma / y wszystkie rzeczy kadykolwiek są. Jesli żyja-
co sie dziele że Bog ich dusza jest / iesli sie ruszają / to sie
dziele że ich rusza Bog ; iesli sie ostawia / to sie dziele iż ie
piastuje Pan Bog. bo iakoby wniknął reki zarażby zgine-
ły. Przeto na świat patrząc w każdey rzeczy Boga przy-
temnego dochodzić bede / iako dochodzi na człowieka ży-
wego patrząc dusze i choć iej nie widze / dziełniac Bogu za-
te nie

te niewypowiedziane sposoby, ktorymi sie łączy z swym stworzeniem. Al tak choć będzie piękna i taka rzecz nie będzie tey miłować nieporządnie; choć strasliwa, nie bąrzo się lekając będą / błiska niebezpieczna / albo nieprzyjaciela będą / mogą y mam wierzyć że przy mnie Bóg / a ośmielić się z Jobem postaw mię wedle siebie a czy iakolwiek ręką niech walczy przeciwko mnie. O Boże przytomny choćby stanęły woyska przeciwko mnie nieulęknie się serce moje, bom tego pewną / że bez twoey woley ręką ruszyć nie mogą / zewszę mi przed oczyma będziesz, boś jest po prawicy moiej bym się nieporulzyła.

2. cz. Dziwniey iestże Bóg mie zewsząd przytomnością swą obacza, iako zrenice oko; y iako rybke morze, on sam rzekł / że nas nosi w żywocie twym, iako matka dziecięta ko pęczę, ktoremu ona y domem iest, y leżyła, y obmurowaniem, y żywnością, y wszelką dogoda. Jakoż od radości dusza ma niestąpić, baczac się w takim domu z ktorego wyrwać niemożesz: na takiej leżące bez ktoreybyś się ruszyć nie mogła: za takimi murami, bez ktorech bezpieczeństwa niebyła / za takim opatrzeniem iakiey żadne dziecko na tonie rodzicielski swoy niema? O roztosny Boże / przez łobka matkę / nosisz mnie we wnętrzu twoim gdzieś e teo dno obroce / niechże y ia noszę ciebie w moim / znając y miłując dobrodzieia swego.

Al idac w rzec może bystrować sobie Bóg iest ogień trawiaczy, a wstręć świat egnia tego pełen, dziwna to że ta nym nie gorzi, y że nie straci rdze moiej, musi być wielka siła i siła moia bąrzo się mu sprzeciwiająca. Bóg iest słońce nieśmiertelne ktorego promieni pełna iest ziemia / czemuż mi nieoświeconą, iego Mądrością, iego chwala, iego sławność? 26.

Job 17.

Psal: 26.

Psal: 15.

PVNKT
III.

Deut. 4.

2.

Matt. 10

S. August.
Nauki.

Jeszcze Pan Bog wprzewodzi we mnie iść / niż duszę
w ciebie / bo prawdziwie nim żyje / tego Wzrostu dacie mi
rozum / tego Wzrostu dacie mi władzę / ożym je wia-
dza / reżym je robić / nożym je chodzą / pamaci je odmie-
tam: Reżym iestem własnym mieście iniektiem Bożem /
bż tego gospodarzi / wnieceży się obrożilo by stowa z
niego wyholit. Z czego się wielce wśelić w dymować
bedażem tąd iednoż Bogiem: Stradać do serca iabdo do
Kamory Bożey na modlitwę / zamkna wży drzwi swe
stow moich / gdzie wśelić i nie y odprawa gotowa m eć
możet. Przeważ się nie tylko po podworkach szukać p Bo-
gi / ale też w sobie. Oczyste dusie ed tego czym się Bog
chodzie może albo nune zawiadzić / że go nie obaże / nie po-
znam / nie zażyie.

podczas iako mowi S. Thomas / wśelić się z żyć tej
przytomności Bożey / tego kleynotu który w sobie mam /
iako zwykt przyiaćiel przyiaćielem się przytomnym ić się /
slaby mocnym / wboży obecnym pánem / moim slabem
teory ma w swoy skatule / gładny potrawa / teora ma w
swoy kafece. O duszo maś w domu swym dobra nieśkon-
czone y slaby / przeży ich niezazwyczaj w tobie przyia-
ćiel y Ociec twoy / w tobie bogaty w miłosierdzie Boży / w
tobie moc i moia / czego szukaś w swowem iac maiać Wśelić
mogacego Stworzyciela w sobie. O Stworzycielu y Boże
moy zawniży się do końca ze mna.

Punkt. IV.

I.

Niebo osobliwie Bog iest na niektórych miejscach
przytomny i iako w Ciebie gdzie go iawnie wybrał w
dza / Przybytek to tam Boży z ludźmi. O byś mie z
prowadził do niego / bym się widział y zajmował z
branyim twym Boże / wprawdzie cie tu mam / lecz ić
nie w

75.

3.

Gen: 28.

34

1. Loan, 4.

4.

MEDITACYA XV.

Punkt 1.

34

2100

Psalm: 136.

S. Greg.

Blagośławieństwo tego zawisto. Z czego y ta wweślo
na blagośławieństwo me nie w poznaniu rzeczy stworzo-
nych / lecz w poznaniu samego Boga tej Madrości
niebieskiej pokładzić bede: bo nie będę nasycona. Cze-
go bowiem nie widzi, który widzącego wszystko wie? /
Przeto duszo ma jeśli pragniesz wmietać byś / wdaj się
wszystką abyś zwiedziła Boga / tudzież poznał go
wszystko wmiąć będziesz. Niepoznałszy Boga choćbyś
wszystko wniatał nicci po wszystkim. Ō źródło Madrości
Boże / niechże cie znam y czego chcesz pomnie / a dośię
mam / że za pomocą twa co poznam umiluis / co zrozumiem
wzynie.

Punkte II.

Lac: 186

Prov. 30.

Ecc. 1.

potym uważać iż ta Madrość ista sam z siebie Pan
Bog ma / niewiedział tej od drugiego. Albowiem Nias
czcieli / poradców / Bóg / wzorkow z których by się w-
czyst / y wniał co wmie / nie miał ani mieć mogł: sam sobie
stoi za Mistrza / radnika / zwierciadło y wzorunek tego
wszystkiego co myśli y czyni. Jączęm iako nie jest do-
bry iedno sam Bog / tak żaden nie jest z natury mądry ied-
no on sam / wszyscy głupimi się rodzimy / wszelko wmię-
tętność od Boga bierzem / y barzo licha jest nasza madrość
a iako nie względem Bożey: dobrze by mówić z Salomo-
nem iestem nagłupszy z mężow / nie nauczyłem się madro-
ści / niewyniosłem tej z żywota matki swej / a kretelem ode-
tod nabył tak szupla jest iakobyem niezgo nienawykł. A
z Sokratesem. To iedno wiem iż nie nieumiem / Bog
ista wmiętność. Jączęm idzie iż wielkie jest śaleństwo
chcieć ogarnąć ta Madrość która niepodobnie przechodzi
obietę ludzka y Anielską / Madrość Boża wszystko wprze-
dziająca kto wysłakował: Korzeń Madrości komu obija

wieny

O Madrości y Vmciętności Bozey.

wiony iest, chytróści iey kto zrozumiał? Zakryta od
oczu wſzytkich móxi Job / iest niewiadoma y prakom / ná-
wet to iest Aniołó niebieſtim. O mady Boże latający ná
Cherubiny vmicatne / korego żaden dolecieć nie może /
aby vmiat co ty vmieſz / ia považam ſkryta madrość two-
ie / á o gaſtke iey miie potrzebna pokornie proſze.

Potrzećie vważać iako Madrość Boża bez pomoćni-
ka wynaláziła wſhytkie rzeczy y náuki ná niebie / ná morzu /
ná ziemi / bſiwuac ſie z Iſtaſsem. Kto ratował ducha
Páńskiego / z kim wſzedł w ráde / kto go wprávił y ná-
czył ſćieſzki ſprávviedlivnoſci / kto vvyčvvičzył y drogę-
roſtropnoſci vkazał? Weſeła ſie Boże moy żeſ ty porá-
d á kaſzego / á żaden rádzić tobie nie może / bađ ty záwſze
moim porádnikiem. X rozmyſlać bede iaka Madrość
była ſtworzyć ſlovem ſwiát / ſprávvic vwieki / z nievvidoz-
mych rzeczy vvidome vczynić / o czym niſey. Tłúſ
ſtworzyć Człowieka z mułu ziemie / zlażyć z ciałem ducha
nieſmiertelnego / kaſzego z ináſſa twarza / ináſſa kom-
plexia / ſkłonnoſcia / dowcipem / y wynaláſti tákimi do-
ſubtelnych robot / do palenia ſkła / robienia ſkárlatow /
płóćien / y innych rzemieſt miſternych / kore wſhytkie ob-
Boga nieſkończonie Madrego poźatek máia / iako ob Pa-
ná Vmciętności

Jaka była Madrość wynaleſć obvečay ná zlażenie
náturey ludzkiej z Boſka? Cłowieczeńſtwo y Boſtwo
Chryſtuſowe w Náſw. Sakramencie oſadzić? X forem-
ne owe ſrodki codienne / aby do nieba záwiódł wybrá-
nych? Gdzie Madrość z dobroćia / miłóſcia y ſprávvie-
bliwoſcia ſie przewija / miłóſć miłuić / miłóſterdzie lieuić /
ſprávviedliwoſć pláci y karze. Wylał Bog Madrość ná

J iſ

wſyt.

77.

Iob 28.

Punkt III.

Iſaia 40.

Heb. 11.

2.

1. Reg. 2.

3.

Ecl: 12

Pſal. 103.

Punkt IV.

Psal. 146

Mat. 19.

Job. 28.

35.

vvżytkie dzieła swoje mówi Nadzieć y Dawid vvśzy-
koś vv madości uczynił Panie Co nie wielkiego zdu-
mierwania y wesela nabawi je mam tak mado^o Boga kto-
ry wie o tysiacu drogach aby mie wyrwał od złego/ a na-
bawił dobrego. Nauka sie wśic wiele a nie despero-
wać by niczem w takich przygodach/ że nietrudno wyna-
leść środek Madości Bożej na me zachowanie/ choć go-
ta niemidze. A za podziękowanie/ wynagrodzić y ia ba-
de z pomoca tego nowe środki na swe cnocy y vmartwienie

Poczwarte wezręć w Madość Bożą iako vvśyko
spozadziła na świecie pod liczba/ pod waga/ y pod miarę.
Policzyła do namniejszey rzeczy ktore były y beda/
vvśykie ich członki y części. Śwajęła także co ktora
mają w słonnościach/ talentach y siłach przyrodzonych
y nadprzyrodzonych. Śmierzyła każda w serz/ w dół
wzrost y wzrost/ proporcya y doskonałość vvątrzynę-
ją do bżymu. Czego dosiężę dyskuruiac po tych rzeczach/
ktore pismo wynosi y przypisuje samey Madości nieśko-

Bog liczy mnogość gwiazd mówi Dawid/ wie ich
influencye/ własności/ wielkość y doskonałość/ bo przy-
dat/ y każda swym imieniem zowie. Także wie Bog
wielekroć obroci sie niebo do końca światá: wiele lat y
dni potrwá świat; kiedy Sądny dzień będzie/ czego y An-
yolowie niewiedzą. A zśędę na pomietrze/ wie Bog
wiele Komiet/ piorunow/ gromow/ kropi deszowych/
pior śniegowych/ wiele wiatrow y grądu: on uczynił
wiatrom wagę własną/ wagę śniegom/ grądom/ pioru-
nom/ on ie połyła mówi Job; y wie kiedy ktore wiatr pu-
ścić/ y na co. Przeto gdy burze powstą wśic y pom-
nieć bede/ iż ie Madość Boża na coś osobliwego obraca.

Ciążę

O Madrości y Vmiejętności Bozey.

Także Madrość Boża mierzy garścią wody / a nie
bą piędzą, y na trzech palcach ziemię zawieśiła / t.j. wie
leko ją szerokie / długie / woskie / y ciężkie terzeczy. Co ro
sobie ma który żywot / wiele piastu y ryb morze / wiele ptas
fat y wrobikow powietrze / gdyż y jeden z nich bez wiad
omości iej naziemię niepądnie.

A co się tyż ludzi / iak z rejestru wiele ich od Adama
má aż do końca świata będzie wie / wiele rokow / dni / go
dzin kto jeć ma / godziny ktorey skona t wszystkie kostki
y włosy zliczone ma / tak że y jeden bez opatrności y Ma
drości Bożej nie zginie. Zliczył ludzkie kroki, drogi,
sprawki wizy / kie dobre y złe / przeście y przeście. Selon
ności ko / deg / a / le / pozor / talenty y okrały przeredzeni
y niobu / ste. Bo Madrość Boża to wszystko dale / y wie
co / komu / y iako dać / aż y duchy wazy / wiadamy sam
ich ceny. Co wmał / wosy pusze cie na rece Boże y po
dam nieskonzoney Madrości iej / ktora jest niepochybna /
zaniecham swey fantazy / trony lat żywota mego : nie
bada / talentow / cnót y zasług mych / facować / Do com
jest w oczach Bożych / tom jest / a nie wiecey.

A idac na niebo y tam diwny porządek wiedzcie Ma
drość Boża. Wiele wojska Anielskiego w ktorym cho
rze / wiele swietych jest y będzie wie / perfekcy ich / prze
dy / zasługi / miare chwały. Na co wszystko zdumiewać
nie musie wielce / wiecey daleko niż Krolowa Saba na Sa
lomonowe porządki / gorętszym duchem przeto rzekac pra
wdź / wać iest Boże mo / com słyszała o nieogarnoney Ma
drości twoiej / i / sz wignęła Madrość twoja y sprawy niżej
lim onich słyszała. Szczęśliwa czelaż y studzy ktorzy
stoia przed trą / a / wse y słuchaia Madrości twoiej. O

Madrości

79.

3.
Ila. 40.

Lac. 21.
Iob. 14.

Proa. 60.

5. Reg. 1.

Madrości nie skoń pomnoży liczba dobrych uczynków w
mnie y wagi żadz gorących y miare lasz twoich / ktoras pod
liczba / waga / miara wszystko stworzyła.

Punkt V.

Ecl. 39.

Piata uważać / iż Madrość Boża wieczna jest y niez
odmienna / bázro głęboka y czysta / y w kupie wszystka.
spozytawszy tylo przebiega od wieku do wieku / wszystko
oraz widząc co widzieć podobna. Przetoż odkąd Bog
Bogiem wszystkie rzeczy przeszłe / niniejsze y przyszłe wie
nowe^o nic u niego niemają / a wie wyraźnie niewatpiac / nie
bledząc / nie myląc się. W pańu Bogu albowiem ani nie
wiadomość / ani watpliwosc / ani blad / ani omyłk / byż
nie może. Przetoż dyktować o rzeczach przeszłych / co

Ecl. 27.

I.

cał Bog wie jakoby nie przeszły / bo mu wpisać z pamięci
ci niepodobna / coraz wie ; co obaczył złego albo dobro
go w nas ; tego zázrat / lub dobrego lub złego ; nie za
pomni złego skarać / dobrego wdawować. Na mie per
wone cał pomni wyraźnie / jakoby samą jedną bratą na
świecie. Do myśleć może iż do mnie mówi co do Szo
nu niegdy : Izali zapomnieć może matka dziećci swę
go ? a choćby ona zapomniła / ja nie zapomnę ciebie. o
to na rękach moich napisałem cię. Nie zapominażę du
sko pańa Boga widząc / iż on nie zapomina ciebie / napisał
go na rękach twych / jako on ciebie napisał na swych ; on
ma na piecy pożytki twoje / ty miew posługi jego.

2.

Także nie tajno Bogu / co się dzieje y teraz na wszystkim
świecie dzieje / sekretą nawiązyje / iminacye / pomyslen / a
ludzie / y całego ani Aniel / ani człowiek dostadź niemoże /
jedno duch który to myśli / y więcej wiecy niż myśli albo
przechł nierozmyslnie człowiek / przenika działalność Boża / ja
ko miecz na obu stronie ostry / nemá z stworzenia niewi

1. Cor. 2.

Hebr. 4.

działnego

O Madrości y Vmiejętności Bozey.

81.

działnego przed oblicznością jego lecz wszystkie rzeczy ob-
názone y odkryte są oczom jego.

Wiadom y przyślych rzeczy Bog / tak ie przed sobą
widząc / iakoby się nimie działy / choć ná woli są ludzkiey.
Obiawia ie przyiaciom swoim podobias y niepochybnie /
co iest własny znák Bosstwa / poznác y oznaymić co ma
przyść ná potym. A nie tylo zna co ludzie y Anyoło-
wie czynić beda / lecz y co czynić mogą bedac świekobni / y z
pomoca iego. A tak niewyczerpána Madrość iego do-
puszcza tego co się dzieie / puszcza y inne rzeczy które się
dziać mogły. Ogłębokie bogactwá Madrości y V-
miejętności Bozey, iako są nieogarnione sądy y niedościg-
le drogi iego? Dziwna się stała Pánie wiadomość two-
ia / y tak się mocno wzbiła, iż niemogę do niey wstąpić /
oney pokłon ná wielki Amen.

Nakoniec rzeczy które nieprzypábna ále by przypáść
mogły / wie Pan Bog / á iest tego morzem. Albowiem
zna niekonczoną liczbę Anyołow / niebies y światow do-
skonalszych któreby stwarzać mogł cobyien / choćby świat
ten stał tysiąc tysięcy lat. O bezednie nieogarnione! Skar-
bie nieprzeznány! Wesele się Pánie żeś tak wsoce Madry-
teraz widzę iż madrość náśá względé twoiey iest nic / ledwie
smy kropelkę mowy twoiey zasłyszec mogli / á ná grom
wielkości twoiey kto weyzry? Wielkiś we wszystkich prze-
wydziaiaczy vmiejętność nászę / iednak z chwala náśá
iest / żeśmy zwyciężeni od ciebie / ob którego vmiejętność y
wielkość która mamy / bierzemy.

Vdziela się też Madrość Boża bez zazdrości z wćie-
cha swa ludziom / Anyołom / Cherubinom / Świetym /
i niderosyćkie Duszy páná Chrystusowey / w którym są
wszystkie

Iza. 41.

Romi 11.

Psal. 138.

PVNKT
VI.

Iob. 26.

Iob. 56.

Sap. 7.

Col. 2.

Isaie 48.

Sep. 9.

wszystkie skąrbę Małdrości nieobciętey zniknęte. 3 ten
śladobrawności okasi weźmie prosić aby mi wdział cew
Małdrości wezrac nie pożytecznych lo zbawienia rzeczy.
O nader M. dry Boże zesli modrość z awigrych niebios
rwoich aby zemna była / zemna pracowala. bym wwie-
dżała co jest przyjemn. g. v ciebie k. j. go czasu / niechay
ona wprzedsza wszystkie mi sprawy iako twoe poprzedsza ;
nie h m. nieodstępnie we wszystkich co poczna / iako nieoda-
stała ciebie we wszystkich coś wżenił ; niech Póncemba
dnie me h. i. do ci y tam zaprowadzi / gdziebysm cie na oko
wodziła na wieki Amen.

MEDITACYA XVI.
O Wszemocności Bózey.

P. 1.

Ex. 15.

1.

Lecl, 43.

V Wiać naprzód i páná y Boga nášego Wszeci-
mocnym písma zowie / że vezynie może co chce / ile
chce / iáko wielkie y známienné rzeczy chce. Okolo cze-
go tróie dostojność wástrómac.
Pierwsza iż Pan Bog może znóru vezynie niepodob-
nie więcej rzeczy / niżeli náczynil; Bo cokolwiek vezynil
iáko nic wzgléd-m tego co vezynie może. y Oczyszczácy
wszékó cokolwiek stánelo / móga mu z Eklestastykiem rzec/
wiele rzeczy skrytych, więszych niží te. bolmy máto wi-
dzieli spraw iego: O Wśiechmogacy Boże wesele sie z
tes niezmierney Wśiechmocności twoier / iż więcej niepo-
dobnie vezynie możesz niží ja pomóścić; ieális ciał óżywny
w tym co vezynil / iáko óżywneyšy bądźieš w tym co vezyni-
li

nič

O Wszechmocności Bożej.

85.

nić możesz? Wystawiaj duszo Pana im nawigcey możesz,
bo dla swey Wszechmocności więtszy jest nad wszelką
chwałę.

Wtóra doskonałość jest / iż może Bog uczynić z ty-
mi rzeczami które stały co chce / odmienić je wedle wpo-
dobania swego. Albowiem może załstnowić stołce / iako
za Jozuef / y cef / iac nązad / iako za Ezechyasz / y żeby nie
śmiecito iako pod makt Chrystusowe / może sprawić co chce
na morzu / wiatrach / na ziemi / iako za Mojżesza czynił / y
żylac tu Odkupiciel czynił / y czyni cndá nowe codzien / y
może wiecpe nń uczynił / uczynić. Co rozbiadać mówić
co przydać / Złoty / iako / straszny Pan y bázno wiel-
ki / żywna moc jego / przetoż wiary godzien / gdy nam co
o swych dziełach obiawia.

Trzecia doskonałość / iż może Wszechmocność wyko-
nać / czegokolwiek wola Boga chcieć może : Bo gdyby
zależał czegoś a wykonaćby nie mógł / niezarzemby nie
Bogiem był. Z rzeczy przeszłych możemy mówić o
przyszłych. Jako bowiem wszystko co chciał Bog uczy-
nił / tak uczyni czegokolwiek chcieć może. Zaczynam idzie /
iż kiedy mi nieznana wola Boga / nie mam o tego Wszech-
mocności wątpić : a gdy niewiem czego chce / z trudem
tym onym mówić będę Panie jeśli chcesz możesz. O
mocny Boże przed twą Wszechmocnością wleam duszę
mą y wstępie tej potrzeby y miserie / y żadości / ty wieś
co mi zdrowo / jeśli chcesz ozdrowić niemocy nie / suadno to
uczynić mo- / sz / jeśli chcesz dać czego proszę / zaraz dać mo-
żesz / co z woley y mioty takiej porobisz z dobrymi moimi be-
dzisz / a z twoją chwałą / Amen.

Potem wważaj iż Wszechmocność ta samego Boga

2.

Ezech. 45.

5.

Psal. 115.

Matto 8.

Punkt II.

B 4

18

2. Cor. 3.

2.

Ioan: 15.

3.

Phil. 4.

Marc: 9.

Pank: III.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

jest własna z natury/ my wszyscy nie jesteśmy dostateczni
sami z siebie y pomyslać co ale dostateczność naszą z Boga
jest. cokolwiek możemy z szedroblewości Bożej możemy.

Drugą Bog sam odprawować sprawę swą bez pomo-
cy stworzonej/ a stworzenie żadne nie bez Wszechmocności
Bożej nie pozna. Ani słońce da światła/ ani ogień za-
grzeje/ ani się człowiek ruszy/ aż z pomocy Bożej. Przez

to są u Boga wszelkie rzeczy nie mogą być. Co zaś
wszystko głęboko ma upokorzyć. Trzecią nie dla siebie ty-
lo chowa Bog Wszechmocność/ używa iey stworzeniu/
mianowicie ludziom y Aniołom ktorych używa iako na-
czelnia y pomocników do wielu rzeczy. Przecież miał

rzec Apostoł. Wszystko mogę w tym który mnie yma-
cna. przy Wszechmocności tedy Bożej potężnam jest

na wszystko/ co Bog zechce we mnie y przez mnie czynić/ y
zaświadczyć swoja potęgą że to trzymam o nim. Tak bowiem

Chrystus Pan rzekł iednemu z iedli wierzył wszystko jest
podobno wierzącemu: Tę tak Wszechmocności Bożej

nie zaleca/ iako iż wszechmogące czyni w się wstąpić/ mo-
wi Bóg S. Obierzże duszo zaprzyjaciela tego/ z kto-
rym będziesz wszechmocna/ ponieważ co przez przyja-
ciół

ty możemy/ przez się możemy.

Tak więc widać/ iż Wszechmocność Boża zawsze jest
zabawna dobroczyniemi ludzkości/ oraz z Miłością y

dobrocią. Albowiem te są trzy palce/ na ktorych Bog za-
wiesił wielkość ziemi/ niebiosy/ Anioły y wszystkie rzeczy/

y tymi trzema palcy sypie im wielkie dobra/ nimi je stwo-
rzył/ nimi je trzyma/ ratuje y do ostatecznej końca powodzi.

Tym duchem niżey poświęcone rozmyślanie zaczęto/ kto-
re są o Dobrodziejstwach Bożych/ które początek wzięły

od stworzenia

od stworzenia świata; stając się by możył wot y me ro-
zmyślania na tych stąnely trzech palcach mianowicie / Ma-
drości / Możliwości y Dobroci Bożej / Wiara / Nadzieja /
y Miłość na te trzy własności tego orz patrząc. O
Boże w Trojcy S. iedno / zarówno Mądry y Miśny y
dobry / a we wszytkim nieśkończony / oświeć two Mądro-
ścią moży rozum / przewab wola dobrocia; vmocni me
siły przyżycna two moc / brym vznamy two niezliczone
y niezmierne dobrodziejstwa / które z ciebie wysły goraco
cie dla nich miłowala / tobie służyła / y mocno słuchala
ni wielki / Amen.

MEDITACYA XVII.

Iaka Wszemmocność y iakie Dobrodziejstwo Boze, iz stworzył świat.

Aktualny Władcy S. jest i; Bog nieśkończona mocą swą wosyt.
nie widome y niewidome rzeczy stworzył / tak i; żadney rzeczy
lubo wielkiej lubo malej. ni mą; stworaby początku swego od Boga
niemiala. widli słow Jana S. w izytko przezeń stało się / y ta ta. je.

Ioan 1.

W tym artykule rozbić narzod i; w św
nie rzecz początek wijsły / ni byw; przedrym.
Przetoż przed stworzeniem świata / nie zgola ni było i; es-
bno Bog sam / dla czego y ia w swer początek wyzraw; /

Punkt I.

K u

istim

Romi 11.

isttem prawdziwie nie / bo y dąsa y ciato niegdy niegdy
rolanie było. Za co nieśkończone mam czynić dzieła
połcanym Apostołem. O wyłoka Nadrości y Wszech-
mocności Boża. Ktoż ci pierwszy dał oddaność bęgie-
tyś jest pierwszy / Któryś dał wszystkim być / y Ktoemu win-
ni wszyscy dzieła na wieki Amen.

2.

Potem iż Bog dobrowolnie wszystkim rzeczy stworzył
niebłogo nieprzymusił / nie z potrzeby iakiej. Bo wszy-
tko szczęście miał bez nich : nie dla zasług czyich / bo niko-
go nie było : nie dla dobroci która jest w stworzonych rz-
czach / bo ta y licha jest / y nieprzymusił nikogo aby ją miło-
wał / cożby miał przymusić Boga : Przecież chwala du-
choma Stworzyciela twego że go ruszyła szara tylo dobroć /
że tak wiele rzeczy y ciebie z nimi z studnie jedney y przepaści
debyłt wraź być y cokolwiek maś / abyś mu doobrey wo-
ley służył / dla tego że on dobry / a ciebie bez twych za-
ług stworzył.

3.

Trzecia / iż w tym dziele nie miał innego wzierunku y
końca jedno samego siebie / Nadrością swa nieśkończono-
tą ordynat y dysposycją wszystkim wpierzył / cbrał / y
wszechmocnie tak a meinący weźmił. Zaśym idzie / iak-
to na ten czas zostawimśy wiele barzo rzeczy w ciemney
nocy te obrat które stworzył / tak opuszcimśy wiele dusz w
teyże nocy / obrat między innymi też meis / aby ja czasu swo-
go stworzył / iako sam rzekł Jobowi. Wiedzialesi na on
czas żeś się miał wrodzić : znateśli i czbę dni twoich : iako-
by rzekł / tyś nie mogł tego wiedzieć ale ja wiedział / y com
weźmić z dobroci mey wymyślił. O mocen wszytko Boże /
częś w duszy mey wpierzył / żeś ja rącey stworzył a nieżli-
szone z których nie / opuścił : O końcu ostateczny rzeczy

Job 38.

wszystkich

wszystkich / przegies te nierzna stworzył rączę / niż wiele
innych stworze cie lepiej było chwaliły! O wizerunku
wszech rzeczy czemuś mnie stworzyć wolat / niżli godnie wszech
innych stworz s też wizerunkiem z niemam tego innej rą
cey / jedno światu wola tworia / przetoś ci służyć bade za
wsze że ta sst wola tworia ; ty będziesz mój ostatni koniec
we wszechstwie na cie jako na wizerunek patrzeć będzie świat
mój z wola tworia Panie będzie z wsze moia / ponieważ ob
twoy posiada brat mój y cokolwiek mam.

Poczym czworząc z kilku rzeczy bżowna moc Boga iż
niepotrzebowat żadney materrey na fabrykę tego świata /
jako Anieli y ludie do swych fabryk potrzebuja / lecz z niczego
przednie cześci stworzył niebo / ziemię / Anioły / y różne nasy /
które nie mogą być jedno z niczego / aby tak wynawata iż ze
wszystkich niar winne służyć Bogu : wszystko temu / sobie nie
nie przypisować. O Tworco Wszechmocni Konieczni słusna
i sst aby dusza ma ktoraś z niczego wywiodłi wszechstwie y wier
nie stała ; stała / bym cie ze wszechstwiego serca mego / ze
wszechstwie miali y moc y milowala / ponieważ to wszystko na
to mnie dał : Co maż duszo ma czego byś niewzięła y a
jesliś wszystko wzięła das chwale za wszystko Bogu / a nie
chylub sie jedno z te^o. co wolańnego s^o / mas / a co i sst nie.

Druga / że wżnił niektóre rzeczy z drugich / choć wszyst
ko z niczego stać mogło / wżniwł z wody ryb y p^o
stwo ; z mi^o drzewa y z wierz aby tego władza nad stwor
zeniem wiad^o ma była / że ie jako chce przemienić może /
bym y ta władza tego poddana była / ktorego cie władzy
poddawa wszystko.

Trzecia / iż sam to pełna bżowna robota odprawował /
bez pomocników : tam m^o wi rość ag^o al m^obi si^o tam / za

Punkt II.

1. Cor. 4.

1.

3

16. 45.

ben. m

4.

Psal 148.

Punkt III.

ben mi roztowania nie czynił / iam / uczynił / iem / i / a / choć stworzywszy Anioły mógł zażyć ich posługi do niektórych rzeczy / wolal sam / aby ludzie którym dom budował / iemu się kłaniali samemu / y iego tylo za Páná znali.

Czwárta z lácnosci / i / słowem rzeczy wšytkie snádnostworzył; rzekl / a státo się / posluchoło wšytko. Zdumie-
ie sie z iedney strony iego Wšechmocności / i / iey niek obpo-
ru dáć niemože; a z drugiey strony postánowie sluchoć Bo-
gá bez zwoloki / odtádná / sprzeciwá / ládác ná mándat
káždy iego. Czemus glucha dušo má ná rozkázanie ták
možnego Páná? Czemus sámá przeciwna temu / kóremu
iešt powolná kážda rzecz? od niego máš chcenie y niechce-
nie / stáwje mu sie z chceniem záwšje. O Bože Wšech-
mocny ták dziełnie záwšje rozkáš co chceš / bym nigdy prze-
czná nie bylá temu / co kážeš.

Potrzenie wvážáć / ná co Wšechmocny Pan powoli-
stwarzal y przybieral te robote przez dni szešć. Naprzód
abyšiny lepley misterstwo Mádrosći Božey zrozumiewáli y
rozmyšláć jávmieli / nie ogołem oraz / leč pomátu y počas-
tách. Drugá / abyšiny obaczyli potrebe rzeczy stworzo-
nych / pátrzac pírweho dnia / iáko byly potrebne rzeczy
kóre stworzył wtorego / y w tym kóre stworzył trzeciego.
a ták nowe pobudki do wdzięčnošci bráli z káždego dobro-
dzieystwa. Trzeciá aby pokazal / i / tákis porzadek chowa-
gdy nas vspráwiedliwá / bo nie wšytké oraz doškonálošć
dáie / leč pírwey ná ieden szebel / tož ná drugi po-
myšla / przez wšytkie šešć dni żywota ná-
šego / až do Sábátu to iešt odpocynku
wiečne^o po pracy nášey przyjdziem.

MEDIT.

MEDITACYA XVIII.

O tym co Bog stworzył ná początku czasu.

El tey Meditacy y innych następnych test / abyśmy éto w
wajaniem dobrodziejstw Boiyh do młóści y služby tego
wzbudził / rozmyśláac codzién przez tydzień dzieła / które w nie
Bog uczynił.

VWażáć tedy iż naprzód stworzone iest nies
bo ze wszytká swojá wielkością y okragłościá / które choć
iest tak wielkie / B O G iednáł / iáko mówi Izáias / piędzia
zważył ; y choć okragle / Bog iednáł podstałka niepo
trzebowal / aby ten niezmierny Kłep wsparł / pokáznac w
cym Wszechmocność swojá. A miánowicie stworzył ná
ten czas Ciebie przenajwyższe iáśnieńce / iáko ogień / áby Bro
lewstím páłacem jego było / y miéstaniem też Aniołow y
ludzi. A tu podziwienie y wesele wznieć éis we mnie z
wielkości tak cudownego miéysca / z prosba / by mié záo
wiadł Bog do niego / postawaj ie dla mnie stworzył. O
niebo przenachwałebnieysze błogosław Swworzciciela / twes
go / y obywátele twoi niech go chwala za wielkość y pie
kność ktorąć dał. Błogosławieni ktorzy mieszkaia w
domu twoim Pánie / ná wicki wieków chwalić éię będą.

Potým wważáć iż pan Bog nie stworzył bez cbywów
celow niebá / iáko ziemié / leć z niezliczonými Anioły ná

Punkt I.

Ces. 1.

Ná początku
stworzył
Bog niebo y
ziemié.

Plak. 39.

Stworzenie
Aniołow.

trzy Hierarchie / a chorągwie / podzielenie / i chorągwie /
 je dal w głąbie oświecenia / i tak / i tak / i tak / i tak /
 broń Bożej siły / O ile sie oświeciło / i tak / i tak /
 wojskiem / i tak / i tak / i tak / i tak / i tak /
 towaś Trojca przynajmniej w dziać na trzech Hierarchiach
 chwał / i w każdej osobna na trzech chorągwach / i tak /
 na person Bóstich ! O ile radość była tych nowych
 żołnierzy / gdy każdy po sobie wieden po drugim spoznał /
 i tak / i tak / i tak / i tak / i tak / i tak /
 wiaści dźiał Bożej stworzone na światem świat /
 których sie chlubi przed Tobem Bog / Kiedy był gdy
 mię chwaliły gwiazdy poranne / i śpiewali wszyscy Sy-
 nowie Boży / i Walemi błogosławieństwo / i tak / i tak /
 go stworzyli / i Dnia / i tak / i tak / i tak / i tak /
 syny przez łaskę / i tak / i tak / i tak / i tak /
 każdy chor Anielski, Archanielski, Xańcy, Mocarstw,
 Zastępów, Państw, Tronów, Cherubinów / i Serafinów
 do tey chwały zapraszając / i powiślowaniem szczęścia ich
 Potym widać iż w tenże moment stworzył świat /
 i tak / i tak / i tak / i tak / i tak / i tak /
 czyć ten niemoże ; co Bog i wznosić / i tak / i tak /
 bi. I zawięził i tak / i tak / i tak / i tak / i tak / i tak /
 czym i tak / i tak / i tak / i tak / i tak / i tak /
 chyli się na wieki wieków na te albo owe strony / i tak /
 i tak / i tak / i tak / i tak / i tak /
 i tak / i tak / i tak / i tak / i tak / i tak /
 by bym wstał / i tak / i tak / i tak / i tak / i tak / i tak /
 wola swa wznosić może / i tak / i tak / i tak / i tak /
 by / i tak / i tak / i tak / i tak / i tak /
 może i tak / i tak / i tak / i tak / i tak / i tak /
 Boża : lecz przemija i tak / i tak / i tak / i tak /
 nie wo

101. 25.

O tym w i.
Cz. 1. 6. 10.

Punkci II.

101. 26.

Psal. 103.

O stworzeniu niebá y ziemié.

niewfundus ná mierzym. O Boże ty bądź grontem moim /
ty moca moja.

Potym rozbierać głębokość wody albo mgły / która
Bóg zaraz okrył ziemię / iż widziána bydy niemogła. Co
wyraża stan ciłowieka ziemskie^o / mizeryami okrytego / kto-
ry tak iest sprosiny / iż oń niegodny / aż Bóg z miłosierdzia
sweǳ pokrywa te zymieto co z Jonaszem wołać mam / O-
garnęły mię wody aż do dusze, przepaść mię otoczyła,
morze okryło głowę mo, lecz ty Pánie wywiedzieli z
skazy żywot moy.

Potrzaćie rozbierać iż ziemiá ná on czas wyszła w
ciemnościach była / y gdyby rozum á iezyl ziemiá z woda
były miały / wołałyby o doskonałość do swego Stworzy-
ciela / o brzewá / obywatela / światłość. Takemci ia
pojęcia właśnie była w strasliwych ciemnościach / grzechu
y nieumiejetności / y w nich iest / ilekroć smiertelnie grzesze:
miałac tedy rozum widze do tego trzeba mi wołać. Nadeo
choćbym była naswieťka / mam ná sie pátrząc / iáko ná zie-
mię pusta y prozna y ciemna, pomniac jem taka była y iest
z siebie / y zámwody mam wołać aby Bóg doskonał dzieła
rať swoich. O Stworzycielu moy poznámci rezynkow
dobrych ziemiá ; nága / niezym dobrym nieodziána ; á nádo
to ciemności pełná / nie wznowam swey nebdze / áni kłó-
stwa ná nie / przybadź twym miłosierdziem / by to coś w-
szynit, zawse bylo doskonałe. Amen.

Nie takie bylo Niebo naywzrzyszle iáka ziemiá / po-
iáce nam / iż ciłowiek kiedy u st łásh Bożey pełen / wyszycel
iess ognisty, iálny / milećcio pátáiacy y enot pełen.

Wrażając one słowa Duch Páński Vnászal się ná dwo-
dami ciemnymi. Iż to byl Duch S. moc im dajacy ná

91.

2.

Ioan. 2.

Punkt III.

A ziemiá by-
ła pusta y
prozna y cie-
mności by-
ły. 26.

Gen. 1.

Punkt IV.

Rozdział
świecący w o-
dę Chrystianu

2.

Luce 11.

3.

4.

wydanie tych rzeczy które należały ku osobie ziemie. W-
szym znać dąs / iż własna Duchowi S. potrzebnych rza-
ców / gdy w ciemnościach śmiertelnych leży / choć pe-
nych niedoskonałości / aby się nawrócił do Boga / oświe-
ćli dary jego / y sposobili do wielkich spraw / które w nich
sprawić gotowi. Znażyła się też moc której wobom oddzielił
miał ni oczyszczenie nas od grzechów na chrzcie.

Także w tym słowie Vnależał się dąs znać / iż Duch
S. w niebie jest spokojny / nieodmienny / na tym świecie ie-
dnak nad ludzmi wstawać nie się ruśa / y wieść / do światos-
tliwości ich ogniem y opieką swą pobudzać / aż owoc
wydobyć / którego w nich pragnie. Do ruchanie tego nie jest
należemne / nie siebie on ale nas / y naszą gnusność ruśa /
byśmy podzieli do nieba. O S. Duchu przechadzaj się
należemna zawiść / bym tam szła kiedy pędził / a niewr-
cała się od złości drogi. Jesze też słowo Vnależał się
dąs znać / iż iako na skorupach kłosa siedząc ożywia je
swoją ciepłotą / tak Duch S. nad duszami residuje y żywo-
im łaski swej dąs / a niezłotnie z nich doładowo samsi / sie-
bie nie spodza / a na ten czas to się im staje / co skorupom / że
wewnątrz y w gnoy się obracają. Serce duszo ma by nie
zleciał światy ten prać / którego przytomność dąs / ży-
wość / a odeszcie śmierć ; staż mu wstawać / by cie pi-
len był skądś.

Tróściciel zowie tu pismo páná Boga Stworzy-
ciel / Pócz / kiem / Duchem / iż wespół Trójca S. to dąs
to postawiła. Zowie Pánem dla Pánstwa którego do-
stał względem stworzenia. Albowiem wtedy powstał
miec zelaz / y slugi którym mógł rozkazywać iako pan
własny. Tęgo imienia nowego stańcie mu powinny

wesele

O tym co pierwszego dnia stworzył Bog.

93.

Wesele się iżes Pan iest nad wszystkimi Pány y ieden sam
taki: Mley staranie o mnie gdyśes pánem mym Boże /
weźmi posessya ná swe stworzenie / niech wieczna sluga
twoja bede / Amen.

MEDITACYA XIX.

O tym co pierwszego dnia
stworzył Bog.

Rzekł Bog: niech się stanie światłość, y
stała się światłość. Y wyzral Bog że była
dobra, y przedzielił ją od ciemności, y na-
zwał światłość dniem, a ciemność nocą. Ko-
zbić naprzód / iż Pan Bog widząc w takich ciemno-
ściach był świat / stworzył nadewszystko światłość / iako
gdyby kto w ciemnym domu takim pochodnia zapalił.
Jakoby mizerny bez światłości świat był rozbić / a i-
te ona dobra z sobą niesie. Albowiem przez nie widzimy
dzieła Boże cudne; bez niej ani widzieć / ani chodzić y nie
począć niemoglibyśmy; iest przyczyna wielkiej radości /
y pożytecznych influencyi światu. Dla czego ja nazwa-
łem Bog dobra y bardzo służąca wszystkim żywym rzeczom. Za-
co dziękować Pánu Bogu codziennie gdy słońce wschodzi y
świeci światłość nieśle bede / y że mi ożywił aby ja wi-
dział / ojcze z naley miłá / pamiętać co Tobiaś rzekł /
Co mi za wesele, który w ciemnościach siedzę, a światłość

Gen 1.

Punk 1

Tob: 5.

O światło
Duchowne.

Iact 1.

Pſalm 17.
Pełno w
świecie
mucha
i w
świecie
i w
świecie

Punkt II.

Ioan: 1.

Sap: 11.

ści niebieskiey nie widzę y postanowio dobrze zażywać tej
światłości/ na koniec od Boga wstawiony / to jest na wi-
dzenie dzieł Bożych y wychwalanie go za nie : Żatując zło-
ciłkow którzy rzeczy tak dobrej nienawidzą / aby wolniej
grzeszyć mogli. Bo kto źle czyni / nienawidzi światłości.

Al iestli takie dzieła winna za światłość cielesną /
takim winna za Duchowną / Która Bog oświeca ciemne
y grzeszne dusze : Albowiem rad bardzo że go wszyscy po-
znawają / y iako mu służyć / y iako do nieba biec widzą /
przez niebary niebieskie y wielkie radości bierze. Bądź
błogosławion po tysiącokroć Oycze światłości za cielesną
światłość / Która widze widome rzeczy / a potysiącokroć
radę za Duchowną Która widze niewidome. Wyzry
Boże mój wiatki nocy duszą ma ciemną / a gdyś źródło
światłości oświecił ją ciemności mojej / chroć w dzień noc /
bym iako światłość poranna rostała aż do dnia doskonałego
go wieczności twej.

Poczym uważać / iako dzień pierwszy bez światłości by-
nie mógł / tak y światłość Duchowna pierwiastkami jest
Chrześcijańskiej doskonałości : Skąd ma na płecy Bog na
początkach żywota naszego ciemnego wprzebrać nas pro-
myślickiem światem swej jasności / byśmy bez tego y / na-
trochę ieden postępować nie mogli. O prawdziwa światło-
ści która oświecałsz wszelkiego człowieka poczynającego
zażywać rozumu / wprzebrz mnie twym oświeceniem bym cie
poznawał y umiował / Z pomocą twoją niech wprzebrzam
słońce dla błogosławieństwa twego / y niech tranie wschod
słońca na pokłonach twoich / za two wielkie Którymi mi
wprzebrzasz miłosierdzie.

Alz mogli wiec / nie stworzył ieden Bog tego pier-

wszego

O dziełach dnia pierwszego.

95.

wszego dnia jedno światłość same. Bosyc mając iż zegnali
ciemności / pokazując jako sobie światłość wazy; y my
mamy Duchowna / bawiac się dla niej y około niejby y
cały dzień / a przynamniej kilka godzin / zabawy inne ob-
łożymy / trwale w tem świeceniu aż do śmierci idac / i-
to bieg tej światłości po wszystkie dni trwa ustawicznie

Potrzącie Dważąc iż rozdzielił Bog światłość od
ciemności / dzień y noc ustawiliśmy / aby ludzie we dnie pra-
cowali / a w noc odpoczywali. W czym się widzie-
ć ma opatrzenie Boga około nas / a w naszych wy-
przeczach za światłość jako za ciemności winnam mu
dzięk / y błogostawieństwo. Błogosławcie światłości
y ciemności Panu. Błogosławcie nocy y dniu Panu.
chwalcie, y wywyższajcie go na wieki.

A Duchownego co stał się rpać / między Bogiem a
ludźmi / niebem a ziemią roznosć rozbić będzie. Albo-
wiem Bog światłości jest y ciemności niema zadney; y w
niebie nocy niema: lecz na ziemi odmiana: jedni są do-
brzy ktorzy jako synowie światłości chodzą: drudzy są złi
jako synowie ciemności chodzący w nocy z łosie: y pod-
czas iedenże człowiek podczas jest synem światłości / a pod-
czas ciemności / y między tymi rozdzielił Bog czynn / iedne
approbować / drugie odrzucać. Patrz przeto dajże ma-
na ktorey zjiesz kronie / bez nas dnia sadnym na światley
stanie. Tadeo / na ziemi ustawicznie po sobie następ-
pu a dni y nocy. Bo raz w łosie człowiek / drugi raz w
nieśczęściu / raz w sławie / drugi raz w hańbie: to nabo-
żny / co ośchły; to wielkiemu zaciech / to wielkie ciemno-
ści. Co iść Bog na próbe y w zabawieniu swoich obraca /
za oboje murzeg w nia iestem dzięk.

Punkt III.

Dan. 9. 2.

Ioan. 1.
Ap. 21.

21.

3.

16. 7.

2. Cor. 4.

Ioan. 8.

A że imiona dala światłości y ciemności. Nadrość Boża / dniem y nocą ie nazywamy / y ta każdemu rzeczy dam swe imię / cnota światłości / grzech noca zowiąc / iż ie tak zowie Bog : niezowac z tego dobrym à dobrego złym, nie pokładając ciemności za światłość &c. O światłości niezmierzna zaświeć w sercach naszych wiaćdomością iasności Bożej w obliczu I E S V S A Chrystusa / by myśli / mowy / sprawy nasze temu były podobne ; kto bowiem za nim chodźi nie chodźi w ciemnościach, ale będzie miał światły żywot / y chwala z nim wieczna. Amen

MEDITACYA XX.

O tym co Bog uczynił wtorego dnia.

Kiekt Bog
niech się nie
nie wtwierdza
nie mieczy
wodami.

2. Gen. 1.

Ozbierając iż wtorego dnia wszystko powietrze uczynił Bog / które jest między ziemią a niebem ; y wielkie to dobrodzieństwo / bo tym elementem dyhamy y żyjemy / przezeń do oczu naszych widok przechodźi ; światło y muzyka do uszu ; zapachy do woni ; światłość / wiatry / deszcz / rosa zstępują na ziemię ; żywienie jest potrzebne powietrze żywotowi nasze : Za które ilekroć oddechną / miałabym świeżać miłość y dzieł / pobudzić do oczu / to uszy / serce y wewnątrz do chwalenia Boga / to powietrze samo / y to co w nim żyje.

A że powietrze nazywał wzwierzeniem / gdyż to imię barżiej służyło niebiosom / pokazuje się Wszechmocność Boża / iż wgrunowane y wzmocnione jest od Boga na swe powinności / aby wody dzielito ; proźne wszystkie kary napela

nieko

O dzielách dnia wtorego.

niało / y nam degadziło zároveň do obdychania. O Boże
dziwna twa widze Wſzechmocność w złączeniu takley ob-
mienności z taką mocą : złącz z obmienna ma natura mo-
cna twoie taſte / bym czyniac co tażeſz / traſiła po nagro-
da ktorą obiecuieſz.

Potym oddzielił Bog vvody ktore były pod vvvier-
dzeniem, od tych, ktore były ná vvvierdzeniu / Kedy vvda-
jąc wielkie dobrodziejſtvo / ktore nam Bog vczynił oblók
ſtworzywſzy, Bo grube y ciężkie wody zoſtawivſzy / z sub-
telnieryſzych oblók vczynił / aby częſto ſwoich ſucha zie-
mie dla vrodzain ſkrapiate : Niechda to iego miłoſćrdzie ;
dla tego Job Oycem dżdż y roſy rodzićielem Boga zo-
wiec. O miłoſierny Oycze niezmiernieć dzieł / że ſie y
deſzczow Oycem zowieſz / dając ie z Oycowſtley miłoſći nie-
tylo ná polá ſprawiedliwych ludż / lecz y ná nieſpráwies-
dliwych ; wyleyſze ná duſe ma deſcz taſki twoiey.

Dziwna to moc Boża że vrzyna ná powietrzu táł
niezmierna rzecz obłokow dżdżá pełnych / á gdy ſpadaia / że
nie rázem lecz kropiámi ſpadaia / aby wſiáakáły w ziemię :
Záwięzuie mowi Job wody w oblókách ſwoich, aby zá-
raz niewypády ná dol, y gdy bárzo gwałtowny deſcz
leie / Bog tákże biegnáie / y gdy pokrapia kropie poli-
czył / y mieyſce náznáczył gđże ma ſpáść. O Wſzech-
mocna Medroſći / niech cie chwala oblók y dżdże / á po-
niemáſz ie kwoli ludżiom gđże trzebá wódziſz, y oni niechay
cie wychwáliá za nie.

Sáreż nam oblók zaſłona y báldáchinem ob ſtone-
cznego vpalnia : ſkad Job mowi zboze prágnie oblokow
á oblók temperuie ogień niebieſkie. Wſytkie te do-
brodziejſtwa wzięły począt. K tego wtorego dnia / ktore iſ-

m

cobdzień

97.

Punkt II.

Oblók.

Iob. 38.

Matt. 5.

Ecl. 1.

Iob. 37.

Punkt III.

Mat. 10

Iob. 26.

Ioan. 8.

Psalm 131.

cobli-ni wiemy bierzemy / słusna też cobyli-ni siewa chwała
le dawać.

Takonic rozbić będe / przez Bog nie pochwał
lił bieżącego dzieła iako w zorańse. Przyczyna tego
jest / iż Bog zgola nie approbnie aż się doskonał statecznie
rzecz / a iż rozdził wód dziś początek wziął wprawdzie /
leż koniec aż iuro / dla tegoż nie rzekł dzisiaj / iż dobry
aż dziś trzeciego. Czym mi wspomina o całość 39

wieci i sprawa nich / bo on nie ma za dobra y doskonała
rzecz / skoro dobry początek miał / jeśli koniec zły. kto
wytrwał aż do końca ten zbawion będzie. Co się lepiej
obiasnia / jeśli wierzym niektórym Doktorom / iż tego weo
regu dnia / to jest w Poniedziałek / zgrzeszyli i Aniołowie
przez to że Bog oddzielił od dobrych / że na wiewierzeniu 30
stawać / a że w przepaść rzuciwszy wzdychające iako
Obrzemy pod wodami / y mówią że dla tej przyczyny Pan
Bog nienazywał dobrym co się dziś stało / winząc grzech
dnia onego / tych / którzy się w prawdzie y światłości w e
tey nieostali. Zaboje się wartości mę z tego przytłumi

A to nieodrzeszy / że dla tego nie błogosławił Bog
Wtoremu dniowi / iż nie rozdził weni stat / znał niestwo
ry y niezgodę / skoro jest jedności y miłości przeciwna / a p.
Bog lubi miłość y wylewa na nie błogosławieństwo swe.

Oto iako dobra y wdzięczna rzecz mieszać braciey
społem albo w niem tam przykazał Pan błogosława
wvienstwo , y żyvvot aż na vwieki i przez
toż niezgodę y wszelkiey braterskiej słusnie
będe vchodząc / skoro nieprzypuszcza
błogosławieństwa Bożego.

MEDI

MEDITACYA XXI.

O tym co trzeciego dnia v-
czynił Bog.

Rzekł Bog niech się zbiorą wody które są pod niebem na jedno miejsce, a niech się ukaze sucha: y stało się tak. W wielu dźwiach pokazał Bog trzeciego dnia Wszechmocność swoją.

Naprzód iż wody niezmierne w oznymnieniu / iębnym słowem wszystkie na jedno miejsce zbit / z których Ocean y inne morza stąnely. Było co widzieć w ten dzień wielkość wód lotem vciekająca na sukąnie y roskażanie Boże / te do tego morza / owe do drugiego. Vezni-ke też Boże z mymi myślami których pełno po wszystkim świecie / naznaczyć im pewne miejsce / żeby w kupie były.

Posłuszeństwo elementu tego rozbić. Bo iż przy-rodzone ma miejsce woda ziemię zewsząd okrywać / iako powietrze woda y ziemię okrywa / iednak tudzież zbiegła na te miejsca / które iey Stworzyciel w ziemi ukazał / dla dobra pospolitego innych stworzonych rzeczy. Vezje się stad duszo ma posłuszeństwa; odstepuy przyrodzoney swey skłonności / abes wola Boża wypełnia / nieprzysirzegay prywaty swey dla pospolitego bractwa dobra. O Boże dusze mey / wezway mie żebyś nie podoba / tam nie wspotole; iesli miśrobie y wysoki piwoże weźmiesz miejsce / a w ciąsny taki y marny kat wleść roztążysz / z chęcią vezynie /

Gen. 1.

O Morzu.

Psalm 107.

2.

1. Cor. 10.

1. Cor. 10.

3.

Prou. 8.

Job 38.

Ier. 5.

Ila. 40.

Punkt II.

Gory y wady

Job. 9.

milo mi się zwodzić / a iść za wola two. Niechę szu-
kać co mnie pożytecznego jest, ale co wielom: dla dobra
bliźniego wstąpię rządzić praw i męgo.

Potręcie / bżwna moc Boga w tym / iż wody mro-
skie tak w swej rzye trzyma / wstępując dźwięzy aby nie-
przestępowały granic swoich / że choć ich niezmiernie
orobowa / powodziami y nawalnościami / wszystkie jednak
flagi y wity zapamiętała jako Bóg wstał. Z tego
się chłubi Job mówiąc: Kto zamknął drzwiami mor-
rze, gdy się wrywilo z przepaści? Obtoczyłem ie
granicami mymi, przyprawiłem zawrót y rzekłem / aż
poty przyjdiesz a daley niepostąpisz / tu rozbijesz ogromne
wały swoje. Co wmażiac nie było się z dżiwie leży
bárzo záboje obrazić pána Boga i pomniac co sam
rzekł / Wierzę się mnie bać nie będziecie, którym położył
piasek granic morską, rozkazanie vwieczne które nieprze-
minie, vzburze się wwały a nie przeyda go. O Boże
Wszchnogacy Boś się nie będzie bał obrazić ciebie. E
stosę serce me zaworami bojaźni ś. twoiej / by nigdy nie
przestępowało przykazań twoich / boć jest iako woda ślis-
kie / y ciato ie pędzi za granice mnie zamierzone / ty mie
w nich zatrzymać możesz / któreś znierzył garść śia vvody
y tak ie wiał! choć na niektórych miejscach wyższe jest mor-
rze niż ziemią.

Tęż dnia Bóg ziemi i terra brła okragla otworzył
aby przetopy wodom głębokie wżynił / y nastąpił gor-
tako murów iłkich / pigorkow / dolin / y porcow roz-
żnych które teraz są z żegiem także dżiwie śle / słuchać / y
bać ma im tego Pán mojego który przenosi gory / wzru-
sza ziemię z fundamentu, y słupy iey vstrzęsa tak snadnie.

Potym

O dziełach dnia Trzeciego.

Potem rozbiurac wszechmocność Boga iż osuszył Ziemie w oczymazieniu / tyla niedzieli nie czekając na to iako po potopie i ani wviatru gwałtownego y parzacego czasu noc, iako gdy wv susza obroci morze czerwone Izraelicom. O Duchu S. ogniu trawiszcy y parzacy strach wemnie humory y namietność ziemskie.

Jednak zostawit wiele słodkich wód w rzekach y zrodłach wczyniwszy kłanaty y poniki w ziemi aby woda przechodziła z morza. W tym dziwie tyla znayduie się. Pierwszy Jsi taka wielkość rzek / zrodet y studzien wśedzie jest w gorach / skalach etc. Drugi. Jsi nieustala dotad / lecz nowe wody zawsze dodawala. Trzeci. Jsi choć w morzu gorzkie y słone wody / Pan Bog ie przecedza przez pory ziemne / y słodkie czyni / aby wiedział kto mu wiernie służy / iż snadno gorzkość obroci Bogu w słodkość. 4. Jsi wielki z tych wód pożytek ma ziemia y ludzie / iż nie y bogody siwe / oprocz innych dziwnych mocy / które miała stoki y cieplice nsi wzdiawianie cho:ob. O Dycowiska opatrzności / ilekroć tego dobrodziejstwa zażywamy / Niech cę błogostawvi morze y ziemi / gory y pagorki / rzeki y zrodla.

Tegoż dnia w ziemi Bog dla potrzeb ludzkich stworzył złoto / srebro / miedź y inne kruszce / iako mowi Job / ma srebro poczatku ył swoich / y złoto ma mcyce kędy ie spuszczaia / Jsi które dziełować mam ilekroć ich zażywam / a iż nie wobrażono tego / iako y skrytych rzeczy innych / snadź wzy Bog / bysmy sobie mało ważely bogactwa dożadne / widzac że sa ziemia / y tak mały wagi y Bogu / iż ich nie ma na rejestrze iako inne rzeczy / A iż którzy ie nabyt miłui beda przekleci.

Potrzejcie wważać / iż widzac Bog odkryta ob wód

III iij

ziemi

101.

2.

Susza

Ex. 14.

3.

zrodla.

4.

Kruszce.

Job. 28.

Punkt III.

Drzewa y zioła.
14.

Gen. 1.

Zech. 11.

ziemie / że jest pusta bez ściany / zaraz ją dziś przybrać /
czat / aby goła nie była: iako y nas z starego człowieka wy-
suwamy / zaraz pragnie w ściany nowa łaska swej przybrać /
abyśmy pięknymi byli / a niezwolozeli do wnętrza co dziś wy-
nie możemy. A mogąc z naszego ziola y drzewa stwor-
zyć rzekł niech zrodzi ziemia życie zielone y drzewo ro-
dzające: ukazując / iż też Bog pragnie naszej doskonałości /
jednak bez nas tego sprawić nie chce / mamy na to ofiaro-
wać serce y wolności naszej / umartwić się w czym aby nas
poswięcił. Owoć miodajerny Boże ofiaruje same się-
bie iako sprośna ziemia / abyś i z kwieciem niebieskim os-
łachcił; do twej Wszechmocności sprawić cnoty należy /
do mnie dać konsens. A stworzył tak prędko / po tym bez-
rokiem ziemi. tak rozliczne ziola y drzewa / w krótkiej Kró-
cie inakże / tak doskonałe / iż co miały rość wiele lat / ro-
zumielić się y konary rozpulchniać / wysły w oczymgu
nie doskonałe z liściem / nasieniem y owocem. Dzielu-
jąc Stworzycielu Wszechmocny jest tak prędko y doskona-
le tego dnia tak wiele rzeczy stworzył / iż czasu zbyło na
stworzenie więcej / byś chciał być. Ojako śladu w o-
czach twoich wnet zobaczyć w bogiego.

A myśleć iakie wciachy stad miała ludzkie y pożytki / pa-
trząc na pola Bwiecia pełne / na dąbrowy y lasy / frukty
y iarzynę zbierając. A choć nam dożyć było zbyć
dać nam chleb / y macice nam wino / jednak dla różnych smako-
row y saporow / stworzył tak rozliczne rzeczy / żebyśmy się
jednymi żywili / drugimi delektowali / trzecimi legali / a
z drzew które nierodzą domy y Okręty robili y paliłymi.
Za które bogactwa / które moje y mych bydlat / iakieżnie Bo-
ga będę chwalić. Bo jeśli ja nieżywną trawę / żądną ię

moja owieczka y wola: a ja wola: y choć owies nie mo-
 ia potrawia / lecz konik mój nim żywo.

O żywocie żyjących ponieważ codzienna jest hojność
 twoja codzienna będzie y wdzięczność moja.

Poczwarte widać iż Pan Bog tegoż dnia rokoszny
 ogrod szepił / to jest Ray na mieszkanie człowieka /
 którego miał stworzyć. A Ray miał znamienitych pięć rze-
 cz. Pierwsza / Powietrze przewyborne y zdrowe / bez zi-
 miny y bez gorąca zbyteznego. Druga / Wiele drzew śli-
 cznych y rodzących / nabożnie rozsadzonych / z takimi
 owocami / iż na mięso y rybę nigdy bybył człowiek niepomny.
 Trzecia. W porządku drzewo żywota cudowne od
 starości y słizy człowieka zachowujące / y żywot przedłu-
 żające / do kady się Bogu podobalo. Czwarta miał Bro-
 dło słodkie y zdrowe na cztery rzeki rozdzielone. Piata
 przestrzeństwo wielkie tak iż wiele ludu idło w Prowin-
 cyę iakiej zmieścić się mogło. Wszelkie tam Bog fun-
 domat belicye / tak iż żadnych Monarchow wirydarze ro-
 wnać się niemożo temu który szepił Bog / nie tylko dla
 Adama ale też y dla maie / by Adam był niezgrzeszył.
 Dziekniec przenawrożył Oweże ię dał człowiekowi drogi
 Ray / ieden ziemski drugi niebieski ; prośba Panie ponie-
 ważem pierwszy zgubita dla grzechu Adama / niech woto-
 rego dla nich grzechow nie trące.

Najostattek rozbić iż cokolwiek Bog tego dnia
 stworzył było dobre / choć między rzeczami infemi ciernie
 stworzył / y trawy niektóre sę złe / bo choć lubiom sę
 dza / zwierzętom iednak zdrowe są ; a czasem nam y na le-
 karstwa służą : a gdyby Adam niezgrzeszył / te rzeczy by
 nam były nieszkodliwy. O dobro od którego wszelkie
 dobro / daj mi wdzięczność z serca dobroć.

Punkte IV.

Ray.

Punkte V.

MEDITACYA XXII.

O tym co dnia czwartego
Bog uczynił.

Punkt I.

Kteli Bog
niech się sta
nie światło
na świecie
dnie.

Słońce.

Psalm 18.

Psalm 18.

Ozmyślać iż tego dnia stworzone jest
Słońce, które ma dziwną własność. Naprzód
jest źródłem światłości, y tak wielkiej jasności, iż zaraz
iako wznidzie, gąci w sobie gwiazdy, że przynim są iako
by niebyły. Druga, iż naderad światłości nieobyło.
Trzecia iż jest wielkie corpus stołcoć więcej niż wszystkie
miał. Czwarta iż bardzo dziwnie wszytek świat oświeca
y iako Bóg ma w swej władzy dzień, który czyni przela
niac od Wschodu do Zachodu. Ma nadto dziwno
moc w promieniach swoich ognistych do zagrzewania y
do ożywania rzeczy niższych. Szosta dzieli cały świat na ro
sne, zimne, lato, y jesień. Czyni dni jedne krótsze, dru
gie dłuższe: Słońce nam też znaczy rok, bo cały jego wła
sny bieg jest przez rok. Na to tedy stworzył Bog tak śla
czne y wielkie stworzenie we mgnieniu oka, które naczy
niem dziwnym y dziełem najwyższego zowie Niebźec.
Przetęł ilekroć się razi Słońce, iako obłubieniec z namio
tu w ego, aby biegał iako Obrzym droga swa, chwalić
bode Wszechmocnego Stworzyciela. Stusna Panie
aby gdy Słońce biegiem wschodzi y am w Pałowała i
ko Obrzym na bieg w światy słońce tworzy dnia tego, od
wschodu geraco pochwyci, aż do zachodu.

2 ps.

A patrzyć/ że słońce jest obrazem Bóstwa: bo z niego ludzie lepiej niż z infero stworzenia poznać mogą Boga/ rozmyślając własności któreśmy wyliczyli. O Słońce wieczny/ słońce Sprawiedliwości/ światłości nieprzystępna/ przy którym nie było gwiazdy ale y słońce gąsienie/ tyś zrodło światłości nieprzezerpane / oświecające y zagrzewające ludzi/ coś Panem słońca/ czasow / y rokow / boś je rozporządził iakoś chłiat: Lich cie chwalili Panie słońce y dzień / Zimą y Wiosną / Lato y Jesień y rzeczy wszystkie dla twej rozpamiętania. A mam naśladować własności Słonecznych widzieć iść moich sławienie y bez odmiany cnotę zachowywać / iasnić iść dobremi wżytkami na chwale Bożej / świecić bliźnim / zagrzewać ich.

Temnięysze dobrodziejstwo Księżyc/ którego wielkość y piękność rozbić: iako bierze od słońca światłość/ nie dla siebie / lecz aby noc oświecać: iako wbywa od pełni, rościć w niej aż do pełni; która strona na słońce patrzyć zawsze iść światły; Księżyc dziwna władza y skutki na morzu y ziemi ma; Księżyc biegi swymi miśsiace y czasu wije. Podziękowawszy za tak słężne stworzenie/ bode patrząc iż Księżyc jest obrazem pięknych ciuł. A piękność ta zawsze w wystawie patrzenia na słońce nie stworzone / y braniu od niego iść y darrow iasnych / pośkipieć sądząc częścią na swym schodzie / podobieć zezumiewaniu y poznaniu swych ciemności: częścią na pełn. do brych y doskonałych wżytkow. O słońce sprawiedliwości od którego wszystka piękność nasza / day mi rość zawsze w twej iasce / a w poznaniu meym nadze / niech się odmień / iść z dobrej wlepśa. nie iako głupi z ciemnej w ciemnięysze. Potrzebie wważać wielkie dobrodziejstwo w stworzeniu

Dużá dostoj
nata wybrá
na iako słoń
ce.

Cant. 6.

Punkt II.
Księżyc.
Ecc. 43.

Cant. 6.

Ecc. 27.

Ostatby.

Psalm. 146.

Job 38.

Psalm. 135.

Ezech. 43.

Baruch 39.

Punkt. IV.
Ogóln.

rzem: G wiażd. Naprzód, że i światła płaski w morzu /
 rzecz niezliczona ludzom / i tak rozliczne y światłości wiele
 Biey niektóre: a choć ich tak wiele / Bog wśrętkie w ieden
 moment stworzył / zliczył / y dżiwione ni niebie włożył iako
 to wojsko żołnierskie porządnie ułożowane / każda miewa
 scia swego y stanowiska przestrzega; dżiwne figury między
 sobą iedne z drugimi czynia / tym porządkiem / który miał
 iż od Naprzód / z tego się w Joba chlubi. Pánu-
 ia nocy y świeca z Księżcem; droga włożnia mąrynas
 rzom; niebu dżiwona piękność dnia / iako drogic kamienie
 y perły Koblacowi. Pożyteczne influencye spuszcza
 w nas y w ten zże rzeczy które choć nam są niewiadome / są
 kśmę dżiśkowić winni Bogu za nie / iako za wiadome.
 Bo cżnia co im Bog opisał / Stuchajia słow świętego / a
 nigdy niespina na strażach swoich / zawołane od Boga mo-
 wia Owolmy / y świeca mu z radością. Skąd mam os-
 kśmę chwalić wielce Pána Boga / a naśladować w cżym
 zmaga gważd. Dżiśki tobie dobroclimny Stworzyciel
 lu / z gważd / Ktoromeś słęznosc takz dat / iż ie ślepodz
 Poganiśka z Słońcem y Księżcem za Boga miała: Dżiś-
 kśmę iżes dat każdej własne miejsce / własna iśznosc / wła-
 śny orząd: O iako dżiśwne yśe będżie wojsko wóbranych
 w niebie, które tam porządnie iako gważd / rozładnia / we-
 śle ich zaśluz. Day Pánie gważd / będż w Kściele
 Boimiacy / strzedz stanowiska swego iako wiernemu żoł-
 nierzowi przystoi / czulo y świecno na twoz chwale / bym
 godna była mieysca w Tryumfuiacy.

Tu dżiśwna opierznosc Boga w iżać / że nam stwo-
 rzył Dzień / który świeci miśko słońca y Kśmę w do-
 mśch naszych / że w nocy cżnić możemy cobyśmy we dnie

zrobili

zrobili. Druga zagrzewa nas zimie / gdy dalsze od nas stoń-
cet Udziała się też hojnie iako słońce / co znać na świecy /
bo ich wiele z jednej zapalił / a ognia nie wbedzie. Tuż do
wzrzenia potraw / do spuszczenia Kruszców / do rozpuszczania
twardych rzeczy / wysuszenia wilgotnych rzeczy / y innych
bogob naszych iako potrzebny ogień. Przetoż miłosierdziu
niekończonemu przypisamy z Dawidem dzieła wszystkie te
go czwartego dnia. Wyznawaycie Pánu bo dobry / bo
na wielki miłosierdzie jego / który uczynił światła wielkie
&c. dwoi ogień materialny y duchowny / którym ciała
y duszy naszej dogadza.

MEDITACYA XXIII.

O tym co Piątego dnia Bog Stworzył.

Ez zbierając naprzód iż tego dnia P. Bog
morze y rzeki przybrał dostatkami rozmaitych ryb /
na pokazanie swej mocy y opatrności około pożytku
ludzkich. A naprzód meca onego słowa Niech wywio-
da wody / materia woda dała nam ryby / iako y ziemia nam
drzewa / dla raczey tam przytoczoney y stało wiele bar-
zo ryb / małych / wielkich y wielorybow lądowych / wie-
le ich daleko niż są zwierzęta ziemskie / wszystkim swej duszy
strzele y inne do pływania strzekał. Błogosławił
mówiąc rośćcie y mnoście się y napełnaycie wody mora-
skie / a iż błogosławieństwo Bóże nieprożne / tudzież im

Ji ogień o-
brózem jest
Bóstwa ma-
w 5. C. 116.
dłacycy 21.

Psal. 135.

Niech wywio-
da wody pła-
dusze żywio-
cey.
Geni 1.

Ryby.

Psal. 103.

znając. Stad wiele podobenstw od ptaków zebrał Bog
na ćwiczenie nasze to O. leń / to kółko / to kółko / to
Kania to laskotka nas za wstydiac. Takoniec wszystko pra-
ce ptaków są dla ludzi / idnymi drugie towiemy. te puszcza-
my na powietrze aby one ch. wytrąty / z wielką rekreacją na-
szą. Máluczka pczółá między latającymi. á przodek słod-
kości ma owoc iey / ná delicye ludzkie / stad woli ná
świece y inne potrzeby ; Ji to wszystko dziełá Tworcy /
znając w swojskich / w dziełach / w piórkach w owocu y w
kujdey korzyści próśey O. owśka opatrni si. O miłos-
cierny Oycze zá wszystko dziełá Twoje dziełá delicye ; nie-
chay mie ptáśtowie wżá bázro ráno chwalić ciebie / la-
cać przed toba twey służbie / byś duchowna zbyłá obcináac.

Potrzebie nie darmo jednegoż dnia przybrano wodę
y powietrze / iż są w sąsiedztwie z sobą / y podobna wilgo-
tność m.ia / przetoż rad sążże dobrze czyni y zároveň przy-
biera Bog zgodnych ludzi / które porównáá miłość. A
że to wodne stworzenie, częścią w głębia poszło , częścią
się ná wiatr podniosło / to znaczy. Ji z odrodzonych Chrze-
s. woda jedni ná świecie zostáá / drudzy do Zakonu idá.
ci lataá iáć pracy / bogomyślności / obcowanie swe má-
ioc w niebie ; tamci turbuá się około wiela iáko Marta :
iácz oboi są dobrzy / bo oboi stan wzyuit P. Bog. Leć iáko
w morzu gorzka wódá / iáć w pracowitych świeckich lu-
dziach często gorzkie serce y pokutá gorzkie ; w bogomyślnych
żáś iáko ná powietrzu słodkie z obłokow y subtelne się wo-
dy znáduia / nabożne iży od żáduy ku P. Bogu. Wprzod
ryby opisano / choć oraz z ptáśtwem stworzone / iż pi-
rwy jest żywot pracowity niż bogomyślny / p. rwośá Lia-
ni Ráchel / wprzod gorzkie iży y pokutá zá grzechy ma

Ecc. 116

Punkt III.

Jáko Ko-
ściół w St.
maten spo-
nym Czwart-
kowym apie-
wa.

2.

3.

wprzebrać / niż wluśm ślodkości w bogomyślności. Co
wważając / ożenie te dwie rzeczy w sobie łąski Bożej zsiąga
sz. O Stworzycielu wszech rzeczy / Któryś tego piątego
dnia te dwie rzeczy / Ktore dwa żywoty znacza stworzył /
prośba day codzienn duszy m-oj zabawki pracowite y myśla-
ce wyprawić / by miała dusza swoy obrok / iakoś ciała
obroki obmyślił.

MEDITACYA XXIV.

O tym co Bog stworzył dnia Szostego.

Wszystch zrodził
ziemia swie-
tą podług
rodzaju swo-
go

Rozmyślać iż ziemia dnia szostego mie-
szany osłachcić wymyślił Bog / co jest rozmaity
bydłem. bestyami y ziemiopłazami; wiele tego
w ozymgnięciu; po różnych stronach inakże
wszechmocnie z ziemię stworzywszy. Skąd też affek-
mam mieć / iakie wyższy ukazano. Dał rozmaite na-
tury / formy / własności dzikone / iak bydłu / iako zwierzo-
tom / iako y gadzinom. Rogi / kopyta / zęby / chyro-
ści wielkie na obronę swą y obrażo drugich. Z czego
wszystkiego chlubi się Bog u Jób'a w całych czterech roz-
działach z opatrności okolo nich miánowiącie. Ża co mu
był ekowac / wstęć iż o ludziach wiekso niż o bydle będzie
miał opatrność.

Od 13. roz.
43 do 41

A rozbiurać mam iakie to dobrodziejstwo Boże że
zwierz stworzył. Albowiem to nas misem karmia /

to wiel.

O dzielach dnia Szóstego.

III.

co wielna odzierwają; co z iłor swych oburwie dają; a robacze
i jedwab robia; z tych pomoc mamy w drobje; z tych
folge w ciężarach; z tych straż domow naszych; te nas re-
kreują; te woz swych skut y domy słow; Mrowka jest le-
niwych mistrzynia; y tak wiele tych pożytkow; że zliczyć
trudno. **Lecz** i ich doznawamy codziennie / mielibysmy też
chwalić Stworzyciela codziennie za dobrą niemey cwarzy-
dane; nagradzając ma znaiomość ich defektu; zwla-
szcza iż cokolwiek mają; mnie więcej niż onym służą. **O**
szodroblivy Panie; koryś dat posilli takie abyśmy bez
molestwy żyć ten prowadzili; wspomóż; tak przez te
dobrą cześnie przeżyć; byśmy wiecznych nie utracili Amen.

Bog doskonałszy dzieła swego; widział że było do-
bre y pochwalit; nie tylko swojskie; ale y bieżące; y i-
bowity gad; bo wszystko pożyteczno człowieku; wnie z
nich dłaćwie robić; bojąc się ich niebeżie grzeszył; jeśli
zgrzeszył nimi go Sprawniełość Boga starze; samu ok-
sia do cnot; iako rzekł Chrystus Pan; Bądźcie mądrymi
iako węzowie; y do chwalenia Boga; widząc iż go od nich
opatrność tego broni. **A** gdyby niezgrzeszył był czo-
wiek; nieškodziliby mu były. **Stad** się nauce rozmy-
ślać o tych kreaturach; wpatrując w nich doskonałość y
nie doskonałość; co jest pożytecznego y dobrego naślado-
wać; a co złego y škodliwego nie. **Od** woli się nauce
powolności pod iarzmo Boga; ale cępości tego niebe-
de naśladować; by niezczono o mnie; człowiek gdy był
we czci niezrozumiał; podobny stał się do bydła głupie-
go. **O** Boga wielkisty niedopuszczajże człowiekowi ro-
zumnemu być iako koń y muł bez rozumu; zawziętagay
ich wędzidłem S. boiśni twojej; by godnym stworze-

Przeł. 6.

Punkte II.

Gad na co
stworzył
Bog.

Matt. 10.

Psal. 48.

Psal. 316

nien.

Punkte III

Deut 28.

Niem będąc nie żyli po bestyalsku / ale naśladowali ich w tym / co miało dobrego.

Potrzebie uważać przez niebłogosławili dziś świe-
 rzetom / jako wczorą rybom y ptakom. Literalna przy-
 czyną jest / iż tegoż dnia człowiek miał błogosławić / ko-
 ry z nim też natura człowieka ma : duchowna zaś / abyśmy
 wiedzieli / iż błogosławieństwo albo przekleństwo / pomno-
 żenie albo umniejszenie bydlac / z ludzkich zasług zawisło.
 Do w nagrodę sprawiedliwý obiecał rozmnaż.ć trzody
 á odeymować y psować ie złemu ludowi. Na ko-
 rych wkaranie rozmnaża y Weże / Szarańca / Lwy / y be-
 stye inne / jako znać z plag Egipskich. O Weże mudo-
 sierny / od którego wszystkie błogosławieństwa niebieskie
 y ziemskie pochodzą / niechci tak chwalebnie służy wierni
 twoi / aby jako Iakob na doczesnych dobrach otrzymali
 błogosławieństwo / á daleko więcej na wiecznych.

24 do siebie te rzecz stosiłac/beztyłskich mych namio-
tności przybywa/ za to/ że sie sprzeciwiam Bogu: prze-
ciwnym sposobem ubywa y umniejszy w nagrodę posłu-
żenstwa temu.

MEDITACYA XXV.
O stworzeniu Człowieka.

Kiel! Bog
uczynmy zio
wielá ná po
dobienstwo y
wz o - racenie
náše.

V Mázár / iż tegoż dnia kiedy y byłtá gło-
mięká / i Bog stworzył / że im srebro ciata iest podobny.
Talego dnia niebawil sie okolo niego / iako okolo swiata
sta / aby tego pokore vgruntował Bo iż Bog stworzył

ka na wysokości rzeczy wynieść miał / trzeba mabyło przy-
sady takie dać / aby się nie wnosili. Co Bóg zamyślał cho-
wa / z okazałością podobieństwo czerpiąc dla pokory / bez kto-
rey żadna wysokość stać długo niemoże. Druga / stwor-
zył Człowieka po wszystkich zwierzętach : Bo tak zamyślał
dotąd czynił / ob niedoskonałych rzeczy peczył / pier-
wey drzewa / potym ryby / też ptaki / też zwierzęta
aż człowieka na końcu najsłabszego stworzył : y tak
aby słaby jego od małych rzeczy do wielkich wstępo-
wali / codziennie doskonalszy rośli / dziś dobrze / jutro lepiej :
drugie jutro jeszcze lepiej czynili : a codziennie nowego co-
nowe pieśni / nowe posługi / nowym duchem y nabożeń-
stwem nowym / iako Bóg po sześć dni nowinę zamyślał
iako wystawił pokazywać / iż sobie nowe było stworzenie
powaza. Trzecia / Człowiek był ostatnim stworzeniem /
aby wiadano iż dla niego świat stworzony był / on
końcem jego / on zamknął iako świat mały wszystkie rzeczy
w sobie : Aby przychodził do gotowego / udelektował oczy
gdzieby iekolwiek obrócił / wsi śpiewanie słowików / śmiech
stolem rokosnym który mu zgotował wprzód Bóg. O
Oczy moje / ieliś tak wiele nagotował dobrego dla mnie
pierwey niżes mnie stworzył / tu kiedy krótko żyć mam / iako
ktoś wiecześnie na onym świecie / kiedy wiecznie żyć mam zgo-
tował : A za te y za one dobrą wiecześnie dziękuję tobie.

Ważąc potym narady Trójce S. około stworzenia
człowieka / co pokazywa słowa one wczynnym człowiek /
kiedy rozbić / przez Bóg nie rzekł niech się stanie czło-
wiek / albo niech ziemia wyda człowieka : Bo to świadczy
kiem jest zacności dusze jego / która ani z ziemi / ani z wo-
dy wynieść nie mogła / lecz z samego Tworcy / którego
winnismy miłować przeto / iako jedyny pieszczek nasz / O

Boże

Eph. 5.

Gal. 6.

S. Ambro.

Punkt II.

Boże wczrzy z niebá á dokonay winnice tey która sere-
piła we mnie prąwicá twoid. Rzékł vczyni my, iż wśeta
kie trzy Persony stworzyły człowieka na obraz swoy/ osobli-
wiey niż inne rzeczy: Á rozmieściem drugim. Bo wie-
dzac że to niewybaczone miało bydy stworzenie/ przestępne/
v z trudnościámi vprádniedkioné/ resoltworoił się iedną
Bog Ojciec/ y rzékł Synowi y Duchowi S. Vczyni my
człowieka &c. O Tworco miłosierny ná coś stworzał
stworzenie/ które miało bydy tobie niewybaczone & Jákoś
mu obraz swoy dawał/ który miał ośkaradzić swoymi grze-
chy: łatwość stworzyć/ ále nie łatwo obkusić: Á po-
wiesi iny stánie człowiek z átáym dekretem? Omilóści
ma cým ci oddam to vprzecym rádo & Takowa druga/
postánowiwszy zwoćisząc wśetá trudność w áwistych
rzeczách.

Ecl. 3.

Prou. 8.

Punkt III.

Ecl. 12.

2.

3.

Stąd przykład weźmie rádzić się w trudnościách /
ábym po vczynku nieżłowałá i mieć poráduiká iednego z
tysiacá, to iest Boga w Trocy iedynego/ po przynáciela
ku z nim poczynáć/ gdyż ná to rzékł Vczyni my przynácie-
lá sobie/ bo między cým wśytkim cesare stworzyli/ nie-
maś/ ktoby obcowal z námi/ y z kimby byty delcye nászé.
Petrzecie pátrórc/ w cým to podobieństwo báne od
Boga człowiekowi záwísło: Iż ná duszy rozumney: co z
sióci rzeczy znáć. Iż iest sázerem duchem/ iáto y Pan
Bog: rzecz niewidoma/ nierozdzielna/ co iest cála wócsn /
cála wósn/ cála wóśdym giontá: dla ciego słyszna/ á-
by duszá tyła ięzykow wielbilá Boga/ ála giontów wla-
dó. Draga/ iż iest nieśmiertelna: i ciáto w proch się
obroci ále duch wroci się do Boga który mu wódziłá swoy
nieśmiertelności. Trzeciá/ iż będąc iedną/ má trzy áli-
gñe

O Stworzeniu Człowieka.

115.

czne Kleynoty / Rozum / Wola / Pamięć / y tak iest obra-
zem Trojcy przenaświ: Czwartą / iż iest Wolachciona
świeboda / ná chcenie y niechcenie / ktorey niemoże y sam
Anyoł zniemolić. O Stworzycielu oddać coś mi dał /
życząc sobie zaiżwać świebody ná to samo / czego zechceš
po mnie i doskonała bądźże gdy iedney mááci z twoio stá-
nte. Piątą / iż iest przestrona iako Łusá iáka / ktorey
nápełnić iedno sam Bog niemoże. A Szóstą / iż iako Bog
Pánem iest wszytkiego / tak oná wielkim Pánem iest ná
ziemi. Zaczynam peronie nieládać ośláchcił Bog głó-
wień ; inne stworzenie iest sládem Bożym á głowień o-
brádem. Spytayże się duszo ma / wsiedły wáś onymi
słowy. Czyi to obraz / Kád tá cechá y pteczę ná tobier
od Cesarzá e od swiáta e od ciáta iá mąś e niemoże
bydź od tych / leż ob sámeo Boga / dayże tedy co Bożo
go Bogu : znay po tym herble żeś wszytká iego.

Pozwarte / nie tylo wedle náctury iest głowień do-
skonálym obrazem Bożym / ale też wedle lásti : Albo /
wiem kiedy dusze Adámowa stworzył Bog práwa y swies-
ta iá stworzył / ze wsłáta náś swymi namiernościami
wóládo / nie znáto coyny / iáka teraz iest między ciátem
á duchem. Zaczynam też duszá ciátu odziálatá nieśmiertel-
ności. A bylá wola Boża te okrásy / tak przodkom náś
sým iáko y nam dáć / by był grzech nie zátroczyl. Prze-
coż zátroczko co dáł Bog dobrego piérwszym rodzicom
táć dziálować mam / iáko by mnie samey dáł. O Słowo
Przedwieczne niewidomy obrazie Boga Wyca / ktoryś náś
ruszony obraz grzechu poprátowác w nas przyszedł / wey-
zry ná w boga dusze ma á poznay coś wczynił / choćiem glánc
lásti tworey ná niey zámáśáta po chrzcie. O myłosierny

O J

Oyże

†

5.

Mat 24.

PVNKT
IV.

Eccl. 7.

Gal. 3.

Col. 1.

Ioa. 8.

P. V.

Gen. 1.

Pieś. 8.

I.

I.

Iza. 8.

Oyca / który wybrane rwe chceſz mieć podobne obrazowi Syna twego / weyſz mi podobna w ſwiatobliwoſci iemu / bym mu podobna była y w chwale.

Piata woda / ſacnoſć Człowieka iſz go Bóg weyſz niſz przetożonym też rybom morſkim , praſtwu powietrznego / beſtiom , y wſzykiey ziemi y nąd płazy / że tego wſzykiego zażywać może y zabijać je na ſwoją żywnoſć. O Pańe coż ieſt człowiek iſz pamiętałaś na taką podobnoſć / taką go chwala y cześć dawſzy mu obraz ſwoy Vkoronował : Pánmeſz go nąd dziełami rok twoich poſtánawil : Wſzykoſ poddał pod nogi tego owce , woły &c. iako dziwne ieſt w tym wſytkim imię twoie / godne przeto iak najwieſzſzey eſci po wſytkim świecie !

A rozbić w tej ſprawie opatrznoſć Boża iſz do brze weyſz niſz tak zwierzętom / iako ludzkom ; Bo niema twarz głowy z rozumem dla rzędu potrzebowała ; a Człowiekowi potrzeb do życia nie doſtaowało : y tak wiódłmy / że on który paſie owce / y owcom dobrze czyni y ſobie. Tę toż przywiódł Bóg do Adama wſzelkie zwierzęta , ktorym on imiona dawać poſeſſa brał nad nimi / gdy mu ſie y Smokowie poddawali tak na ciſſſe bąranki. Tę czym y mnie ſłużyć miał tenże przywilej Adamowi ; lecz go nam po grzechu bąrzo ſparzono.

Tę to nieładą dobrodziejſtwa to wdzięcznoſć poſeſſa Pańu Bogu / iſz iako Pan roſpazować paſarom swoim beſtialſtim baba / wſtrome poſadliwoſci cielesne ktore znają ryby : hardoſć ktora znają prace tak oſſiwo do ſięſſich rzeczy / ktore płazy ; gniewy y pomſty ktore znają diſſki zwierzę. O Boże ktoryś dał człowiekowi dowcip na wkracanie czworakich zwierząt / day okieſza iaką na podobie

bicie

bićcie stworznych namietności / język zaden z ludzi vkrozić
niemoże bez pomocy twoiey / do którego wszystko to złe le-
że / vkroćże go ty sam / by obraż nie umiał iedno sławić
dobrodziejstwa twoie.

MEDITACYA XXVI.

Iako Bog Człowiekowi ciało
vtworzył, duszę wnie wlał,
Ewę zbudował.

NAprzod uwóżać / iż wyrażnie wypisano
vtworzenie ciała y dusze Adámowey. Bo nie stano-
wił tak inne bestye : ciało samo wziął z ziemi / lecz duszę
stał inną. Przeczo niema przobkować nigdy / ale ani ro-
wnać się z duszą ciała. A mówią niektórzy Oycowie
S. że náchwila stało bez dusze ciało Adámowe iako erup-
tacja / żeby lepiej páczono / iako mu była dusza potrzebna /
co ono z siebie / a co z niego miało. A ná takim zwierciadle
piękna widzieć / cośmy temu powinni / który nam dał duszę.
Druga / nie stworzył z ni z czego ciała Adámowego / lecz z
prochu wody zasynionego / iako gárnca z gliny stół /
by się głęboko oślowieł korzył / widząc początek swoy po-
dły / y utemność swoy natury / a z tym stał perona.
Co uwóżać / raz pycha tłuścić w sobie z Mabr-
cem bede / Co się pyńsz ziomio y popiele / co cie naby-

Utworzył te
dy pan Bog
człowieka z
mala ziemi
y nadschnął
w oblicze tes-
go dech ży-
wota.

I.
Ecc. 10.

2.
Rom. 9.

1a. 45.

3.
1a. 64.

4.

Jer. 18.

2. Cor. 4.

Ti

Punkt II.

Psalm. 94.

ma e proch który wiać roznośi e wiać na ziemi gdyśes
ziemią. Drugi raz owe stągi powstające na Pána Bo-
gá / że nie czyni po mey woli. Coś ty jest który się skár-
żył na Bogá ? zali mowi leciona rzecz temu który iż vle-
pił przeczes mię tak uczynił e Izali lepiarz gliny w mocy
niema / żeby uczynił z tejże bryły iedno naczynie ku
uczciowości, a drugie ku zelżywości ? Biada który się spie-
ra z Tworca swoim : co za przynad skorupie iedney że
ia obroci Bog gdyśe zechce e Podobas serca wfałego do-
dając sobie Panie tyś jest Ociec nasz, a myśmy błoto tyś
Tworca, my dzieło rąk twoich, proszę niegnieway się
bardzo / nie tucz stątku swego własnego, ale go w ciele na
twoj słuźbę zajmuy. Podobas w rece się Boże z pocie-
cha pedać / a chwaloc go za bary wszystkie rzeki. We-
sele się Stworzycielu jemu w rekach twoich / iako glina w
rekach gancarzowych / co z takich rąk dostane wdzięczno-
mi będzie ; wesle się / że posiadasz skarb łaski twej / w
naczynia gliniáne.

Nakoniec na wwarowanie grzechow wszystkich my-
ślić bede / iż one właśnie / ten zgliny státek státo y w
proch piwśy obracaia. Oczym bylo w Med. 11. Czo-
ści piwśey.

Pozym moc Boża wiać iako z podley materrey
rzecz tak eliána robił / iaka jest ciáto ludzkie / rozbiera-
ioc stworáto tego kństwu okraśe. Naprzód że ma tak
wiele y różnych członkow z iednegoż błota Wśedymocnie
uczynionych : ná co się z Dawidem zdumieio. Wszystkie
kości moje rzeka, Panie křoż podobien tobie e křoż inny
przez ciebie ciáto nasze z tak wiele křośi y cřośi złożyć
mogi e Sluchay duszo ma przezacney oney do słowch

11a

Machal
moim
ki nie ian
ludzkie
rzeczy.
winy /
ie dat
cudna /
błota tr
dziesięci
dąmow
go swo
Boskie
i postá
byśmy
czyniend
erząc m
ciele ku
mierno
corę /
niemog
kora ta
podnios
wszystki
má /
bosć to
se dan
potrzeb
działa

O Ciele y Duszy Czlowieczey.

119.

1. Mach. 7.

Machabeyczykom matry niewiem iakoście się w żywocie
moim wkazali, nie iam Duchą y żywot wam dała, człon-
ki nie iam spoitá: ale Stworzyciel światá, który sprawił
ludzkie narózenie, y który wynalazł poczęcie wszech
rzeczy. O by sie wshyćcia łóści me ná Mieczystwie wy-
winely, iáko tych Machabeyczykom dla czi reğ, który mi
ie dał! Druga, iż Ciałó rzecz jest subtelna, niemáta y
cudna, choć wżmione jest z sproszny y grubey másy, z
biotá trohy. A to dżwinięka iż ciátá náše przez lat trzy-
dżiesci do swey miary y piękności przychodzą: á ciátó A-
dámowe wshyćte doskonałość wzięło w oczymgnięniu, bo
go stworzył Bog meżá lat doskonałych: Znáć, iż oko
Boskie podwyższy ná kogo weyry. Trzecia okráśń/
iż postać iego jest Prestá, gdy w broletách krzywa: á
byśmy wieǳieli iż koniec náš nie jest ziemń, chćciemy w-
czynient z ziemie, ale Niebo, w którą oczy y serca náše pá-
erzác máia. Wshyćdayże się dušo má, że mieśkaiac w
ciele ku niebu wyniesionym, do ziemieś nákrzywiona ná-
miennościami twymi. O Zbáwicielu któryś rozwiązał
corkę Abrahánowę od Szátáná lat ósmnaście skurczona/
niemogaca żadná miara wzgorę poyzreć, rozwiąż duše má
która ták dawno Szátán wiąże, aby się odtąd do rzeczy
podniosła niebieskich. A czwarta, iż doskonałe jest we-
wshyćtim. Bo choć zwierzęta lepśy wzrosć, wonia, y bieg
máia, choć się z odńeja y oburwem y bronia rodzą, gru-
bość to wshyćto wżglądé głowiętá. Subtelnięjše y ostrzey-
še dawno rozumna duša ciátu smyśły, że sobie odńeja y
potrzeby znaydzie. Przetoż ciátó nádobny jest Kuńst;
dżiętá zaś Stworzycielowi że dał oczy dla páerzania, po-
wieki

2.

Ecl. 11.

3.

Lac. 13.

Punkt III.

wieki do nakrywania oczu / głowo przesłuchna nie bez
włosow dla okraśy ić.

Potrzebie wważać iako Bog dusę stworzył / woble o
nych słow / natchnął w oblicze jego dech żywota / aby i
wna była / iż duszą y żywot nie z ziemie ciała przyśly / lecz
od tego ktory stworzył z wielkiej miłości stworzył / tchna
wizy iako ludzie tchna przez usta / aby zwnatrzości
duch wyszedł. O duszo ma wysłās z pierśi Bożych n
žadze przez miłość wnieść w nie wstny. Dusze Bog zowie
dechem żywotnym / iż w oddychaniu żywot zawarł : y je
bym ja na Stworzyciela wspominała ilekroć oddycham /
że on dał duszę / dał żywota / y dotąd to za chowuje / iż się wnie
wecz nieobracaia. A co wieśia / że iako ciało odetchnie
niem / tak duszą natchnieniem Bożym żywa : ciało bez du
sę umarłe jest / y duszą bez łaski Bożej trup.

Punkt IV.

Stworzyszy Adama poprowadził go Bog do Raju
na mieszkanie jego : goście rozbięray co za wprzeymość A
dam wcał / gdy poznał własnę od Boga Młodość / wys
sokie one dobrodziejstwa. Gdy stworzył pierwszy raz o
czy na niebo / y wyzrał Gwiazdy y Planety śliczne / na zie
mie murawa y drzewy przybrana / na ptaki y zwierza / cu
dować się musiał nowinom niewidziaym : iako żeby od
wrodzenia swego w lochu takim do trzydziestu lat przemies
zkawszy / wyszedł pierwszy raz świat widzieć / zdumiewałby
się a chwalił Boga. Tuż potem gdy widzi a Bog go
za rękę prowadził do Raju / y dał im tronie w rostkofny
ogrod / z zupełną mocą zażywać niezliczonych fruktow /
jedno drzewo było wyjąwszy.

Tedyć widząc łaskę na ktora nie robił / cudować się
hojności Pana swego y pięknemu miejscu / wderzył bez po
chyby

chyby
dzi i
niezli
czym
dane
zem
le b
lim y
iako
pien
moy
roma
sz m
sławia
one t
wroś
bieś
y m
gwia
mia
limi
zwia
Ray
przy
ktor

boia
czł
fig /
nom

chyby znornu w chwały Boże. Jesze domawia / á wi-
dzi iz tenże Bog za posługa Aniołow monstre mu stawił z
niezliczonego ptactwa / zwierza / ziemiopłazow / áby miał
czym być wweśelić / iakoż iezeli iednego Stonia ábo niewia-
dane widzieć zwierzo miło / coż widzieć ich tak wiele ra-
zem / y znąć co w korym ? á bacząc że mu wszystkie go-
le bija / wszystkie sie zaś obrocił sławić Stworzyciela. Tã-
kim y ja bym miała teraz okiem spojrzeć po wszech rzeczach
iako by mi nowe konieczne były / żebym nowe pieśni Panu
śpiewała / y pátzając także ná dzieła na miłość / że mi Pan
moy powoli do Ráiu swego prowadził / prágnać mi go ba-
rować ná wieczne mieszkanie / A iakie wesle zdumiała dus-
za ma ogarnię ná pierwszy wstępie y obejzreniu nowego óne-
świata. O Boże dusze mey / teraz już rozumiem słowa
one twoje / powroskami Adámowemi pociągnę ich / po-
wroski Adámowe były niezliczone dobra przyrządzone y nie-
bieskie / korymiś go do miłowania y służenia sobie związał /
y mnie tak dziś wiążesz / powroski Adámowe są niebá z
gwiazdami / Morze z rybami / powietrze z ptakami / zie-
miá z drzewy y zwierze tami / Ciało kores mi dał ze wszyst-
kimi członkami / Duszá z smysłami y ciłami / powroski y
związki ná mi są taksi / Sakramenty / nádechnienia / y ten
Káry który mi obiecuješ. O byłem sie nieładá miłością
przywiązała do tego / który takowe związki wynalazł / taka
która by sie nigdy nierozrywała.

Piata wwiązć / áż Bog w ptakách y zwierzetách o-
boispleć stworzył oraz / iednak z człowiekiem iniejszy po-
czął / pierwszy meż stworzył á potem z kości jego niewia-
stę / że koniec tego nie jest iako bestyi robzaju tylo p-
nować / leż Bogu sie przypáterować / iako Aniołowie czy-

3.

Psalm. 8.
Obacz niesz-
tosć dzieła
twoich.

Ose. 11.

P. V.

nia: nówet y gdy z kóści tego czynił Ewa: on we śnie myś
 łótim był z a h w pcon: aby się y ślad wzył głowiek: iż ani
 małżeństwo niema przeszkoda bydy modlitwie y bogomysł.
 ności: A iż się świat dosyć napełnit: lepiej kogo rozys
 wa Bog: żyć samemu iednemu: niż z towarzyszem takim.

MEDITACYA XXVII.

Pan Bog w dzieła sześcienio-
 we wgląda, y poświęca dzień 7.

P. I.
 Wdował B.
 wszystkie rze
 czy które wci
 niły były biał
 zo dobre.

Marci 7.
 Iaci 7.

Troćkie exa
 men spraw
 nących.

NA konzeniudnią szóstego Bog deklarował
 bydy dobre wszystko co stworzył: y rezbiracze po trzy
 czy czynił Bog te deklaracya. Naprzęd w sam dzień kiedy
 która rzecz stworzył: potym iesli ich wieco tegoż dnia
 stworzył: każda schwalit: nakoniec w piątek doskonały
 wszy wszystkich: nie tylko rzeki że były dobre: ale że barzo
 dobre: barzo doskonałe: y piękna proporcya: liaba do
 stateczna ić. Jako o tym wyssze. Leż same sprawy Bos
 ie niedoskonłości niemają: a Chrystusowe o teorym rze
 zono: dobrze wszystko uczynił: y z osobliwego przewi
 leu Marki tego przegysły: inni wysocy wedle Jakoba
 3. vvykraczamy v v wielu. Aby iednak sprawy nas
 ze iśkołowiek doskonałe były: troćkie ich examen wielo
 ce pomocne do tego.

Pierwsze: Wesołne z przeglądaniem spraw wszystkich
 dziennych: iesli przed Bogiem są dobre: y zgodne z wola
 tego: a iesli nie są takie: strucho ie zbada. Drugie exa

men

O Poświęceniu siódemego dnia.

123.

men pomocnięst tła dośko nateci bywa po każdej sprze-
wie ważney / wieczórą nie czekając / jeżeli obaczę iż wśy-
ta dobra y z okoliczności mi siewnu / podobnie panu Bo-
gu: jeśli z niedoskonałości y niedbałości em / strawie do-
aniem żalosci plewa: jeśli wśytki zła / test sie wśydać
tego / tem ile czas strawiła który Bog na dobre użyje.

To examen dla tego S. Hieronim nakazuje / iż
grzeszymy siła, a zapominamy prętko: przeko pilnego
okół wśytkie momenty potrzebuje: sprawiedliwy siedm.
kroć wpadnie to jest częstokroć / ale powstanie wieczórą
nie czekając / mówi Mędrzec; jako ludzie odchodzą jeśli
sie często brudzą / często brud zmywają. Trzecie exa-
men / na końcu tego dnia / wyrzec wśy sprawy y stosować
dzień jeden z drugim / jeżeli codziennie przyczyniła śliczno-
ści duszy me y / Jeżeli postąpiła y / Jeżeli obowiąski
me wypełniła y / yżynie jeden snopek ze wśytkich dobr /
a ofiarować na dzieki Bogu: a ze złego które znajdzie sno-
pek także na spowiedź / bym sie na święto dnia siódemego
zgotowała: ponieważ kto chce doskonałym być / miał-
by codziennie Spowiedź y Komunię s. czynić. Toż examē
y wślad na końcu roku każdego miałby być / ponieważ
ze wśytkich tego grzechów Spowiedź czyniac y znosić
rok jeden z drugim na wśtyd swoy jeśli nie śpieszno ide. A
na zganie żywota / który znać te 6. dni / dobra rzecz je-
śli bydi może / całk Spowiedź wżynie ze wśytkiego złe-
go / aby Xpę tego świata przyszedszy nie swego w nas
nienalazł / Niech zaś niebieskie wśytko co mieć będziemy
pochwali.

Świata doskonały odpoczał Bog dnia siódemego /
nowych rzeczy przedstawia czynić / nie iżby sie zfatygował /

p q

lec

I.

■

Proz. 14.

3

Ioan. 14.

Punkt II.

leż iż bosyć wszytkego było / odpoczał w sobie sie wese-
lacy / iż wykonał to / co od wielu wężnić wymyślił. Na ten
wzór y ta odpocynku nie w rzeczach stworzonych / lecz w
Stworzyciela szukać mam prawdziwego. Błogosław-
dnujowi siódmemu poświęcić go. A poezat dobrze czy-
nić stworzonym rzeczom / nowym sposobem / zachowa-
jąc je : a za błogosławieństwem wziętym / każda rzecz
mnożyć się poezat / y pracować / bo nie na proznowanie
niestworzył Pan Bog / a mianowicie stworzył który ma
robić około światobliwości / dla tegoż mianowicie dla nie-
go poświęcił dzień siódmy.

Punkte III

1.

2.

3.

4.

S. Aug.

Potrzenie wzięć / iż na pamięć y wdzięczność za
stworzenie świata / święcie Sabbat przykazał Bog Izraelczy-
kō. A miasto Sabbatu w Zakonie nowy nastąpił Niedzie-
lana pamięć odnowienia świata y pokoju / który lasł B.
przynosić doczesne^o y wieczne^o / iż daleko więcej winni smy
Niedziele święcić niż on lud Sabbat święcić. Naprzod /
robot zaniechawszy iako Bog zaniechał : a zary zaniechając
y grzechom które bázro profanują święty dzień. Druga /
wzięć z Modlitwa znamię nice dobrodzieystwa na których
pamięć dzień ten postanowiony jest. Trzecia / chwalić
Pana Boga psalmami też y hymnami w Bosćiele. A
Czwarta słuchać przenaswietney Osiary z powinności w
każda Niedziele y Święto. Ktorzy tak dzień święty świę-
ca / poświęca ich Bog / nowe im dobrodzieystwa dając. O
Boże hojny / dzieki tobie iżś sięś pewny wstał / ktoreś
gobym cie za wzięte dobrodzieystwa chwalił / a godna
śie nowych stawiał : Zbaw miś niewdzięczności / która
zrobło miłosierdzia twego wysuła.

MEDIT

MEDITACYA XXVIII.

O Swiátá Záchowániu nielá- dá dobrodzieystwie.

V wázác / iż odtad iáko Bog swiát stwor-
czył / záchowawa y trzyma go ná trzech pálcách. Co
tedy dżiwneyfeg bydz moze / iáko w. dziec te m. áchyna wíśas
ca z woley Bożey / dáleko wíśey niż swiátłość záwíśa od
ślóńcá / ták iż wśytkoby w nítweż oraz póśto / Ńoroby w m.
knał swey reki Bog. Z czego to wśność weźme ku temu
Bogu ktory moze iednym skinieniem ádwerśarze y wśy-
tek swiát zgładzić / To boiaśń nieśmíeiac obrázić tego
Pána / ná ktorym / wśytká we wśytkim polegá : iáko
balábym się tego głowíelá obrázić ktoryby m.ś wíśíł ná
trzech pálcách swoich z wśótkiey wíśe / y wolność m.íat
spuścić ná dol. To m.ítość pókorna m.íłuiac ták dżiwneś
go dobrodzieiá / á zá nie počéśtáiac się przed nim / ktory m.ś
z niśzego w.íwíodśy záchowúie zám.śe.

Pocym řekowác moze káždy do átebie wíele báz-
dobrego / ktore ma tá spráwá Boża wśobie : Bo ile się ná-
mnożyło przez ták wíele t.śiśacy lát rzezy / á nieśkóńczona
tego moc / tyle dobrodzieystw moich. Ták wíele tego
prześtío ábym się wrodziła : Niebo wíele rázy się obrocić
m.śiáto / ábo obráćali ie Anýotowie ; Ták żywíoty /
świerzetá / ptáśt.śwo ktore náśtepowáło iedno po drugim /

Punkt I.

Mach. 8.

Punkt II.

choreb / y przypadkow inných / aby mie zachował. A
iż co jeden cierpi / to cierpieć moje drugi / przygody lubskie
widząc / domyslać sie mogą / iako wielu nie razow wyrę-
wa Bog: a choć tak wiele y tak wielkie to dobrodziejstwa /
które ich przed nami / abyśmy uznali iż nie dla chłuby pro-
stney nam dobrze czyni / lecz sęterze dla swey dobroci. O
nieprzeptácony dobrodziejem iako mogą dziękować / że du-
chem Oycowskiem iáwione y kryjómie nam dobrze czyniś /
iáwienie abyśmy uważać dobra twoe umieli / kryjómie / abyś
nauczył nas tąd / co dobrego ná twoy służbie czynim; day
Panie bym ci służyla iako córka / tym duchem / którym ty
mnie dobrze czyniś.

Potrzećie uważać / iż wszystkie rzeczy stworzone w spo-
możeniem Bożym stáia / y robia. Bo stoi przy każdej
nieprzepracowanej w asystencyi swojej Bog; a iednáko
mu pilnować wszystkich tak / iako iednego. Zaczynam nie-
zliczone uważać będą dobrodziejstwa / których co godziná
y moment zażywam: gdy Bog ná każde ściagnienie re-
ki mey / ná każde oká otworzenie / ná każde chcenie / pomy-
ślenie / ruszenie / ożywa się y przyczynia z pomocą swoją / iá-
ko rzekł Chrystus Pan. Ojciec mój aż dotąd robi y ia-
robi: A iest taka Stworzycielowa dobroć y wierność /
iż kiedy człowiek zgrzeszyć wymyslił / dla wolności iego y
práva swego nieodmiennego / bo spráwy oney w której
grzech iest káźnienne. O dobroci niezmierna czyniaca
dobrze y temu której przynosi czyni! nie dążyć mi zle zaży-
wać twoy Wszechmocności.

Strád okáśis mam do pomocy / widząc iż wszystko ci-
lá moia Bog / bez którego byłabym iako pień y rzecz zgo-
lá niepożyteczna. A nie chlubić się z reki swojej / iáko by co

[ama]

Wskaz o tym
miej w meo:
32.

Punkt III.

Ioa: 5.

11. 10.

1. Pet. 5.

samą sprawić mogła / żałaz siekiera chlubić się może,
 albo piła przeciwko temu który nimi robi & Przeto po-
 day się duszo ma pod mocną rękę Bożą, by cię wyniosł
 czasu nawiedzenia pomścielnego / gdy przyjdzie cięby sta-
 chać spraw tych, któreś z pomocy jego robiła.

Rozmyślania o Opatrności B.

A Cz wiele strony Opatrności Bożej dorad
 mowiliśmy, iednak chcemy kilą Meditacyi o
 Opatrności Bożej okolo ludzi położyć, dla tych
 którzy ten żywot z postępkim y poćiechą swą
 przepędzić pragną. Bo tak wielką pomoc do
 tego z tych kart znajdziemy, iż ia niewidzę iako
 na tym śniećie spokojnie y weloło żyć może, kto
 się w tej Opatrności Bożej dobrze nie vgron-
 tuie; także iako się kto frąsować albo turbować
 może, chyba by dla grzechu, gdy Wiara przeni-
 knie sekretá dziwne Opatrności Bożej.

MEDITACYA XXIX.

W czym zawisła Opatrność
 Boża, y o dobrach iey.

Opatrz

Opatrności zowiemy sporządzenie
środków wszystkich które Bog upatrzył / aby co za-
myślił / wykonał; także środków wszystkich które upatrzył
aby rzeczy stworzone końców swoich dostąpiły / na które
sa stworzone. W tym trzy rzeczy uważać.

Na przykład Boga rozum iasny / którym od wieku wie-
czego dostąpić y skutac ma iego stworzenie / y takimi środ-
kami; z takimi przeszkodami y pomocami na przeszkody /
nim końców swych dostapia. Zaczynamy iść / i pochybić
Opatrność Boga niemożę / iako nie trafia ludzkiey; o kto-
rey Mądry / myśli ludzkie prawi boiazliwe sa niepewne
a warpliwie opatrności / a to dla wiekszey naszej nieumie-
tności. Druga / i nie skńczona dobroć Boga z wielu
końców y środków co naznamiennie kazdey naturze os-
brata / mianowicie Aniołom y ludziom nielada koniec po-
stawil / ażeby byli błogimi / iako iest sam; a na dosta-
pienie tego końca / upatrzył nas środkami esobliwymi nie-
zliczonymi. Trzecia / i iako od początku swiata za-
żewać poczał Bog tych środków / tak zażywa y będzie za-
żywał bez przestanku iako Mądry / Dobry / y Wszech-
mocny. To troje stosując do Opatrności która Bog
o mnie ma / uważę / i mu wszystkie potrzeby me y niedo-
statki sa wiadome / duszne y cielesne; wie o środkach któ-
rymi mie poratować / bo Mądry / może bo Wszechmocny /
pragnie iako bżmnie iustawy Ociec / bym końca swego os-
tatecznego dostał. Wesel sie tedy duszo ma / i pod tak
wysoka Opatrnością żywot swoy wiedziesz wszystko tro-
skanie twoie składając na nie. gdyż ma piec za o cie i ięze-
li twa Opatrność niepewna / Bog iey defekty nagrodzi /

Q

mądro

Punkt I.

St. Thom.

1.

Sap: 9.

2.

3.

Petr: 5.

Cant 2.

Punkt II.

Isa. 46.

Ois. 11.

madrości swa twoje głuposc / Wszedymocności was
 cłosc / dobrocia glosć / opiekay sie ty Bogiem / a Bog
 bedzie toba. O Boze duze mcy / mocno sie zezwolimy
 na opiekę / ty mna / a ja toba opiekac sie bede / z weselem
 mowiac / miły mcy miłe a ja temu / on marzeczy me na
 pieczy / a ja sluzba y chwale jego.

Pomocore / niezliczone rozbiereć bede dobra ktore sa
 w Opátzności Bożej / abym sie ty rozmiłowala. Nas
 przod Opátzność Boża jest. W ietka moja ktora mie nośi
 w żywocie swym / m m m ktora mie piastuje na rękach
 swych / przysławem ktory mie na piadź nie odchodzi / Kros
 łowa ktora mi Hymni po wszeet żywot mcy / W strzy
 mia / bo m a wcy czego nieumiem / doradza w czym rozt
 nie / wkazuje gdy bladze / obrona ma w niebezpieczeń
 stwach / poćieściel w smutkach / przynaciel / Pasterz mcy
 id. Jazym tu Opátzności Bożej wśelk mcy affekt ma
 też powstac miłość / wśelk / wesele / chwaty id. idko do
 maki / pomocnice / Wstrzygnię dla porady / pomocy /
 poćiechy wćielac sie mam.

Sap. 6.

Pozym rozbiereć iedaz Opátzność Boża jest problem
 dobr wśelkich ktorem brata dotad / doczeńnych y niebie
 lich / dusznych y cielesnych / y ktore brac m m n / y erch
 torych zżywnia rzeczy wśelkie stworzone. Bo chodzac
 szuka y na drogach stawa sie wesoło opátzność Boża
 wprzod sie pokazuac y wśelkich zżywniac sposobow /
 aby ich napelnia wśelkim dobrym. O przewysoka O
 pátzności wielbie cie iako Krolowa y matka m / a pro
 ba badi mi we wśelkim miłości / bo zacy wśelkie
 go pelna bede dobra.

Punkt III.

potrzebie wiażac / i Opátzność Boża na tym jest
 wśelka

O Opatrności Bożej.

131.

wszystka / aby się swym stworzeniem opiekowała. Ale im
opatrować między Bogiem a ludźmi różność / bo ludzie
którzy się opiekują innymi / muszą się opiekować y sobą / co
ich tak zabawia / iż muszą niedogadywać ciętym. Lecz
P. Bog niepotrzebnie opieki około siebie żadney. Wszyt-
ka tedy Opatrzność tego na innych się ściaga / to jest na
swoje stworzenie. Którymi się pobła opiekając doskona-
le / y na to je stworzył aby się miał kim opiekować. Stad
jest / iż niemaż tego stworzenia / ani tego człowieka / kto-
regoby zapomniiał Opatrzność i bo wielkiego y małego
on uczynił / y zároveň ma staranie o wszystkie. Nie-
cierpić duso ma serca / gdy swa małość widzi / który się
stworzyć raczył / opatrować nieponiecha. Stad też idzie
iż samże Bog na executory się niepuszczając Opatrzność
swoją wykonawa przez się / wszędzie y zawsze po wszystkim
świecie / każda rzecz przytomnie opatrując i pełno wszędzie
dziwnych tego rzadów. Będym nie się z przygody na
świecie nie dzieje względem Pana Boga / ale względem
ludzi wiele z przygody się dzieje. Albowiem nieskończona
swoją Mądrością wie Bog co się stanie / wprzód niż się sta-
nie / on tak sterował rzeczy / dla swej chwały y dobra
sług swoich / obracając wszystkie przygody / iako mówi
Apostoł w dobre miluiących Boga. Z tego wszystkiego
co zamyślam / iż śmiertelnym ma być ta Opatrzność
Boża / wielce się wśać / wierzyć / na niej polegać / a na-
bawiać milować Oycę ię który z taką miłością o swym
radzi bode / miłością y miłością mu opatrwanie o mnie y me-
rzeczy oddając. O Ojcie y opiekunie dziwny wszelkie-
go stworzenia / ale tych dziwniejszy którzy się z wiary wiel-
kiej oddają w ręce twoje / w nie się ta rzucam gdyż w nich

2.

Sap. 7.

3.

4.

5. Tom:

Rom 8.

szczęście moje / Kieruyże wszystkie sprawy me Opàtrznoscią
twoą / abyś się oczom moym z szczęściem moim wielki-
szym podobály.

MEDITACYA XXX.

O Opàtrznosci Bozey w rzą- dzeniu światá y ludzi.

Rozko resumuiac przeszłe rzeczy. Na-
przód Bog zbudował dom dla ludzi z ziemi y ży-
wotow / y załkpił go niebem: położył w nim różne pie-
trá y sale dla różnych mieszkańców w nim: szałpił sady y
ogrody dla żywności: nakładł Karbowo w ziemi / światła
dienne y nocne przysadził / ryby / ptactwo / zwierz / żeby
połki świat stoi / dostawály / opàtrzył. Aż nakoniec
Páni domu tego stworzył / to jest Człowieka żeby w nim
gospodárował y władał powierzonymi dobry. Pàtrząc
tedy / iáko zupełna była Opàtrznosc Boża w stworzeniu
światá: A Ktory Król zbudować może pałac ze wszystki-
mi dogodami / iáko Bog zbudował dla nas? Co wszystko
do siebie stosuiac / widze że Opàtrznosc Boża naznaczyła
mi dom y majątnosc pirowey niżliu áie narodziła / y z tego
przodkowie moi z praca nábyli / tego ja zażywam spekow-
nie teraz. Dziękować za co niepomálu / náśladować też
tey to Opàtrznosci oboko dusze swojej bede / żebym nim zey-
dzie z tego światá / zgotowała tey z wáznkow dobrych
dom y bogactwa na onym świecie. Oroskóśny Stwo-
rzycielu daj táf zażywać tych dobr / Kores mi od początku
światá

O Opátzności rzadzacey świat.

świata z Opátzności swej zgotował / bym z nich ná Poń-
cu świata liczbę dobra uczyniłá.

Tudzież stworzwszy świat podiał się samże Bog O-
pátzności y rzadow tego ; X wóząc / iáko się dobrze z
námi dzieie / że nie inšy jest rzadźca á nie inšy Tworczá náš.
Albowiem ten nas iáko swoje własna rzecz rzadzić będzie/
zawiadować o nas iáko o dziełach rak swoich ; do końca
dobrego dobrze prowadzić : dobroć swoá stworzwszy nas
pokazał / pokáže rzadzac námi bez gwałtu. Potym iá-
ko się dobrze z námi dzieie / iż którzy po cieści / z tego po-
rúżenia rzadza námi / podlegáia mu wszyscy iáko Tacy
wyższemu iedynemu sprawcy. X to dobroć hoynego
Pána / iż nie sámemu tylko sobie rzadzenie wszytko zácho-
wał / udzielił tey części drugim / dawšy moc aby imieniem
tego drugich rzadzili : tak iż kto się im sprzeciwiá Bogu
się sámemu sprzeciwiá , bo wszytká ich zwierzchność od
Boga , który nieśkończona swa Opátzność iá jest przy nich/
defekty ich nágradza / omyłki w dobre obraca. Dziełci
tobie vmieistny rzadźco / za to dżiwne osobliwe rzadzenie
twoje : rzadźże Pánie tych / którzy námi od ciebie rza-
dza / aby to dobrze czynili / y nas też rzaði / abyśmy im dla
ciebie powolne byli / którego Opátzność wszytko obro-
ci w wielkó dobro náše.

Potrzećie wóząc tey Opátzności świat rzadzacey
dżiwne własności. Pierwsza / Jí jest Oycowskiá / iáko
Madrzec mówi : Twóić Oycze Opátzność rzadzi ,
przecó , wdzięcznie rzo iá dajac wielką słonność do końca
swoego rzezi / każdy. Druga / Jí jest Wśzechmocna / dásia
gáca od końca do końca mocno , y rozrządza iá wszyt-
ka miło , bo niemá sz krobó się przeciwil woli tego / może

132.

Punkt II.

Ja p. Bog
twor który
cie spt twoto
nádrodziejko
ra chodisz.

11a. 45.

1.

2.

3.

Rom: 15.

Punkt III.

Sap. 8.

Ester 15.

dotąd iż zechcemy czego on chce / w tym chceniu cukiery
 żniac / co jest własna mocney Mądrości Boskiej. Trze-
 ćia / Jż jest sprawiedliwa. Bo choć pan Bóg nikomu
 nie równy liczbą z tego co robi / rzadzi jednak ze wszelako
 słusnością / przy swym prawie każda rzecz zostawiac ; a
 ludzi rzadzić niemoże słigńiey / iako nagrody obiecuiac a
 grożac karaniem. Czwarca Jż pożyteczna / bo sie nie
 nieumnieyszaia / lecz zachowuio y cennaszaia de brą wżiete.
 Nad każdą sie ta własność wadować mam / za szczęśli-
 wa sie pogratuiac jem pod tak Mądrym / Dobrym / Prá-
 wym y Wszechmocnym rządcą y opiekunem iest. Odu-
 sko ma iesli takiemu wielkorzaycy potulna bedzie iż tego
 eż bedzie niedostawalo ? Pan mię rzadzi mowi Dawid.
 ninaczem mi nie zeydzie / nie zeydzie na zdrowiu / pokciu /
 ani na żadnym dobrym do nieba stazacym : O miły moy
 ty mnie rzadz / a dobre bázgo rzady koto mnie beda ; niech
 mnie nierzadz / Sobie / ani śmierci / ani ciálo y nie innu / kto
 nie iest pod twym rzady / bo na tobie wżystek moy zá-
 wiisł pokoy.

Psal. 21.

PUNKT
 IV.

Stad bede nauka miała na rzady / iesli mi ie nádkim
 Bóg poruczy / iż iádnac Boski : bo iż doskonałe ludz-
 kie rzady im Boskim sa podobniejszye i nie po tyránstwu nie
 włac / lecz po Oycowstwu rządzac ; nie dziecinno / lecz dzie-
 lno rozkazuiać ; wychodzac niesprawiedliwosci / nie dla i-
 prywatnego / lecz pożytku poddanych y chwaly najwyż-
 szego rządzice rządzac.

Jesze jedná zostáie tej opieki własność / iż jest prze-
 ciągla od końca do końca obeymniaca niebieskie y ziem-
 skie stworzenie / od najwyższego Serafiná po najniż-
 szego robacza / i tak tego pilnuiać / iakoby niemiał Bóg

co in:

O Opátrności rządzacey świat.

135.

Lac. 116

co innego robić. A pilniey ięszce opátrnie ludzi / których y w toły policzył / á choć ich wiele / są mu iáko jeden : O ludziách co ich ná świecie teraz ták wolaćnie záwiáduie / iáko o osmi niegdy w Korabiu Noego / albo o samym Adámie gdy był w Ráiu : Nie czyni mu dystrakcyi gromadá / ani trochá psnie serca / y chcešmy máli / miłość ięgo wielka iest / wielka / kila / wielkich mátych ogárnyma dobroćia nie / skończone. Przetoż móga rzecz S. August. O ty Wszechmocniedobry który ták záwiáduiesz o kazdym z nas / iáko byś iednego tylo miał / y ták o wszetkich iáko pojedynkiem o kázteym z osobná. Stad sie domácam iż Opátrność Boża rządzaca mie iest tym wszytkim co sie wyliczyło / iż ná ięy wdzięczność / moc / práwość trudno sie mam po skáżać. Dziękuić Opatrze przemasłszy / zá ták ię skáranie o mie iáko bym samá tylo ná świecie byli / choć iem iednak ze wszytkich nanabynierśa : O byż ię prdeśanie chwalić dla tych dobr które wszytkim dáieś / aby ię wszyscy chwalili dla tych których mi názycaś.

MEDITACYA XXXI. O Opátrności Bozey około pozywienia, odziezy, czci, y fortuny nášzey.

W Ziać zá máterya tego rozmyślánia dźiwna onę Chryśtuśowę náukę z Ewángeliey s. Nie troszćie się

Matt. 6.

oduiz

I.

Luc. 12.

II.

o dużej wążce cobyście iedli, ani o mało wążce czymby-
 scie ie odziejali. Naprzod iakiey troski pan broni w
 ważać: Albowiem ze czterech miar może byci zła. Jesli
 sie kto z takomstwa o rzeczy niepotrzebne trosze / abytylo
 starbil. Jesli kto tji bierze troski, ktore napoty przynależa.
 Gdy nieporządnie pirwey szukamy doczesnych dobr niś dus-
 fnych / albo z skłoda arch onych / albo z tymi środki / albo
 w nich koniec nasz pokładając. Gdy sie zbyt frąsunemy
 choć o rzeczy potrzebne / bo zbyeni frąsunek wżazuje zbyeni
 affekt / a mało wfnosc w Opątrznosci Bożej i y o rzeczy nā-
 wet Duchowne turbować sie zbyenie wādā iest / iaka by-
 łā turbācyā Marry około vsługi Pānu / y niektorych Pru-
 pulantow nierostropność. W czym sie pilnie porząminie /
 by mi szlachitwa nieprzyjętano / iako bogaczowi iedne-
 mu. Leż tym wszystkim niezakazuje Pan mierney tro-
 ski o rzeczy potrzebne / ale swego czasu / intency / sposo-
 bem / affektem porządnym / bez turbācyi y frąsunkow. Bo
 kiedy sa te kondycye / nie iest przeciwarne Opątrznosci Bo-
 żej troskanie / ale iest skutkiem ieyt boć te troski zaleca pilno-
 coraz / byśmy z pilnością chodzili z Bogiem: byśmy się sta-
 rali chować iedność ducha w związku miłości, abyśmy
 otrzaskali gnuśność stāja wżynkow dobrych. O Boże
 ktorego Opątrznosc nietroskliwa / znieś ze mnie zego za-
 kazy: trostka ma dżiętęka niech będzie żalować za grze-
 chy / a depomóż mi wśam do tego y utro.

Ażalż dużā nie iest wazniejszy n.ż pokarm / y ciało
 nizli odzienie y Rācyā / mocna je wśec mamy tego Opā-
 trznosci / dużā wieśkej wagi iest niżeli pokarm / ciało droż-
 sze niś śāty y bogactwā / dal Bog z taksi to oboie / toć po-
 trzebne pożywienie y pokrycie nāgości / mniesze rzeczy sa /

dai

O Opatrności strony pożywienia.

157.

Rom. 8.

Punkt III.

Iob 38.
Psal. 146.

dać ten który dał rościć / iednąś to dobroć / dać pier-
woś da y wtore: niepochybna to regula: iako y onś / Sy-
nà swego dał dla nas, iakoż z nim wszystkiego niedáro-
wał? Bo mniey są wszystkie rzeczy niżli Syn. Królestwo
nam niebieskie ofiarował / toć da środki potrzebne by-
śmy je mieli. Dał Ciąto y Biew swa na pokarm nasz /
toć chleba niebedzie żałował prostego cielesnego / iakoż
się tu opowieda iż o karmi y odzieży zawiaduje naszey / a
żącym o rolach / łakach / pszelnikach / trzodach / o lnie /
wełnie / iedwabiu / y tym wszystkim czym stoi żywot nasz:
nie frasujemy się o deszcz / o wiatr / o pogodę / ale spuszczamy
te troski na Boga samego / który da dobrą dożytność /
gdy się staramy o wieczne.

Weyzrycie na ptaki / iż nie ścicia ani zna &c. Dziwna
Opatrzność nad ptaki nie było wielkimi / ale y małymi /
nie było sworstkami ludzom pożytecznymi / lecz y dziłkami
którymi się żydza ludzie / iaki jest Kruk / uważać z ktorey
się chlubi Bog v Joba / Kto gotuje Krukowi iedło, kiedy
dzieci jego wołają tulając się iż niemają pokarmu? iam
jest który opatruić dostatkim pokarmu Kruká choć ob-
żerny y mało pożyteczny / y kiedy on swych dzieci zapo-
mni / ia słysząc wołanie żywio ich iako Ociec. Jeśli tes-
dy Bog pász ptaki / którym nie jest Oycem ale Pánem /
bo ptacy cókami y syny jego niemoga byt / a was dzie-
ci swe żywio nie bedzie? Jeśli kragacata sprosna moc
słysz y litwie / was iako niewysłucha? ogłodzenie samo
zaś głośna modlitwa niebedzie? Badi pochwalon O-
cze S. od ptastkow powietrznych y ludzi ziemskich / za
cwa miłosierwa Opatrzność / pracy swymi głosy / ludzie
swymi słowami niech opiewają miłosierdzię twoie. A iako

R

żywi

Ioh 39.

żywi Bog oświadcza które sierwow ani zniwa nie obmyśla /
to to / śpiłlerzom nie ma / e dacie dorocip / że żeroności
funka o v zanoża dzieciom / Orzel z daleka obaczy pokarm /
który gdy or grom przynieść / liza krew z onego obłomu
płynąca / iść / iż zas / morele albo domory lądia po pomies
trzu / zgraśła swa tymi / iż zżywiający / solo żywności /
ktorey autor natury nadawa. Stad wygania z nas
Chrystus Pan troski o ciebie / żywo / v zbranie przewisie /
gdy cię w gumaa / stogi / lochy / czym obrazamy /
opatrność Oycy niebieskiego / żywiołego ptaki / nzmniey
nie troskliwy. Odead twa Opatrność Oryże miłośniwy
moim zaniepokojeniem / moim żywo / moim śpiłlerzem be-
dzie. bo dąremne troski me bez niey / mverne / z nie beda po-
żyteczne. A co o ptakach / co o rybach / v zwierzętach
rozbiegać / Wszytkich oczy obrociły się na Pina / a on im
dacie pokarm czalu swego wielkim dostatkem / a jeśli sze-
niat nie zapomni / iakoj ma zapomnieć ludzie.

Psal. 144.

Matti 15.
Punkt. IV.

Kro z was może przydać najwyższą troska do wzro-
stu swego łokieć ieden / co iść / iako cię wafie do flufiny
proporcyy przychodzi dniem y noca / gdy wy o tym nie-
wiecie / tak na ten wzrost y miara obmiesli pterzeby Bog /
gdy niezwiecie / abyście mu wfać y służyć umieli. Druga /
ponieważ troska nafa nie może przydać cię tak / ale do
ni palcia iednego / kusilibysmy się o niepodobna / tak zby-
nie się troskić o pokarm y odzienie / iakobysmy tego sami
bez P. B. dostać mogli dąremne będzie / czemuś się o inne
frąszenie / jeśli ani tego conamnieysze jest niemożecie / gdy
bezemnie nie dostaniecie / a iabiora na się opatrować was.

O Boże dzieki tobie żeś y cię daj y wzrost i go /
y choć ia śpie / choć się nie cnie / ty zawsze pieca masz o nie /
profe

O Opátrności strony odzieży.

prose widz także o pestektu duchownym dusze mey / Kto-
ra więcej waży niż ciało. Trzecia / skąd widzi się od Bo-
ga ten wzrost y te takie członki mam / Ktery chwale tak z
małego ma iako z wielkiego / tak z chudego iako z tłustego /
Kozdy się kontentować / Kozdy dziękować za swoy wzrost
ma / choćby to w mych rełach Pánie było rozsypać co ty
wzrost / to bym iednak na twa światła wola pusiłá.

Przypátrzenie się Liliom polnym, nie praciua iak otero-
cy / ani przeda iako biatogłowy na ślasy swoje / lecz z samey
opátrności Stworzycielowey rosta odziane tak wdzieranie
y nádobnie / iś ani Salomon mabry y możny niemiał tak
chwałebnych ślasy. Tu widać iś wśytkie rzeczy przyodzianie
wzięły od Opátrności Bożej / ryby iusko / pracy pierze /
zwierz skory albo welne / drzewa tuby albo skáruchy / á
człowiek wprzód nielada przyodzianie miał sprawiedliwość
piwowozbna / Ktora gdy zgnął przez grzech / á niegrzechy
nie liściem figowym przyodział / dał mu z skorkwierzecych
potrzebne odzienie Bog / wśazując iś do końca z Opátrno-
ści tego niewypaść. O dobrociłowy Oweże Ktoż cię chwa-
lić niebędzie / godzien ten był Ktery Kofcowna ślasy zdął /
naga chodząc w wiegney na duszy y na dziele siromocie / lecz
niekończona dobroć twa w skory martwych byblat ciało /
á dusze w iasne swa za wmarewieniem odziesią / niechże ślasy
wieganie tobie co dwoie / bo ieli eaka pieca maś o grzesnie-
kach / wiersza o slugách sprawiedliwych będzieś miał.

Druga / ieli o polne lilie, o siano które jutro w piecu bę-
dzie ma taka Opátrność / á coż o żywot ludzki stworzony
dla nieba. Trzecia / iś nie było nam gruba odzież / co
jest Kozuchy iako bydletom dać / ale też iubelna iako li-
liom / drogic / iedwabne / złote / płoćienka / wedle stanu Ká-

X ij

jdęgo

129.

On weynst
nas á nie my
nas

Psalm 99.

P. V.

Gen 9.

Idęgo : a szodroblowie / nie tylo dobrym ale y złym / kros-
rzy sa iako siano bżis w swietnych wbiórach / a intro w pie-
cu piekielnym / aby wiedziano iż na wybranych badzie hoys
nieyşy / ktory żagwie piekielne cakt tu przybiera. Ochwa-
to ma / dżekci tobie żes odżiat stworzenie / odstępnia radā
swietnych śat na świecie / byś mie przyodżiat tu y w niebie
w chwalebniejszye.

Punkt VI.

Nie troz żieś się mowiac / coż będziem ieć albo co
bę żiem pić albo w czym chodżić. Nieżmiernie pragne
Chrystus Pan aby Wozniowie iego zbytnie staranie zlo-
żyli o rzeczy dożesne / powtarżaiac cakt cżesto cżę nauke. A
ż. Łukasz przydaje wzgorę się niepodnoście / cżym zażā-
zuie kilu rzeczy do Opātrznosci Bożey najeższych / żeby-
liny sie nie frāşowali o honor / godności / wrzody ; z dobr-
danych niewyrnożili / nienadymali : co cily y zażlugi prze-
nośi nāşe nie żukali / na swamatośc pāmietali : dwornie
plānet nie wpāterowali : bo iako wşytkie trāfanti do O-
pātrznosci Bożey należa / cakt ob niey wşytkiego ci kact trze-
bā : Onā rozdaje dostoięstwa y duchowne y świeckie / insulj-
sceptry / Bācedry / beneficia a choć sie przy tym āmbicje / po-
klony y grzechy / ktorych Bog dla końcow skrytych dopu-
sża / wmięśia / Opātrznosc iego iednak rzecz naktiernie
na swoy koniec. Żā cżym wielka żrzywda cżym Opā-
trznosci Bożey ktory sie frāşuje / nie śpi / wzgorę oczy po-
dnośi / wżdycha / bierga / myślac o srodkach do dostapienia
rzeczy caktowych / a wietşa żrzywda ieli o złych srodkach
mysli. O Boże ktory wysoko mięśiaiac / Opātrznosc
maś o tych niskich rzeczach / podawam sie cale pod twoe rza-
dy / podnośac oczy tam kedyś jest / a wśaiac sem żesleś z
tāmtad co mnie pożyteczno będzie do żywoś wietşego.

Potym

O Opátrności Bozey łrony pozywienia.

141.

Poczym wv iſzć dwie rácie páńskie przeciwko zby-
tniey piecy. Pirmſza / iſz tego wſzytkiego zcáka pieca /
przez takie ſrodki właſna ſzukać narodowi to ieſt pogá-
nom / ktorzy przá Opátrności Bozey. Druga / iſz wie
Oćiec niebieski iſz tego wſzytkiego potrzebuiecie, wie iáko
mádry / chce iáko Oćiec dobrotliwy / moze iáko Wſzech-
mocni Pan zabić. Skąd ná wſpołnienie y poćiecha ſwa mo-
ge tak z ſoba mówić. Albo tá rzecz ktorey ſukám ieſt
mi pożyteczna / albo nie. Jeżeli mi nie ieſt pożyteczna /
bo mi będzie wieſſa okáſia do niewieſſów ciáta y duſe /
mieć ieſy niechce. y ták ſpodziewam ſie iſz Bog Opátrno-
ſćia ſwoia przekaſi / że ieſy nie otrzymam; á jeżeli mi po-
żyteczno mieć to / pewniám też ieſt / iſz tenże Pan ták ſwoia
Opátrnoſćia ſpráwi / iſz ia mieć bade; bo on iáko Oćiec
ſzyć mi dobrego / y wie iáko Wádry ſrodki / przez ktore
mi dá to / y moze to rzecz ſáma ſpráwić / iáko Wádry. Co
wvázáiac kontentá zgólá bade / iákołkolwiek rzecz pádnie
ktoreim prágneta / y znaydzie we mnie mieyſce ono ſłowo
Salomonowe niezálmuć ſpráwiedliwego / cokolwiek áię
mu przygodzi. bo wie / iſz to pochodzi od Opátrności Oy-
cá iego niebieſkiego. Onamiłóſćiwſzy Oyeze / od tego
rázu chce ſłużyć w wielkim poćciu / y weſelu / ktore ſie ná-
twoiey S. Opátrności wieſſa. Doſyć mi bowiem wie-
rzyć iſz tobie wiadome ſa wſyćkie moie potrzeby / że ſie nie
omyſla gáſiáiac pomocy ná nie.

ſzukaycieſz tedy naprzód Kroleſtwa Bozego y ſprá-
wiedliwoſćiego, á to wſzytko będzie wam przydano. Tá
przedſiowna ſencencya wyrażono porządek / ktorey w ſuká-
niu rzeczy náſzych chowáć mamy / áżebyſmy godnymi byli
mieć z á opiekuná Opátrnoſć Bożą. Naprzód áby inſ-

X 14

cencya

Coſ Bog
wie / ánt áte
czeczom ná
ſymptrypá
tanie.
loh. 22.

Psal. 33.

P. VIII.

Ex. 16.

1. Reg. 17.

2. Reg. 17.

3. Reg. 19.

tencya naszą nie sobie tak nieważyla / iako Bolestwo Bo-
że ; bo żadna rzecz zacności niezrowna z dobrem onym
nieistotnym : Tego szukaycie / a co za tym idzie sprawie-
dliwości jego / to jest świecblowości i cnot wſretnych po-
rzebnych do nieba : Bo iako Opaczność Boża nie chce
nas widzieć barzo troſliwych / tak nie chce mieć barzo gnu-
śnych. O Brolu wieczney chwały / niech szukam co na-
kazieſz / bo wiem / iż szukającym Pańa na żadnym dobrym
niebędzie schodziło.

Uoſtatek o wprzeymey tej Opaczności wſtąpić / iż
kiedy ludzkich cnotom nie ſtanie / cudownych ruſia na O-
paczzenie żywności y odzieja ludzi : tak Iſraelićy Mán-
na cztery tygodnie na puſczy karmił / we dno z opoki poſi /
a przez teſkie one roki ſiary y obowia na nich całe były.

A Eliaſa trzema cnotami żywota Opaczność Bożę
cudownie. piſmſzy był przez Krukſi ze poranu y wieczor
chleb y mięso przynoſił na mánat Boży / a choć ſa obo-
żerni / wpuſzczali to z gab ſwych. W tym pokazano iſ-
tótomey z nadchnienia Bożego ſlugom tego wpuſzczać z

dobr ſwoich zwyczaj. Drugi / przez wdomek y boſzchna /
ktora ntemiała iebno garść maki a troche oliwy. Ktorey do-
ſtawiało na peżywienie Proroka y ony ſamey y ſenem /
pokazuac iſ przez ludzie miłoiierne / ſlugi ſwe ſywi Bożi /
ktorem rozmnaza dobra w nagrode iſliniſny dajac im że-
by dawali wiecey. Trzeci był przez Anyoła / ktory im
chleb y we dno gdy ſpał położył : Anytołowie kłaniano
ſlugom Opaczności Bożey / kiedy ludzkim pomocy nie
ſtate. Jako drugi Anyoł Abakuka zaniósł do Babilo-
nu y nad iſmo łwie zawiolał / ſlugo Boży weſmi obiad kto-
ryć poſtał Bog / ktory Dániel zabiwiſſy ſie niſkoſnego-

ney

ney tej miłości Bozey / rzekł wspomniawszy nam Boze y
nieopuszczaj miłujących cię. O Boże dusze mojej / nie-
skończonęć dzieł czynie dla pamiętki która masz na stęgi
twoje / broniac y zmiac duszających w miłosierdzie twoje /
y nie kłócić waleś się zartac gębe głodnych Lwów / ale nado-
to bierziesz obiad żeńców iaknacy. Niechayże błogosławiona
bądźże tak dobroćliwa Opátrność twoja / dla której niech
cie sławia ludzie. Kłóć się Panie w sercu moim o tej
to Opátrności wolno y wśność.

MEDITACJA XXXII.

O Opátrności Bozey w v- trapieniu.

Vważaj / iż cokolwiek cierpia ludzie na cie-
le y na duszy dopuszcza Opátrność Boża wżycie / na po-
kazanie sprawiedliwości / y dobroci swojej / y wiela dobre-
go które wywodzi z miłości y przeciwnieństw wybranych
swoich / iako się pokaze gdy zbiegamy po wżyciach
które cierpiemy niedzich / z weseleństw naszym / że mamy
tak dobrego y mocnego Boga / który ze złego wewodii
dobre / ani by dopuścił grzechu by niewinny / niechciał / y
ni mogł czego dobrego z tego znowu wyciąć. Bo wże-
dziej mam ogy obracać / nie tak na złe które cierpie / iako na
dobre które z niego Opátrność Boża wydysklować my-
śli. O dobro ni skończonęć dzieł tobie za to dobroć.

Oleło pokus tedy Szatańskich rozbić nap. 300. fi

S. Aug.

potuły Szat-
anistie.

Mat. 8. mu daie Bog moc aby nas trapił: bez ktorey wlosabn sie nie tknal na sukni ani w wieprze wszedl choć to podle bydlet: zároveň iednak te moc bierze ograniczona / bo nie może bydy wiecey pokus / ani cięższych / ani dłuższych / iedno iako Bog dopusci. Druga / choć Czart iadownicie iada / pozwolenia na kuszenie y zgnie nasza / Opatrzność Boga niepozwała / ale ten iego iad obraca w pożytek nasz / zaprawiac nas w umartwienie / pokore / medlitwe / ić. Czart mie chce przewiesć do zbytku / a Bog posirzaty iego obraca na pestpek w cześności. Czart mie trapi bym desperowala / a Bog mie tym w ciepl wosć gron tuie. Trzecia iz mierzy Bog pokusy zartu silami naszymi y laska dana / nie dopusci kuśc na: nid to co zmożemy a le czyni z pokusa prowent y pestpek: wiele osobliwych srodkow nagodiny albo przez sportowaki / albo przez Anyoty / albo przez nadchnienia swe / z trafiaemy iedli sami zechcemy / na cel Opatrzności Boszej.

I. Cor. 10.

Tey uwagi dwie nauki mam na pościecho w takim wym utrapieniu. Pierwsza nieobracac oczu na Czarta który mie trapi / ale na Boga który go przepuszcza rzekoc: Jobe iezelim sila dobrego wzięta z ręki Pańskiej, a złego czemu przyiac niemam? Pan Bog dal z ręki swej zdrowie / młietność / cześć / on takze wziat z Opatrzności swej moc dawszy Czartowi / dosć mi na tym że on ia dal / ia to przyjmie niech mię iego będzie błogosławione.

Wtóra nauka / że bym patrzyła na te dobra / ktore Bog przy doświadczeniu moim zamysla / przeco oczy odwróce od mey watości / bym nie upadla y od Czartowej śmiatłości bę sie go nie zlekcił: a obroce ie na Wszechmocna Opatrzność Bosza / bę w iey cel vgodzila pokornie prosiac.

Potym

O Opátrności Bozey okolo vtrapionych.

po tym okolo vtrapienia ktore cierpiemy od ludzi / to nieprzyjaciół / to fałszywych przyjaciół / albo Tyranów uważać / iż opátrność Boża tak wszystkim rece powiązała / że bez iey dozwoleń / y woli z głowy wzięć nam niemożna. Bo jeśli Ociec niebieski o wroblkach y ptaszkach zawiąduie tak dalece / iż żadnego z nich ptasznik nie wlewi / ani zabije bez Opátrności iego / daleko mniey głowienią zwłasza prawe / ktory wiełszy ceny iest / niż tysiąc tysięcy ptaków / Tyran bez woli Bożej wyrować będzie mógł. Druga / iż włosy na głowie naszej. policzył / także o nich staranie mieć jako ludzie o rzeczach ważnych / ktore pod regestrę swoim mają / choć włos podla rzecz wstawia / y niewiem co na tym / że jednym wiecey albo mniey mają / także nie w wiełszy Opátrności będzie miał nie zdrowie / nie wężenie / trudno to widać nieprzyjaciół ma / ktory y włosy mego widać niemoże. Kto się was tknie aby za jeden włos głowy / mówi Pan / dotknie się zrenice oka mego. O obroń moją / strzeż me / jako ludzie zwykli strzeż zrenic swoich / pod skrzydły twymi zakryj me / jako ptacy zwykli ptaszkę strzydły pokrywać / broń od niespoboynych / jako one od Rani swych dzieci bronia.

Strach uważać śliczne dobra ktore Bog z przesładowania dopuszonego umie wyzerpąć. Albowiem też środki ktoremi nas chcał pokonać / bierze Bog aż by nas wywyższyl / A tak im droga dobrze czni / ktora nam zaszkodzić myśli. Co oboie w przesładowaniu Jozefowem jasnie widzimy / ktorego Bog w Egypcie wyniesł przez środki / ktorych bracia na zgubę iego záżyli / y przez też środki bracia potrzebna opatrzył / jako im sam rzekł. Wyście o mnie źle myśleli / ale Bog obrocił to w dobre. Tym

146.

Prze. Iábow
Anteludzie.

Mat 10.

Zach. 2.
Psal. 16.

Prze. Bog
dopusza v
trapienia.

Cen 50.

Psak 98.

2. Reg. 16.

III.

Woyny.

Amos. 9.

Choroby.

2. Cor. 12.

Ioan. 18.

IV.

Nte powody
duśne.

śle wwojaniem poćieśa gdy mie kto będzie przesładował
mówiąc z Dawidem zaniemiałem, nicotworzyłem wst mo-
ich, boś ty uczynił y dopuścił ten kłopot. dla tego nieprzy-
stojna się wstąpić / Pan mi kazał ztorzeczyć, a kłosa iest
ktoby śniał rzec / czemu tak uczynił Semei? Nie z przy-
gody spado ztorzeżeństwo: Nie na męskoda to dopu-
szenie: dosyć ni tym że tak Panie przykazujeś / a kto cie
prawnie zopracę może przeczes tak przykazał?

Wojąc także iż woyny / burze / nieznogody / y niele-
czone inne plagi które nas trapią z podobnem y z przecie-
Opatrzności Bożej do nas przychodzą bez której jedyn-
by nieprzyšli. Dla tegoż rzeł prorok niemał z tego w
mieście / ktoregoby Pan nieuczynił

Z strony Chorob rozbić iż opatrzność Boża śpiśa
iż wiele ich / iako długich / y iako ciężkich mieć mam / i-
eli ni puzglowy mi y ni puzglodiny tylo boleść wradzić /
nieinaczej nie będzie. Także iż Medyk traci albo zbladzi /
poda słuzacy albo nieśluzacy sirop / y albo eżili swego /
albo nie swego / nie eżi z przegody ni-dziene względem Pa-
ni Bogi / który ee wstękie środzi w dobre obraca. Z
chorobamić ożiśca: duśa z grzechom / podobia ier namie-
eności / polernie iśa t bo enot w słabości dośmaliza się
stawa. Przeto niemam się zbranić choroby iako od
Boga y na mi dobro posłaney / ale pie kilich który mi
la z Oycowskiej Opatrzności swcy z wstętem: gorzko-
ściami. Bo dla teg będzie barzo zdrowy: od nie-gorawo-
ści.

Także w niepowodach duśa niśer / iakie są woyny
żiżi przeciwno duchowi / pomieśia / imiśacze. Bra-
strące; y defekty inne / które środziem po prawo-
dny grzechu mamy / Opatrzność Boża wstęć / że nie-

sa sto

sa płoda lez płota nąsa / bo wiele dobrego te woyny w
tych spráwia / którzy sobie moźnie w nich pęstepia; á
choć ciało ducha dawi / iednak niezadawi za Oycowśta
Opátznościá Bogá dziwnie łaskawego.

Inka o Grzechách które nigdy nie sa ob Opátzności
Bozey / y owśem sa przeciwné łoncom iey / chwale Bozey y
zbawieniu nąśemu; depuśza ich iednak áby wola ludzka
w całe była / ale z nich nieláda dobra wyćiaga / to pokore /
ostroźność / goracość w grzeszacych; to w innych ćierplio
wość / meśtwo / chwale / iáko z okrucieńśtwá Tyránów
wymodzi chwale Męćenników. O Boże / którego O
pátzność obroćila w dobre wśytekniem áwiátu grzech Á
dámow / okazywa z niego wźiamyśy ná zęśanie Odkupiciela /
obroć z miłosierdzia swęg w dobre moie / com ia nedźna pos
broćla ná zle swoje. O Odkupicielu odpuść dopuśżone /
záchoway od tych których się dopuść moze.

Łáostátek pátrzyć ná skryte / niezłegone dobrodźiey
śwa ob Opátzności Bozey w tym wśytekniem pochodzące /
á co wiedzieć w iáźieby wpaćci ciała y dusze náśe nieprzyśli /
by on i niez iłiegiłá; zá co wśytko bede dziákováć / y iá
ko często mowie od skrytych grzechow moich oczyć mię
Pánie / tak mowie bede / zá skryte dobroći twoie dziákuieć
Pánie; bo choć skryte sa / mále nie sa / y przyidzie čas że
mi obiaświone beda / á bázobym się wśtydala / bym y zá
nie "pádzákováć niemialá. Dzięk tiobie dobroćyńco
moy wielki choć kryjomy że mi śtrześ / záślaniaś / ochra
niaś / nadawaś / nieprześtáye Opátzności twoy áś mi
do wieczney chwały wprowadziś / Amen.

Grzechy.

V.

Psalm 118.

MEDITA: XXXIII.

O dziwney Opátrznoſci Bo-
zey w wyſluchawaniu Mo-
dlitw náſzych.

Punkte I.

Mat. 7.

Ps. 63.

Naprzód wważać iż Opátrznoſć Boża o-
beſiała z iá ſrodek nayoſobliwieſzy Modlitwy / abyſmy
przez nie doſtawali dobre dacieńſzych y wiecznych / á zbywa-
li miſerai duſznych y cieſeſnych : proſcie gdy czego nie
maćie á dano wam będzie, bo każdy który proſi bierze, y
nie ſubnieſzego áni wóſnieſzego nie ieſt / iáko o to
proſić eſz go niemam / w tego który miá miłuię / y káze bym
proſić / y coſeſy dać prágne niſz chce wiać. Potym
z modlitwy vſzeza ſie nam dobroć Boża, Mádroſć /
miłóſerdzie ieſo / bo oná vpraſia oęſy ſlepyim / żywoť w
mrtwym / Słońce zatrzymuie ić. Na koniec przez mo-
dlitwę trząſe ſi vſezone ná počátek ſwiátá ozdoba y per-
fekte ſwa biory. Oná ſrodkiem ieſt / że deſze ma ná
vſezone ſwe ziemá / że ſie trzody rozmnażá / że wilkow
vovwa / morowe powietrze vſtáie. O Boże Wſzechmoco-
w dſieku eſz eſ dal Wſzechmocnoſć modlitwie ná vproſe-
nie / coť l wieť twa Opátrznoſć ſporzadziła / przycheće
mie pánie do tey ſwieteſzy zabawki bom pewná iſz nie odda-
liłz odemnie miłóſeráſa twego, gdy ia nie oddalę vſilney
od ſiebie modlitwy.

potym

potym wważać / iż nam Modlitwa iest środkiem pożytecznym a nie szkodliwym. Albowiem Opátzność Boża hojnie nam daje czego żądamy / iestli nam pożyteczno; a odma-
wia z miłości / iestli szkodliwe. Co zbawiciel słusznie przy-
powiędziecia deklarował / wżac / iż iako Ociec dziećciom pro-
szacemu o co do iedzenia / nie daje kámienia bo go nie wło-
si / ani węzła albo miedzwiadka / bo to szkodliwe rzeczy: tak
kiedy ja proszę o zdrowie / dobre mienie / czei dogody / iestli
on wie iż to powroz na ma syie / nie da mi tego iako Ociec
miluiący / nie podłoży kamienia zgarbáiacego bym się nie
rostracił / wżac y iaszcza ktoryby mi skalal sumnienie nie
włoży mi w zanádrat a tak miedmowić iest miedliwie ma
wysłuchać: Bo przystoi bym prosila z tym dekládem /
iestli mi to zdrowo będzie.

Także iako Ociec dziećciom proszacemu / nie tylo chleb
potrzebny daje / ale też dogodne rzeczy / iakie są ryby y iay-
cat iestliż wy z natury żli wdzielacie iynom dobr ponzierzych:
Iako więcey Ociec wáiz niebieski / z natury dobry / do-
broczynny / da siwe dobrá / ducha mianowicie dobrego ob-
ktorego pochodzi dobroć woseltat. Działuieć Ociec dobro-
tliwy że y odmawia si co szkodne / y pozwalasi co zbawien-
ne / z iedneyże to pochodzi miłóci: Niechże záwse proszę o
to co się podoba tobie / abys nigdy nie odmawial o co pro-
szę ná twoá chwałę / me zbawienie.

Takomiec tak hojna / niepodobnie Opátzność iest
Boża / iż gdy orzech szkodliwa pro im / Bog aby Modlá-
baremnie nie posila dacie pożytecznat iako Apostołowi trzy-
kroć proszacemu aby odszedł od niego bodzic ciata / kto-
ry go policzkował / niepozwołit / ale mu dal lepszą rzecz ná
irgo pobudkę do zbawienia tiskę swoię. Przetoż S.

S. iij.

Bernat

Punkt II.

Matt. 7.
Luc: 11.

2. Cor. 12.

Bernat rzekł: Zaden niech Modlitwa ſwoja niegárdzi, bo iey Bog niegárdzi, ieſzcze z wſt niewynidzie / a iuſz ia piſze ſobie, y albo da o co ſtoimy / albo pożyteczniſzego co. O Boże moy niechce modlitwy mey leſce wazyć / ktora ty tak pcwazaſz / choć mało co wazy ile ode mnie pochodzi / waga mieć badzie niemata / ile ſie funduje na tobie / nie puściſz iey z niſzym od ſiebie / bo daſz o co proſie / albo o com miała proſić.

Punkte III.

Iſa. 49.

Pſal. 31.

Dan. 10

Luc. 11.

Matt 15.

Punkte IV.

Potrzenie wvážać / iſz Opátznoſć Boża cym bli naſ o co proſimy wczesnie / kiedy z chwala Boża y z dobrym naſym lepiet. Czemu prawdy przyiemnego wſluchatem cię: ſkad dochodze iſz Bog zaráz daie gdy w bioracem zawady niemaſz. Jednak na odpuszczenie grzechow zawnie u niego pogoda; podczas zaś czeſtucya odłada / wſtaw chawſz iako raz Daniela wſluchał, a przez dwadzieſcia y dwa dni go zwłokł / iſz drugi Anioł za przeciwną ſtronę proſit / albo dla niewdzięcznoſci y oſiebloſci naſzey zwłoka / aſz zwłoka gnuſnoſć w naſ oerzanie / a wſtawko to na dobre naſie. Bo nagrodzi dilaacya / dawſz za wytrwane proſby wiecey niſz proſimy / iſz przyaciela w nocy poſy- czającego urzech chlebow wprzod odganiał / a poty dał naſ legającemu ile mu ich było potrzeba barownym obczagiem; tak kto w drzwoi wotnego przyaciela naſzego nigdy nieſpiao- cego Boga cunie / choć czaſem odprawa niemaſzno wſtaw- ſz iſz Chananeyka aby ſtatkli doznał / z wſtawem czejdzie / z Wiara / Uabdzicia / Miłoſćia / y innym chleby.

Pogwarce wvážać / iſz modlitwe dla wſtawlich w o- beż ludzi wſtawila Opátznoſć Boża / choć ich tak wie- le teſt / mniacych niezliczone jedoſci / mnogie potrzeby / choć ſie wbiegala / kaſzego z nich ſlucha / nie ckie ſe-
w tey

o Opátznosci Bozey w wysluchaniu Modlitw.

151.

w tey zabawie / ráczey wétecha ma / z nabiegu / nálegania /
prasz choć ná pozor przedwznych / bo rozkazal proszcie /
szukaycie / koliczcie / iáżoby rzeki stoie o co / prozicie /
prozicie / prozicie. O miłosci niezmienna! O datnosci nie-
stosowna! Monarchowie nieradzi / gdy ich o co prosza /
tobie ciásko że nieprosa / oni tylo wielkie osoby przypuszcza-
ia przed sie / ty nikim niebrakujesz / oni czestokroć niecho-
albo niemoga dać / o co im supplicia / a ty záwóz / chcesz boś
dobry / y záwóz mozesz boś Wszechmocny / poniewaz wosy /
scysny pełn / boyność / twoiey wosy / chcesz cie niech chwalebny.

Proszcie d ba
dite wam da
no / Sławyte
a znadziecie
Koliczcie zé

Nakoniec v podobnym geraco wiedzie do Modli-
twoy Opátznosci Boża każdego / podniezaiac skrycie / przy-
checaiac / Wzdychania niewypowiedzianego wzac / v gdy
cia tak medlmy / znał jest / że nam Bog chce dać o co pro-
simy / eakie albo wtem nádechniemia poch dia od tego ka-
dze że nam pragnie dać podarze. O Duchu S. Kórego
mie Opátznosc rzadzi / dyż ci ciebie je masz stáranie / a
bym nieopuszala Modlitwy / gdy niewiem o co prozic
ty mie wozysz / gdy zapominam ty mi przypominasz / gdy
oziebnie ty mie rozpalaś / gdy wstawam ty posilasz / tesli
wstać meła ty wolaś bym skutá / aś inayde / Koliczta
aś woznis / danie ducha Modlitwy Dyze bym twa wia-
sna cota byla ná wieli Amen.

Roma 8.

MEDITAC: XXVIV.
O Opátznosci Bozey która
nam Anyoly zá stroze dàie.

Wojasé

Punkt 1.
Przyrany
ty Opatrz-
ności.

Hab. 1.

Matt. 13

Psalm. 9.

V Wążyć przyczyny dla których Bog dał tak
śdemu strofą swego Anioła.

Pierwsza / aby pokazał jako wielce ludźmi miłuje y prą-
gnie ich zbawienia / gdy na ich posługę poiyła z nieba
duchy / aby nie było ziemi ale y niebo człowiekowi służyło /
nie było widome lecz y niewidome stworzenie / choć w na-
surze wyższe / pomagało mu do chlebiecwa i dla tego zbaw-
iciel rzekł patrzącie abyscie nie gardził iedne z tych ma-
luczych / bo ich tak Ojciec mój waiy / iż swe dworzany dacie
im za sługi. Dzielę za te nielada miłość tobie Ojciec
Światy / iże swe domowników dajesz za strażniki / aby mi z
miłości twej służyli / niechżeć służy Panie / jako służy oni
tobie. Druga / iż Bog widział nasze watość / potrze-
by / niebepieczęstwa wielkie / Aniołom swoim rozkazał
aby nas strzegli na wszystkich drogach naszych / na ziemi /
na morzu / przy każdej zabawie y sprawie / tak / że cię na
ręku będą nosili / jako na lekcyce iakie strzegac by cię z
wierzchu desz nie zmoczył / a okasia iaka na ziemi nogi two-
iey nie obrażiła. O Opatrzności miłości wprzymier pę-
n / iakoć podziękować ięś tak ma watość podparta y
niechdiz taka pilność służy / iakowa mie Anieli bronio;
niech ich słucham we wszystkich zakonach drogach / bym ci cię
podebata; niech się im dopuszcza piasztować / abyś mi z tak
swych niepuszczał.

Trzecia / widział Bog ięśmy iadawierch / niewido-
mych nieprzyjaciół mieli mieć na cię / to iest zle Anioły / o-
patrzył nam dla tego wielkie przyjaciele niewidome. W
tak iako był ieden Czarć / który pan se redzice nasze kusił /
tak też był Anioł który ich strzegł / y by Ewa nadechnie

niu Anyelskiemu vcho byla dáta/ nie vwierzylaby byla owez
mu zlemu. Sład wielka śmiałość ná Szatana y inne
nierozdome nieprzyiaciele powezma. O gdybyć buřio otwoř
rzył Bog oczy/ iáko pácholęciu Eliżcuzowemu, widziálas
bys iž ich więcej y lepszych z toba/ y zá toba/ niž przeciwo
to tobie t chwalę Kapitana naywyzšego/ Ktoryč takie
woyřká dal ná takie ádwersarzy.

Potym wważać / iž nietylo dobrzy ále y źli/ nietylo
wierni / ále y Poganie Anyoly swe máiz/ náwet y Anty
chryřt/ bo P. Bog kázde° chcey zbáwić y do poznania pra
wdy przywieřć/ ten środek dáre do zbáwienia t Wierć á
by kto swym zasługom nieprzyřpisował tego dobrodziej
řtwa/ náznáča každemu ob národzenia tego Anyolá. A co
dźiwniejszy/ choć meže Anyol ieden podoláć a řytkim w ies
dnym mieřcie álbo Kroleřtwie ľudziom; przecie Opátrz
nořć Boża wysła iednego iednemu/ aby go pilnowal
gdyž sie iedno obroći poľi řyie / áni opuřćal nigdy choć
niepowolnego. O luby Oycze iákom či powinna zá te
debroć / odřywotá mátki meř bylám cora gniewu / á ies
dnákpolećieř mie odyd temu Ktory byl naczyniem mi
łosierdzia / by mie wřitował podobnym sobie wřzynić :
niechże takím iak y on řluga twotim bede.

Ślad namnieryřego bliźniego řánováć sie náucze/ gdyž
y nalizřy deputatá ma řwego / nieřmiatábym řemrać o
řim przy tego wielkim przyiacielu/ á przy Anyele Ktory može
pomřřy ná mie žádat ob Bogá/ iáko moga ná tego řeráć ?

A máto máiac Opátrnořć Boża dáć Anyolá řtrožá
každemu/ dáre náwet Archanyoly y Řiazetá Monárchom/
Kroleřtwom / Miářtom zá własne obrońce/ ma Bořćiel
Miřćatá / máta Káthedralne Bořćioly / řakony / Bła

T

řtory

Punkt II.

1. Tim: 2.

Eph. 2.

Modestwa
y Błagostwa

Punkt III

Iob. 12.

Ap. 19.

Lac. 15.

ktory. Przetożeni osobne asystenty, żeby rzady Boże widziać
czniejszą exekucję miały. Stąd widzę, iż nie jednego ty-
lo ja mam Anioła, lecz zawiadanie o mnie Anioł ktory Bros-
lestwa strzeże, y ktory Bościotą powstędnego, y ktory Bo-
ściotą tuteżnego, y ktory Zakonu / Klastoru mego, y ktory
memu przedowi jest naznaczony. Nadto wtorey Hierar-
chyey Anieli moc mający nad Cztery ratunia mie w poku-
sach. Co wszystko pobudza moia być ma do nowey
chwały Bożey.

Potrzenie uważać / z iaka Aniołowie służą nam ochot-
co / swej zacności / naszej małości nie wpatrując y czym się
przychcieli do posług ludzkich. Pierwsza / że im to Bog
przykazał / miłując go wprzemyie pragna wykonać co kaze-
niem iia za podobła rzecz iemu służyć. Przetoż z iaka cho-
cia Rąchwał choć jeden z siedmi stoiających przed Panem
wstugował Thobiaszowi w drodze y gościńcach, iakoby Bros-
lestwem iakim władał / albo niebo obracał / iż wpatrował /
któ mu one posługi zlecił ; stąd tak rad służbie Anioł strze-
gacy garbářa / iako strzegacy Cesarza albo papieża.

Druga / iż tych miłuiia ktore Bog miłuiie / widząc iż się
Bog dla ludzi stał człowiekiem / oni radzi stają się sługami
dla ludzi. Przeco nie datpoklanu jeden Anioł wierz-
dząc sobie lanowi S. A trzecia iż pragna obywatelow
do nieba na miejsce zbiegow : stąd welele miał wielkie gdy
grzešnik ktory pokutuje / y gdyby się smucić mogli gorzko
y płakali z wypadku Sprawniebliwego / to by ich naoredzey
rozkwalilo. A tak smatni sa z naszą oświebłości a iak alibi zigo-
racości / radzi by wietrze w nas niż w sobie en-ty widzieli / bo
zazdrościć nieumieia / choćby między Serafiny nas sadzano.
Wznayże duży iaka to miłość tych duchow / umiey iey nasla-
dować

O Anyołach strozàch.

155.

dotwac, żalując grzesznych, tryumfując z dobrą sprawiedli-
woch, weseląc się że cie przerosli drudzy, nieopuszczaj z
czego bydy moje Anyoł pocieszon, nie czyni abyś obrażał.

Poczwarte patrząc na ciutłość Anyelsta, y niezmierne
dobrą które nas przez nie dochodzą.

Oczyszczając nas z grzechów pomocą swą, iako Sera-
fin zarzyłem węglem tknowiży warg Isaiasz: Oto się
prawi dorknęło to warg twoich y odeydzie nieprawość
twoją, a grzech twój będzie oczyszczony.

Oświecąc, wając czego nieumiemy, władając nam do
Nauzycielow, a Nauzycielom zaś do nas Anyoł Cora-
neliusz, syniowego iakmużny odesłał do S. Piotra, y S.
Piotrowi nadchnął aby go nauczył.

Iednocza nas z Bogiem, stad wielce zawiadnia o mo-
dłach, rozmyślania, y ćwiczenia naszym, marszałkuia nam
mowi Dawid przed modlitwą, przy śpiewających stoia
połoy iednając, a gdy koniec zaraz Bogu ofiaruia modli-
two. Przetoż mam respektować na te świadki mey mo-
dliwy nie myslac przy nich, czego bym się wstydyła przy
ludziach myśleć. O stroju moym ożywać me pleśń, oświecić
mie cnoty, złożyć z Bogiem, budź na modlitwę, odprawa-
jey dobro iednay.

Pomocnikami naszymi są w pokusach, biła się dla nas
z Smokiem y Anyoły iego y pewne zwycięstwo, iestli tych
powodów słuchać zechcemy. Dyabel iako Lew krąży
czuwając na nas, dał Bog Lwy na Lwy.

To Duchowne ich dobrodziejstwa: Cielestne też są
wielkie, Anyołowie strzeżo zdrowia y młodości naszych
iaki stan ma kto obrac radza: w chorobach y smutkach
ciepła, przyznając się za nami do Boga, nie nieopuszczaj.

Punkt IV.

Isa. Dion.
Isa. 6.

Act. 10.

Psalm. 67.

Apoc. 8.

Apoc. 19.
1. Petr. 5.

Punkt V.

Iob. 6.

iac co ich powinności należało / iako Ráchwat Anyot nie nie opuścił co do Tobiasza należało / od ryby okurney zachował go / sercem iey na wagle włożonym Asinodenusa obegnal / żołtę Oycę ślepego oświecił / żonę mu z wielkim posąg. nagodził / dług nań odebrał / prowadził / odprowadził / nieopuścił / aż go fortunny w domu Oycerostim zeskławił : Co ten widomie coż niewidomie czyni maie Anyot / przeto mu słuchanie mam mówić / co Tobiasz swemu bym ci się siamego dał za sługę niebędę godzien Opàtrznosci twoiej / a coć się iednak dawā za sługę nieprzestāy wiedzieć o mnie.

Itad wiedz iako mam Anyotā służyć przyjacielā takiego / świadkā żywota y spraw moich / iawnych / cichomych / czcić go / powołać braci iako Włóczyteliowi / Rądnikowi / Obrońcy memu / gdy czego nieumiem prosić aby nauczył / gdy w czym wątpię dośkiadać się go / gdy trzeba ratunku / poćiechy / do niego iako do przyjacielā / bież / korać za iego dobrodziejstwa : wińsować mu podziękować go dārow okłāsy / chwalić / jeśli podziękować mu niech odleci / zwabić go sławą / zāmawiać go pilno na goziny śmierci by mie zāmości na wieczny pokoy / iako Lázarza na łono : a dla tego codziennie mu posługu albo modlitwa iako ofiarować iego własna.

MEDITACYA XXXV.

O Opàtrznosci Bozey w naprāwie światā przez Wcielenie Synā Bozego.

Rozbica

Ozbierac / ácz dla grzechu Adámowego
roschwały się zamysły Boże około ludzkiego Zbá-
wienia w onym stanie / nieprzeto tednák ludzi opuszcil / iá-
ko tego godni byli / lecz zátyl ná wpádek ich inney Bo-
żności / a daleko dżwónieyszy niż pierwsza była : w tedyś
słońce króre pierwey wschodziło dobrym poczęto wscho-
dzić y złym / y deszcz który spráwiedliwym tylo rocił / po-
czął rościć y grzesznym : odtąd nápościł Bog hoynym
bódy ná niewożecanki / y dobrze tym czynić / którzy mu źle
służyli / przebacząc nieprzyjacielowi / áby znówu był
przyjacielem.

Obrał tedy z wielu środków niewymówny on / zła-
czenie natury ludzkiej z Boską / y tak ją nieskończonym mi-
łosierdziem náprawił. O szczęśliwy grzechu / kroryś
nieladą dostat Odkupiciela ! o szczęśliwa ráno ktoras tá-
dżwóna Opátrnościá zgoiona ! O Boże Ojczy / gdzie dás-
ley Opátrność twa mogła postąpić / iáko gdyś Sy-
ná dáł z niewolnika ? O Sanie blagost wiony / co wie-
cey równalesć mogła Wdrość twoją / iáko oblec ciáto w
márte / áżeby ożyło ? O Duchu S. cżymś okázac wiecey
mógł miłość twą / iáko niegodnemu stworzeniu dary dás-
iac ? obnowje mie Troycę przebłogi ná obraz Jezusá
prawdziwego Boga y głowielá.

Daley wóliac / iż Adámá pierwszy szczęście nierównie
wtory przechodził. Potomówie Adámowi rodzić się w lá-
sce mieli / a Chrystusowi ná chrzcie wiaćsa lá łe biera : t
Tamci wóny z námiétnościámi ładney miéc niemieli /
Chrystusowi wóna wódne máia / lecz z wielką zasługą zwo-
ciéjána : śmierci y doległości cierpieć Adámowi niemieli /

T iij

á Chryś

Punkc I.

Za iktol :
Gregorjá
S.Wícey o
tym w Wto-
rey Cześci.

Rom: 5.

1. Cor. 1.
16. 11.Wtorey o
wym w c wart
tey Części.

á Chrystus niedze wbytkie tak wziął / iż za szczęście pożywa
my że co cierpieć możemy / co w onym stanie nie miało miły
lca / áni by owe złote cnoty nigdy tam nie były / wbostwo /
cierpliwosć / Mocznistwo. Wielki był grzech Adánow /
wiersze miłosierdzia Odkupicielow / niemiał takiey mo
cy występek iáko dar / w wielubę nam przywrócić / iást /
Sakramentem zarządził był stan on dla zasług Odkupicie
lowych / który się nam stał Madrością, Sprawiedliwością,
Poświęceniem y Odkupieniem. Madrością / bo nápełnił
ziemię vmięctwością niebiańską. Sprawiedliwością /
ślicznością á sprawiedliwymi nas przed Bogiem przez iást
wczyniwszy / za karanie dosyć nasze nagrodziwszy / práw
nam wskazać do Królestwa Bożego dawszy / Poświęce
niem / świętą porządkę / świętą rąbę / świętą przykładę / á
byśmy byli świętymi iáko on święty / obficie zostawiwszy.
Odkupieniem / duszę naszą z piekła wykupiwszy / á ciała swe
go ciała z śmierci y stázy. O przenaśladusy I E S V
bądźże mi Madrością, Sprawiedliwością. Poświęceniem
y Odkupieniem iáko wbytkim / dostatecznym.

MEDITACYA XXXVI.
Iż Opátrznosć Boża fundo
wala Kościół ze wszystkimi po
trzebami do naszego Zbawienia.

Rozmyś

Ozmyśląc na słowá one Miedreczowe: Madrość zbudowała sobie dom / wyćiosła siedm filarów / stół swoy wystawiła / posłała dziewki swe aby od niej nauczyły / podźcie pożywajcie chleba mego / y piycie wino ktorem wam roztworzyła. Nieofiarowana albo wiem Opátzność Boża / iż dom taki na chwale y wciecho swoj na ziemi zbudowała / to jest Kościół / aby w nim ludzie zbawiali dusze swoje / wieśta ta niź oná pierwsza około doczesnej nasze żywota opátzność / bo dusze zacznie się niź ciało / a jeśli takie dożywoćia obmyśli / iakż jest wieczność y bych ci się dała za sługę niegodnąm Opátzności tej twojej Ojczy najrośkośniejszy.

Potym patrzyć na siedm mocnych filarów tego domu / co jest na siedm ślicznych środków zbawienia naszego w Kościele zostawionych.

Pierwszy jest Wiarą w Odkupiciela bez ktorey niepodobna się podobać Bogu. Wtedy przekazanie wód ścisznych z wodziasznymi porządami. Trzeci Ofiary y ceremonie: bo stary Zakon ieden tylko miał Kościół a ofiar wiele / a nowy Zakon wiele ma Kościołom ale Ofiara iedna nie podobnie nad wszystkie one zacznie się. Czwarte filare są Sakramenta s. Pięć cnót z wężynkami dobrymi. Szóstym obietnice y grozy: Siedmym Piśmo s. ktore nas iako stół pelen chleba / winą y potraw rośkosnych / pośiła: tego wszystkiego w domu Bożym zbawienno używam. Niechże cie Pánie po siedmkróć wśtać tysięcy chwala Aniołowie twoi za tych siedm środków / ktoreś dał memu zbawieniu / dajże ich tak używać / abym nie z domu tego do onego górnego / ktory maś w niebie przeniosła.

Potrzeb.

Punkt I.
Prou. 9.

Job. 9.

Punkt II.

Heb. 11.

Punkt II.

Gen 6.

Potrzącie uważać / iż takto na potop / ieden tylo był Korab na zachowanie / kto go chybił każdy zginął: tak też raz niemają iedno ieden Kościół / z iedną Wiarą / iedną religią / iednymi środkami na zbawienie / wszystkim tedy sękarzom winę zginąć. Do Korabiu Noego iedna drzwi były: tak Chrystus iedyna forca do Kościoła Chrystusowego / kto uwierzy a ochrzci się: zbawiony będzie / a kto nie uwierzy potępiony. Stad na oko widzie iasnie mi Bóg dobrodziejstwo wzywał że mnie do tego Korabiu wprowadził / zaniechawszy wiele Pogaństwa / które ginie w potopie niewierności / y między Chryścianów ginie wiele dziecięć niepochrzconych niedostępiwszy tego dobrodziejstwa / mnie iednak tego niebezpieczeństwa Opatrzość Boża zachowała choćem go niezasłuszyła / przywiodła do Chrystu iednak choćem nie wiedziała com brata / wzywała Ojciec iednak podzięknie sęs mię w sprawiedliwost pirowey niżli wmiata odrzucać złe a obierać dobre / iednak nie wiedziała iedliw niewolnica o Czartu / a wzywa sęs mię dzieć dziecka Chrystusowa. O Chryste dzięki tobie za Przyznanie nieodracowane twoie.

Izai 8.

Izai 7.

MEDITAC: XXXVII.

O Wezwaniu Bozym.



P. I.

Co iest wezwanie.

Wezwanie iest nadechnienie Ducha S. / budzące w sercu grzesznika aby się nawrócił / a brał do iasli Bożey. Bo niemoże przysć do Chrystusa,

wnieść

O Wezwaniu Bozym.

161.

wnieść do Rosciola / ani wyleść z grzechow żaden, neli
go Ociec niepociągnie. Jako Łazarzowi w grobie tru-
pem nawięki zostać przychodziło, by był Chrystus nań nie
zawołał Łazarzu wynidź z grobu i tak ja wiecznubym
skipala była w grzechach / by nie głos nādchnienia Boże-
go y pomoc iego, by nie zesłana z niebā boiasā / Struchā/
miłość Boża / Srodek tedy to iedyny nāpoświecenie nāsie
świāćłość niebieśta / zasiewek nā dziedzicewo synowśkie /
dobrodziejstwo ktore nam niezasłużonym daia / wedle A-
postola / Wezwał nas wezwaniem swoim świątym nie-
wvedług vczynkov nāszych, ale wvedług vmysłu swego
y łaski ktora nam iest dana vv Chrystusie I E S V S I E.
O Boże wielkiśty od ktorego vszelki datek dobry, y
vszelki dar doskonaty / dziełnieć zā niezmiernie bożna
Opātrznosć twoie / byś mie był nie zawołał / nigdybym
była nie zmārtwychwstała / by nie poprzebżyła niegednice
świāćłość twoia / dawnobym była w piekle mieszkała, we-
zwato mie miłosierdzie twoie / niechże też spomoże świe-
to bydz zā świątym wezwaniem.

A dziwnych srodkow zażywa Wezwanie Boże i Bo-
iednych przez Spowiedniki / Kāznodżicie / nabożne osēby /
Drugich przez Kāsiegi albo przjkladi dobre wzywā to przez
vtrapienia / to przez dobrodziejstwa / przez ośasie rozma-
te / przez cudā wszechmocne drugich i Bo gwałtowne
sily sa w miłosći gdy iest Wszechmocna / a iż Bęg ludii
młuje niepodobnie / poćioga ich dziwnymi srodky / tak
ś. Pawła y innych. A mnie same wpādla w cięśkie grzechy
rozleżnymi drogi do pokuty wzywāł / to zāgradzā drogę
ma cierniem / śeby m się wroćila do Oblubienicā mego pier-
wizego: toć agnāl powrozki Adā mowemi śebym słu-
gi

Ioan: 11.

2. Tim. 1.

Iac. 1.

Punkt II
Jācie cudo-
we, wania.

S. Aug.

Ose. 1.

Apoc. 9.
Cant. 5.

2.

AŁ. 101

Widzenie o
odwróceniu
pogan dła
wne.

tego też mi zagnęła śmierć / Sad: Piekło / Ktę przypomi-
nał to innymi pobudki kolatał do serca wstawić / abym
orworzyła / á choćem go gniewno odrzuciła / á podda-
przypuszcim się z serca zaś wypędziła / on jednak kolatać nie-
przeszał aż mę z sobą ziednał. O dobroci twojej Ojciec bło-
gost: wione miłosierdzie twoje / które n:stepowało na O-
patrzność / aby praca koto mnie podejmowała / prośa przez
nie niech kończy co zaczęła / aby żywot wleczący otrzynała A.
X rozbić je n em iś tego głowika którego by nie
wzwał Bog ta albo owa droga / bo wółcy y hereticy y
niewiernicy podie° Opatrznością żyją / dla wszystkich Słoń-
ce Sprawiedliwości weszła / dla wszystkich Madroś-
zbudowała dom / wszystkich w miocie chce mieć t
X Świętemu Piotrowi w zachwyceniu tej pokazano /
gdy wyzwał niebo otworzone á zstępujące prześcieradło
wielkie za cztery konce spuszczone / w którym były wszy-
kie bestye / gadziny y piastwa / y stał się głos po trzykroć
wstań Piotrze / idź co Bog oczyścił y wnet naczynie w: gę-
te jest do niebát w którym widzeniu nieślężona miłość
Bog na iawia wordat / gdy do swego Kościoła chce przy-
puścić wszystkich grzeszniki / takomce / dziełniki / harde lu-
dzie / których te bestye trojaćie znaczyły / zbierając je ze czterech
stren świata / na co się obiały gionki ludzimi iá-
ko bielachnym prześcieradłem / y na to czterech Ewangel-
listów obroćmy / których jest nauka z niebát. Dzięki
naśladby pasterzu / który z nieślężoney miłości wzwał
wszystkiego złośnika / wszystkich chcąc na swych ramię-
zanieść do niebát. O miłości ma iako te dzieła zwierze y
Smoki przypuszcasz na tak śliczne prześcieradło / na pa-
sę w iámach miałoby ich mieszkanie być / iakoś je zbier-
raś na tuwalnia to aby mieszkał na niebie z tobą. Aż
nie

niekiedy uznawa tego dobrodziejstwa / za nich chwalić i a
Boga mam y żadać / aby do szkoły jego zgarneli się wszyscy /
i y / a zatem do żywota wiecznego.

Tak Opaczność Boża nieprzestaje powoływać każde
człowieka po ki życie tak poranu / to jest w młodości iako go-
sin innych aż do iedenastej to jest y w starości / y na śmier-
cielney pościeli człowieka wola / kto w słucha / gotowa przy-
iasn. Żad niegodzi mi się wapić o zbawieniu żadnego
złotnika / a daleko mniey o mym. bo kto dziś żył i nterobyd
może śmierci / może iako Lot z Arzysa wlecieć do Raju /
może y z łosia także. Jednak niemam z niebalsztwa zwałac
wszystkiego na Opaczność Boża. Albowiem ona ma dwie
race / iedna dobrze czyni posłusznym / druga karze wperne.

Z czego wszystkiego pobieram racę dla których mam
prosto w słuchać wzywania Bożego / gdy głos puciaby
wychodził z grzechu albo z ciemności. Naprzód / i
stworzenie ma słuchać Stworzyciela / sługa Pána / córka
Oycá ić. Druga / i nie Pánsta ale moja własna potrze-
ba / a com ja Bogu i ciejar / moja tedy weźmowść je mie-
raczy wzywać. Trzecia / i mie z gorszego wywazyć chce
stanu ni jest plekto / to jest / z grzechu. Czwarta / i mie
na pokoy do Duchá S. wspominki wzywa. Piata / i wa-
bi wdzięcznymi słodki / miłując serce me / iakoby temu
a nie mnie nalszto na tym. Szesta / frogie szkody ie-
słisze mu gluchostawie w ktore przyszli emi zaproszeni na
vwieczersa / wperem swoim je iey żaden nie skolztował.
O Boże słachetny dziełnuc za to melada dobrodziejstwo
wezwi wszystkich ludzi ktoreś stworzył / do Kościoła S.
twego aby y na gody wieczne twoie weli Amen.

Matu 10.

Punkt III
Dla czego
słuchać wzy-
wania Bo-
żego.

1.

2.

3.

4.

1. Czesć
Med: 6.

5.

6.

Lac. 14.

MEDITAC. XXXVIII.

Iż Opátrznóść Boza siedm Sákrámentow dla Zbáwienia nászego postánowiá.

Zach. 4.

Punkt 1.

Tę Opátrznóść wystáwił Anyot w zło-
tym lichtarzu prorokowi / máiacem lámpę ná vvierz-
chu, á siedm lámp mniejszych vvokolo / á do nich bylo
siedm nalevvek zlotych álbo siedm státek oleiu pełnych;
Licharz znágo Rosciot / lámpá ná vvierzchu Chrystusa
słowa jego / mále lámpy wiernych ktorzy iásno gorzeć
mamy przed Bogiem w srod Rosciotá ná co pomoc z sie-
mi światości záslugi Chrystusowe leiacych mamy.

Bo naprzod Chryst S. iest státek ieden pełen dro-
giego oleiu leiaczy grzech pírworodny. Birznowanie no-
we żołnierze Chrystusowe máści Brzyznem z oleiu y
Balsamu wżenionym / aby sie bili o cześć Broá swego y
wdzięcznie wóniali. Ciáto Boże máści nas oleykiem ná-
bożeństvá y rádością duchowná zachowuiac nas przy-
żywoćie duchownym. Pokutá vvinem y oleiem miłos-
niernego Samarytaná goi śmiertelne rány álbo grzechy vo-
żenkowe. Oświecenie pomáśczenie chorych leczy od zo-
stawów grzechowych / y ná wzyne z Szatánem w godzie
ná śmierci miłwá doda wa.

Toż

Toż o innych rozbić światłościach wielbić Bo-
gą / że nas opatrzył tak mnogimi a śnawnym: lekarstw /
służącymi do końców swoich.

Potym widać wielką moc y dostateczną tych świa-
tości siedmi: bo Sakramenty starego Zakonu bez oleju
były nie sprawowały tego co znaczyły. Leż tu gdy wymowi
Baptan / ja cię rozgrzeszam: ja cię chrzczę w imię Oj-
ca &c. Głębokość duszy. Nadto gdy ie kto przyjmie
ie z niedostatkami stracha / nągrabzając ten defekt / czyniac
doskonały z niedostatkami. A wiele innych wy-
stymy bogactwo z Sakramentów S. Skąd na oko wi-
dzimy sześć nasze tworzy w nowym Zakonie i wiemy / a O-
patrzności używamy tak roztoczyć około siebie. Przy-
stępnyże dusza ma conaczestey do zrodzi Zbawiciela
wych czerpać łaski niebieskich / abyś się wykapata y naszy-
dziła po żywot wieczny.

Nto do opatrności Bożej należy / że każdy z nas znać
Sakrament potrzebny sobie / że nie zbrywa na tych tworzy
doskonałość Baptanów biera / aby miał łaski Bożych i
przeto chce ia tego Sakramentu nieprzyjmować / pożytek
jednak z niego mam.

Nakoniec rozbić / i stółki te likworow tak drogich
pełne nie są skłane / aby się kiedy stłukły / lecz złote / trwa-
te aż do końca świata / nigdy ich nie przeobra / choć jest nie-
skonczona rzecz ludzi / bo zrodzi ich nieprzebrane I E S V
Chrysta zaśluzi. Oley wodowki jednej dla słowia Elizeusza
wzego nieprzesłał płynąć po ki stółki stawiało prożnych /
y takim dostatkem że wypłacał długi y promiśia z niego
miał / tak łaska Boża nie wstanie płynąć z Sakramentów
S. do kad ludzi przyjmujących stółki / aby za grzechy dostać

Punkt II.

Ista. 12.

Ioan. 4.

P. III.

użyli / a zachowali żywot duchowny. A mnie gdy
nie spościedam albo Komuniknie / zawsze przybywa lę-
si / pokutuję. Dziękuję Odkupicielowi iżes opatrzył w
boga dusze ma błądzi wielkie mająca stać tak kosztowny
mi oleju pełnymi / Którymi y wypłacić się y zapomoc w cno-
ty s. może.

MEDITAC: XXXIX.

Iż osobliwa Opàtrznosć Bo-
za dała ná żywnosć duszom ná-
szym Przenasów. Sákráment.

Punkt II.

Gen. 3.

Apoc. 22.

Galt. 3.

Nieś one ktora miał Bog o żywnosć A-
dámowi w stanie niewinności Opàtrznosć / z tera-
źniejsza o poświęcenie dusz naszych ; wiele dano drzewo A-
dámowi w Raju. mianowicie drzewo żywota / Ktorego o-
woc podobas pozrywany mogli ná wieli zachowywać żywoti ;
a my mamy niudzy innymi potrzebny w Kościele chleb ży-
wota wiecznegor drzewo ono ziemskie było / a ten S. chleb
z nieba spęnie ; tamto żywot dawało ciału / to duszy ; tam-
to oświecało żyjących / a to podobas y umarłych. prze-
to podobnieży ten Sákráment do drugiego drzewa ży-
wota o Janá S. dwanaście razy do roku dającego owoc
świeży / a list jego zdrowie narodow / iż dwanaście cwo-
com Duchá S. robzi Miłość / Wesele / Pokoy / Cierpliwość /
Dobrotliwość / Dobroć / Nieskwapliwość / Cichość /

Wiara

Wiarę / Sakrament / Wierzenie / Wierność / Czystość / a tak
 zde słowo napisane o nim jest liście zdrowia mogace do-
 stępnale ludzkie. O Dobre rospisany za to na belicy nasze
 szepione drzewo żywota w Kościele dziełi sobie / niech go
 pożywać godną bede z wydziałac pałoy moie.

Poczym znać te Opactwość z ona / która miał Bog
 karmiac lud Izraelski manna. Manne robili na powie-
 trzu Anyelowie / a iako rosę drobna spuszcali na ziemię /
 która lud tłukł w mordzerzu y czynił z niey placki, iako
 by smaku chleba z oliwa / lecz naszą manna z Wawrozyse-
 go spada niebá / nie z Anielska lecz z sprawy Ducha S.
 iako rosá która się z drobiazgiem słowieszeństwa nasze-
 go zlaćyla / pracami / służona / męko zmieła / zą-
 chyniona Krwawym potem / wpieczona w piecu miłości /
 y tak iey zażywamy pod osobami chleba y winá bez potu
 czotá naszego / webla słow onych gorowy chleb daleś im z
 niebá bez prace. O dobry Dycze daleś przezacny chleb
 chleb Anyelski prawie synom twoim / chleb prawdziwy /
 którego on Żydowski cieni był / a iżes go dal z nakłady tá-
 limi / zgotuis się za pomoc twoa do niego stłukę drobno
 serce strucha za grzechy / ciáło potuta spieczę / siły ogni-
 sta miłościá zaprawowşy.

Manna od chorob bronila / polci iey zażywano / acz nie
 ieden nagle ginął dla grzechow / a pocym od starości wşy-
 scy oni zmarli. Lecz manna naszą chore dusie leczy / wáruie
 od wielu śmiertelnych grzechow / a zátym śmierci wieczney
 y czasu swego od śmierci wyrwie ciáta naše / iako mowi
 Pan kto pożywa męgo ciáta / ma żywot v wieczny / y iá go
 vvskrzeżę vvdzień ostateczny. O Zbawicielu / Zbárzu
 zbawieni y iádo cudowna Opactwość twoia / iżes ná iá-

bowite

Punkt II.

Kx. 16.

Psal. 17.

Sap. 16.

2.
Psal. 104.

Ioan. 6.

1. Cor. 11.

3.

3ap. 16.

4.

domiće iabito / ktore nas oraz zabito / dat ożywiające to
lekarstwo ! niedopuszczajcie go bracie tak ludziami aby cho-
rych y epiacych śmiertelnie wiele miało bracie w trucijsno
scbie / co dało za Bezmiar miłosierdzia waszego.

Manna jednego smaku będąca dla dobrych miała wv
sobie wvszystkie roskoszy, słodkości y smaki / iakich kto
pożadał. Tę tą przesiwnetą manną / aż chlebem y winem
smaknie / dla sprawiedliwych i. dnal zrodłem jest wvst-
kich smakow / słusac każdego vvoli y obracając się vv co
kto chce: przyimuie kto te światości zjadza posłuszeństwa /
csładi mu posłuszeństwo / zjadza cierpliwosci ocukruie
cierpliwosc / ygodnie przystepuacy taki sapers Duchowony
czina zeim mierznie ciato. O przystodka Opatrzności;
o zrodło wvskelkich słodkości / sład mitem sciesacie ze ty mey
służysz woli? o bym ia twoiey powelna byla / pelniac ia
na ziemi iako Anielowie w niebie

Mannę pevna miara zbierano / a choć kto mniey wziął
nie znalazł mniey / iako y kto wiecey / nie miał wiecey / ká-
żdy był kencene z tego co zebrał. Tak en ktorakolwiek
miara kto weźmie tego Sakramentu cato będzie m al swo-
portia / bo zupełny Zbawiciel jest w malex hostyi iako w
wielkiej / tyle ma kto pul hostey bierze / ile ten co cato /
tyle ieden bierze ile tyśiac / y tyśiac ich wiecey nie weźmie
niż ieden / bo wvskelkich ieden Chrystus nasycia : także cāt
wiele bierze / kto sáme hostya przyimuie / iako kto z Bie-
lichem hostya / iż cāt Chrystus z Ciałem y Krwia swoia /
cāt pod osoba chleba iako pod osoba winy jest. O chle-
bie żywota bário maly y bário wielki / bo co mnieszego
nad odrobina tego Sakramentu / ktorey ledwie oko do-
zrye / a co wielszego iako Bog y ciowiek w niey zamknio-

ny e

ny? nasyćże duszę ma aby odech była twota / gdyś tyśiac
dušom dożyć ná tobiet dynym.

Mánné máterýálné ráno zbieráć było / bo ginęła z
wvschodem stońca leniwym / tak Opátrność Boża postá-
nowiła / abyśmy się z swej strony przyczyniali do szukania
postronney tej manny / a ráno z wielką ochotą wstawali.

Pierwsza ná rozmieslanie dńwnych rzeczy o tym Sá-
kramencie y zbieranie słodkiego nabożeństwa z uwagi ich /
nim nas zabawy y pokusy dńenne rozemra. Druga / ná
wychwalanie Bog i przy Mszy S. za to nielada dobro-
dzieystwo / którego oná jest pámiatka. Bo iesli w Ar-
ce chováć Bog Mánnę ná pámiatkę kazał / aby znano
chleb którym ludźi żyvvil 40. lat ná pułczy / iáko wiecey
jest ná tym / aby wieczna y wdzięczna pámiatka w nas była
te° swiatego pokármu / który wierne swe kármil pułcorá 40.
sióć lat y daley kármic będzie aż do końca swiatá. A miá-
nowicie w dñen Komuniy S. pilność tym wietřa w
nas ma bydź / pomniac iż mánné sówito zbierano w Pia-
tek / bo w Sobote nie spadá / głód cierpiał kto zaniédbał
dwoiey miáry zebrać / tak gdy z dñi żywota mego nie
zbieram pożytkow te° Sákramentu nie znayde ich w Sáb-
bat przyszlych wieków / ále głód y meke nie swiáto znayde.
Przeto imés bliżej końca duszo ma / tym pilniey zbieray
wedwoynasob opátrzenie swoje.

Exodi 16.

Pez dla nabożnych przýłoiłmy wśacć pádgráfów o Przena-
świężym Sákramencie / aby co o nim rozmyśląc mteł / by cás-
ly ty dñi chęteł / oprotz onych które w 4. Czasie były.

Isz Przenaśw. Sákrament iest
Summáryuszé dñwów y dobrodñeystw Bozych.

Æ

Rozmy.

Punkt I.

Psal. 110.

Col. 2.

W tej y w 4.
Cz. 1.

Punkt II.

Heb. 4.

Gal. 2.

Prov. 20.

Rozmyślaj na on wierzył Dawidow /
 uczynił pamiatkę dziwow swoich miłosierny Pan /
 pokarm dał tym, którzy są go boja. Naprzód iż ten
 Sakrament pamiatka jest Boga w Trocy S. iedyneho /
 albowiem w nim jest przedostojna osoba Wtora ze wszy-
 sta wszechmocnościa swoia / ażartym bydy musi Troycę
 wszytka. Bo niepodobna iedney osoby oderwać od
 drugiey / ażartym też w tym Sakramencie są wszytkie skar-
 by y doskonałstwa Boga. Nadrość taki środek na po-
 karm ludzi wynajduiaca: dobroć całą lubo wiernym sie-
 bie udzielaiaca i miłość z przynacioty sie iednoczaca, nie-
 przynacioty niegąrdzaca. Miłosierność / Szodrość y in-
 ne posługi Boga / zaślanowie sie nad każdym przypomin-
 iac sobie / cośmy o nich wyższy mówili / z podziwieniem
 że nas całą sobie waży Pan Bóg.

Potym iż jest pamiatka cudow wielu wielkich ktore
 ten Wszechmocny Bóg niewidomie czyni. Pierwszy cud /
 iż swym słowem obcina istność od osób. Bo gdy pa-
 trzym na Nasz. Sakrament nierozumieymy aby ciał był
 chleb / niemają ciał chleba / bo się cudownie w Ciało y
 Błew Jezu Chrysta obrocił / iedno osoby chlebowe. O
 słowo Boga nad miecz rażniejszy / odreni też żywot mo-
 jmyślny od duchownego / bym mówić mogła z Apostołem
 żyję iutż nie ja, ale życie we mnie Chrystus.

Wtóry cud / Iż całą małą substancję chleba y win-
 obraca się w całą wielką doskonałą Ciało. Bo pod owa-
 białością y okragłością jest głowa Pana Chrystusowa z
 świętymi oczyma ię patrzącami po nas / są błogosławione
 nogi jego / rece / boż z pieczęciami swymi / serce ono miło-

ciał palające / z ktorey te rany pobiał / y wszystko Ciało z
chwala swoia y okraszy ślęznieyşymi niŹ jest Słońce / Bśia-
żyć / y gwiazdy. Miałeż to cud w ieđney minucie wŹyć ob-
miáne nierowno / z tak máłey rzeczy tak wielka e / z tak po-
bley tak droga e á to tylo dla stráwy szlowiezey. O chwa-
lo ma odmień mie w inşego szlowieka / bym ci mogła od-
słuŹyć te odmiane ktoraś wŹynił dla mnie / á iŹey białeś ná
ma żywność wszystko co masz / chce dać y ia cokolwiek mam
ná twa słuŹbę / ciało me / y smysły me / y serce.

Trzeci cud / iŹ Ciało Chrystusa Pána w Sakramen-
cie jest nierozdzielne ná křeate ducha / záczym gdy dzieła
hostwa Chrystus się nie dzieli / lecz cały w każdzey częścicy
zostaje / żyje tam bewo Chrystus żywoćem trchennym nie
cielesnym / bo nogi tam ma á nie chodŹi / rece á nie dotyka /
słyty á nie mówi. O bym teŹ tak mogła w całosći zá-
chować ducha mego / choć ciało ná zabawy się rozmaite
rozdziela ! spraw te cuda BoŹe moy we mnie / dla ktoreś
yeś te w sobie wŹynił.

Czwarty Cud / iŹ oraz Chrystus Pan y ná MăreŹaće
w niebie iŹ / y gdziekolwiek po świecie poswiciá Baplan-
ten Sakrament. O WŹŹchmocności I E S V S O W A /
tak się ludziom wŹŹby ofiaruiá / niechŹe y ia ná każdym
miejscu y záwŹe słuŹe tobie.

Potrzenie memeryaće jest tá Źwiatosć wszystkich niegdy
wŹzynności y przedew Źbawicieli : Był chorych Lekarzem
Źyiac ná świecie gdy ich samym słowem wŹdrowiał / reka
swoa albo Źata / teŹ czyni przez ofeby Sakramentalne liŹy
duŹne rany y poŹadliwości. Obroce się záraz do niego
iako niebezpieczne chora powieđaiac mu choroby z regre-
Źu iako chorzy powieđaiá Doktorom cokolwiek ich boli.
O biegly Lekarzu z nieba náwiedŹaiacy chorych ná ziemi z

Wried mł
sioſt.

Wried pā
sioſt.

2. Reg. 11.

Psal. 81.

Psal. 81.

Punkt IV

L

2.

3.

chwala twoja bedzie / gdy tak niedzie chorego iakam ja iest
vzdrowisz / vzdrowie mnie panie z mych nady / a zdrowie
me edwoaje na twoja sluzba. Byl na tem swiecie Nauczycielem
Chrestus / y tu iest / przetoż na wielkiem affektem
wolać mam / Naucz mnie doskonałości Mistrzu niebieſki /
oż wiec cięności / niech przy tobie dusza ma zrozumie pra-
wy twoie. Byl opieczany dobrodzieiem ; Pasterzem
trzody ; Okupicielem dusz / wszystko swe dawaj za nie ;
tez dobrodziejstwa powtarza w tym Sakramencie Czara-
cowi / ciatu / namięnościom wydiera dusze z niewoley /
karmi ja Cięciem swym - iakoby sama iedna na swiecie by-
la / tak iż nie bylo owca v stole nie Pasterſkiego zwoi iako
mowił Natan / ale ciato Pasterzowe ie / nie tak iako paster-
ze ziemscy zladaja ciata owiec swoich. Odrogi Odzu-
pięciu Pasterzu najwyższemu / zbaw mię pāczeki Lawey y
wilkow piekielnych t zgorowales stot ten niebieſki przeci-
wko tym ktorzy mię wiskaja y prześladowia / takze mie nim
wmoeni / bym wrocieſtwo otrzymala / a potym stole ro-
chwale twoje zajemala. Na tenze sposob Poćielzycie-
la y inne officialstwa Zbawicielowie wwarzaj na trzy rzeczy
oko mliac iako ie żyjac na swiecie odprawował iako tu od-
prawie teraz iako mliac i potrzebna

Tenże Naaw. Sakrament iest memoryalem prze-
świecnych cnoc Chryſtusowych / ktore gienial żyjac na ziemi /
y tu ie ponawia na przykład nasz. Połączme Pokorę gdy
Najęſtat swooy prostym wolum zaſłania / zażywgo nie-
teden lekce iako prosty chleb waży. Postuſzeńtwo / za-
razem lecac naſłowa Baptyſt / choćby żył był y za in-
tencya wymowil. Cierpliwosc gdy od Heretykow / od
przystępnacych niegodnie / y z nieſtrożnego chowania przy-
wody

wody znosi. Miłosierdzie gdy w tey swiatości miłosier-
ne wzytki wyrządza wielkiemu y małemu / nie brakuje
osobami / idac do wszystkich ktory są wszystkich umi. Sta-
łość z chysty nieobchodząc po ki trwaia osoby / żadne grze-
chy nieobraża go / aby niemial wypetnić co raz przyrzekl.
Okolo káždey z tych cnót známienite iako wyzizey ro-
zmyślania moga bydy / zwłaszcza idac do Kōmuniey mow.
Przestodki I E S V / poniewas do ubogiego domu me-
go z piaci ran chwalebnych pospieszasz / prosze przez nie
wdziel mi tych piaci cnót / przez dwie rany w nogach o
potore y cichosć prosze / przez dwie w rękach o poslu-
sinosć y trwałość / dla rany w boku miłosćia mie rospal /
ktoraby ná wielki nie ostydlá / Amen.

Ji Nasw. Sakrament jest pamiat-
ka meki P. Chrystu, owey.

Czecz mieć Obtupiciel wieczna meki swey w Koście-
le pamiat / wstawil przedestoyne te swiatość. Wwa-
żac tedy przecz tak wdzięczna wozte y roskosna pamiat
chćiał mieć stomieney y haniebney meki / gdyż przystoy-
niey bylo Meczestwo iakie z przelewaniem krwi naszey /
iakie Obrzezanie kiedyś bywalo / pamiatka tegz dobrodzie-
stwa wzytnic / albo kazać gorzka iest iaka śalate / albo o-
cet pić / ná pamiatke octu y żolci tego. Tlic takiegz dobroć
ona niechćiałá / osoby telo chleba / á chleba nie ięczmienn-
go iakli sam iadal lez psennego / y winá / á winá nie
kwasnego / lez dobrego. Naprzod zeby nam Oycowsta
swois dobroć okazal : bo rodzicy zwoyli obierac gorzkie

4.

5.

Wá Antiff. na
Kościelna.

O kostowna
v sto ná kros-
tey Chrystu-
sa porwamy
wspomina-
my meki tego
zć.

Luc. 22.

Mat. 11.

Punkt II.

Ap. 17.

rzeczy sobie / a dzieciom dawać lagodne. Druga aby nam miło było wspominać meki tego / Ktora y on miło a z chęcią dla nas pobił / za gody w śle pożywał cierpieć za nas / słanie białkiet jest memoryalem cierpienia tego Trzecia pokazał i przykładania y Sakramenty tego wdzięczne są / a ten nad inne / Ktory z boku tego włożył przebitego wypłynął. Wier aby nas mocniej tymi delicyami do rzeki gorzkawych / do rozmyślania Brzyź / do martwienia a / postu / pokuty poćiągnął. O serce me coś ia dla ciebie weźmiesz w nagrodę tak wielkiej miłości / jeśli iako na Oca obroce ożyjesz lubet / jeśli iako na Odku pójdziesz / jeśli iako na Zakonodawcy iest w dźwięku / Koronujący mię miłosierdziem y litościami / chęć Korona z affektów niezliczonych y prac wrebić na oddanie mać niezliczonych / w których były niez / eż me miłosierności.

Potym wważać / przez ten nie weźmiesz Pan samego chleba y winą pamiątka meki / iako woda na Chryste obrazem pogrzebu swego / lecz sam jest właśnie w tym Sakramencie swej meki memoryalem / tym pokazuje / iako sobie swa poważa meki / y my poważamy ośławicznie za nie dż ekuiaci dla niezapominania tedy wolat sam bydz e / cytazę pamiąci y wdzięczności naszych. Druga niezmiernie chętna miłość ośławie do pomierania za nas / by przeba y wtory raz / lecz i tego niepotrzebuiem / rad umiera w Konterf. cie swej śmierci ilekroć się ofiaruje we Włzy S. A jeśli go Pismo zowie Barankiem zabitym od poczatku świata / że umierał w bydletach ofiarowanych na tego pamiątka / także go możemy zwać Barankiem Ktor go zabiać beda aż do skończenia świata w wyrażaniu tego meki i Skąd y my cedziem ofiarujemy Bogu y bliżnim si bte na co

dobrego

O Przenasw. Sakramencie.

176.

dobrego: tak Apostoł zawsze vmartwienie prawi: I E-
S V S O W E noszę, codziennie vmieram za chwałę waszą
bracia. Także przytomność ta swoja w Sakramencie/
za dobrodziejstwa niekończone winna Bogu wdzięczność
naszą zastąpić / iż stworzenie wdzięczności mieć nie może
niekończoney. Jako tedy Duch S. niewypowiedzianym
wzdychaniem prosi za nami, tak Chrystus za nas w tem
Sakramencie działa afekty niewypowiedzianymi, Skąd
y Eucharystya to jest dzieło ten Sakrament zowie. O
Bogę miłości, dobrodziejstwa niekończony, co wszędzie czynisz /
działać za me dobrodziejstwa / czynisz mi nowe wielkie
dobrodziejstwa, a ludzki w czym ci je oddam? nie nowego
dać ci nie mogą, tenże mój Zbawienia Kiench wezmę,
a imię Pańskie wielbić będę.

Potrzebie / podobieństwo takie być musi do męki Pań-
skiej w osobach chleba y winy / że pod nim pamiętkę tej
wstawiono. Chleb z wielu ziarn zmieszanych a wino z wie-
lu gron skoczonych bywa / tak y święte to ciało bieżami,
cierpiem, gwoździami było pokruszone y z Krwią na Krzy-
żu wyciekłone / tak z łagoty w pręcie wyciekło wino.
Przetoż napominania nas te osoby gdy ich zażywamy, aby
jmy z nimi iedli y pili zaraz męki Pańskiej / mając je w o-
ściech rozmyślali jako był zeboma nieprzyjaciół struszony/
od śmierci pożarty, w grob włożony, którym jest Stomach
nasz. O czym więcej w Czwartej Części znaleźć.

H Przenasw. Sakrament dziwnie
poswiaca nas y Chrystusem jednoczą.

Dważąc

Eucharystya
Dzieło czynie
nie.

Rom: 8.

Psalm: 117.

Punkt III

Punkt I.

I

2.

3.

4.

Punkt II.

Mens imple-
tar gratia.

Psalm: 80.

S. Greg.

Vważać naprzód / iż Sakramenty poſtánę wil Zbawia-
ciel. aby nas przez znaki widome poſwiacały / i ednak
teden z nich to ma nad inne / iż ſamże Chryſtus / cudownie
w nim ſie táj / aby nas ſwa taſta poſwiecił / pokażuiac iako
nas y náſe toſtónałość wielce ſobie waży. Nie ieſt tu tedy
IESVS náſ iako Doktor / który receptę nápiſawſzy in-
nemu podaje aby chorego ozdrowił / ſam ieſt y lekarzem y
lekarſtwem w potrawie nas ozdrowiaćcy. Nie ieſt iako
głowiek meżny który przez ſlugę ſrebro poſyła na okup wie-
źniá ; lecz ſamże ieſt wykupicielem y wykupnem náſym /
á Brzo ugo ſrebro. Nie ieſt iako matka / która z boleſćcia
porodzi wſy mamkom zleca dzieciatko / lecz ſamże ná Brzo-
ju nas nie lekko wrodziwſzy pierſiami ſwymiż karmi. Nie
ieſt iako Brol który pobbánych záproſi wſy / ſlugem kaſe
ſłużyć do ſtolu / ale ſam zápraſa y ſam ſłuży : widząc Ká-
pláńſka rękę / lecz on iednak ſwoie prawdziwie ſciąga do
mnie. O lekarzu dobrotliwy / Odkupicielu ſzodro-
bliwy / Brolu pobożny / iako nieſprágnąć ták Pańſkiej
wjeży ? iako nie bieżeć po żywot / po okup ? po mleko ?

Poczym wważać / iż w tym Sakramencie hoynieyſe dá-
re niſ w innych bierzē / bo tu zrodło ſámo tákt ieſt. Gdy
Brol wpo minet rękómá ſwymi dáre wiecey ſobie wáżmy /
niſ gdyby przez ſlugę dáł. Przetoż moge myſlić iż gdy
Kommunikue wola ten Brol ná mié ro'przeſtrzeń wſtá-
twoie á nápełnić cię / bo tym wmyſtem ide bry wſytkie
zanadbrá dufie twoy náſcił. Jakoż ledwie wnidzie á báń-
kietnie záraz dufie zacmiejſem bankietem niſ był ſiedmi ſy-
now y trzech córek łobowych. Bo Miłóść / wprze-
moſci / żarliwoſci / rádoſci duchewne / jadze do milego

ſwego

O Najświętszym Sakramencie.

177.

swego : Wiara / poklony / chwaly / wdzięczności / y tysiąc
modlitw nabożnych / Nadzieja / sapyry y radości niesmier-
telne czuje. Miłość y inne Ducha ś. dary wybawiały iście.
Stad wielce spragnie zaprosić go / iako on nimie zaprasza /
aby zemna wieczerał / y ia z nim choć oschłość swa widzet
bo rad wieczerza w sercach naszych Chrystus p. Wniź o
Królu wielki wieczerzać do domku niedźnego mego / lecz
przynies wieczerza z sobą / ktora rad iadaś / ia siły wsiys-
kie moje na przygotowaniec osiarnie.

Apos. 3.

Potrzebie uważać iż wmyślnie Zbawiciel ten Sakra-
ment ustatkował / aby się miłością jednoczył z nami pożywie-
my na świecie / by w nas mieszkał iako w Kain y Roście-
le swoim / iako Salomon w lekryce swojej / y my w nim
iako w alkierzu bezpiecznym y miejscu spokojnym. A tak
doskonala jest ten chleb żywy między Bogiem a człowie-
kiem Onia / iż zjednoczony z Chrystusem nie żywotem ludz-
kiem ale Boskiem żyje. Co z niektórych podobieństw oba-
czyć snadno. Bo ieliż iaka potrawa takiey humory by-
waia grube z grubey / subtelne z subtelney / toć z Chrystu-
sa pożywanego święte humory siarodzić musza / pokora /
posłuszeństwo / miłość. Niebieski wtory Adam / niebie-
skich obycajow y ci ktorzy go iedza. Także ieliż iaka
macica / takie latorośle / słodkich y błogosławionych owo-
cow pełna będzie dusza y siły iey / ktora te winna macicę
weźmie / y z nią winiarza zaraz ktory wkaze co odciąć trze-
ba / co w duszy umartwić. W duszo ma / ponieważ wieś
iż latorośl od macice odcięta nie może owocu rodzić ale do
ognia z nią ida. złącz się z Chrystusem twoim / a goray o-
gniem wieczney miłości tego.

Punkt III.

Ioan.

1. Cor. 5.

Także iako ualasta brzewa wrodzajnego w pleń leány

R

wseza

Punkt IV.

wskazana frukty dobre rodzi / czt gdy we mnie grzeszn
y gorzka plonko Chrystus w Komunij szepion bodzie /
podobna mie sobie wż ni.

Ioan 6.

Żad wiedzy mogą iako potrzebna jest cięta Roms
munia; y Pan sam cięta widzieć pragnie gdy ia w po
spolitey wszystkich potrawie / w codziennym chlebie wsta
wil / nie tak iako Monarchowie za Magnificencja sobie
mniacy / że ich bankiety kosztowne są a rzadkie / raz albo
dwa do roku. A nadto grozi ieli pożywać Cięta syna
człowieczego nlebedziem. Mierzmy zgoda z bliznimi /

Ecc 24.

iedno z nim iako ziarna w chlebie sa iedno badamy / a iako
to jagody dajmy deptać każdemu po sobie z miłości Bo
sey / ziednoczy się Chrystus z nami / iedzac go by codziennie
więcej taknąć będąc bo ma wszystkie smaki / nie si mu
nie iako mianą która się w przykazyta Izraelitom kęz Ana
yellie. O miłości dusie moicy tak wiele mie drog do
stolu zaciągająca swego / woiny mie serce ze wszystkich ziem
skich miłości / a przyobleż Bosko / bym przy tym bła
żenie doskonała otrzymać miłość y iedność z teba Am.

**J; Przenaświetny Sakrament jest
znakiem chwały.**

Punkt I.

Chce Chrystus Pan dać na nasze pocieche zadatek iaki
tey chwały / ktora nam obiecal / zaświadcił rzecz bardzo
kosztowna / tak wiele wazaca / iako sama chwala.
Bo naprzyod Bog Ojciec niemogł droższego kłenotu zna
leść nad Syna swego bardzo lubego / iednorodzonego / so
bie rownego obespieczając / iż ktory Synowi własnemu

Rom. 8.

n.e

O Przenajświętszym Sakramencie.

179.

nie przepuści / ale dał go na okup / dał na pokarm / i tak
chwale obiedaney nieodmowi / ale i tak by ja tuż dał / tak
mam być pewni tego / bo w tym dachu nasytę mnie sa
dary. **Dziękuję O.** że dobrośliwy a prośba / niech nie os
flabiam z mego strony / co tak pewnego jest z twój. **Syn**
Boże także nie mogli nam dać wiejszego zastawu i tak sie
bie samego / i tak to obicenie dożywość i tak a na zakład
dane przewilej y fundus jego / pierworodny albowiem
brat nasz dziękuję nieba tu jest / który nam **Raj** **Arwois**
swo stworzył. **Ducha S.** także tu **Ociec** y **Syn** dane nies
widomy znać dżecierwa naszego. **Jakym** wśel sie du
cho ma assekracye także od **Troyce S.** mając / chwał / słus
tey po chwale wieczna Amen.

Rebr. 2.

Eph. 1.

Punkt II.

Tę przesiwiera światłość zastawem jest obiedaney
chwale. Bo gdy nas do stołu swego po chrście albo po
kućie **Król** ten przypuszcza / znać iż odpuszcza grzechy / bez
czego do chwale trudno / znać iż zachowa od nich na por
tem / wnieci na pokusy / wprzebji niebespieczeństwa / i tak
to przyobieczał ten jest chleb z nieba spuszczający / kto z nie
go pożywać będzie / nie umrze / żyć będzie na wieki / ma
żywor wieczny / i go wskrzeszę. **Odrzewo** żywota sse
pione w srobu **Rain** na znać nieśmiertelności / daj mi w
kućie srodkiego twego owocu / a duszę od śmierci zachować.
Ono ma i takli żywota wiecznego pragniesz / z duchem
pożyway tey zastawney potrawy. **O**ciato me i takli na
błogość zmarznych wstać myśli / bierz to drogie **Ciało**
na pewno że zmarznych wstania chwalebne. **A**nie tak
zastaw i tak wspominać który dała wiecznie na znakom
nach jest z **Ołtarz** z **Sakrament** / bo wnia z **Chrystusem**
przez **Kommunia** / wnia z **Duchem S.** przez miłość / trwa

Ioan; 6.

Ioan. 14.

Punkt III

Luc. 22.

na wieki / i eśli iey nierozumiemy. O przestodki dusz sprda
wiedliwych Oblubienice / Ktory za pierścień samego ściebie
dążyć / acz dusza ma godną nie jest tego wspominku / nieoda
pychay mie iedną dla nieśdohęzłego miłosierdzia twego.

potrzebie ten Sakrament jest wspominkiem chwaly /
ile w sobie tai Krola chwaly. Ktorego iawnie zsywaia w
niebie Stogostwieni / na delicach nieprzechrpanych
bankietniac / gdzie sie przepasawszy sam służy / bo śaden
iedno przepasanego wedle swych zaslug widzieć niemoże.
Wspomniawszy tedy na dzieci ktore ma na ziemi / ciesniety
sie ieszce przepasnie w tak male waskie osoby Bosstwo y
słowierzeństwo kuznac / i go Wiara tylo wiaży / a jada
ma dosyć / ile tu syena bydy może / kosztuac delicoy onych
ktorych pełną w niebie. Niezmiernie mam dzieko
wać / a żadać przepasac sie ciesnietyym wmartwieniem

na służbę tego ktory sie tak na ma dogoda przepasnie. O
coż wielkiego je sie ta z ziemi idac do nieba przepasac / gdy
Bog z nieba przestronego idzie przepasany by mi służył
przysięż wiary Panie a day niebieski wieść żywoć / bym
godną niebieskiego stołu była.

3. Reg. 19.

Nakoniec gbrz ten Sakrament jest zadatkem y po
czatkem wżcy niebieskiej strawnym na przenosiny z tego
kraiu do onego / w niebezpieczeństwie trzeba go brać z
wielką wiara y otucha; Eliasz od Anyola wziawszy strą
wę mocno szedł 40 dni y 40. nocy aż na gorę Boża Horebi
y ia ozym świecym chlebie dożył. Dla czego dobra rzecz
natożyć sie do Komunii s. chodząc tym duchem / iako
by mi ostatniem kęssem była. Co rąży Niedrzec / gdy
wsiędziesz do stołu z Xiszcędem / połóż noz w gardle two
im / to jest / tak iedy ten chleb / iakobyć muez do syte przy
tożono /

Prou. 27.

tożono a Konáćci inż przychobiło. O Rodki Odkupiciela
Ktoryś ná rozstaniu z námi w nocý ten Sakrament wstawił/
iż wmacnia ná nasze y śmierć náwiedzi duży mż / a zápro-
wadzi ia mocę iego Kadyś ty iest / bym pátrzála ná to / co te-
raz wierze.

Contemplácyja do Nasświetzłego Sakramentu.

Kiem bystry Wiary obaczymy co iest pod biał-
tością / okrągłością y figura chleba / zwiasz rozum /
y smysł a woznam Pánie wiecey twa Wśzechmocność cży-
ni / niż náš rozum poróc może / color chleba widze / sapor
chleba czuje / a chleba tu niemaż / lecz Cidło y Krew two-
ia. A wpatrować w iakim tu Chrystusá Młáystacie
mam / w iakiey Borenie / iako w niezmierney iáśności /
iako z ślicznymi rany / promieñmi / okráśy : A głebiey zá-
zrawszy że on Bog iáśność chwaly Oycowskiey &c. to
się starze przy iego przytomności / to wesele że go tak bli-
sko / że go tak ślicznego widze / to wychwale dziekuac se
tám stánel ze wszytkim swoim poságiem : zadumieie że
pod tak prostym welum tak spániał / rzes Bog y zgotwieł
do pokory miá tym wiobacy. O wprzermosći ma Ktory
w tem Sakramencie widomym niewidomym sposobem
iestes / niechci taka cześć dáie w nim / iakobyś cie iáśnie
widziál w páłacu niebieskim.

Vszu zaś nádstáwiowszy Auchąc bede rozmáitých tes-
go do mnie słow / to iakobyś mie zápraśal / podćie poży-
waycie chleba mego / pićie wino ktorem wam roztworzył /

I.
Słyszna do
nasw. Sál-
modlá.

Hebr. 1.

II.

Proa. 9.

Cant. 5.

Ista. 35.

Mar. 25.

III.

Matth. 24.

IV.

opuścić dziecinstwo a choćcie drogami roztropności, bo
 to potrzebny roztch ludzi / którzy ostrożny żywot wiada.
 Iedziecież przyjaciele, pnie, a popniecie się namilszy. Wszy-
 scy pragnacy podźcie / sluchaycie sluchając a iedziecie do-
 bro, a roskoszować będzie w ciułości dusza wasza / a ja
 sie jako posłucha dzwo / Sladje mi ta ślaska Panie / ide i-
 e Łazieś mow do mnie prosie / gdy iem / by me serce stopnia-
 lo m łością twoją. Podajis iakoby wspominal vorcie się
 odemnie pokory / wtaycie sie jako ja en / miluycie sie spole-
 cnie. Podajis iakoby dwor tego Anysotowie tam stojacy
 wolali na mnie Oto Oblubieniec idzie / zabieźcie muż lampy
 g rzący mi; to jest z affektem od nabojeństwa pterzają-
 cymi. A po przyjeździe pilnie słuchajcie bade co mi nadchnać
 racze / mowiac z Simuelem, mow Panie bo slucha sluga
 twoy słow żywota wiecznego

Trzecia powoniwać cżym pachni: ten Sakrament /
 jako wonne Bogu Ocu tego przy Nfys. o. ofiarowanie / i-
 ko mocno rozbija smrod grzechow wstętkiego światła / y
 blaga gniew tego. Pismo y B. ljam cżujemy opodal;
 Zostia s. choć zdal: ta paterzacy / choć przyiać pragnacy
 poślizia sie. Niedarmo tenże Pan rzekł gdziekolwiek
 będzie ciasto tam poleca Olicie wczuafy zao ich / aby sie
 nakarmily drogiem obrokiem. Owonne Cisto I E S V
 S O W E / niech wczuie wperfumowana m. łosi twoja / bym
 zleciała a była iedno z toba.

Kosztować y smilować wronatrz / co sobie smiluj-
 ie w każdem Zostvi Chr- stno choć ta lada gdzie poloja / y
 gdy go nabeżnie przyjmujemy. Do inne marew pokar-
 my smil dala / leci same smaku nieczu a leci iz to chleb
 żywy barzo rad gdy go iemy y wiecey pragnie aby chmy

go ie.

O Przenaświętłizny Sakramencie.

183.

go tebli / niż mi iestę pragniemy. O Chlebie żyw prze-
purgny smacz dajże moicy / abem w tej mannie savor wsiys-
kie duchowne ktorych pełną iest posuła. **DIES V**
zrobło podobności takos podobni miłowacym cie / dajże la weżąc
bym woskła ziemską pomieścić.

V.

Doeykać się nakoniec duchem tego Sakramentu /
iako szary Zbawicielowey niewiasta ona chora. A gdy
się go wargi moimi słowch czasow dotykam / pomysłę iż go
daj ze strachem całuje / y on mi oświecył wsiyskimi słowy
że / iako mówi tochanka tego / niech mię pocąłue pocą-
łowaniem wsi swoich / bo lepsze są pierśi twe / niż wino
woniatące olejkami przewybornymi. O Zbawicielu

Luc. 8.

Cant. 1.

Ioan. 10.

naślodźy daj mi pocąłowanie na znać pokoju z Bogiem
Oycem. Oświeć osoby chleba y wino / ktoreście pier-
śiami tochanka mego pełne mleka y delicyi niebieskich /
ktore są droższe niż wino pocich ziemskich / nasyćcie mnie
swoym mlekiem. Dostojnych ran z Tomaszem S. także
mając mogę mówiac z wielkiej miary Pan moy y Bog
moy O Boże dusze moicy zrań me serce postrzałem miłości
przez te rany ktoreś podał / Młoge y usta do poku Tawro.
przynalac iako ow który wody spęzgnie / a chęć je wsiys-
kie dusze swojemu miścić.

Ná procesoye ktore bawia z Na- świętym Sakramentem.

Vożąc si Chrystus Pan w tym Sakramencie byle na
ziemie / aby ponowił co niegdy na niey czyniał. Cha-
był po miastach żydowskich y Galilejskich / po Bojar-
cach

Ná dzień Bo-
żego Ciała y
Dziawa.

AŁ. 10.

całch y domach dobrze czyniac y lecac vvlzyskie opętańe, tak iż goście przeszedł wśchodzie znać było Hostka moc y dobroć tego / y teraz po Kościołach y rynkach Chrześciańskich z dobry swymi / światłem y dary w Sakramencie chodzi / kto mu się pokłoni oświeci go / zdrowi / poćiesz / iako Tancerz / Lekarz / Pasterz. Tam tedy duchem za Chrystusem chodząc mam w Procesyach / iako za nim chadzało nabożne polspolstwo niegdy : y iabym rada chadzata była / bym to wierzyła co teraz / a na on czas była : Dziękci tobie Panie iż vmyślnie mieszkać chcesz z nami / y napełniać miłosierdziem ziemie / iako weselem napełniał niebo / przyjdzie do wbożney dusze mey a chodź sobie po wśchodach iey Pomorokach.

Punkt II.

Mam 11.

Pozym myśleć / iż w tey Procesyi czyni Pan ponowney zacney Jerolimskiej Procesyey ktora miał w Kwietna Niedziela t iako tam śichy na Oślicy iechał / tak tu śichy y pokorny w Hostyi a. iest t iako tam vvielka rzelsza z radością y ceremoniami go prowadzila / tak tu kądzy za szczęście ma / że za nim idzie / że się czym do pompy tego przyczynia obiciem / świecami / muzyką : Z ktorey chwały tego mam się weselić / iako z oney wesela.

Idzie rozbić / iako chętnie Zbawiciel z nami mieszka / nie testniac sobie / choć mu wiele przyczyn do tego dądo lubie / albo niegodnie przystępować / albo nieprzystoy / nie przy Msy a. y procesyi brwając. Na co się bolic mam / iednak go pochwała / iż nie testni ze zlymi aby dobrym dogodził. A spragna abyśmy wszyscy tak te procesy obchodzili / żeby z nich Chrystus koncent był / duchem nabożnym nie sama ceremonia. O byśmy c wśchodach szaty nasze do nog złożyli / abyś z nimi czynił co iest

wola

mine

mnie ludziszeka / wżca nie naje ni i w niebie daleko wia-
cey. Lecz ta chwalo moia wżetsey chwaly niechciało
rej chwalać ciebie / tyś moia chwala / a te siebie ma za chwa-
lo że cie wżetsey chwala / a jeśli co chwale twey przyby-
wa z hańby moiey / to ta za cześć niewymowna poczyna
cąc bado sobie.

Punkt IV

Apoc. 4.

Izale 51.

Poczwarte wważać / iż Chrystus Pan chce mieć na
ziemi światło iedno / na wzor światła niebieskiego / aby tak
błogosławieństwo z nieba na ziemi stało. W niebie
albowiem zawzięte mu Anieli y świeci światła / Korony
do nog kładą / śpiewając iż on tam godzien czci y chwa-
ły : żywczta odpoczynku niemają we dnie y w nocy.
Święty, S. S. Pan Bog Włzechmogący który był y jest
przyścinia : brudzy ciarua rostruchany złote pełne won-
ności / y każdy go swym porządkiem wielbi / tak iż po-
wacach niebieskich ieruzolimy zawżde Abielua wetele y ra-
dość / dzięki y głos chwały brzmi. miło iednak Chrystus
bow : śpiewać ni i wies naje światło w dzieć y pieszni wie-
skich najeich słuchać. Przetoż trzy rzeczy mamy czynić
na wzor obrwatelów niebieskich / pokłon pokorny wzna-
wiać iż swego nic nie mamy. Wiac swa wierząc / iż on
przyszedł aby mie zbawił / y przyjdzie sędzić naje. Oha-
nowanie wonnych modlitw y wmacowania / kładąc te z
mira kładź dła na ogień sżerolotey miosci / bier pa-
chielu temu Panu koregom światło światła wina i. ko v
niem najlepiew z podziwieniem / iż ten Krol na palacu
swym maiać swa wroczystość / schedzi na wieśko naje / y
placi i tak hoy na takt. O najeśmiercy Krolu bierze mo-
gia z ziemi wżnić ni bo sżecac imię y czyniac we o-
tworę na ty g. d. le. lez / tak światła w K. a. u. restosi wieloch

Gynia

czuma / ebrećity by mi sie izy w poćiechu / y padol ten w
niebo / day mi esira wiare / bym cie poznala w Wasw.
Sakramencie Krola mego y tak cie wmitowala / abyś we
mnie Krolestwo swe miał na wieki Amen.

MEDITACYA XLVI.

O opátrności Bozey rozdà-
jącej po Oycowku stany, y v-
rzędy iakokomu do zbawienia więcey sluzy.

Naprzód wważać / iż Pan Bog takim na-
szym Oycem iest iakiego na świecie nieznaleść / nie
tylo nas wrodziwszy przez stworzenie y takte / ale też zawiá-
dujący o środkach zbawienia naszego. tak iż każdego do tego
stanu wieǳie / w kterymby zbawienie był / jednych do sta-
nu maj. ińskiego / drugich do Zakonnego / trzecich do Ká-
pt. ińskiego. Jako bowiem chr. wiele ma członkoy
a każdy członek ma urząd swoy : tak w Kościele chce P.
Bog mieć jednych ludzi iako głowy aby innymi rzadili ;
drugich iako oczy / aby nauka y cnota patrzał ; trzecich
iako rece / aby co dobrego robili ; ciwarzych iako serce / a-
by od swiata z mknieni / Bogiem sie samym rozgrzewali ;
piatych iako nogi / aby cokol podtych posług biegali : a iż
Bog zna słowności y talenty każdego nawedzi ich do sta-
nu naturze ich slużacego / chybaby sie słowiek wstamo-
wał z di. krey Bożey / a po swej myśli siebie na zły koniec
y zlymi srodkami sam stan obierał.

Punkt 1.

1. Cor. 12.

1. Cor. 7.

Psal. 30.

Wzrostku słu-
ce do stanom
obierania
małż. 7. 7. 7.
Meditat.

Punkt II.

Sapi. 8.

1. Cor. 12.

Stad wielka wózięność do takiego Dycia wzięto /
kontentować się z tego stanu w którym mi Opaczność tea-
go posiadł / bo pewnie na co mi do niego powołat / je-
bym wiecznego żywota dostąpił. A jeżeli stan albo w-
rzad jest podły nie przeto się wstrząść albo rozumieć mam
żem opuszczona / albo wiec jeśli wysoki nie przeto nadymać /
każdy w swym powołaniu zostay mały iślo wielki - bo
lepiej teraz nogę bydlę na ziemi a pęty iść do nieba / niż gło-
wa brzośy spaseć na przepiekle. Przeto wspokoij się konie-
cznie duży ma w Bogu twym / w którego rękach lasy
wzrost / i tak rzuci bierz z radością bo spadł z twoja błogością.

A jeśli nie chce nieobrać pewnego stanu / wciąć się
mam przez modły do Opaczności Bożej / która dziwnie
opatrzyła Rebekę Izakiem / Sarę Tobiałzem / Iozefu Pań-
twem Eypkiem / Dawida Krolestwem Izraelskiem / bo
ona potrafi co zimieryła.

Potym wmyślając smiałowity porzodek Opaczności
Bożej w rozdawaniu miar i zabaw każdemu człowieku -
co tak własna jest Bogu / iż żaden Monarcha na świecie
niepotrafi rozrządzać tak wdzięcznie y dosięgać od końca
do końca mocnie / on także daje słonności ludzkom. że nie
maśzi rzemieślni tak wżgardzonego y ciężkiego na ziemi /
leby się nie mieli znajdować do niego słonni z natury swet
Bo y bracia rodzeni / i tak był Elau z Iakobem różne bar-
wy natury biała / y gancarz z iedney matki czyni rozmaite
formy : Tak y wśzechmocna Mądrość Boża rozmaite
ludzie / z różni mi do różnych zabaw słonnościami tworzy.
Jakiem wielko mu chwale damie dawe takich / którzy ra-
dzi na wojnę za miarę / takich co ziemie rozat takich
co miślnie robia zc. Bóg daby wśzytko było okiem
Boby

Galat. 6.

P. III.

Num. 116

Psalm. 35.

tak jedno brzemie jako dwie dwigając / gdyż na dwoje dwo-
jaka t: ż sile mam Raczey lepiej mówić do Boga / spro-
buy mię Panie y doświadcz mię / włoż na mnie jako chcesz
praca / abowiem miłuję cię i twoie przed oczyma moimi
jest zawsze żem pewną tego iż przyniosz mi łaski gdy przy-
siedz brzemienia.

Mat. 25.

Stad też widzę jako niebezpieczna rzecz nad wola Boga
stanąć przynosić / bo może Bóg na ciężary tego łas-
ki odmówić / jako rzekł Pan iż wszelkie szepienie, które
nie szepił Ojciec mój y korzenione będzie. Jednak gdy
kto w tym żbledzi / taka dobroć i si Opaczności Bożej /
iż zomyśli naradę / z ziego dobre wyrwieć umie / jako
nieopatrza się do siebie wciela otego.

MEDITACYA XLVII.

Opaczności Bożej w postą- nowieniu stanu Zakonnego y

Punkt I.

rozmaitych Reguł

I.

Psalm. 35.

Psalm. 132.

Ecclesi. 3.

V Wążdź iż dla szczętu nieładą przyczyn w
Kościele S. wstąpiła Opaczność Boska Zakony.
Czaprzeb dla szkoły Chrześcijańskier doskonałości / która
zawsta w doskonałość Boga y bliźniego w miłości / przez
co Zakon który jest domem miłości / rodz. iem szukają-
cych Pana y oblicza Jego. płacem trąciety mieszka-
cy w jedno, Zgromadzeniem dzieci mądrych, ktorych
konduccya jest posłuszeństwo y miłość.

Druga

O stanie Zakonnym.

121.

Dru ga bla doskonałego naśladowania cnót Zbawicie-
lowych, które w zachowaniu przykazań y porad ięg zależą
Trzecia aby były domem wdzięczki przed niebiespiec-
stwem światła tego, gdzieby wierni pierwsi byli o swe
zbawienie, okazy do grzechów niemając. Czwarta a-
by miał Bóg Ray swoy na ziemi, to jest przywiązany z kro-
wymiby osobliwiey obcowal, y tak Zakon jest dom modli-
twy, gmach win niebieskich, pałac do którego na swe
ciemnice przepuszcza kochanych swych Brol en. Piata/
aby Zakony były licharzem wszytkiemu Kościołowi mias-
stem na gorze, wzorem prawości, chwała Boga nąsies-
go, bez skargi, bez nagany w pośrodku złego narodu
iako gwiazdy świecić, iako rzekł Apostoł. A Szesta
bla zasług wiśszych, aby do wyszkiech chwały wstępo-
wali, między przednie Anyoty i w acy w Zakonie, przeto i
żywot rączy Anielski nż ziemski wiod. Tymie affekte
ieslim Zakonna, słusnie nie iako Serafin piory obloje miłos-
ścia Boza y blżajego, naśladowaniem Pana I E S V S A.
Wdickaniem przed grzechy, bym ubezpieczała Zbawie-
nie me: Obcowaniem z Bogiem: Budowaniem ludz:
Zbiorem cnót S. O miłościerny Ojcie, wezwales mnie
do tak zacnego stanu, na tak zacne konice. Prosie niech
też zacny iaki żywot mój będzie z stanem się zgadzający.
Szczę tych skrzydeł będą pevnymi znaki powvo-
żanych ludzi do Zakonu od Boga.

potem msić przez Opatrność Boża nie i bne Re-
gule, nie jedno zgromadzenie chciała mieć: Pierek i
rośteki doskonałstwu nie moał mieć Zakon jeden, ale ten
wiedność z Bogiem przez Kontemplacyę celować, owo
w chwale Boża przez śpiewania, trzeci w po użach o-

strych

2.

3.

4.

Devere mo-
ie broi, i n/
ludskimi.

5.

Phil. 2.

Isa. 6.

Punkt II.

Siedmasto-
nowo 120.

dwor-
sro-
chcefi
nymi
przy-

Boża
go ias-
ktore-
k gby
ożey /
iako

II.
tā-
oy

yn w
konny-
teora
prze-
uk ias-
szka o-
torych

Dru ga

John Edward
Jerome,

20

Salon Bene
distra. e lu
te postu
stem.

3.

Punkte III.

nie wyścy
go mutaflo
wa lego.

8.

Frych; gwarey w wgentach miłosiernych duchownych
 łajac y wżac; piary opatrujac chore / Bosky okupiac
 wzne; siobny o Braciol sie i. zaszawiajac. Prze-
 toż oraz n. wśrtekich Zakonach stoi doskonałość / iako n.
 si d ni filarach teore sliżnie wypramila Boska Madrość.
 Dzielny mi ąrodkami do dostapienia swych koncow : a te
 sa. Czysta Komunia; rachunki sumnienia / miłozenie /
 zámknienie z. Druga, iz wśrtekich doskonałości zba-
 cielowych niemogł znaćnie jeden Zakon wyprawić / ale
 ten pokero; ten wbestwo; ten rosluś; nstwo; owżarliwość
 tego wśrtekemu wstáruje Bosciotowi teore wzgledem
 Zakonow jest iako Oblubienica / I E S V S O W A y Kros-
 lowa wbrána wszáty rozmaire / ako y Oblubienice tey. A
 tu patrząc mam wáxm też Zakon moy celuje / abym ja
 woney cnoćie takie celowal.

Trzeci / iż Bóg wiedząc iż nas nie jedni matka ro-
dzi / że nie mogą być w jednym Żakonie reflescy / bo ie-
dni są zewda na pustynia / drugim wadzi pustynia ; iedni
są buży na wielką surowość / drudzy słabi i rozmaite bro-
gi aby reflescy doskonałymi byli z Oromsney miłości o-
párzył. O Madry Panie, za dom z filarami Żakonnymi
dziećka tobie zbudowany / a iśćś mie do iednego przemia-
zał / wotaj iśćś mocniej / bym na wielki nieodeśła od stu-
żby twojej

potrzebie widać, episto Boża bżiwnao Zakonach. Jda
to wstąpić na wbostwo y postuśenstwo do Zakonu mił nle
może tego Bog niepowola / iż przechedzi siły ludzkie tś
rzecz. Potym iż to nie wosytekich wyzwa Bog, al: tego chce
z laski swoy / iż ten stan nie wosytekim potrzebn do zbá
wienia : stad widzimy iż lepszich ze stawuje na świecie cja

Notre

sto / a obiera podlejšech aby y eni byli doskonátym: O
Mistrzu niebieski niemogłám ja obráć sobie tego stanu two
milosierdzie mie obráto/niechże mi pomocy w nim dobawa.

Trzecia iż powołánia do Zakonu nie vslucháć zará-
zē zta i st rzec. Bo opátrznosć Boża y káždý Zakon go-
dymmi ludźmi / y káždého głowieká słušacym Zakonem o-
pátruje. Stad co dziełny Bogu zá opiekę ktora ma o
káždym Zakonie / to deday sobie serca ábyś w tym w kto-
rym cħe posádjít po stopniách dochodžila Boga Bogow
w Syonie.

MEDITACYA XLVIII.

O dobrách stanu Zakonnego.

NA vznánie wysokiego te° dobroděieystwá ná-
trzy rzeczy oczy trzebá obroćić, ná mizerje świa-
tá tego z ktorych Bog Zakonnego człowieká wy-
waza; ná przywileie stanu w ktorym go sádowni;
y ná zapláty ninieysze y wieczne.

Naprzód świat za posádlivosć cħiá, oczu, y py-
cha idace ludźie grzechámi y sħasunkami / iáko cħierniem rani/
zádaja ná dħnienia Boże w nich / á potym im nánieci
ogień wieczny z tego cħierma. Zaczym sħukáacy delicy/
dosťátek y cħci niebesniegħni sħa o swe zbáwienie / cħasto
przedwoni wzywánu Bożemu bħwáta: ták iž Chřestus rzekł/
lázwiey i st Wielbádowni przez vcho igielne prześć, niź bħ-
gátemu do Królestwá niebieskiego. Z sħasji tedy y nie-

Wá dħleni
wielkiego Za-
konodawce
Benedykta
6.

Punkt I.

Matth 15.

Gen. 11.

bezpiecznik w takich wprawach Pan Bóg Zakonnego
 ziomiecia / przetoż tak wiele od niego dobrodziejstwo b
 rze ile grzechow y ciężkości widzi po światowach. O
 przelodei Jezu Radź mi to / żeś mi do serca tak do przyno
 ciela wielkie^o Abrahama przemawia / wynidź z ziemie two
 icy, y od rodziny twoicy, y z domu Oycy twego, a idź
 do ziemie ktorą wkażę / bjeż ci cobie żeś mie z ogniom Chal
 deyskich wybawił / bym niegorzał z Szacanam / od msta
 żeś mie od nich / niedaży mi sie przywracać wiaćcy do nich /
 rącey ognie twoey miłości pęchłaj ogień mých chciwości.

Czas 1.

A dziwne y to że podczas przegodmi / cherobami /
 wypadkami wypadza z światá ludzi Bóg / iako Lora ośie
 enego z Sodomy za ręce prowadzić y wywieść za miasto An
 yotom przyszło / aby niegorzał z swymi. Ojako po
 dzia knie Oycze żeś mie przymusił do domu twego bym w
 stał ognia / którym świat gorzał.

Punkt II.

O dobrach
 Zakonnych.
 Sap. 7.

Zakon mat.
 19.

Poczym uważać / iaki jest w Zakonie pokoy Bozy wszel
 ki smysl przewyzszający; iaki wesele ktore przynosi cno
 stliwie sprawy; iak osobliwe arótki do zbawienia / tak iż
 z Miedrcem mogę rzec / przytłży mi z matka moja wstę
 ki dobra y niezliczona poczęliwość, y przez ręce icy wiel
 kie bogactwa / bo tey matki nauko iak mlekiem roste / ta
 matka cnoty słiznymi mie przyodziewa y ślubami / opas
 ie clauzurami / iak Anioła chowa w swym niebie. Słu
 chayże duso ma matki twoey zachowuy przykazania y vs
 tawvy icy a żywot mied będzie wesoty / spokojny / niebieści.

Punkt III.

Mat. 19.

A na lepszą skarbów tego stanu wiadomość / wziąć sto
 wá S. Piotra do páná / Otośmy prawoposćili wliży ko
 a posłisimy za toba, coż nam tedy będzie? Ojcie uważać /
 iż Zakon kontraktom jest albo interczyza między Bo
 glem

O dobrá h stavu Zakonného.

grem á ctiwielicim: ctiwiel ctiwielie sie ná narywiesia Bogu á Bog za to ctiwielie ctiwielicim: melada mato.

Naprzod z Pierecem S. Zakonny slubem vhoitvva wy: ret cym ze wselekich dobr mowich y práwá do nich / tak iž chočby wselek swiat mial / wselek by opuścił. Przez slub Czystości wyrzeká sie wselekich rosteš / ctiáto ná v: marewienie / pokuta y stráž smyslow ctiwieliac. Przez slub Postulceštvva wyrzeká sie swey wole y aby ctiwiel wó: la Stáršych: dla čjeho rozstáie sie z rodičámi / przyačio: ly / sátiády / wselekich sie tak zápietáiac iáto by ich meznat / gorow y zdrowie dáč gdy poslušieštvwo káze. Skad znáć / iž ctiwiel Zakonna ctiwielie Bogu melada ctiwiel dáiac / ctiwielicim ma / meže y wnie. A ctiwielie rzecž o Jesu nášledbš žemá tobie ctiwielie iest: á zaš ty dáto wiesčey ctiwielie dla mnie nie wčynil e. Druga / Zakonny nášledbš cnot y porad / ktorych náučyl Chrestus / idac za tym Ba: rankiem gđžiekolwviek idžie ošá z niego niešpusčáiac / áni sie oddaláiac by námniey od niego. A w tych dwu rzecžách si: lá Zakonna cym z Abrahámem / žyie tu iáť pielgrzym: cze: ka miala ktore zbudowal Bog: Izaaka Kochánego ctiwielie poslušieštvwem. Silá čmi z Moyšetž / zápietáie Brole: štvá swiatá tego / woli racze y wtrápienie z dobrými n:ž do: ctiwielie roskolž / za wčiełze bogactvva poczyta vraganie Chrykusovve niž skarby Egypské / niewvidžialnego iáto vvidžac očekivvat: y tak Šarácna pietielneho y moržá šu: cha noga v hodži / wseleké trudnošči tamie y tu žemí obies: ctiwielie oržy h idž. Silá takž z pirowšim postelnicim cymia Zakonni / zavvieraia Lvie pátčeki šurim namietnoščiem; gáza gvalt ognia šurž vóšá dliwóšči / mčž ymi šic štaia ná pokušy; chedžá vvkolž h skorach / to iest w grubych

195.

Co Zakon: nít ctiwielie př: ecwko Bos: g.

S. Greg: gors.

Ap. 14.

Hab. 11.

A a q

šuršniš

śutniach y kośulach rano się po puszczach, po gorach, po ias-
mach y iaskiniach zą Pánem Jezusem.

Dokazawszy tedy iáko Piotr S. tego dworygá / z rósno-
ściarzec moge Coż mi tedy będzie ? O Zbawicielu nastobsy
nie o tym myślę abym ci dla nagrody służył / bo służyć co-
bie wielki zysk / lecz abym wariość na pckizepila / pytam /
co dasz zą miłość ma ku tobie ?

Co Bog ku
Zakonnemu
czyni.

Káseyau.

Trzy rzeczy obiecuje : Tron eliżny zą opuszczony ná
świećcie mieysce : bo gdy ná sadz e stać inni przed trybu-
natem Bożym beda / Zakonni z Apostołmi ze cżcia y wesie-
lem vsieda.

Luc. 22.

Druga / Stokroć ná tym świećcie bo zą ieden dom / zą ied-
no miétko opuszczona Klastory z intratami y iatmuśnami /
y nie iedno sto osób naxduie ktore zą matkę y przyiaciele
stora : Opatrzność sámi zą sto tysięcy matek stoi / ktorey
osobliwey do: nawia / gdym vvas posyłał bez mieśzka / y
raistry / y botovv zali vvam czego niedostavvało ? á Apo-
stolowie rzekli. Niczego. A počiechy duchowne iasń nie
stokroć kosztownieysze sá niż świećkie : iasń wietřey wćies-
chy niema Zakonnik pómniány z vboqiev kápy / niż takomiec
wężony dla bogáney sáty : O miłosierny Ozeze iákoż ci
sie wzdźiać kune żes mie wprowadził do przybyrkovv tvvo-
ich gáże lepszy dzień ieden / niż tysiąc indzie : vvolę mie-
szkać vvgardzona v domu Boga mego niż przodkować
w przybyrkach grześnikovv / cżci y delicy wietřeych nie
wódze iáko żyć pod twa opieką. O dziedzictwo me rzęli
opuszczam wśytko ty stoisz zą wśytko ! o fremárku niebie-
ski ! O dżwona intercyzo ! weś mie Pánie sobie / góży mi
daięś szodrobli wość wśytkę twóie.

Psal. 92.

Trzecia Zywot vwieczny osobliwiej niż innym wier-
nym obiecuje przez bezpieczne środki : przecż wedla Wy-

cow

O przeznaczeniu do Niebá.

197.

cow S. stałość w Zakonie jest znak przeznaczenia do nie-
bá i wyrzekli się zawiadowania o sobie / Bog o ich szczę-
śliwości zawiaduje. Wsłże się duszo ma z szczęścia Za-
konnego / niechci kormorka będzie Kátem / dochowaj w
niey niewinności do śmierci / a z niey cie Aniołowie wy-
prawdzą Krolować z Chrystusem na wieki.

S. Bernat

Iu fin

MEDITACYA XLIX.

O przeznaczeniu do niebá.

Patrznosć Boża do vspráwiedliwienia
przedeśmiercia wzywáiąca, y przy sprá-
wiedliwości do śmierci ludzi zachowuiąca, a po
śmierci chwałá koronuiąca, nazywamy przezná-
czeniem. Tego tedy dobrodziejstwa skutki, przy-
czyny, znaki na swá poćiechę rozbiéray.

Naprzód iáko pan Bog grzeszników ktorých prze-
znáczyl była y wyrwa y wie czas y pogoda ná nich / dając
geste y mocne náucháienia przez pulse ustawiczne / iż po-
zwola ná głosy Boże nákoniec / iáko Zetr ná Krzyżu y innie
potym iáka ma opieke o Spráwiedliwych przeznáczonych /
aby wlasce Bożey pomarli / pokuśóm nie wstąpiwşet on
ich zbiera z tego smutná ciężka albo lekka śmierć / przez
wielkie postrachy aby sie pocha nie miesli / albo wielkie po-
ćiechy / aby nie wstali. Nákoniec wstrwianie stale dáie w
dobrym okazywá Pan / kto wyrwa sz do śmierci zbá-
wion będj. **O** Boże pomóż mi z moich zasług ten

Punkt I.
Skutki.

Matt 10.

Na iij

dar

dar idzie / podobny mie stałem wytrwaniem do końca.
Świeci Boży ktorzyście w lasce dotrwali / wproście mi taką
Opaczność y pięką iaką śmierć.

Punkt II.

Przyczyna.

Apoc. 7.

Ecc. 36

Punkt III.

Znaki.

Luc. 10.

Wiercy o
tym pater
Med. 31.

Potem uważać / Kąd poszło co nieosławiane dobro-
dziejstwo. Ji z nieprzejęrpanego miłosierdzia Bożego /
ktore widzac słabość ludzka ił snadno wśley zginąć mo-
ga / choć n: dniezasłuzonymi bogata laskę swą okazuje za-
wiaduiac osobliwie o nich / iako o tym w Med. 12. Dru-
ga przyczyna / niekoleżone zasługi Chrystusowe : zacy-
musi bydy przeznaczonych rzetza wielka nieprzeliczona / i-
to mowi S. Jan. Do ná wielkie miłosierdzie y wiel-
kiego Odkupiciela nieprzystalo inaczev. Pusć się tedy duszo
ma w rece Dycowskie dusile ił dokonaj tego co w tobie
budować poczaił ił chce aby y przewzenie twoiey zbawienie
tobie bylo niewiadome / chwal go / niechciey się dowiadować
co Pan wymyślił sobie chować / ale coż przykazał o tym
myśl zawsze abyś pełnił / mowi Medrzec / á przeznaco-
nych cie zaplata nie pominie.

Nacstarek uważać / ił wiele znaków iest przeznaczenia
cznego do niebá. Jesli słucha słowa Bożego rad y ná-
chnienia iego ; iesli przykazania y rady iego pełni ; często
do Sakramentu / y ná modlitwy schodził Jesli do Nazw.
Panny nabożny / miłosierny / sadow sie Bożych boiacy /
iuz takiego imię napisane iest W niebieszech. O pasterzu
nasz / ktorego owce porym znac / ił głosu twego słu-
chaia y żywota nasładuić / niech co mowiś słu-
cham / co każesz pełnić / bym między wybrano
twoa trzoda stanała niegdy Amen.

MEDL

MEDITACYA L.

O pokorze y potulności pod
Opątrność Bożą.

Czas zebrać pożytki z przeszłych kart: ábowiê zrozumiawszy iż wszystko od Boga mam cokolwiek mą/diało y długę łaski y okraśy, ały/smysły/y zachowanie te^o dobrą wszystkie^o, które jednak przyrownane do Boga jest wszystko nic, y iá z siebie nie jestem jedno nic/ á grzech/pásigęba Boga, bázno-málucko przeto mam bydź w oczach moich: iáko jada Chrystus Pan częstokroć máte dźiatki wystrawiaacy za przykład, á mówiac jeśli się nie náwrócicie y niekánicie iáko dźiatki nie wnidźcie do Królestwa niebieskiego. Ktokolwiek się vnijy iáko dźięciatko ten jest więtszy w niebie.

Luc. 18.

Matt. 1.

Naprzód tedy wniósć / nieładá pokore w tym podobieństwie przelożona / myślac temi jest przed Bogiem mátem jednem dźięciatkiem / którego te są własności.

Pierwsza iż trudno się pomóc / niemoże się samo wmyć / áz od innego omvce być musi. Druga niemoże wstać gdy upadnie ná ziemiá / áz go dźwignie inny. Trzecia / Niemoże stać o swych nóstach / jeśli go nie podepra / ani postąpić ná przód / jeśli go nie porwioda. Czwarta / Biedny iáko w pragnie niemoże leść y pić áz mu podadzo. Piąta / Samu / bezdomy innym mólestyom samo się odiać nie może. A co nawierca nieumie y niemoże prosić / aby to

P. I.

Kto

Kto omył / dziwignął / piastował / nakarmił / bronił / ale i niewie co to jest prosić. Też są miserie dziecięcy matley / na które inney rady niema / jedno miłość macierzyńska / która z pilnością opatrnie dziecię swe. Takac własnie jest moja przed Bogiem kondycja.

I.

Psal. 50.

6.

3.

4.

5.

6.

Bo naprzód pożałić nie niejednem grzechem moge / ale sie ożęścić i z jednego niemoge sam. Wołać coraz musie omył mię Panie z nieprawości moich i z grzechu mego oczyścić mię. Potem obciążoną cięskiem / i złyminami logami wpadam na ziemię (inaczej) / leże chętna do ziemi i kć dziecko Adama ziemskiego / i kćłabym cownie dzieć potę by reki nie podał Bog / iako dom Iśraelski wpadł a nie przyda aby powstał. A kiedy me dziwignie i na nogę postawi Bog z miłosierdzia swego / nie moge sie ostać nie moge nabożeństwa danego zachować / ani na krok bez pomocy jego postąpić. Przeto przystoi sie bąć zawsze / kto kto niech patrzy by nie wpadł. Pożwarte iesli potraw słowa Bożego i Sakramentow S. potrzebuie / nie znayde tego sama bez pana / nie wyjść bez niego tego chleba z pożytkiem ; a iesli mi żądza przypadnie do postępu takiego / niewykonam iey iesli łaska tego który nadchnął nie dopomoże. Piota Szczęśnowi / cielu / światu / siłami swymi trudno sie mam obronić i nie mam czym / a gdy broń mi doda Bog : zawsze by mi żmno od grzechow i gnusności było by me ogień on niebieski nie ogzewał / i przeciwem obciążaniem zaślepiłbym ogniem miłości własney gorzał / by me żywa woda łaski tego kominu tego ochłodził. Takonicz taka jest moja miserva / że o co prosić mam niewiem iesli mnie nie nauce Duch S. / niebepieszczeństwo / zguby swej niewidzę iesli Bog nie właje / misernej

Dziecko

O potulności pod Opątrność Bożą.

201.

dziecko iestem / polegające wielkim wloannościami. Co mam poiać bårzo dobrze / bo na tym gront doskonałości.

7.

Isa. 49.

Tę dopiero oży podniosła na matkę one niebiesta która mię zapomnieć niemoże / na Opątrność która mi tysiąc / choć pilniey służy niż ziemskie matki swym dzieciom / których one zapominają podczas / a ta mię kapie / ta z prochu podnosi / zabezpiecza / karmi / broni / paćciorka wzy / y nigdy z tej strony niedbałstwa niema / iakoby też własnie w mocy mojej była.

Przetoż iakto niemowlę i dno przytula się do niej / bo mi serce weźmie tą miłość iey ma / nie desperacya.

Albowiem iakto matka wieści o ko ma na małe dziecięcię / które sobie rady dać niemoże / niż na syna rosnęcego / tak Opątrność bągnieysza iest na pokornych / którzy są dziećmi w oczach swoich / niż na tych którzy się za Obrzymy mają / iakto gdy pieści matka tak was cieszyć będą / mówi Pan / nosić was do piersi y na kolanach pieścić się z wami będą.

Isa. 66.

O szesliwa dusza / która się z pokory pożyta za dziećmi / bo przeto w pieśńościach w Opątrności takiej będzie.

O Boże dobroćliwy im ta wiecey miżerye me uznawam tym cię miłuię wiecey / za to iż zamiędnieś o mnie / bądźże pomocą wsta. wieżna dziećciem twemu Wyże / bym cię chwalić nieprześcisła / którzyś z wst niemowięcych y słacych w podobal sobie chwałę.

Psal. 8.

Punkt II.

pozem w tymże pobocienstwie patrzyć na kontent. cieża bę dziećci każdego / iakto starania żadnego nieczyni o się / le swe potrzeby / wszystkie pusza na matkę / nie myli iakto mleko dobre albo niedobre się / nie ociaga się baci w dziećcię / baci w grube pieluski powijają / iedwabny / z trawek / powoynik ma / z lądziakich kontent :

B b

nie przy.

1. Petr. 5.

Psalm. 54.

Thim. 5.

Ioan. 4.

Ose. 11.

Punkt II.

1.

2.

3.

nie przypatruje się jeśli w pałacu / jeśli w świątyni : jeśli w
 kolebce / jeśli w żłobie leży : nie stoi o pokłon przeto iż Krol
 lewicz / ani uważa lekkości przeto że śmiotowicz / a w tym
 gdy niebba o się / takiey jest kondycyey / takiey rodzicy jego /
 takie wychowanie / takich ma opiekunow. Tak bym ja miał
 iść przed Bogiem wzywać z cnoty / co dzieciatko czyni z na-
 tury wszystko me troskanie nań zięć bo on mnie wycho-
 wa. przyodzie / pożywi / wyposaży / welelić się że mam
 tak wprzeym i Orca / takiego żaden dziedzić niemi /
 który tego się raz podiał / kona : bo jeśli kto o domo-
 w. h piec / niema wiary się zaprzat / y jest gorzły niż niewie-
 ry / iakoż podobna aby się ten opiekun przemienierzył kiej-
 dy i miśnowicie swym sirotom które w domu jego mies-
 skają / a inney zastony tylko onego samego niemca i Do-
 znato tego Niniwe / któremu przepuścił dla niewinnych
 dzieci niewiedzących co jest między lewicą a prawicą /
 to jest niebbaiaćcych na powody / które prawica / ani na
 przeciwności które lewica znaćcy. O dobry Ojciec iako
 wniem dziełować / iż osłabimie tych opiekunów / którzy się na
 twoje ruce z pokory podobali : niechże nie będą głupia jak Efraim
 któremuś był prastunem a niewieźiał / niepoznał dobro-
 dziei i zastępcę nadze swego : niechay się znam Dancę i nie-
 chay znam siebie / by nie nadze moją nauczyć i osłać niepos-
 zonemu miłosierdziu twemu.

Dopuszczę dziecięczkom przychodząc do mnie / albowie
 takowych jest Królestwo niebieskie. Przed przystąpieniem ludzi
 małuczkich albo pokornych tu rozbić. Iż i takowych jest me-
 bo / nie wiodzi i tak mały nie będzie zgubił opaczność Bo-
 ża. Iż ty wieściem w niebie będą im się na ziemi ponija wie-
 cey / bo im pożora głębia / czym cnotą wyzja. Iż kto przyi-

mnie

O potulności pod Opatrzność Bożą

muie jednego z tych małych przyimie samego Chrystu
 / bo iś ich miuie Chrestus / kto im co dobrego wżeni-
 takby temu wżenił. **T**ęby jednego z tych małych
 zgorzył klasa do grzechu damy jego karan będzie ka-
 mieniem wżenie / bo także przywda ich za swa przywda po-
 czeza, iako dobrobierstwo ich za swa dobrobierstwo. A pio-
 ty przywda iś maia Anyoty; choć iś bowiem wżenie ich
 manie / ośobliwie iś iednak ciepa opieka ich mali / iako
 Anyot do Agary bładzacy na puszcy, gdy nieśtało w
 bukaku wody, zodezta daleko / zbyna vmierające dziecko ko-
 nie patrzyć / wysłuchał prawi Bog głos dziecicy, w stań
 wżenie. W iedney potrzebie byli y matka y syn oboje płá-
 kali / á przecia nie mowi iś matka / ale iś dziecko wysłuchał
 Bog / y nie wżenie matki ale wżenie małego przy-
 sidi Anyot / bo płáze ich głosy sa / Bogá y Anyoty mielca-
 ce / y kiedy redicy obrzuce bżarki / Bog ie w opiekę Anyot
 som dacie. **O**śesliwie dziecinstwo które maś miejsce tás-
 kie w Bogá! choć milezys / potrzeba twa wota / wzdrhanie
 wżenie na niebo / y Anieli stepnia do ciebie: **O** kto-
 by mi dat záochać sie w tobie / á náśladować tego
 który sieśtał bżekiem dla mnie. **O**naś. **O**
 sy I E S V Ktoryś tás dalece duchowna máś
 tość ulubil / iś dla niey wżenie ciato máś
 ie / stawszy się małym dla nas / byśmy
 sie do miłości ná twoy przykład gars-
 neli / wżenie mie teraz máś / byśmy
 wielka ná wieki byś.

Amen.

203.

S. Bañ

4

1

Cent 21.

Ad Ismaelá

Psál. 26.

B b q

Kozmy

Rozmyśla-
nia o chwale
wieczney.

Rozmýslánia o Chwale niebie-

skiey, à naprzód o iey mieyscu y zgromádeniu.

Apoc. 11.

Cant. 2.

Punkt I.

Co jest chwa-
ła wieczna.

1.

2.

3.

4.

K Ończym te rozmyślania chwałą wieczną,
ktora Bog dobrodziejstwá wszystkie iák si-
gnetem pieczętuie, ktorego prosić; aby nam dał
oko Orle iák S. Ianowi, który widział miá-
sto S. Jernzalem nowe stepujące z niebá / od Boga zgo-
towane / iák Oblubienice vbrána / y sýsat gęs z stolicy /
Oto przybytek Boży z ludźmi. O wieczny Boże który
nam ná ziemi żyjącym wiadomość posýlasz, o niebieskiey
Ieruzolimie / vvykláruy oczy / bym tego miásta spániałość
obaczyła, świątosc, pokoy, nowotnosć, ozdobę, y
dživvne poslubienie z toba. O by zábrzmiało nádechnie-
nie tvve vv vszách moich, vvkázuiace iák to śliczny przy-
bytek y vníatvva z szczęślivvymi mieszkańczy iego t Ey
nastódzý Oblubienice pokazże mi oblicze tvve boć ná do-
bne, przemow bo glos vvdzięczny / okaza dobrá nieoszacow-
wane ktore obiecuiesz, bý się nimi do ied. szukaniapobudziła
Owážáć naprzód co jest Chwałá / co Ray / co Blos-
gość / iż stan nieodmiennie beśpieczny / świebodny / pelen
dobrego wshytkiego stworzeńkowi spożadánego / á nie máia-
cy żadnego złego stworzeńka okropnego. Tám jest szczę-
śliwa wiecznosć / bo poty szczęście poty Bog / ktorego Kro-
lestvvu końca nie będzie. Tám beśpiecznosć / bo śaden
grzech zasć niemoże aby świerch miał Bog z niebá zby-
wać. Tám nieodmiennosć / bo w pełni zawósse y wie-
dneý mierze chwałá istorna / á nádto z świerch acciden-
tálnych radości / przysmáti częste. Tám sytosć bez or-
chwat

chw-
kora
stan z
był /
odmi-
Nie s-
dżicie
śaty
skar-
es-
dleg-
tam
cz-
nán
sko-
ia-
ch-

wy-
sy-
t-
świ-
wi-
mo-
me-
my-
i-
i-
to-
lu-

chwatu nie słyszącie głowiekowi jeden pokoy, bo nowina
ktora dano pierwszemu dnia, záwsze dáia. Śnieżje szczęśliwy on
stan z tym śmiertelnym; docześnemu choćby nayszczęśliwszy
był, iśta dobrego niedostacie / a złego dosyć ma záwsze /
odmienny jest / niespokojny / cłowy. Przeco rzekł Pan:
Nie skarbcie sobie skarbow na ziemi kędy rdzà, mol, y zło-
dziejie. Bo albo wżwódnem samym / albo słaś / iśta
słaty od molow; albo zbrada y gwałtam gina / ale
skarbcie sobie skarbny w niebie; ktore nie niszcza / nie wie-
stia / mola grzechowego nie mnoża / łupiestwu nie po-
dlegá / bo nie czyniacego obrzydłość albo kłamstwo
tam nie wnidzie / nie wydrze świecemu nie nikt / choć do
czásu na ziemi chowa starb enot niebieskich w skarkách gli-
nianych. O szczęśliwy stanie! O Mądrości / skarbic nie-
skończony ktorego ludzje dobrze záżywszy stali się przy-
jacielmi Bożymi / wżycmi starb iśta cwoy bym starbow
chwaty nieskończoney dosć mogli.

Potym oględomać nowy on świat / Ciebie przenas-
wyższe / ktore nie jest pabotem lez iśta świat ten / wiele rze-
zy optakania godnych máiacz; y iedney teski tam / o-
kásley iedney do lez niebędzie: Otrze Bog wszyrkie od oczu
świętych. Patrząc iśta dobrá cámeczną przenośa te
widomet weble zmalowania Janá S. zlápisu mury, sá-
mo miasto złoto czyste, podobne krzyśtalowi, a fundá-
menty ozdobione wżelkim drogim kámieniem / iś niema-
my w naszym tu kráju iedno te grube fárby / ktorymi nam
iśkotłowiek maluisa czego áni oko widziało, áni vcho sty-
lzało / smysl żaden niepoiat / áni dosiogi dykturs / co zgo-
tował Bog tym / ktorzy go miluisa.

Tiebo ono ctery ma kondycye. Iśność vstáwiczna
lub y wdzieczna bez ciemnych nocyt / albowiem pan Bog

Mam 6.
Trzy rzeczy
nie są śtema
nie skarby

Sap 7.

Punkt 11.
O mieyscu
chwaly wie-
czney.

Apec. 22.

1. Cor. 2.

1.

3. cieślinwie ie oświeca: pomiarkowanie małowe zawięse / ni-
mażinná y wpałenia / i takoy burze jadney gramow / pioru
now nie maś niedoleć tam kul / i jadne jadne zarazy / skaży y
praelectwa tey opłakany ziemie / dożinnie żywacych.
4. Gruntowna beśpiec znosć. nie trzeba się bać porzycowania
zwaczenia takiego pałacem onem / za murem-m pokotem
sied. a w nich rehyty. Kossosina pieknie ść / bo wesele
się muerisce iest niż raven / w którym y żli mieszkać mogli /
bo ten Karola samych iest dobrych / a iestli także dobrá y
belicze tu narzucił Bog / tedy nie beśpiec przechodzi / nie
prziaciele i-go wronia / czygo nie stworzył tedy Anyo-
lowie y przyaciele sami iego są. O pałacu Kroleński ! o
5. ratu niewymownie piękny / iako mte przybytki twoie
Panie B. zastępow , pożada y ed wstępiej jądze wstaie
duża moia mwałac o pokorach Pańskich : kiedysz przy-
de ná mieszkające do nich y zążewanie takich ozdobności :
pozamyślavcie się czyż nie patrząvcie po tej ziemie , bo co-
kolwiek na niej iest / gnoy y marnosć iest względem tej
go co ná niebie ogladaćie.

P. III.
O tower. y. le ich a znáta sie wślescy iakoby ich mało było. An
stawie chwaly yotow millionami z luźi nieprzelicza rzeiza, mieszkania
wieszcney. wiele X fayne z iz dosiánienio miewsca tedy tak wiele in
Dan. 7. nych test. Obywatele wślescy slachetni / swiatobliwi /
Apoc. 7. mądry / łagodni / doskonali / rzeklbym reze bez ciernia /
hlie bez glabow / siarnka bez plewy / psienica bez koku /
indziej badnie na wstromu puczilaym ciernie z glaby / ple
wa z kokolem Jez-li mi tedy tak mila teraz ziednym mo
drym y swietym znátiomac / iakó miley badnie z tak wola
godnych

O zgromadzeniu Chwały wieczney.

207.

godnych y świętych widać się / rozmawiać / towarzy-
stwo wieść ?

Tę różność on dąbał porządek w różnych światach
tak dziwny. Jako gwiazd od gwiazdy własności / wielko-
ści / proporcye różna / tak Aniołowie w okrasach swo-
ich / tak między nimi Patriarchowie / Prorocy / Apo-
stolowie / Męczennicy / Wyznawcy / Panny / Wdowy /
o wielecey zgodzie wspólny / a co obaczysz w Sulamitce
jedną chory wstykowac ? Oblubienico spokojnego Sa-
lomona / co innego w tobie / jedno chory y świętych
Wzrost / Porozumienie raz wesoła śpiewać a przodem się po-
tęlić / meina ? teraz są pokornie / a pierwsi na mównie
byli / byli / zwyciężali / zwyciężali. O bracie / o dobie
tak jako ci przemienił żołnierze / abym między ich wstę-
pować y triumfować.

A nadewszystko / napłeskniesz zgodą / zagaściło się
niebo / Aniołami y ludźmi / Aniołom więcej jest niż ludzi na-
świecie odsiebie natura różna : Ludzi dosyć różnych ie-
zyków y narodów / a zwady / ambicje / zazdrości nie ma-
wielu młoda mniemasz / jeźli im tego co sami mają ;
mniemasz starszych woleć się z ich przechodzą ; wszyscy o
jednego stołu siedzą / z jednego kubka pija / jedne zabas-
wale mają / jednym duchem / jednemu Bogu służą / który jest
we wszystkich y wszystkim wszystko / jednocząc ich nies-
dzy soba y z samem sobą. O zgromadzenie szczęśliwe w
którym ani zgaśnięcie miśminy / ani zaciemnienie / ani
nieprawość rozróżnia nie ma ! iżelić się podobą du-
cho takie towarzysztwo / nadszanie cnot tego towarzysztwa /
ani woła Boga ni słów / ani oni w niebie / bratać się z
braćmi / przystępować pokoiu z każdym / cęci mniemego /

starszego

3.

1. Cor. 17.

Cant. 7.

4.

starszego słuchaj / choć się dobrem każdego. O święci
 teorzyćcie na tym morzu pływali na którym ja teraz / a
 wysiedliście już na brzeg którego ja pragne / pomoścież pro-
 śby swymi bym waszych naśladowała cnot / abym też w
 wieńcach waszych chodziła.

O Chwale którą duszą będzie miała.

Ss Thom.

Rozbierać iż niemógł Bog wieśszego błogosławieństwa
 duszy wzięty / iako gdy wsiatka zostanie Vbośtwiona /
 Bogą pełną / y jedno z Bogiem przelata od Bóstwa iako
 wiec żelazo od ognia gdy się nie zda byż żelazem / ale dla
 iasności y gorącości ogniem / za czym duszą niepodobnie
 nasycona będzie gdy się zawi chwata Boża.

Psalm 18.
 Tężyły du-
 śne iakie w
 niebie.

1.

Pamięć vvnidzie v moźności Pańskie y tak pogrążnie w
 bezedniu onym / iż do innad się wdać / a obecnego Boga
 zapomnieć trudno ma t Vstawiętnie sobie wspominać do-
 brodziejstwa wzięte y spodziewane z niewymownym we-
 selem będzie / niewypuszczać tego / z czego tak wielka ma
 wciecha; ani przypuszczać co by też przytrego byż miało.
 Bo i tak wspomni na trudy niebezpieczeństwa / y grzechy
 dopuśczone / wesole pobudki do chwaty Bożej y dżęki bez
 końca m z wedle ProroKa t Pamiętkę obfitey słodkości
 vvydawać będą y z prawnied iwości tvvry vvykrzykać /
 pomniac iakos się wiernie obś-dł z nimi.

144.

2.

Rozum będzie pełen Boga bez figur y zasłon weni
 patrząc t obacz iako Otec Sena robi / y obaczytna Du-
 ch i S. / iako trzy Persony wden t si Bog nieśkończony /
 niezmierny / nieogärmiony t obaczy dobroć tego / mądrość /

moc

moc / epatrzność ić. iako siemcielił Syn Boży / co dla
ludzi wżenił: zrozumie sekrec i w skryte sady Boże / czym
całymi cnotkami prowadzona do nieba: Dżna niebespie-
czeństwa w których bywał człowiek / kryjome dobrodziej-
stwa które bierał / czym się bezmiernie w contentuje; y wsta-
nie Wiara bo obaczy co wierzyła / y Nadżcia bo osiągnie
czego czekał: y nasyci się chuc ludzka nienasycona do
wmienia / gdy się dziwnie staniemy wedle powieści wożo-
wey / iako Bogowie wiedzacze y dobre.

WOLA też przytłę się do Boga wiecznym zwia-
siem / iako do przyjaciela / dobrodziejcia / Oblubienca / Wy-
ca / swego / iako do najwyższego dobra / pierwszego zrodła /
ostatcznego końca swego / tak wiele do miłości tego ma-
iac wygladow. Z ktorey miłości buchac wstawienie beda
z strumienia wielkiey roskoszy / iż wpoiona od okwitości
domu Bożego ponurzy się / w weselu Pana swego / cnot w se-
lich pełna / bo z postuśenstwa polegać na Bogu swoim / z
Pokory cało mu się posłubić / z Nabożenstwa poklony ze-
ścia wielka / wdzięcznością dzieki / pieśniami / Allelujami
nieprześcaynemi dawać będą / Bo się tã nigdy nie sturbnie /
nie zaśpi / nie rozermie swoich poćech dusi / które są miana /
zakryta tak zacne / iż ich nikt niewiadō kto nie skosztował.

Nakoniec raz rozedbieć / iż co Bogą czyni Błogosławie-
nym / coż człowieka wżeni: Bog obład Bogiem blagi y
swe jest patrzac na się tylo / rażje y ia błoga / syta / wes-
la bede patrzac na niego / iako na jedne nowine wieczna /
y nowa zámśe wieczność. O chwalo moja kiedyś cie
ogladam tak ianie / iż nasćciś zadosci me? Kiedyś tak
czysta zostane że godna oblicza twego bede: O brz nigdy
nieczynić było / co się tobie niepodobalo / a takiemu sze-

Rom. 8.

Gene. 9.

3.

Psal. 95.

Mat. 25.

4.

W duszy ro-
gmy. l. i. cey
to się dzieje
co w niebie.

ścin drogę zagrażało / Weim. i. z. i. b. a. w. 3. 143. Pami. śły
dusze may / co się w Ciebie bawić mała / Pamięć niech za-
wsze patrzy na cie / Rozum poznawać / Wola niech cie mi-
łować / język błogosławić na wieki nieprzestaje.

O Chwale którą ciało będzie miało.

1.
Matt. 13.
Eph. 5.

2.
Apoc. 7.

3.

Ioan. 20.

Rom. 8.

Cztery nieładne okraszy ciała w błogosławionego widać.
Pierwsza ładność diwnie piękna : bo się świecić i pra-
wiedliwi jak słońce na wzór ciała Zbawicielowego będą
bez zmarski albo makuly wszelkiej. A podiate rany
albo blizny dla Chrystusa / zapaśnienia i tak drogę pamięć
Do tego przeżył i tak przez świetną lampę / kochać / żyć /
chrześcijaństwo się niewymownie będą. Wtóra ciała okrasza
Niecierpliwosć : bo łaknąć / ani pragnąć więcej / boleć /
ani chorować / ani się śmierci bać będą / choćby w ogniu
były nie gorzałyby / choć w morzu nie zmożliłyby.

Trzecia Prędkosć / tak wolać duszą ciałem będzie /
iś latać i tak skra albo błyskawicą po niebie może / to do
Niestatu Chrystusowego / to do tego Młaki przeżyty /
to do innych światych. Czwarca Subtelność wielce
duchowna / żywot poprowadzi i tak szery duch / nie ledzając
nie pijąc / a mogąc Ciebie / mury / y ślepy zamilnione prze-
nikać. Tak chwala przychecać będzie siebie do prac y
cierpliwosci / za szczęście pozostawiać że co łacińskie cierpie. O
szczęśliwe zeliwosci / których koniec takowa ładność / szczę-
śliwe cierpliwosci / które wciąż ciało niecierpliwie ! O
iako dobrze rzekł Apostoł żytrapienia nie ieyże nie są go-

dne

O chwale która ciało będzie mięso.

211.

dne Przyszłej chwały, która się w nas pokaze! Ośmiel-
że się tedy duszo ma nieść w martwienie I E S V S O W E
na ciele twoim, bądźli tak poniżone iako ciało jego/ zostā-
nie na podobieństwo jego też Uwielbione.

potem rozmyślając chwale y rozkoszy piaci Smyslow.
Oko wdektanie się na tak wiele ciał Uwielbionych/ miā-
nowicie na przedostojne słowieczeństwo I E S V S O-
W E/ y przeświejące rany ie^o patrząc/ co tak miła rzecz wibzied/
iż s. Job tym się w swych ciężkościach cieszył: Wiem iż O-
kupiciel mój żywie, a w dzień ostateczny powstanie z ziemi.
y w ciele mym ogladam Boga mego, ja isty, a nie inny miā-
sto mnie/ Vcho nasłucha się przemilych rozmow mądro-
ści pełnych między świętymi; nasłucha muzyki/ śpiewów
nia/ organ niebieskich we dnie y w nocy/ za to że Ba-
żania y Przekazania tu Bożego słuchāto.

W O N I A wciechy się zapachem z Uwielbionych ciał
y perfumy rozmaitymi/ które tam wynaydźcie dobroć Bo-
ża na wciechy te^o ciała/ które tu dobrym żywotem woniāto.
Smak swe słodkości/ mianny/ przysmaki/ y zaprawy znay-
dźcie/ iakich na tym wygnaniu nieznaydowāt.

D O T Y K A N I E nakoniec święte y częste lubo-
ści/ tak iżżby Błogosławiony po wszy pogrążon będzie
w strumieniu delicyj Bożych. O iako słońce nagro-
dza tam smysłom moryficacye ich: O ciało me cierp co-
dla Chrystusa a weśel się z tego coć powiedāia, iże po-
dziesz do domu Pańskiego, a choć nogi twe chodzą po zie-
mi/ postawie jeżdzia iuż w pałacach niebieskich. O grody
Syonkie/ O Ieruzalem mātka nāsza zbudowana nad rzekā
kami gorāmi/ nad woskietami żywotami/ nad woskietami
niebiosami z żywych kamieni wielka zgoda z sobą s^o i^o

Chwała Smy-
słow piaci.

Iob. 19.

Ap. 4.

2. Cor. 2.

Psalm 137.

Co j

nych

1. Petra 16

ných mney odtat sobie ducha mego / abyś y ciało z ducha cza-
su swęgo przypuściła. O Oycze Pana naszego Iezu Chry-
sta któryś nas z miłosierdzia wielkiego odrodził przez kres-
ku nadziei dziedzictwá nieskażitelnego, y niepokalanego,
y niezwiędłego / zachowayże we mnie łaskę twoją bym to
chwalebne otrzymała dziedzictwo Amen.

O Chwale niebieskiej w na- gradách ośmi v Błogosła- wieństw wyrázoney.

P. I.

NAprzob wważać iż chwala wieczna jest Krolestwem
obiecánem vhogiem w duchu, y prześladowanie dla
sprawiedliwości cierpiącym: Które to Krolestwo nie jest
inne iedno iáwne widzenie Krolá nad Krolmi y przypu-
szenie do nieśkończonych dobr / bogactw / y państw jego /
Sprawiedliwości, Pokoju, y wesela w Duchu s / tak iż ka-
żdy święty prawdziwy jest Krol / y bázro rad Krolewstwiey
dostojności iáko swojej / wespół Kroluac z Nawyższym
wszystkich Monárcha Bogiem. Coż tedy chwalebniejszy
go bydy może iáko wstąpić na takie państwa y Monár-
cha bydy / w Kompánij tak wielu prześwieatnych Monár-
chow z których namnieyszy nierownie większy jest / a niż
wszystcy Monárchowie ziemscy: O Krolu nad Krolmi
dzięk ti tobie iż twym slugom choć za licha postuge dáieś
w rece Krolestwo tak zacne! O niezmierne y nieśkończo-
ne Krolestwo / szczęśliwi którzy ciá nabývajú sprawiedliwo-
ści, vboistwem y dobrowolnym ponizeniem!

Pontore

O chwale y Błogosławieństwach wiecznych.

Powtore niebieśta Chwała jest osiągnięcie ziemię / ci-
chym obiećane / nie tey ziemię niedzney płągow pełney /
przekłatey dla grzechu / nie tego gruntu osiągnięcie / który
jest płac y grob śmiertelnych ludzi / lecz osiągnięcie y pos-
sejsia ziemię błogosławionej, ziemię opływającej miodem
y mlekiem / poćiech Błyszcz / Krainy oney żywacych /
gdzie nikt umrzeć niemoże / gruntu onych żywionie ży-
wych / mających nieprześcaynie rzekę wody żywey iak
krzystał przezczystey, z stolice Bozey y Bărăńkowej
płynacey, a nad rzeką wiele drzew żywota przy-
noszących owoc dwanaściekroć do roku. O fortunna
wyspa zerośad y zarośce oblana widzeniem Bogá y Bă-
răńkă / ktorey Obywatele są drzewy żywota wilgość y ży-
wość mający z tey żywoney rzeki / iey mocą świeże wesela
delicje / frukty / rodzące / O fortunne drzewa których liście
nam słyszacym owoś na ziemi zdrowe. Oby to ziemię o-
sięgnąć / O duszo ma wmituy cichosć Jezusowe / boć nie
koźlowie ale bărăńkowie dziedźciami iey beda.

Potrzećie Chwała niebieśta jest poćieszenie płacza-
cych / tedy rozbić / Bego cieśy / Jakim marcypanem /
sposobem iakim / y Jako dlugo. Cieśy Poćieszyciel y
Bog poćieszenia wszelkiego / w niebie to czyniac miánowi-
cie ; gdzie poćiechy wszystkie / jest cym cieśyc / tam Oćiec /
tam Mătă / brăcia / siostry / poćiechă z kăzdego / Cieśy
Bostwo / Cztowieczeństwo Chrystusowe / cieśy Mătă
Boża / Anyolowie / Pătryarchowie ić. bezpieczeństwo /
wieczność / pokoy sumnienia wszelki domysł przechodzą-
cy. A sposob kto wypowie iako tam Bog cieśy / nie grze-
chow odpuszczeniem / nie frăsunekow wămierzaniem / lecz tes-
to obogă z tămcă wiecznym wygnaniem / wesele tam a

C c iij

rădość

213.

Punkt II.

Apoc. 22.

Matt. 25.
Punkt III.

Ioan: 14.

1. Cor. 72

Isaie 51.

radość, dzięki y głos chwwały y krzyklive znależć Alleluia. **A** wszytká tá poctesliwość bez finalu wieczna będzie / á kto vwele ich odeymie od nich? **O** żywocie błogosławiony / w którym tak długie počtechy iáko długi żywot y żywot tak długi iáko długo počtešyćiel! **S**zczśliwyš kto piąge teraz w nábżeis przyszlych počtech.

Punkt IV.

Pogwarte chwala wieczna jest Násycenie taknozym y pragnacym sprawiedliwaici obiecane; **B**edy rozbićć iá na tym świecie żaden niemože byđi nasycon nigdy / bo dobra doczešne / pieniądze / czešci / nauki / nięogo nie nasyca / á dobra duchowne pod miarą dala / áby do nich rošć áppetit / ktorzy mię iedza vwięcey takno mowi! **N**adrość. **L**ecz niebo jest stolowa ieba / miejsce nasyccenia: będą syć mowi Dawid / wszytki áppeteyce vgašć / gdy się ziaćvi chwala Boží. **L**ákniję tey chwaly dušo / á po garto będziesz miata / lákni teży y pragni vżytkow sprawiedliwych / bo bez nich iey niedostapiš.

Ecc. 24.

Ps. 102.

Punkt V

Jezę Chwala niebieška jest plennym miłosierdziem / Ktore obiecuia miłosiernym: **B**edy rozbićć iá iáko w piekle same sa starki gniewu / w Ktore Bog pomiešć y surowa sprawiedliwość leie; tak w niebie same sa starki miłosierdzia / ná Ktore Bog dobroć y miłość swoia w nagrodach / zá dobre spráwy wylewa. **K**orenuiáć ich v v miłosierdziu y litošćiach, napelniaiáć v v dobrach pragnienie ich. **P**rzetož niebo jest nášćat sluzbyzłoty ch rošćuchanow pelney / ná Ktorey lada nášćymia niestawiaćć pietožáć jest sluzba sromotnego nášćymia / **O**bierayę sobie ty ná Ktorey chceš stanać: á iesli tešća wolíš / bódź miłosierdna.

Ps. 102.

Ten Punkt
sercey maš
wysšey.

Punkt VI.

Pošešće Chwala ona jest oglodaniem Boga obiecánym czystego serca ludziom. **O**kolo cęgo rozbićć iá iáko žima

scy ro,

O chwale y szczęściu wiecznym.

255.

ſew rodzicy poſtżac corti vbiertia ich w drogę kleyuocy / y
oblubienicy na przenoſinach na piernym wſtepie w dom
dacie oblubienicy koſtowane noſeniat tak Ociec niebieſki
każdey duſzy ſynia ſwego oblubienicy / w dzień wprowa-
dzenia iey do pokorow niebieſkich / dacie trzy nieoſtaco-
wane upominki za trzy cnoty Theologicckie. Wzgradzając
Wiarę dacie takie ſwiatło / że ogłada iżanie Boga y
wſeſtſkie tajemnice ktore tu wierzelat: żadney wiecey nie
zaczaiwſzy. O iako miła rzecz mieć to ſwiatło, vvidzieć
takie ſtońce! Za nadzieję zaś dādza iey poſt ſowa / że o-
beymie / czego czekała y żadała / włąpi zaczęm biegala / y
nigdy inż nie ſtraći Boga ſwego / D. brodzićia ſwego /
Oblubieńca ſwego / przed oczyma go zaiwſze / y w mocy
ſwoey mieć będzie / rzekłſy na wſtepie ſwym do nieba zaraz.
Znalazłam ktorego miłue duſza moia, poimalam go
y nie puſzczę. A Miłoeć nagrodzi zaiwianiem dobr zamilo-
wanych y ziednoczeniem z Bogiem iż rzecze duſza z Miły moy
vvlzytek moy, y ia vvlzytka tego. Rozmiłuyże ſie tedy
czyſtego ſerca duſko moia te trzy cnoty zaſtrzywſzy, abyś
te trzy kanięgi w niebie powzięła.

Eccl. 1m

Cant: 2.

VII.

Naoſtatek wiecyna Chwala ieſt przyſpoſobienie ſynow
Bożych, ktore przywilej obicaru ſpokojnym, tedy ro-
biertć iż iako Chreſtus po dwakroć był deklárovan ſinem
Bożym przy Chrzcie, y przemienieniu; tak ſprawiedliwy
człec dwakroć bowa przyſpoſobiony / na tym ſwiecie przez
kaſkę / ale niedoſkonale / bo może z niey przez grzech wy-
prſć / dla czego y amieci żyć na uemi / vvdychali przy
ſpoſobieniu doſkonaleſzego. Drugiraz na wſcieju do nie-
ba / Eby dżedżice n zoſtanie y prawa bierze ſenowſkie na
nieśmiertelnoſć / niecierpliwoſć rć. O namilſzy Oycze

Rom. 8.

Ojciec

Hebr. 12.

dzieci niech za miłostką spadli / które będałom twym chod-
waſz / choć ſie tu z nimi co ſe do iakoſ dla upokorzenia ob-
chodziſz / biczując każdego ſyna którego przyjmieſz ; acz
ſię kochaſz iako w ſenie / dziedziſc y panieciu przyſtym
O byżem ſie ta nadzieia tak podnioſła / abym żywet / iako
na dziecie takiego oycę przyſtoi prowadzić / a chwały ie-
go doſtąpiła.

O Chwale wieczney w ſiedmi kontentacyach w Obiawieniu Iana S. wyrażonych.

Rzypátrować ſie niezmiernym nagro-
dō / które tam Chryſtus P. obietnie zwy-
cięzającym Czartà y pokuſy iego , ciało y namię-
tnoſci iego ; ſwiat y prożnoſci iego ; Tyrany y
prześladowania ich ; y łamych ſiebie ſtatecznie
aż do ſmierci , w których obietnicach proporcya
zawſze poſtrzeżeſz kontentacy z trudnoſcia ,
pálmy zwoyna , korony ze zwycięſtwem.

Apoc. 2.

Uprzed Chwałà niebieſka ieſt kontentacya nie oſię-
blym w nàwreceniu piroſym / albo goraco poſutniacym
obietnà ; Zwycięſcy dam ieſe z drzewa żywota Ray-
skiego. Co by to za drzewo było / w iakiem ſàdſie / co ieſt po-
zywàc owocem iego / y komu go pozrywàć dādza / rozbiaràć.

Drzewo

O nagrodzie Świętych Bozych w niebie.

217.

Drzewo żywota Bożo jest z doskonałościami / frakty
sprawy jego / rodzenie Słowa przedwiecznego / budowanie
świata ić. Żywoto drzewo / bo w niego jest źródło ży-
wota. Ray jest światybarzono pełne niebo / Pozywać ka-
mić się światym Bogiem / którego potarmu moca pozywać
iacy w drzewa się żywota obracają. Tać jest chwala w
Raystem iabluśku pokryta / zwyciężyli Postwieś.

Pocem Chwala Więncem jest żywota / wieńcem
nieśmiertelnym / który zawięse kwienie na pamiętko zwy-
cięstwa z Szataną / bo którzy się dądzo zwyciężyć / nie z
drzewa żywota z Raju / ale z drzewa śmierci / owoc ko-
ry jest / ogień, siarka, płacz y zgrzytanie zębów / dądzo
pozywać / nie wianki na nich kłaść / ale rzucić je w jezioro
płomieniste y siarczyste. O Zbawicielu otwórz mi ufny na
to co Duch twój mowi Kościołom / a pomóż bym zwy-
ciężył, a obrażona od wieczney śmierci nie była.

Potrząś w chwale obietnic ze złymi niesposkubacym
mianą zakryta y kamyk biały, a na kamyku imię nowe,
ktorego sam biorący wiadom / mianą słodkości są Bestie
na ziemi żywym zakryte / lecz niebieskim gościom światne /
aż nieświeżość woty y na tym świecie bywała / karbunkul jest
światłość w sumnieniu widzającym / iż mie Bog approbo-
wał / przyjął / y nigdy nie odrzuci. Czarny kamyk głow-
niom piekielnym dądzo / lecz którzy wybielili szaty swoje
w krwi Barankowey / da Duch S. białuchny y ubogą-
ci ich przy mianie. Co rozumieś iakie będzie wesile wi-
dzieć y wiedzieć zapewne / że zajął na wieki z Bogiem raz
Postowała y Słupiec światna pochwałę podjęcie biogost-
wieniu Oycy mego ić. Przeto paterz dusio ma iakto je-
iść / bo przy śmierci albo za toba / albo przeciwko tobie Pa-
meki y bakticy rzucić bado! Imię nowe jest przypodo-
bienie za seny / za dż. wicie ni-bieskie / bo to iak znemu
dądzo ponowstwo na wieki będzie ta dostojność miała.

II.

Bedź wierny
aż do śmierci
a dam ci wie-
niec żywota.

Apos. 20.

III.

Mianą są-
łwa ić w
świadczeń zło-
wym w drze-
chowana.

Mat. 25.

Ioan. 7.

Sap. 1.

IV.

Apoc. 2.

przeżyty

Iviii.
Psal. 149.

V.

VI.

Apoc. 7.

O szczęśliwość ktorzy grzech zwyciężają : Jak beda woli z
manny : tak kontenci z kamyką drogiego : tak chwalębni
nowe imię nosząc / gdy się zawiemy bydlę mieli / gdy
mu podobni będą , vvidzac iako jest / tak iż pierzacy z
daleką potępieni przyjeżdż będą my głupi mieliśmy żywot
ich za szaleństwo , koniec za smutkę : Oro iako policze-
nia między syny Boze , między świętymi chwał ich jest :
O święci chwalębni ktorem się dawał taki dostal / niech
mi go Bog z wami odziedziczy.

Czwarta kontencja strzegacemu do końca przyka-
zań jest / zwycięzchność nad pogany , będzie ie kruszył las-
ska żelazna iako górnica , y dam mu gwiazdę zaranną
Tu się bierz do obmiennicy kontencya z tych iako gline y proch
pod nogami mieć będą dobrzy / choć tu y Brolan byli.
A gwiazda ranna jest Chrystus pan / przed iutrzanka zro-
dzon pierwotne pojęcie światłości Smartwychwstanie /
dany za kontencja cnotę tego naśladowcom / żeby świe-
cili w niebie / ktorzy gwiazdami byli w Kościele.

A nie kalacym szar swoich , ktorych uczynki dosko-
nałe są mowi Chrystus : Kto zwycięży będzie obleczon
w szaty białe / y niewymyślę imienia jego z Księg żywot-
ną , wyznam imię jego przed Oycem y Anioły / iakoby
rzekł / duży takich w bogata przyobłoka iasne y chwały
ciasta słodziej niżeli słonce : nie roznida mu z nieba / iako ci
ktorychem w głowie mey nie napisał / za cnotę pożytkam że
przy mnie będą / ich posługisz i reges / Aniołowie aby ich
wzięli / wiedzieć będą / ba yśli na sędzcie aby się wstydali. O
Boże / nie wstydz się mnie wziąć za sługę / abyś się mnie
w Brolstwie nie wstydził.

Szosta : kto nieodmienny w dobrym / uczynić go słus-
pem w Kościele moim słodziej niż ktore postawit Sa-
lomon w swoim wstępnym / wstępnym ten filar / aby stał nie
odmiennie w jednym stanie. Tu jest różnica świętych o-
nych

O
nych
ciami
may co
rem , a
wego l
iako rze
będzie
pożytk
O iako
nastie l
by mi z
niech p

na zw
zwycię
faliac
a sędz
bosko
vniem
daję /
głego
sędz
iako t

O
kości k
dziej
spolek
cych
slugi
Niez
wał /
Dzie
dziej
dziej /
chowi

219.

3. Reg. 7.

VII.
Apoc. 3.

18. 84.

1. Rego 20

36mPiente
tey Riegt.

Eph. 2.

Regeſtr ſuſzacych dniom Świątym Medycacy.

- N**a Niedziela 1. Adwentowa w piątkey Cześć Medycacy 15.
Na Wtorek 7. Trzech 3. Cześć Med. 1. y 2.
Na Czwartek Adwentowa 2. Cześć Med. 15.
Na Piątek na Gody na Trzech Krolach Wtorek Cze. ſuſz.
W Ołtawie Trzech Krolow 3. Cześć Med. 3.
Na Niedzi. 2. po Trzech Krolach 3. Cześć Med. 9.
Na Niedzi. 3. po Trzech Krolach 3. Cześć Med. 25.
Na Niedzi. 4. po Trzech Krol. 5. C. Med. 14.
Na Siedmiogiesiatnica 3. C. Med. 24.
Na Sześćdziesiątnica 3. C. Med. 28.
Na pięćdziesiątnica 4. C. Med. 2.
Na Wstępna Groda 1. Cześć Med. 11. y w 6. Med. 51.
Na Niedzi. Wstępna 3. Cze. Med. 4. y 5.
W poniedział. O Sędziu We Czwartek o Chwałce /
Na Niedzi. Sucha 1. Cześć Med. 15. (miedzi / 3. Cze.
W Czwartek o Bogaciu / w piątek o Wniecy / w Sobotę o Wniecy
Na Niedzi. Glucha / o Guchym y Nienym na koncu.
W piątek o Samar tance. w Sobotę o Cudzołoznicy / 3. Cze.
W Niedziela Grodopost: 6. Cześć Med. 13. y 1. Cze. Medycacy 19.
W pon. o Przekupniach we Grodzie o elepond. w piątek o Łazarzu 3. C.
Na Biało y Awentura Niedzi. y Świąty tygodni w 4. Cześć Med. p.
Na Wielkanoc y przez Ołtawę. Piata Cześć porz. dme.
Na Niedziela po Wielkieynocy: Łaz. po Wleczery. ost. w 4. Cześć.
Na Kryjowe dni 6. Cześć Med. 33.
Na Wniebowstap. Cze. 5. Med. 18. y 19 y 14.
Na Niedzi. po Wnieb. 5. C. Med. 22.
Na Świątki Zielone Cześć 5. Med. 33.
Na Trojce S. doſc. materyl w 6. Cze. na Ewang. C. 5. M. 14
Na Boie Ciało y przez Ołtawę w 4. w 6. y w 1. Cześć.
Na Niedzi. 3. po Trojcy S. o Owey zgubionej 3. Cze. Med. 10.
Na Niedzi. 4. Opuszcimy wſytko / 2 Cze. Med. 6.
Na Niedzi. 5. o Gieſcie 1. Cze. Med. 22.
Na Niedzi. 6. o Miłosty Bożym 6. Cze. Med. 12.
Na Niedzi. 7. o Drzewach 6. Cześć. O ogniu wlecz. 1. C. Med. 17.
Na Niedzi. 8. o poledynkowym S. 1. Cześć Med. 9.
Na Niedzi. 9. Wdziec p. miłto płaka / 4. Med. 4.
Na Niedzi. 10. Dwoje ludzi wſtepowalo, 3. Cze. Med. 33.
Na Niedzi. 11. Dobrze wſytko wſynil / 6. Cze. Med. 26.



Na Niedz. 12 o Samarytanach 3. Ciesci Med. 31.
 Na Niedz. 13 o Trudzie 2. C. M. 23. y 1. C. Med. 31.
 Na Niedz. 14 o Opatrzności Bożej. 6 C. Med. 31. y 31.
 Na Niedz. 15 o Wdowie w Naimi 5 C. Med. 25.
 Na Niedz. 16. Valedy na ostatnim miejscu o polozze/ 1. C. M. 18.
 Na Niedz. 17. Bedzie mlowal p. Bogatego/ 6. C. Med. 11.
 Na Niedz. 18. Opuścizna sie grechy/ 1. C. Med. 30.
 Na Niedz. 19. o Godach przypowied/ 7. Ciesci Med. 27.
 Na Niedz. 20. Nie testem godzien abyś wśedł 26. 1. C. Med. 39.
 Na Niedz. 21. 3. Ciesci Medyacya 36 y 1. Ciesci Med. 3 4. 5.
 Na Niedz. 22. Czy to obraz/ 6. Ciesci Med. 25.
 Na Niedz. 23. o Corce ymarley y o Chorey niewieście. w 3 C. Med.
 Na Niedz. 24. o Godzie w 3 C. Med. 11. 14. 15.
 Na Swi. Andrzeja S. w 3. C. Med. 6.
 Na S. Mikolay w 6. C. 46.
 Na po. z. Błog. panny w 2 C. Med. 3.
 Na S. Thomaś w 5. C. Med. 10.
 Na S. Sepean 5. C. M. 26. Na S. Jan 5. C. Med. 26.
 Na Niedz. 1. C. Med. 18. Na S. Agniesz. w 3. C. M. 8.
 Na Nawroten. S. pawla w 5. C. Med. 29. y 30.
 Na Gromnice w Ciesci 1. Med. 24.
 Na S. Wacley 5. C. Med. 21.
 Na S. Jozef. 1. C. Med. 14. Na S. Ben. 6. C. Med. 48
 Na Swi. słow 2. C. Med. 6. 7 Na S. Filip. y S. Stanis. 6. C.
 Na Narodz. S. Jana 2. C. Med. 13. y 3. C. Med. 1. (Med. 54.
 Na S. piotr. 5. C. Med. 13. O żywocie S. pawla 5. C. M. 30.
 Na Nawroten. Bl. panny/ 2. C. Med. 11. y 12.
 w Oltwie S. piotr. 5. C. Med. 9. Na Rozstanie/ 5. C. M. 14.
 Na S. Marys Magdal. 3. Ciesci Med. 7. y piotr. M. 4.
 Na S. J. 6. C. Med. 31. Na S. Ann. 3. Ciesci Med. 29.
 Na pr. em. p. n. 5. Ciesci Med. 19.
 Na S. Wawrzyniec/ 5. Ciesci Med. 7.
 Na Wawrocie 5. C. Med. 31. 31. 33. y w prefacy 5. C.
 Na S. Bart. 5. C. Med. 12. Na S. J. 15. Tamie.
 Na Narodz. B. panny/ 2. C. Med. 4. Na S. J. 15. o Lunatyku
 Na S. Mathew. 6. C. M. 50. Na S. J. 15. 6. C. M. 50.
 Na S. Michal 6. C. Med. 17. Na S. Symon Judy. 4. C. 16.
 Na W. S. 3. C. Med. 1. 6. Med. 31. Na S. J. 15. 6. C. M. 50.
 Na S. Marcin 6. C. 47 Na S. Kacym. w prefacy. 6. C.
 Na Alern. 3. C. Med. 20.

. Do Trzec. Części między cudá Zbawicielowe dokładek.

O Chorým y sadzawskowey zlecenym. Ioan. 15.

I. **V**ważać iż Sadzawská ofiarowánych bydlat Krwiarudawa / si-
gnuruiaca Sakramenta s. te cudá miała / lecz iá wśyckie cho-
roby / iednak nie wskrzesała umarłych / Anioł z nieba poruśzał iá / z ié-
bie tey mocy nie miała; á iednego tylo chorego / Ktory poruśzenia ps-
len był ozdrowiała / lecz światłości niasie / ná choreba wśelka dała zdro-
wie / iesli slepa dała oczy / iesli chroma dała nogi / iesli sucha siły y na-
bożeństwo / iesli umarta żywor. Błogosławiony Ktory dał rzeczom pos-
dłym takie mocy. Tuz cām nieślepował Anioł kiedy choroby chcieli /
á tu wielki Anioł Chrystus gotow każdy godziny / mām go w Kąpla-
nie poale ięć wpatrować / á piewśa chcieć byś w pilności o me zbawienie.

II. **N**dobroć Chrystusowa pátzác / Ktory spítale one nawiędza nie
znáiony ni konu / y gdy nikt nie próci oczy obroci ná iednego / Ktory iá
drownio leżał / opużony od wśyckich / spyta chcieś byś zdrow? Bo
dwoch woley trzeba ná co Bostey y naszey / á chory wyznał wartosc
swoie / człowieka niemam Ktoryby mie zwiódł do wody. Mamy bo-
wiem znać y wyznawać potrzebe y słabosc nase iż sil nie mamy / sami
sie zleczyć niemożem / iż nao nikt inny próg Odpuściela / nie zbawoi / do
Ránu nie sprowadzi / wśycká w tym wi. lłm Cziowieku y Bogu nádzies-
ia. Pátzác też ná ciérpliwosc tego chorego czterdzieci lat bez dru-
czka zdrowia / á nieśmierze nienárzeka ná niego. Bo potrzeba dłużye
Boże znosić / w wornie długiey albo chorobie nie testnić. bo kiedy cie nie
spodzietieś przyjdzie Chrystus / gdy rozumiesz ześ zniszczała wzniciusz
iako gwiazda. III.

Witaj wżmi łozę twoie á chodz. Tle ka-
piac go ozdrowił / iż mocien tego cziowiek ani Anioł nie może / nieć loze
kaje / pokazuac iż duszy zleczoney ciato cziarem przez moc Boża nie test.
A chore z posłafestwa y ná Sabbat nie pátzác wśelto wśycko wżenił.
O Boże zbawicielu dusz / i co chceś nákaś by náciessy cziar y ze wśi-
dam był wżenie / á kto badzie posłafestwa przystędo rzeka / Bog Ktory
mie ozdrowił to mi nakazał. IIII. I to ten chory prośto do Bóstioli
śedł ná dzieki / tedy nápadły náń pan Otośię prawi stał zdrowym iusz
niegrzelś abyć sę co gorzkiego niśtało / trzy piękne przystęgi / iż ni mo-
y z grzech; iż ludzka rzecz wpaść; ále moeno trzeba postandwić nie wpa-

bać wiecny / trzecia iſt recydywa w grzechach gorſza bywa poſtawia po
wterki je ſobie leſce waiſſy wpaſeł. O Zbawicielu ſyſłałam naſci twoi
ſe niechże ich wſtrzege w ſercu moim.

O ſlepego zezonym ożymie oſwieconym. v Ianà w 9.

I. **V** Wiaſz iſt mſiac noſzyci tego ten ſtory po zlych y dobrych
pſatry / wexrat naſciem lutoſciwym; O Zbawicielu trze
bà aby wprzod wexrat naſciem / a dal ocy ſtorych niemamy. Gſte
wibit iſt dolegliwoſci naſci grzechy zawiſe / ale podejſe na ziawienie
mocy y miaroſci Bożey przypadato / aby miał pan Bog chwale / i
leż ma ledy utrapienie z radoſcia przyimuiemy / a Boga w nim wy
chwalamy. II. Nec Bożo wiaſz iſt białem / które oſlepie radey
oſwieca ſlepego pomazawizy. Jnà iſt wielkiey mocy iſt proch y bło
to / gdy ie przio oſci na ſwoimi mamy / na nie pomniemy zwiſtſe gby
ſlina Chryſtuſowa Nledroſci Boſta przyſtapił Baſe do ſadzawki ſelpo
mu wmyć ſie / chryſt y potuſe. znaciac. To zwiſtſe Wiara y och
ta ſlepy czyni / dopuſka ſobie ocy mſiac / tak pomazany po wlicach id
nie ſemrſe tak Naaman / abo lepiſzey wody niemſz nad Siloe e poſ
ſeſtſwo go oſwieciło. III. Cnoy wielkie tego ſlepego roſbi
rãc / wyznawanie cnoy y dobrodziejſtwa ſtateczne / radlice tego nieſmiera
on powiada ſto / y iſto go wzdrawi / zaciaga ſaruſe aby Vezniem
iego byli; o to klatwy cierpi. O mocy Zbawicielowi / jednym jeb
kiem poſtawia Nledroſci / jednego proſtaka Rãznodziejſtwa wſci
III. Wiaſz iſt Zbawiciel co bla imienia tego ſlepy wſci
zrucony z bożiſci / poſciſyć go nie zomſtſat. O iſtne mſznowu
bat / gdy ſie ſlepy padzry pokloni / dayſe pãnie taki y imie wzroſt
w cie wierzyć y bliſciaci ſie pokornie.

O Gluchym y Niemy ſlina zlezonym. Már. 7.

I. **W** Tem miſeraku pãtſzãc / ſkad glucha a zã tym niema
zeſtawia / ſkad tak wielkie dwa b. ſ. ſto w nicy. Szad
by na Boſcie nabehnienia wchã / a leżył na wzywanie y chwaly ieg
ma. Riedy te dwie bramie Szatan zãmſnie / trudna rada. przy
la ſtoryby wſzſciem byl ed tãdſy do Boga poſtſeba / miſci



Wrota Boże Maltusami / lecz na proźności y niewinności świecić nie badi-
my welnemi na szemrania y pochlebstwom / a niebedzie związany ten / z
rozpraw z Bogiem y spowiedzi. II. Uwaga trudności z głuchymi
kafkami / jedna ich ceremonia zleczyć trudno / odwieść na stronę od owie-
parfitych / od tumultow / od okazy / wadych / nad ich nieszczęciem /
niebá im żadać Ducha S. który jest palcem Bozym aby im uszy otwo-
rzył / prowadzić do Apianow / żalować że iako śmiejemy uszy swe watykają
potrzebą. III. Wszechmocności się Pańskie dzimowy / iś co chce czyni
/ przeszkody do zbawienia znosi / iś y głuchowie słowa dobrze y niemi
mowa dobrze. O dobry I E S V miej w twych rękach klucze do ws-
pół y języka mego / a zamytay je y otwieray iako trzeba.

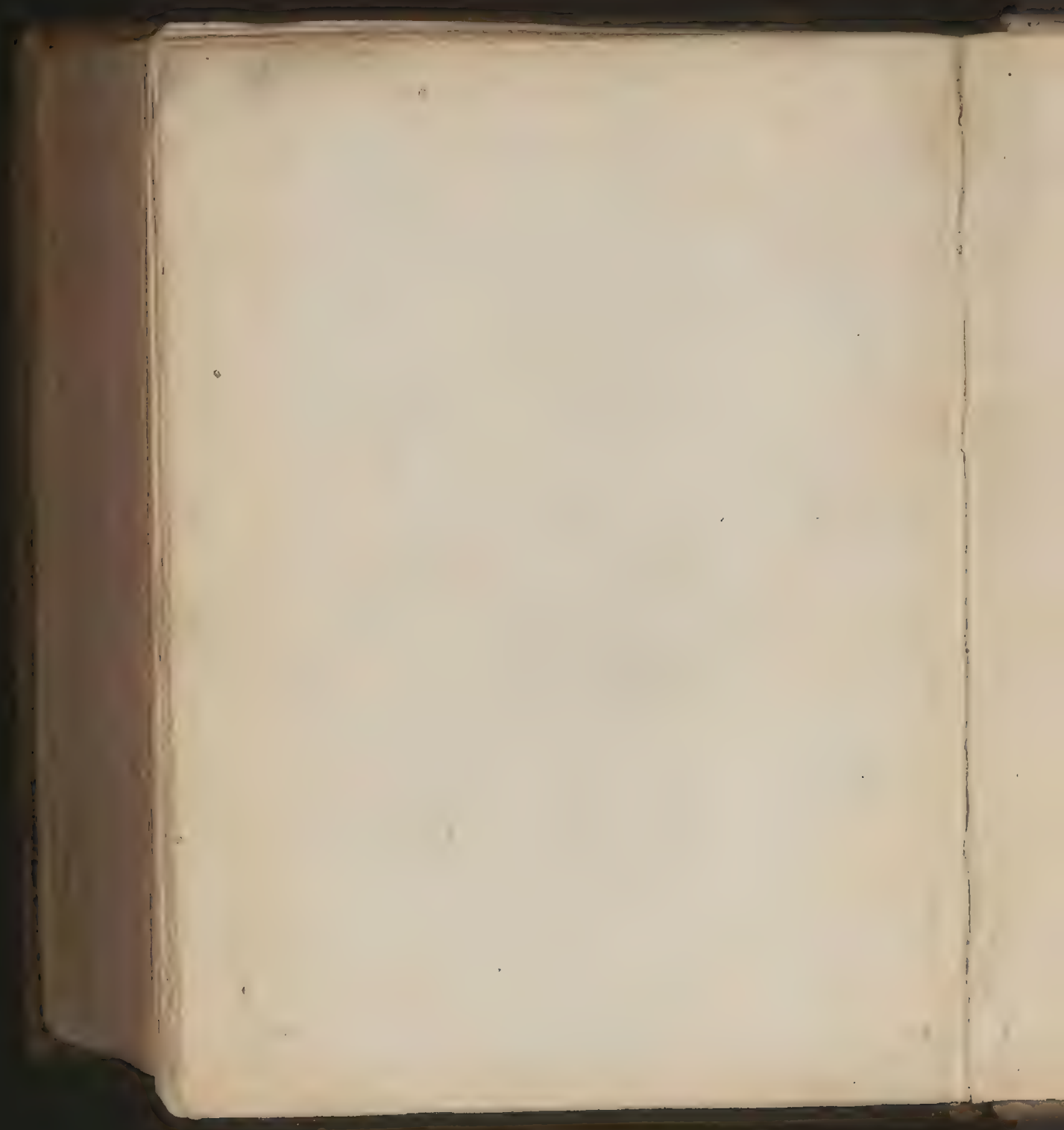
O Lunatyku którego rozumowie zdrowie niemożli. Mar. 9.

I. T En chory kadub cierpiący / tlukący się / siliący / zgrzyta-
cy zębami a schnący / znający człowieka świeckiego / odmien-
nego / do ziemskich rzeczy lecącego / któremu z gaby słowa iść żaby la-
ża / gniewolnego / cholerycznego / którego rzuca chłód do tego / do owego
go grzechu / iś go wierzmacz spowiednik niemoże / iaka mizerya / iaka
faryz Szatan gdy mu dopuści / ludzi weruje / iako ich bez te kst cen-
mocał gdy mu się do piekła dostano / w ognie y w śniegi a iako ich do
nieba / oniemi wist on / iako ścinać zeby / piány toczyć bado gdy ch d-
mć poćnie / O Boże mocny iesli temu nieprzyjacielowi daś na ciało
mą moc iako na Jobowe / niebądźże na duszę. II. Wzłić iako przy-
m iście wolał Pan na twarde y niewierne serca / iakoby go już testno
miedzy ludźmi było. O cierpliw y I E S V / iakobyś sobie miał testnić
mieszkać zemna debredyjskiy twymi niezmiełioną. A przy Jezus
iś go duch rągać y przewracać / tegoś się nie domysli w niebytno-
ści tego. Utrapiiony Ociec pachołcia rzecze moji / iś co ratuy nas a Pan
dofalej wierze wszytkę moc przypisał / Język się poprawi Ociec wierze
Pani ratuy niedowierzawa mego. O I E S V wierze y po tyż się razy
w rze tożko co mówisz / co obitniś / iesli si bo wierze / krotko w-
fam nągrody me defekt / do twej to dobroci należy. III. Roskazał
Pan duchowi wernie / y zgrozi wrócić się / wiedząc iako trudo woy-
chodzi Szatan dostawcy raz gniazda / y iako się w nie wrócić rad / dźwignął
y oddał Oycu syna / choć go mógł sobie wziąć / ale to mie wziął sobie
mimo Oyci mecho. Weźl weźmie du chowny bion na wórzmionego
w rze / iś iś y mocny / Post / pokornego.

nie badi
cz e ne
uchym
d owiec
siem t
y otwo
atykaie
hce czy
y niemi
e do w

lar. 9.

zyraio
dmien
aby la
oo owe
; iaka
tut ten
o ich o
ch d r
a ciato
to przy
testno
testni
Jezu
byteno
a pan
wierze
e rzy
tto w
skazał
o wy
vignat
sobie
onego







Biblioteka Jagiellońska



sidr0011513

